

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

28. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 18. lutego 1898.

T R E Ś Ć :

Spis petycyj

Rezygnacya posła Romanowicza ze stanowiska członka Wydziału krajowego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Wiśnicz na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Zabłotów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o samoistnych podatkach od poborów służbowych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o wniosku p. Małachowskiego w przedmiocie wydania ustawy o wykonywaniu opieki nad ubogimi.

Sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektami ustaw: 1) o komasacyi i 2) o składzie komisji krajowej dla spraw wyłączenia obcych gruntów z lasów i zaokrągleniu granic leśnych. Głos p. Pilata (jako sprawodawcy) i przyjęcie projektu z uchYLENIEM poprawki p. Średniawskiego do §. 68. Uchwalenie 2) ustawy, i obu ustaw także w trzecim czytaniu.

Wybór 12 członków i tyluż zastępców do komisji rekursowej w sprawach podatku osobisto-dochodowego.

Wybór 10 członków i tyluż zastępców do krajowej komisji dla podatku zarobkowego, jakoteż 12 członków i tyluż zastępców do komisji re-

kursowej w sprawach podatku dochodowego osobistego.

Sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1896. Głosy pp. Średniawskiego, Skalkowskiego i sprawodawcy Löwensteina. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji bankowej o wniosku posła Wachnianina w przedmiocie organizacyi kas pożyczkowych systemu Raiffeisena i o wniosku posła Żardeckiego w przedmiocie reformy i zasilenia gminnych kas pożyczkowych. Głosy pp. Wachnianina i sprawodawcy Skalkowskiego. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w r. 1896/97 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej. Głosy pp. Bernadzikowskiego, Goldmana, Okuniewskiego, Styły, Wójcika, Kramarczyka, i sprawodawcy ks. Czartoryskiego. Odroczenie rozprawy do posiedzenia wieczornego.

Posiedzenie wieczorne i dalszy ciąg rozprawy nad stanem szkół ludowych. Głosy pp. Fruchtmana, Milana, Dobrzyńskiego, Karola Dzie duszyckiego, Nowakowskiego, ponownie p. Bobrzyńskiego i sprawodawcy ks. Czartoryskiego. Uchwalenie wniosku komisji z poprawkami pp. Bernadzikowskiego, Goldmana, i Fruchtmana.

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej odnoszącem się do stanu szkół państwowych dla nauki przemysłowej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszków

samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za lata 1895 i 1896.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycji Wydziału pow. w Dobromiłu w sprawie podwyższenia subwencji krajowej na budowę drogi Krościenko-Kuźmina z 50⁰/₀ na 75⁰/₀ kosztów budowy.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Barwińskiego w sprawie wydania ustawy krajowej o obowiązkowych spółkach rolniczych. Głosy pp. Barwińskiego, Wójcika, Średniawskiego, Stadnickiego, Romanowicza, ponownie Barwińskiego i sprawozdawcy p. Krzysztofowicza. Przyjęcie wniosku Wójcika na przejście do porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie unormowania wynagrodzenia gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania i dokładnego oznaczenia granic tegoż zakresu. Głosy pp. Pinińskiego, Górskiego, Zolla, Małachowskiego, ponownie Pinińskiego i sprawozdawcy Fruchtmana. Przyjęcie wniosku komisji.

Interpelacya posła Potoczka w sprawie starań o zmianę przepisów weterynaryjnych.

Interpelacya p. Krempe w sprawie reformy notariatu.

Porządek dzienny 29. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 11. przed południem).

Przewodniczący Marszałek JE. Stanisław hr. **Badeni**.

Sekretarze pp.: Modest **Karatnicki**, Andrzej hr. **Potocki** i Mieczysław **Urbański**.

Komisarz rządowy radca dworu hr. **Łoś**.

Obecnych posłów 123.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół dwudziestego siódmego posiedzenia złożony jest do przejrzania w biurze Marszałkowskiem. Protokół dwudziestego szóstego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycji wniesionych do Sejmu po dzień 18. lutego 1898.

1462. L. s. 1859. Mieszkańcy przysiółka Brzoza ad Wrzawy p. p. Bojkę o budowę kanału odwadniającego pola tamtejsze — do kom. gospodarstwa krajowego.

1463. L. s. 1860. Zgromadzenie czeladnicze w Krakowie p. p. Nowakowskiego o po-

parcie sprawy, zaprowadzenia sądu przemysłowego dla Krakowa, Podgórza i tamt. powiatów — do komisji prawniczej.

1464. L. s. 1861. Korporacya szewców we Lwowie przez p. Michalskiego w sprawie dostaw obuwia dla wojska — do kom. przemysłowej.

1465. L. s. 1862. Kobałuk Jan, gospodarz przez p. Nowakowskiego o zapomogę na zakupno i utrzymanie buhaja — do kom. gospodarstwa kraj.

1466. L. s. 1863. Towarzystwo pedagogiczne w Żółkwi, przez p. Starzyńskiego o dodatek drożyzniany dla tamt. nauczycieli — do kom. szkolnej.

1467. L. s. 1864. Łukomski Bazyl, nauczyciel, przez p. Ochrymowicza, o policzenie czasu służby — do kom. petycyjnej.

1468. L. s. 1865. Męciński Leontyn, nauczyciel, przez p. Nowakowskiego, o zapomogę — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Otrzymałem pismo następujące (czyta):

„Ponieważ powziąłem nieodwołalne już postanowienie powrócenie do dawnego mego dziennikarskiego zawodu, przeto składam niniejszem mandat członka Wydziału krajowego, otrzymany z kuryi miast i upraszam o zarządzenie wyboru członka Wydziału krajowego w miejsce moje na najbliższym posiedzeniu. Tadeusz Romanowicz“.

Wysoka Izba miała już niejednokrotnie sposobność ocenić i uznać pracę p. Romanowicza w Wydziale krajowym. Dlatego sądzę, że będę tłumaczem całej bez wyjątku Izby, jeżeli dam wyraz żalu z powodu ubytku w Wydziale krajowym tej znakomitej siły. *(Powszechnie długotrwałe oklaski).*

Przystępujemy do porządku dziennego.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Wiśnicz na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos:

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński**: (czyta):

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 13. stycznia 1897 postanowiła Rada gminna w Wiśniczu, starać się o zezwolenie na pobór w latach od 1898 do 1902 r. opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu według następującej taryfy.

1. Od jednego hektolitra alkoholu po 3 zhr.

2. Od jednego hektolitra napojów słodzonych spirytusowych, araku, rumu, śliwicy i ponczowej esencji po 1 zhr.

3. Od jednego hektolitra piwa po 30 ct.

4. Od jednego hektolitra miodu po 1 zhr.

Przeciw tej uchwale wniosło grono radnych i członków gminy Wiśnicz protest, który już przez Wydział powiatowy w Bochni nie został uwzględniony, skoro Wydział ten petycję gminy jak najgoręcej popiera.

Potrzebę zaprowadzenia opłat uzasadnia gmina tem, że z powodu braku funduszków nie może podołać tym wszystkim obowiązkom, jakie z prawidłową gospodarką gminną są połączone.

W szczególności zachodzi nagląca potrzeba odrestaurowania budynków gminnych, oraz uporządkowania placów i ulic i innych inwestycji gminnych.

Według budżetów z 3 ostatnich lat wynosiły:

w roku 1895.

dochody	3.695 zł. 57 ct.
wydatki	8.400 „ 60 „
niedobór	4.705 zł. 03 ct.

Niedobór ten pokryty został w części 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich, co wyniosło 1570 zł. 31 ct., tudzież 50% dodatkiem do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina (1000 zł.), reszta niedoboru pokrytą być musiała pożyczką w kwocie 2.000 zł.

w roku 1896.

dochody	3.576 zł. 87 ct.
wydatki	6.745 „ 45 „
niedobór	3.168 zł. 58 ct.

pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich i 50% dodatkiem do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

w roku 1897.

dochody własne	4.546 zł. — ct.
wydatki	7.233 „ 79 „
niedobór	2.687 zł. 79 ct.

pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich i 50% dodatkiem do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Mimo tak wysokich dodatków do podatków, gmina, jak to wyżej nadmieniono, nie może zadość uczynić obowiązkowi z ustawy na niej ciążącym; dąży zatem do otwarcia powyższego nowego źródła dochodu, z którego spodziewa się uzyskać rocznie około 400 zł. a. w.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego odezwą z 12. lutego 1898 roku l. 953 oświadczyła, że w zasadzie nie sprzeciwia się zezwoleniu gminie na pobór tych opłat, zastrzegła jednak w interesie funduszu propinacyjnego, by gmina co do dzierżawy tego prawa względnie, co do jej połączenia w dzierżawę prawa propinacji w Wiśniczu porozumiała się przed tem z dzierżawcą prawa propinacji w Wiśniczu względnie z c. k. Dyrekcją.

Zastrzeżenie to podaje Wydział krajowy do wiadomości gminy już obecnie.

Prócz tego c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego podniosła jako zarzut przeciw zezwoleniu na wyż wymienione opłaty, że co do odnośnej uchwały Rady gminnej nie powzięła uchwały w myśl §. 99. ust. gm. z r. 1896 Rada powiatowa, lecz wydział powiatowy.

Zarzut ten formalnej natury byłby uzasadniony, gdyby nie okoliczność, że zanimby sprawa podana została pod uchwałę Rady powiatowej, Wysoki Sejm zakończyłby tymczasem swe czynności. Zresztą nie ulega wątpliwości, że uchwała Rady powiatowej musiałaby być zgodną ze zdaniem Wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy przedkładając sprawę Wydziałowi krajowemu stwierdza, że „położenie finansowe m. Wiśnicza jest tego rodzaju, iż bez nowych źródeł dochodu absolutnie obejść się nie może“.

„Dodatki gminne tak bardzo zaciężyły na miejscowej biednej reszcie ludności, że dalej tej śruby przekręcać nie można, a pomimo to dochody nie wystarczają na pokrycie koniecznych wydatków“.

Wobec takiej opinii i wyniku budżetów, Wydział krajowy uznając w zupełności potrzeby zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

U s t a w a

z dnia o zezwoleniu gminie miasteczka Wiśnicz na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Wiśnicz zezwala się pobierać w latach od 1898 do końca 1902 opłaty gminne od napojów spirytusowych, tudzież od piwa i miodu w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

1. Od jednego litrostopnia alkoholu według stustopniowego alkoholometra po 3 ct., czyli od 100 litrostopni (hektolitra) alkoholu po 3 zł.

2. Od jednego litra rumu, araku, rozolu, śliwownicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1 ct., czyli od hektolitra po 1 zł.

3. Od jednego hektolitra piwa po 30 ct.

4. od jednego hektolitra miodu po 1 zł.

Art II.

Do uiszczenia powyższej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumcji miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Wiśnicza.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumeyi miejscowej w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkeyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ust. z 20 czerwca 1888 r., Nr. 95 dz. p. p. wolną jest ona od państwowej opłaty konkurencyjnej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia, co do sposobu poboru tej opłaty, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie ustawy *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę *en bloc*, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie zezwolenia gminie Zabłotów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszezyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Wereszezyński** czyta:

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 4. lutego 1898, przekazał Wysoki Sejm petycyę gminy Zabłotów o ze-

zwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu Wydziałowi krajowemu jako komisji.

W wykonaniu powyższej uchwały przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

Uchwałą z 15. grudnia 1897 postanowiła Rada gminna w Zabłotowie poczynić starania o uzyskanie na przeciąg 10 lat prawa do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu według następującej taryfy:

1. od wódki na 100 tralesów od hektolitra po 2 zł.

2) od rumu, araku, rozolisów i innych słodzonych napojów spirytusowych bez względu na stopień alkoholu od hektolitra po 2 zł. 50 ct. (opłata ta może być dopuszczoną tylko 1 zł. 50 ct.).

3. od hektolitra piwa 1 zł.

4. od hektolitra miodu 1 zł. 50 ct.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszona i przeciw niej nie wniesiono żadnego protestu, zaś Wydział powiatowy w Śniatynie uchwałą z 15. grudnia 1897 uchwałą tę zatwierdził.

C. k. Dyrekeya galic. funduszu propinacyjnego odezwą z d. 10. lutego 1898 r., l. 951, oznajmiła, iż nie sprzeciwia się udzieleniu gminie przezzonego prawa, podniosła jednak zarzut, że z powodu braku zamknięcia rachunków za r. 1897 niepodobna wyrobić sobie słusznego i wszechstronnego zdania i nie podobna osądzić, czy pokrycie spodziewanego niedoboru budżetowego na r. 1898 nie dałoby się osiągnąć w sposób dla biednej ludności mniej uciążliwy, aniżeli nałożeniem wspomnianych opłat. Dalej zarzuciła c. k. Dyrekeya, że odnośną uchwałą Rady gminnej winna była Rada powiatowa a nie Wydział powiatowy zatwierdzić, że zaprowadzenie przezonych opłat narazi niezawodnie fundusz propinacyjny na straty, że wreszcie czas trwania opłaty ograniczyć należy na razie do końca r. 1902 zaś gminę zobowiązać, by co do wydzierżawienia tego prawa względnie co do połączenia tej dzierżawy z dzierżawą prawa propinacyi w Zabłotowie porozumiała się z dzierżawcami tego prawa względnie z c. k. Dyrekeyą.

Podług budżetów gminy wynosiły w roku 1896 dochody . . .	1.587 zł.
wydatki . . .	2.987 „

Przeto niedobór	1.400 zł.
---------------------------	-----------

na pokrycie którego nałożono 25% dodatek do podatków bezpośrednich.

W r. 1897 wynosiły dochody	1.485 zł.
wydatki	3.202 „

Przeto niedobór	1.717 zł.
---------------------------	-----------

pokryty 28% dodatkiem.

Budżet zaś na r. 1898 wykazuje w dochodach 5.775 zł.
w wydatkach 7.484 „

Niedobór 1.709 „
na pokrycie którego nałożono 32% dodatek do podatków bezpośrednich.

Zauważa się przytem, że w dochodach budżetu na r. 1898 wstawiono 2.000 zł. jako spodziewany dochód z proszonych opłat, oraz 2.400 zł. z nałożonego 50% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa. Po strąceniu zaś dochodu ze spodziewanych opłat gminnych, okaże się rzeczywisty niedobór w kwocie 3.709 zł. na pokrycie którego wypadłoby nałożyć aż 74% dodatek do podatków bezpośrednich przypisanych w gminie w kwocie 5.013 zł. co jest niedopuszczalne.

Wzrost wydatków roku 1898 jest naturalnem następstwem tej okoliczności, że Reprezentacya gminy Zabłotów, wskutek poprzedniego zupełnego zaniedbania ciężących na niej obowiązków i nieładu w administracyi rozwiązana została, w obecnym jej odświeżonym składzie, pozuwa się do obowiązku naprawienia złego do wprowadzenia niezbędnych inwestycyj i uporządkowania miasteczka.

W tym celu przynaglana nadto przez władzę polityczną, przystępuje do budowy rzeźni, uzyskawszy na to pożyczkę komunalną w Banku krajowym w kwocie 10.500 zł. Z tego powodu zwiększył się stały wydatek na raty amortyzacyjne po 1.000 zł. rocznie.

Na wyszutrowanie miasta, dróg gminnych i pobudowanie mostków wstawiono na razie do budżetu r. 1898 kwotę 1.600 zł.

Na zorganizowanie straży ogniowej ochotniczej i sprawienie sikawki wstawiono 800 zł. a wydatek na cel rzeczony dotychczas w budżecie niewidziany będzie stały, jakkolwiek nie w podanej wyżej wysokości.

Na cele sanitarne mianowicie dla nowo kreowanej posady lekarza miejskiego i dla zastępcy weterynarza miejskiego, wstawiono do budżetu 360 zł. i wiele innych najniezbędniejszych potrzeb.

W obec powyższego stanu rzeczy, zupełnie uzasadnioną jest potrzeba uzyskania nowego stałego źródła dochodu na pokrycie stałych wydatków gminy, które bez wątpienia wzrastać będą w miarę rozwoju gminy.

Zarzut c. k. Dyrekeyi, że uchwała Rady gminnej winna być przedłożoną Radzie powiatowej byłby uzasadniony, gdyby nie okoliczność, że prośba gminy wpłynęła do Wydziału powiatowego już po odbytem posiedzeniu Rady powiatowej, nowe zaś posiedzenie jej nie mogłoby odbyć się przed zamknięciem czynności Wysokiego Sejmu.

Zastrzeżenie c. k. Dyrekeyi, by gmina Zabłotów w danym razie co do wydzierżawienia tego prawa względnie co do połączenia tej dzierżawy z dzierżawą prawa propi-

nacyi w Zabłotowie, porozumiała się z tamtejszymi dzierżawcami propinacyi, względnie z c. k. Dyrekeyą, podaje Wydział krajowy już obecnie gminie Zabłotów do wiadomości i zastosowania się.

Również uważa Wydział krajowy za stosowne ograniczyć czas trwania opłaty na razie do końca roku 1902, zwłaszcza, że po upływie tego czasu może gmina uzyskać przedłużenie odnośnego prawa w drodze porozumienia Wydziału krajowego z c. k. Namiestnictwem.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie Zabłotów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Zabłotów zezwala się pobierać przez lat pięć od r. 1898, do końca 1902 roku opłatę gminną od napojów spirytusowych, tudzież od piwa i miodu, w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

1. od jednego hektolitra napojów spirytusowych, których stopień alkoholu da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem, kwotę 2 ct. od litrostopnia alkoholu, czyli od hektolitra 100% alkoholu 2 zł.;

2. od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych bez względu na ilość zawartego alkoholu, t. j.: rozolisów, likierów, ponczowej esencji, rumu, araku i koniaku 1¹/₂ ct. czyli od jednego hektolitra 1 zł. 50 ct.

3. od jednego hektolitra piwa 1 zł.

4. od jednego hektolitra miodu 1 zł. 50 ct.

Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy ci, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumeyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Zabłotów.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumeyi miejscowej w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkeyi, ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli

§. 6. ustawy z 20. czerwca 1888. Dz. u. k. Nr. 95 wolną jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały ustawy *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę *en bloc*, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgada, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje:

Sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o samoistnych podatkach od poborów służbowych.

Sprawozdawca poseł **Kraiński**, ma głos.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę: Wysoka Izba uwolni p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Proszę odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. **Kraiński** czyta:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na przyszłą sesję Sejmową dostarczył na podstawie materiału zebranego dla wymiaru podatku osobisto-dochodowego sumarycznie zestawionych spisów jednostek pobierających płacę wedle poszczególnych kategorii począwszy od 600 zł. rocznie w górę idąc, które to spisy miałyby obejmować odrębnie jednostki podatkowe w miastach Lwowie, Krakowie, w 30 większych miastach, i w reszcie w kraju według poszczególnych powiatów. — Niniej-

szem zostaje załatwioną petycyą Towarzystwa Wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie do L. 1635.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedniocie wydania ustawy o wykonywaniu opieki nad ubogimi. (All. 240. 4.)

Sprawozdawca p. **Fruchtman** ma głos.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę: Wys. Izba uwolni p. Sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Proszę więc odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. **Fruchtman** (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył jak najrychlej projekt ustawy, o wykonywaniu opieki nad ubogimi i przy ułożeniu tego projektu nad tem się zastanowił, czy i w jakiej mierze z uwagi na skutki które ustawa z 5. grudnia 1896, Nr. 222, Dz. pr. p. wywrze na fundusze większych gmin, spółdzielanie w tej mierze funduszy powiatów i kraju zaprowadzić należy“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektami ustaw: 1) o komasacji i 2) o składzie komisji krajowej dla spraw wyłączenia obcych gruntów z lasów i zaokrągleniu granic leśnych.

Sprawozdawca p. **Pilat** ma głos.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

1) Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone pod I. i II. ustawy.

2) następującą rezolucyę:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy komasacyjnej albo też w osobnem rozporządzeniu zobowiązał komisarzy miejscowych, aby skoro

spostrzegą przy badaniu stosunków obszaru komasacyjnego potrzebę zalesień lub innych robót wymienionych w §. 2 ustawy z dnia 30 marca 1884 r. Nr. 117 dz. pp., donosili o tem politycznej władzy krajowej celem ewentualnego zarządzenia kroków wstępnych do podjęcia takich robót przez czynniki w myśl ustawy rzeczzonej do tego powołane.

I.

U s t a w a

z dnia o komasacji gruntów rolnych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie zawartych w ustawie państwowej z dnia 7. czerwca 1883, Nr. 92. Dz. p. p. postanowień o komasacji gruntów rolnych, co następuje.

Rozdział pierwszy.

O komasacji w ogólności.

§. 1.

Celem skuteczniejszego zagospodarowania mogą być grunta rolne w obrębie pewnego obszaru przy współdziałaniu władzy poddane komasacji a to stosownie do przepisów niniejszej ustawy i zarządzeń, które wydane będą na jej podstawie.

Grunta, które podług niniejszej ustawy były już komasowane, mogą wbrew woli posiadacza uleść ponownie komasacji tylko wtedy, gdy to postanowionem zostanie ustawą krajową w celu odpowiedniejszego przeprowadzenia osuszenia lub nawodnienia znaczniejszych obszarów (§. 1. ustawy państwowej).

§. 2.

Za grunta rolne w rozumieniu ustępu pierwszego §. 1. należy uważać:

1. Role, łąki, pastwiska: ogrody w polu, chmielarnie i miedze, dalej drogi, przegony (drogi dla przepędu bydła) rowy, moczary i nieużytki bez różnicy, czy na tych gruntach są sadzone drzewa lub nie.

Na równi z gruntami rolnymi należy nadto w rozumieniu niniejszej ustawy uważać:

2. Odosobnione parcele leśne, zarośla, kępy, albo parcele przeznaczone do zalesienia, które bądź to położone są między gruntami wymienionymi pod 1, bądź też między nie wchodzą, wszakże o tyle, o ile trwałe użycie tych parcel na inne cele, aniżeli na kulturę leśną, jest w interesie publicznym dopuszczalnem, a wciągnięcie tychże do komasacji może komasację ułatwić lub jej przynajmniej nie utrudni.

§. 3.

Grunta, które do wymienionych w §. 2. kategorii nie należą, albo też wprawdzie do nich należą, ale z powodu swego szczególnego położenia lub właściwości mają taką wartość gospodarczą, że jej przez odstąpienie

innego gruntu wynagrodzić nie można, nie mogą być włączone do komasacji wbrew woli posiadacza wyjąwszy wypadek przewidziany w ustępie drugim §. 1.

Do takich gruntów zalicza się w szczególności:

1. grunta, które z powodu swojego położenia uważane być mają za place budowlane albo za otoczenie pomników lub grobów rodzinnych;

2. ogrody w pobliżu domów, parki i zwierzyńce;

3. grunta otoczone murem na zaprawie;

4. grunta przeznaczone głównie na uprawę wina lub owoców;

5. chmielarnie, które istnieją przynajmniej trzy lata i zajmują co najmniej pół hektara zwartej powierzchni;

6. lasy, które nie podpadają pod postanowienia §. 2. 1. 2.

7. kopalnie żwiru, szutru, gliny, marglu i piasku, łomy kamienia, wapna i łupku, pokłady torfu i gipsu, o ile te kopalnie, łomy i pokłady są w użytkowaniu, przyczem czasowe zaniechanie użytkowania pozostaje bez wpływu;

8. grunta, na których znajdują się źródła mineralne, o ile tych gruntów potrzeba do odpowiedniego użytkowania źródeł, niemniej grunta, które czasowo lub stale znajdują się pod wodami stojącymi, służącymi do hodowli ryb, do celów przemysłowych albo też mającymi dla gospodarstwa domowego osobliwą wartość;

9. grunta, które jako warpiska (hałdy) lub jako place składowe albo też w inny sposób służyć mają dla technicznego ruchu górnictwa lub innego zakładu przemysłowego, albo też dla eksploatacji ropy, wosku ziemnego i innych materiałów, których dotyczy ustawa z 17. grudnia 1884, Nr. 35. Dz. u. kr. z r. 1886.

§. 4.

Grunta, które wskutek swego położenia narażone są na szczególne uszkodzenia, albo na których ciężą takie ciężary, które znacznie utrudniają komasację, mogą być wyłączone od komasacji chociażby nawet należały do kategorii gruntów w §. 2. wyszczególnionych lub chociażby mogły być wciągnięte do komasacji na podstawie danego po myśli §. 3. zezwolenie posiadacza.

Do takich gruntów należy przedewszystkiem zaliczyć te, które w porównaniu z innymi gruntami obszaru komasacyjnego są narażone na znacznie większe niebezpieczeństwo uszkodzenia przez zasypanie, usuwanie się, odrywanie brzegów lub przez wylewy, albo na których ciężą szczególnie wysokie lub co do wartości trudno dające się oznaczyć ciężary gruntowe.

§. 5.

Obszar, na który ma się rozciągać komasacya (ustęp pierwszy §. 1.), musi się składać:

1. z całej gminy katastralnej, albo
2. z jednego lub kilku oddzielnych obszarów (niw i t. p.) należącej do jednej lub kilku gmin katastralnych, które to obszary albo są odgraniczone naturalnymi lub sztucznymi granicami, jako to: gościńcami, drogami lub torami kolejowymi, lasami lub innymi gruntami niepodlegającymi komasacyi w myśl §. 3., albo też przedstawiają się jako oddzielny obszar wskutek tego, iż należą do gospodarstw położonych w jednej i tej samej miejscowości.

W wypadkach pod 2. wymienionych zachodzić musi zawsze warunek, iż z takiej ograniczonej komasacyi można się przecieź spodziewać wydatnych korzyści dla kultury krajowej i że przez to nie zostanie udaremniiona możliwa w przyszłości rozleglejsza komasacya, któraby przyniosła prawdopodobnie jeszcze znaczniejsze korzyści.

§. 6.

Obszar komasacyjny może być wyjątkowo rozszerzony po za granice oznaczone w §. 5. a to:

1. na grunta sąsiednie, których wciągnięcia żądają ich posiadacze, jeżeli to komasacyi nie utrudnia;

2. na sąsiednie grunta rolne (§. 2.) nawet wbrew woli posiadaczy, o ile włączenie takich gruntów pożądanem jest dla uzyskania stosownego odgraniczenia gruntów przeznaczonych do wymiany albo do zaprowadzenia niezbędnych urządzeń gospodarczych (§. 9).

§. 7.

Jeżeli między gruntami, które mają stanowić przedmiot komasacyi znajdują się takie,

a) co do których istnieją wspólne prawa posiadania albo użytkowania pomiędzy byłymi zwierzchnościami (dominiami) i gminami albo dawnymi poddanymi, lub między dwiema lub więcej gminami — albo

b) które użytkowane są przez wszystkich lub niektórych członków gminy lub części gminy lub przez wspólności gospodarcze mocą uczestnictwa osobistego lub z posiadaniem gruntu połączonego, albo też które używane są kolejno przez współuprawnionych, natenczas, o ile nie mają zastosowania postanowienia §. 8., ma nastąpić zniesienie praw wspólnego posiadania i użytkowania tych gruntów przez podział ich mający się połączyć z komasacyą, względnie przez odpowiednie uwzględnienie praw poszczególnych uczestników przy oznaczeniu ekwiwalentów mających im przypaść w skutek komasacyi.

Prawa poszczególnych uczestników na leży oznaczyć podług postanowień ustaw

krajowej z o podziale wspólnych gruntów i regulacyi wspólnych praw użytkowania i zarządu.

§. 8.

Jeśli między gruntami wymienionymi w §. 7. znajdują się grunta stanowiące dobro gminne (§. 2. ust. 3. ustawy z d. . . .) natenczas podział tych gruntów nastąpić może o tyle tylko, o ile na wniosek Wydziału krajowego przyzwolony został uchwałą sejmową.

Jeśli między gruntami wymienionymi w §. 7. znajdują się lasy, które w myśl §. 3. wciągnięto do komasacyi za zgodą posiadaczy, natenczas bez względu na to, czy te lasy są dobrem gminnym, zatem podpadają pod postanowienie poprzedniego ustępu, czy nie, podział ich nastąpić może tylko o tyle, o ile to nie przeszkodzi kulturze lasowej i odpowiedniemu zagospodarowaniu na poszczególnych częściach.

O ile w myśl poprzednich ustępów wspólność ma pozostać nadal, muszą stosunki jej być uregulowane podług ustawy krajowej z

Co do tych w §. 7. wymienionych gruntów, których podział nie napotyka na przeszkody, może być dopuszczonem całkowite lub częściowe utrzymanie wspólności wtedy, jeżeli za tem przemawiają szczególne względy gospodarcze. I w tym wypadku jednak musi nastąpić regulacya podług powołanej ustawy.

§. 9.

Z komasacyą msi być połączonem wykonanie wszystkich tych wspólnych urządzeń, które są niezbędne w tym celu, aby grunta otrzymane w zamian miały przystęp, o ile można bez ustanowienia służebności, i ażeby przydatne były do odpowiedniego użytku gospodarczego. W szczególności należy założyć względnie przełożyć lub uregulować drogi, rowy, potoki i mosty. Osobom nie interesowanym bezpośrednio w komasacyi służy prawo wniesienia zarzutów przeciw tego rodzaju zarządzeniom tylko w takim wypadku, gdyby sąd miała wyniknąć dla nich znaczna szkoda.

Bliższe postanowienia co do tych urządzeń zawarte są w rozdziale czwartym.

§. 10.

Niepolegające na służebności wspólne pasanie bydła na gruntach włączonych do komasacyi może być wykonywane po objęciu ekwiwalentów już tylko za zezwoleniem posiadaczy tychże. Postanowienie to nie odnosi się do uregulowanego w myśl §. 8. prawa pasania na wspólnych gruntach.

§. 11.

Prawa zabezpieczone na rzecz osób trzecich na gruncie przeznaczonych, do zamiany zostaną przeniesione na grunt przyznany w zamian (ekwiwalent), a to bez opłaty należności prawnych, jeżeli przy przeniesieniu

nie będzie wpisana ani zmiana w osobie uprawnionego ani też zmiana w rozciągłości prawa.

Przeniesienia majątku lub nabycia praw na podstawie planu komasacyjnego wolne są od opłaty należności w przeciągu 15-letniego okresu, licząc od dnia, w którym niniejsza ustawa wejdzie w życie. (§. 4. ustawy państwowej).

§. 12.

Wszelkie podania, protokoły, łączniki, dokumenty prawne, oświadczenia, wypisy aktów, orzeczenia, ugody, uwierzytelnienia i widymaty są w postępowaniu komasacyjnym, o ile z nich nie robi się innego użytku, wolne od stempli i bezpośrednich należności. Potrzebne do tego postępowania odbitki map katastralnych będą wydawane za opłatą połowy taksy (§. 5. ustawy państwowej).

Rozdział drugi.

O władzach dla spraw komasacji.

§. 13.

Właściwymi władzami w sprawach komasacyjnych są:

- a) Zaprzysiężeni komisarze miejscowi,
- b) Komisya krajowa przy krajowej władzy politycznej,
- c) Komisya ministeryalna przy ministerstwie rolnictwa.

Gdzie w ustawie niniejszej jest mowa o władzach bez bliższego oznaczenia, rozumieć należy władze wyżej wymienione (§. 6. ustawy państwowej).

§. 14.

Od chwili ogłoszenia w urzędowej gazecie krajowej, przewidzianego w §. 69, względnie w §. 92., niniejszej ustawy, odnosi się właściwość tych władz do przeprowadzenia rozpraw i wydania orzeczeń co do wszystkich faktycznych i prawnych stosunków, które przy przeprowadzeniu komasacji nie mogą pozostać w dotychczasowym stanie, i wyklucza od dnia powyższego ogłoszenia właściwość tych władz, do których ustawowego zakresu działania zresztą te sprawy należą.

Wyjątek stanowią spory o własność lub posiadanie gruntów włączonych do postępowania komasacyjnego, które nawet po tem ogłoszeniu należą przed sądziem zwyczajnym; następnie sprawy, które dotyczą kolei żelaznych lub dróg publicznych lub które podpadają pod ustawy budownicze, o ile że w tego rodzaju sprawach po wszelkie potrzebne rozstrzygnięcia lub zarządzenia także po wydaniu owego ogłoszenia udawać się należy do tych władz, do których ustawowego zakresu należą (§. 7. ustawy państwowej).

§. 15.

Jeżeli spory, w sposób przewidziany w §. 14., ustęp 1., z komasacją w związku zostające, wytoczone zostały przed sądziem zwy-

czajnym, już przed wspomnianem także ogłoszeniem, ogłoszenie to nie narusza uzasadnionej w taki sposób kompetencji. Spory takie, o ile ich załatwienie nie miałyby nastąpić podług procedury cywilnej w myśl artykułu XLVII. ustawy z 1. sierpnia 1895. Nr. 112. Dz. p. p.) winny od tego czasu toczyć się w dalszym ciągu według przepisów o postępowaniu sumarycznym, chyba miało przez to być naruszone prawo formalne, które jedna lub druga strona sporna nabyła. (§. 8. ustawy państwowej).

§. 16.

Jeżeli grunta wymienione w §. 7. włączone zostały do komasacji, to i w tym razie władze wskazane w §. 13. są właściwymi także co do podziału tych gruntów, względnie co do uregulowania wspólnych praw użytkowania, i zarządu tych części gruntów, które mają pozostać niepodzielnymi, a to według postanowień ustawy krajowej z dnia

Właściwość tych władz odnosi się także do wszystkich kwestyi, które pozostają w związku z zaprowadzeniem urządzeń gospodarczych w §. 9. wymienionych, i z uregulowaniem ich przyszłego utrzymania tudzież do tych spraw, które w celach komasacji wymagają orzeczenia na zasadzie prawa leśnego lub wodnego.

Przepisy prawa wodnego lub leśnego o tyle należy przy tem zastosować o ile ustawa niniejsza lub ustawa w pierwszym ustępie powołana nie zawierają odmiennych postanowień.

§. 17.

Dochodzenie w sprawach spornych należy do komisarza miejscowego, rozstrzyganie zaś tych spraw do Komisji krajowej, z dozwoleniem odwołania się do Komisji ministeryalnej.

Komisye te mają orzekać według postanowień odnośnych ustaw, przyczem po dokładnem ocenieniu całej treści rozprawy, osądzą, czy jakie faktyczne twierdzenie uznane ma być za prawdziwe lub nie.

W uzasadnieniu swoich orzeczeń mają podać okoliczności, które na ich przekonanie wywarły wpływ decydujący. (§. 9. ustawy państwowej).

§. 18.

Komisarzy miejscowych mianuje Namiestnik po porozumieniu się z Wydziałem krajowym i z obu prezydentami wyższych sądów krajowych z pomiędzy osób ukwalifikowanych do urzędu sędziowskiego lub politycznej administracji, do prawno-administracyjnej służby przy zarządzie lasów państwowych i dóbr funduszowych, do adwokatury lub notaryatu a obznajomionych ze stosunkami rolniczymi albo też z pomiędzy teoretycznie i praktycznie wykształconych rolników lub leśników, którzy udowodnią znajo-

mość ustaw i przepisów odnoszących się do komasacyi i w związku z nią będących.

Komisarze miejscowi, którzy już jako urzędnicy państowi, nie złożyli przysięgi służbowej, zostaną zaprzysiężeni dla poruczonej im czynności i mają odnośnie do tej czynności prawa i obowiązki zaprzysiężonych urzędników.

Komisyja krajowa przeznacza mianowanych komisarzy miejscowych do poszczególnych przeprowadzić się mających komasacyi. W trudniejszych wypadkach mogą być wyznaczeni osobni komisarze miejscowi dla prawnych i ekonomicznych spraw komasacyi; jednemu z nich poruczy się kierownictwo.

§. 19.

Komisyja krajowa przy politycznej władzy krajowej składa się z Namiestnika albo jego zastępcy jako przewodniczącego, z referenta, trzech członków ze stanu sędziowskiego, i z delegata Wydziału krajowego.

W wypadkach przewidzianych w §. 22. Komisyja krajowa zwiększoną zostanie o jednego członka ze stanu sędziowskiego.

Przewodniczący głosuje także, a przy równości głosów ten wniosek staje się uchwałą, do którego on się przyłącza.

§. 20.

Zastępcę przewodniczącego wyznacza Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym i Prezydentem sądu wyższego krajowego we Lwowie z pośród członków Wydziału krajowego, referenta zaś Namiestnik. Członków ze stanu sędziowskiego wyznacza Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie. Delegata Wydziału krajowego mianuje Wydział krajowy i to nie koniecznie z pośród swego grona. W ten sam sposób będą wyznaczeni: drugi zastępcą przewodniczącego, zastępcą referenta, zastępcą delegata Wydziału krajowego, wreszcie w odpowiedniej liczbie zastępcy członków stanu sędziowskiego.

Zastępcy przewodniczącego mają przy objęciu swoich funkcji złożyć w ręce Namiestnika przyrzeczenie w miejsce przysięgi, iż przestrzegać będą ustaw i sumiennie pełnić swoje obowiązki.

§. 21.

Skład Komisji ministerjalnej oznacza przy zachowaniu przepisów §. 22. (§. 10 ustawy państw.) Minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości.

§. 22.

Tak Komisyja krajowa jak Komisyja ministerjalna wydaje swoje orzeczenie na posiedzeniach gremialnych większością głosów. Połowa członków tych Komisji uprawnionych do głosowania musi należeć do stanu sędziowskiego. Jeżeli jednak Komisyja złożona w ten sposób ma rozstrzygać spory, które, jeżeliby nie chodziło o komasację, należałyby do są-

dów zwyczajnych, natenczas należy tę Komisję powiększyć o jednego członka ze stanu sędziowskiego. W kwestyach gospodarczych należy przesłuchać gospodarzy wiejskich lub techników kultury krajowej jako doradców (§. 10 ustawy państwowej).

§. 23.

W razie przekroczenia wydanych w sprawach niniejszej ustawy tymczasowych lub innych zarządzeń, mogą władze nakładać kary pieniężne do wysokości 100 zł., niemniej ustanawiać kary porządkowe do wysokości 25 zł.

Grzywny wpływają do funduszu krajowego.

§. 24.

Prawomocne orzeczenia władz, wymienionych w §. 13., jakoteż zatwierdzone przez nie ugody, mają moc prawną orzeczeń, względnie ugód sądowych, albo o ile chodzi o sprawy z zakresu administracyi politycznej orzeczeń administracyjnych, a względnie ugód przed władzami administracyjnymi zawartych. Wykonanie owych orzeczeń, względnie ugód należy do władz, któreby były dla nich właściwymi, gdyby nie chodziło o komasację.

Wpisy do ksiąg publicznych, dokonywane na podstawie takich dokumentów, mają być przeprowadzone bez przesłuchania osób trzecich, na rzecz których prawa rzeczowe ciężą (§. 11. ustawy państwowej).

§. 25.

Bliższe szczegóły, odnoszące się do toku czynności wzmiankowanych władz, określi się w drodze rozporządzenia.

Rozdział trzeci.

O stronach interesowanych w komasacyi.

§. 26.

Każdy właściciel, którego grunta mają być włączone do komasacyi (bezpośrednio interesowany), ma prawo do żądania wynagrodzenia (ekwiwalentu) z gruntów poddanych komasacyi, a to stosownie do wartości swych gruntów, oznaczonej w drodze porozumienia, lub na podstawie opinii znawców. Przy tem można nieznaczne różnice, zachodzące między gruntami do zamiany przeznaczonymi a w zamian otrzymanymi, wyrównać w pieniądzu, jeżeli chodzi o skuteczniejsze zagospodarowanie lub lepsze zaokrąglenie. Takie wyrównanie nie może jednak nastąpić wbrew woli interesowanego, jeżeli umniejszenie wynagrodzenia w ziemi mogłoby wpłynąć na zmianę w jego prawie wyborem do Rady gminnej lub wyższego ciała reprezentacyjnego (§. 12. ustawy państwowej).

§. 27.

Nikomiu nie można bez jego przyzwolenia przydzielić w zamian takiego gruntu, którego nie mógłby zagospodarować bez przenie-

sienia swego obejścia gospodarskiego, lub bez istotnej zmiany w całym dotychczasowym sposobie gospodarowania na głównej posiadłości.

Jeżeli przeniesienie budynków mieszkalnych lub gospodarczych jest szczególnie pożądanem ze względu na odpowiednie przeprowadzenie komasacyi, w takim razie należy tym bezpośrednio interesowanym, którzy się dobrowolnie zdecydowali na takie przeniesienie, wyznaczyć ekwiwalenta w pobliżu miejsce przeznaczonych pod budowę. Władza może postanowić, że im się udzieli pomocy w pieniądzu, w dowozie, robociznie lub buduleu. Do tej pomocy mają się wszyscy inni bezpośrednio uczestnicy komasacyi przyczynić, a to, jeżeli nie zawarto innej umowy, w stosunku oznaczonym przez władzę, któryby odpowiadał korzyści, wynikającej dla nich ze zbliżenia gruntów do ich budynków gospodarczych.

§. 28.

W celu zgodnego z §. 26. oszacowania gruntów, za które należy się wynagrodzenie i w celu wyszukania i wyznaczenia ekwiwalentów, należy trzymać się wskazówek, zawartych w rozdziale IV. i w odnośnych rozporządzeniach.

Jako nieznaczną różnicę w rozumieniu §. 26. należy w każdym razie uważać różnicę, nie przekraczającą dwudziestej części wartości gruntu, za który przypada wynagrodzenie, a to z uwzględnieniem ubytków i przybytków, wynikających z urzędzeń gospodarczych (§§. 83. i 84).

§. 29.

Grunta przyznane bezpośrednio uczestnikowi jako ekwiwalent, tudzież wynagrodzenia pieniężne, przyznane mu podług §. 26., wstępują co do wszystkich stosunków prawnych do trzecich osób w miejsce gruntów jego poddanych komasacyi, o ile w tej mierze ta ustawa inaczej nie postanawia.

Wyrównania pieniężne, tudzież oznaczone w pieniądzu odszkodowania za przedmioty, pominięte przy oszacowaniu a pozostawione do osobnego ocenienia, można wydać bezpośrednio interesowanym już w toku postępowania, jeżeli to nie narusza praw osób trzecich.

Jeśli poszczególne części składowe gruntów, przeznaczonych do zmiany, mają odmienny stan bierny, albo jeżeli poszczególne części tych gruntów są w sporze, natenczas władza ma wyznaczyć częściowe ekwiwalenta, odpowiadające owym rozmaicie obciążonym lub spornym częściom i wyróżnić je w obrębie ekwiwalentu w ten sposób, że spowoduje oznaczenie tych częściowych ekwiwalentów osobnymi numerami parcel w katastrze i utworzenie dla nich osobnych wykazów hipotecznych (§. 13. ustawy państwowej).

§. 30.

Jeżeli grunt poddany komasacyi jest współwłasnością kilku osób, natenczas współwłaściciele mają razem tylko jeden głos. Za głos wszystkich współwłaścicieli uważa się to, na co zgadza się większość, obliczona podług wielkości udziałów poszczególnych współwłaścicieli. Jeżeli stosunek udziałów współwłaścicieli jest niepewny lub sporny, należy przyjąć, że wszyscy uczestnicy mają równe prawa, o ile wszyscy współwłaściciele nie przyznają jednemu lub większej liczbie z pośród siebie więcej niż równy udział, albo o ile jeden lub więcej współwłaścicieli nie zadowolą się udziałem mniejszym, niż równy udział. W razie równości głosów współwłaścicieli, uważa się to zapatrywanie za zdanie wszystkich, które jest korzystniejsze dla komasacyi.

Jeżeli własność gruntu jest podzieloną między właściciela zwierzchniego, a właściciela użytkowego (§. 357 u. p.) głos służy jedynie właścicielowi użytkowemu.

Jeśli własność gruntu jest sporną, powołanym do głosowania jest jego posiadacz.

Jeśli posiadanie jest spornem, natenczas mają strony spór wiodące ustanowić wspólnie głosującego, albo jeśli tego nie uczynią, ustanowi go Komisya krajowa na żądanie jednego z interesowanych lub wskutek sprawozdania komisarza miejscowego (§. 14. ustawy państwowej).

§. 31.

Interesowani pośrednio, to jest osoby trzecie, które przez komasacyę tylko pośrednio są w swych prawach dotknięte, jak zwierzchnik lenny, oczekiwacze, albo kuratorowie dóbr lennych, fideikomisowych lub substytucyj obciążonych, wierzyciele hipoteczni lub dzierżawcy nie mogą sprzeciwieniem się przeszkodzić komasacyi. Mogą wszakże wnosić zarzuty przeciwko obliczonemu wymiarowi wynagrodzenia albo przeciw oznaczeniu wartości czy to przedmiotów wymienionych w §. 29. ustęp 2. czy też innych ulepszeń gruntowych i wkładów, jakoteż przeciw zniesieniu lub przeniesieniu służebności, o ile w tem widzą umniejszenie swych praw.

Komisarz miejscowy zawezwie pośrednio interesowanych do rozprawy komasacyjnej, jeżeli uważa to za potrzebne do wyjaśnienia stosunków lub utworzenia ugody; mogą oni jednak także bez urzędowego wezwania jawić się na rozprawach komasacyjnych.

Władze mają zawsze, zwłaszcza zaś przy zatwierdzeniu planu komasacyjnego uważać na to, aby prawa pośrednio interesowanych nie zostały uszczuplone przez komasacyę (§. 14. ustawy państwowej).

§. 32.

Służebności gruntowe (§. 473 u. c.) bez różnicy, czy grunt panujący i służebny czy tylko jeden z nich zostanie poddany koma-

sacyi gasną bez prawa do odszkodowania, skoro tylko staną się niepotrzebnymi dla gruntu panującego skutkiem komasacyi lub skutkiem połączonego z nią osuszenia, nawodnienia lub założenia drogi.

Służebności gruntowe, przy których ten wypadek nie zachodzi, pozostają na gruncie służebnym.

Służebności nieprawidłowe i pozorne (§. 489 p. u. c.) mogą być przeniesione z gruntu służebnego na ekwiwalent, jeżeli to jest wskazanem ze względu na zachodzące stosunki (§. 16 ust. państw.).

§. 33.

Wymowę należy przenieść zawsze na ekwiwalent, o ile interesowani nie zawarli w tej mierze innej umowy.

Jeżeli z gruntem włączonym do postępowania komasacyjnego jest połączone jakieś uprawnienie lub zobowiązanie, które uległo już uporządkowaniu w myśl ces. patentu z 5. lipca 1853 (Dz. u. p. Nr. 130) należy zawsze próbować wykupna tegoż w drodze porozumienia. Jeżeli porozumienie nie przyjdzie do skutku, należy zmiany tego ciężaru gruntowego wskazane z powodu nowego ukształtowania posiadłości gruntowej oznaczyć naprzód z uwzględnieniem tych postanowień dokumentu regulacyjnego, które w tym wypadku dadzą się zastosować, w braku zaś takich postanowień z uwzględnieniem istniejących stosunków gospodarczych. Zmiany te nie mogą jednak przynieść szkody dla gospodarstwa na odnośnych gruntach ani pod względem wymiaru ciężaru gruntowego ani w innym kierunku.

Zresztą stosują się do ciężarów gruntowych postanowienia §. 32. §. (17 ustawy państwowej).

§. 34.

Jeżeli na gruncie włączonym do postępowania komasacyjnego ciąży służebność osobista używania lub użytkowania (§. 478 p. u. c.) natenczas zastosować należy w odpowiedni sposób przepisy następujących paragrafów, tyjące się stosunku dzierżawnego, chyba, że szczególna właściwość prawa używania sprzeciwia się przeniesieniu służebności, lub, że wskutek takiego przeniesienia byłoby znacznie utrudnionem wykonywanie tego prawa, w których to wypadkach prawo używania ma pozostać na gruncie służebnym.

Osobista służebność mieszkania (§. 478 p. u. c.) pozostaje przy domie służebnym, o ile strony nie zawrą innej umowy (§. 18 ust. państw.).

§. 35.

Jeżeli grunt włączony do postępowania komasacyjnego jest wdzierżawiony, a w kontrakcie dzierżawy nie postanowiono na wypadek komasacyi, natenczas dzierżawca

obejmuje używanie gruntów przyznanych wdzierżawiającemu jako ekwiwalent. W miarę tego, czy wdzierżawiający zgodnie z postanowieniem §. 26 ma otrzymać czy też dać wynagrodzenie pieniężne celem wyrównania niedających się usunąć różnic wartości, powinno się zmniejszyć lub zwiększyć rocznie czynsz dzierżawny o pięć od sta tego wyrównania.

To samo dotyczy także kwot, jakie wdzierżawiający ma otrzymać lub dać za przedmioty, które przy oszacowaniu samych gruntów pominięto, a pozostawiono do osobnego ocenienia.

Wdzierżawiający ma opędzić koszta komasacyi jakoteż koszta stałych urządzeń potrzebnych skutkiem komasacyi na gruntach składających ekwiwalent, musi zatem w szczególności urządzić drogi, rowy, pojęcia i ogrodzenia, albo jeżeli urządzenie tego wszystkiego pozostawia dzierżawcy, ma mu zwrócić poniesione na to wydatki (§. 19. ustawy państwowej).

§. 36.

Jeżeli dzierżawca nie chce nadal utrzymać stosunku dzierżawnego pod warunkami przewidzianymi w poprzednim paragrafie, może go wypowiedzieć także przed upływem czasu wyraźnie lub milcząco umówionego.

W takim jednak razie nie służy mu prawo żądania odszkodowania z powodu, że w myśl niniejszego postanowienia, kontrakt dzierżawy został rozwiązany przed czasem umówionym (§. 20 ustawy państwowej).

§. 37.

Postanowienia §§. 35 i 36 należy odpowiednio zastosować także do stosunku najmu i do stosunku określonego w §. 1103 p. u. c. (§. 21 ustawy państwowej).

§. 38.

Dzierżawca musi w wypadku przewidzianym w §. 36. wypowiedzieć dzierżawę w przeciągu dni 90 licząc od dnia, w którym go komisarz miejscowy uwiadomił o zatwierdzeniu planu komasacyjnego przez Komisję krajową (§. 104).

Dzierżawa ustaje natenczas w braku innej umowy z końcem roku dzierżawnego, w ciągu którego kończy się ów 90-dniowy termin wypowiedzenia, albo, jeżeliby reszta trwania dzierżawy wyniosła skutkiem tego mniej niż trzy miesiące, w trzy miesiące po upływie wymienionego terminu wypowiedzenia.

Te postanowienia stosują się także do wypowiedzenia stosunku określonego w §. 1103 p. u. c.

Te same postanowienia stosują się także do najmów z tą zmianą, że termin wypowiedzenia wynosi tylko dni 30, że w miejsce roku dzierżawnego wstępuje czas, który w myśl

§. 1115 p. u. e. należy przyjąć dla mileżącego odnowienia odnośnego kontraktu najmu, a za najkrótszy czas pozostałego trwania najmu należy przyjąć jeden miesiąc.

§. 39.

Jeżeli komasaeyca gruntów rolnych przychodzi do skutku w połączeniu z podziałem lub regulacją, natenczas do uczestników podziału lub regulacji mają zastosowanie odnośne przepisy ustawy z dnia Atoli w miejsce pierwszego ustępu §. 26. przytoczonej ustawy należy zastosować postanowienie §. 35. niniejszej ustawy a w miejsce §. 27. ustawy §. 40. niniejszej ustawy.

§. 40.

Liezbnie oznaczone wierzytelności zabezpieczone hipotecznie na gruncie oznaczonym bliżej w §. 7. pozostają zabezpieczone wyłącznie na tym udziale gruntu, który podziale z powodu komasaeyi zostaje przydzielony gminie, części gminy lub gospodarzejj wspólności, o ile wierzytelności takie znajdują zupełne pokrycie w pierwszych dwóch trzecich częściach wartości tego udziału gruntu oznaczonej podług dwudziestokrotnego dochodu katastralnego.

Jeżeli tak nie jest, natenczas niepokrytą pozostałość tej wierzytelności, a jeżeli żadnego udziału z podzielonego gruntu nie przyznano gminie, części gminy, lub wspólności gospodarzejj, całą wierzytelność muszą spłacić natychmiast wierzycielowi wszystkie uczestnicy w stosunku do swych praw udziałowych, wziętych za podstawę podziału. Wierzyciel nie może w wypadku takim odmówić przyjęcia zapłaty, chociażby nawet wierzytelność jego nie była jeszcze płatną.

Jeżeli wierzytelność zabezpieczona hipotecznie na gruncie podzielonym, nie opiewa na kwotę oznaczoną liezbnie, władza usiłować winna nakłonić strony do zawarcia umowy mającej na celu oznaczenie takiej kwoty i podług tego, czy umowa taka przyjdzie do skutku lub nie, albo zastosować postanowienia niniejszego paragrafu, albo przekazać wierzytelność w formie hipoteki łącznej na wszelkie wynagrodzenia z gruntu podzielonego przyznane.

Do wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych na rzecz zakładów, które stosownie do swoich statutów uprawnione są do udzielenia pożyczek, tylko pod warunkiem większego bezpieczeństwa, postanowienia powyższe stosować należy tylko o tyle, o ileby to nie uszczuplało większego bezpieczeństwa, statutami tychże zakładów przepisanego (§. 6. ustawy państwowej).

§. 41.

Stan prawny wytworzony w toku postępowania komasaeyjnego czy to skutkiem rozstrzygnięcia lub zarządzenia władzy, czy

też skutkiem deklaracyi interesowanych, zeznanej przed władzą w celu przeprowadzenia komasaeyi, obowiązuje przy zaszłej zmianie posiadania także i następców prawnych nawet wtedy, jeśli posiadanie to na podstawie licytacyi sądowej nabyli.

§. 42.

Oświadczenia złożone i ugody zawarte przed władzą w toku postępowania komasaeyjnego nie wymagają ani przyzwolenia pośrednio interesowanych ani zatwierdzenia władz administracyjnych.

Zamiast zatwierdzenia władzy opiekuńczej potrzebne jest zatwierdzenie Komisji krajowej (§. 24. ustawy państwowej).

Jeżeli w postępowaniu komasaeyjnym uczestniczą bezpośrednio gminy nie mające własnego statutu, części lub zakłady takich gmin jako właściciele gruntów wciągniętych w komasaeyę lub ze względu na grunta oznaczone w §. 7. natenczas po wdrożeniu postępowania (§. 68) ma Wydział powiatowy ustanowić zastępcę dla takiej gminy, części gminy lub zakładu gminnego. Zastępca upoważniony jest do zawierania w imieniu gminy, części gminy lub zakładu gminnego układów lub ugod, w których one mają mieć udział, jednakże z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Wydział powiatowy.

§. 43.

Złożone przed władzą w toku postępowania komasaeyjnego oświadczenia pisemne lub protokolarne mogą być tylko wówczas odwołane jeżeli według uznania Komisji krajowej odwołanie to nie spowoduje przeszkody w pracach podziałowych i regulacyjnych ze względu na stan, w jakim się one w danej chwili znajdują.

§. 44.

Wskutek postępowania komasaeyjnego, o tyle tylko zmienia się lub wstrzymuje dotychczasowe wykonywanie praw, o ile władza w celu stosownego przejścia do nowego ukształtowania posiadania gruntowego, wydała w tym kierunku tymczasowe zarządzenia.

Po za tem trwa dotychczasowe wykonanie prawa bez zmiany i postępowanie komasaeyjne nie wstrzymuje egzekucyi na mocy tytułów egzekucyjnych wymienionych w §. 1. ustawy z 27 maja 1896 n. 79 dpp. ani też egzekucyi dla zabezpieczenia.

Rozdział czwarty.

Postępowanie w sprawach komasaeyjnych.

A. Postanowienia ogólne.

§. 45.

Wezwania do potrzebnych w toku postępowania urzędowych rozpraw z poszczegół-

nyimi interesowanymi lub grupami tychże mają zawierać:

1. przynajmniej ogólne oznaczenie przedmiotu rozprawy;
2. oznaczenie dokładne miejsca i czasu rozprawy;
3. oznaczenie miejsca, gdzie, i czasu, w którym akta, odnoszące się do rozprawy, plany, wnioski i t. d. są wyłożone do przejrzania;
4. ewentualne zagrożenie kar pieniężnych na tych, którzy ani przy rozprawie osobiście lub przez pełnomocnika się nie jawią, ani pisemnego oświadczenia przed rozprawą, lub też w toku tejże nie wniosą.

§. 46.

We wszystkich wypadkach, w których pisemne wezwanie, lub inne zawiadomienie jest koniecznem albo też według uznania komisarza miejscowego okazuje się potrzebnem, ma je tenże wydać i postarać się o doręczenie go jak najmniejszym kosztem, albo bezpośrednio przez posłańców albo przez pocztę lub też za pośrednictwem innych władz.

Do każdego doręczenia lub wezwania, wyjawszy okólnika przez adresata podpisać się mającego, ma być dołączony dowód lub arkusz doręczenia wypełniony z wyjątkiem daty i podpisu.

Ci interesowani, którzy nie mieszkają w okręgu tego sądu powiatowego, w obrębie którego komasacja się odbywa, muszą na wezwanie komisarza miejscowego ustanowić do odbioru doręczeń pełnomocnika w granicach tegoż okręgu, w przeciwnym bowiem razie ustanowi go sam komisarz miejscowy.

§. 47.

Do rozpraw mają wezwani jawić się osobiście, albo przez pełnomocników, dostarczyć żądanych wyjaśnień i przedłożyć potrzebne dokumenta.

Rozprawy mają być z reguły ustnie przeprowadzone z dopuszczeniem prawnych i fachowych doradców.

§. 48.

Jeżeli strona jawi się po rozpoczęciu rozprawy, ma być dopuszczoną do dalszej rozprawy.

W wypadkach, w których dalszy ciąg rozprawy nie odbywa się bezpośrednio po dniu do rozprawy wyznaczonym, lecz nowy termin się wyznacza do dalszego prowadzenia rozprawy, strona nieobecna przy poprzedniej rozprawie musi być zawiadomiona o tym dalszym terminie i otrzymać wezwanie do tej nowej rozprawy.

Jeżeli strona jawi się wskutek tego wezwania, ma być przesłuchaną także co do spraw, podczas jej nieobecności przeprowadzonych, musi jednak ponosić ewentualne koszty swoją nieobecnością spowodowane.

§. 49.

Zastępstwo przy rozprawach sprawują:

1. za małoletnich, kurandów i krydataryuszów: ojcowie, opiekunowie, kuratorowie i zarządcy mas konkursowych;
2. za korporacje duchowne (kongregacje i zakony) przełożony konwentu i jego zastępca;
3. za majątek kościelny: przełożony kościoła — za uposażenia (beneficya) kościelne — użytkowcy;
4. za fundacje kościelne: tychże zwyczajny zarządca;
5. za gminy, części gmin i gminne zakłady oznaczone w §. 42 ust. 3. zastępca ustanowiony dla nich przez Wydział powiatowy;
6. za kraj i gminy w wypadkach nieobjętych punktem 5. tego paragrafu, za świeckie osoby prawne, korporacje, stowarzyszenia i związki, te osoby, które według istniejących ustawowych albo statutowych przepisów powołane są do zastępowania ich na zewnątrz;

7. dobra państwowe i fundusze, oraz fundacje pozostające pod zarządem państwa zastępuje przełożony tej władzy, której w kraju przysłuża zwierzchni nadzór nad niemi.

Także i te osoby do zastępowania przy rozprawach uprawnione, mogą się zastąpić przez pełnomocników, jeżeli jednak same przy komasacji dotyczącej ich prywatnego majątku są interesowane, mają je zastąpić ich zastępcy, tych ostatnich zaś ich pełnomocnicy.

§. 50.

Jeżeli ten, którego praw komasacja dotyczy, nie może być wysłyszonym, albo jeżeli miejsce pobytu takiego interesowanego nie jest wiadomem, a on nie pozostawił pełnomocnika, w takim razie komisarz miejscowy postara się u sądu o zamianowanie dlań kuratora w myśl §. 276 u. e.

§. 51.

Interesowani mający wspólny interes mogą do rozpraw dotyczących tychże wspólnych interesów wyznaczyć wspólnych pełnomocników. Komisarz miejscowy ma jednak prawo w wypadkach, w których to dla zawarowania praw, lub dla dobra rozprawy uzna za stosowne, wezwać mocodawców samych do osobistego jawienia się.

Do odbioru doręczeń muszą jednak strony we wspólnym interesie działające na wezwanie komisarza miejscowego wymienić wspólnego pełnomocnika, w przeciwnym razie ustanowi go komisarz miejscowy.

§. 52.

Pełnomocnicy muszą wykazać się pisemnem pełnomocnictwem swego mocodawcy. Tylko mąż uważanym będzie nawet i bez pełnomocnictwa za pełnomocnika, wyjawszy,

jeżeli nie żyje z żoną, albo sam nie jest własnowolny, lub gdy to domniemane umocowanie wyraźnie zostało odwołaniem przed komisarzem miejscowym.

Pełnomocnictwa mogą być także udzielane protokolarnie przed komisarzem miejscowym lub przed sądem. Pełnomocnictwa muszą opiewać na przeprowadzenie komasacyi w ogólności w myśl tej ustawy, albo też w szczególności pewnej komasacyi, muszą zawierać upoważnienie do składania prawomocnych oświadczeń, zawierania ugód, wyboru sędziów polubownych i zrzekania się bez wynagrodzenia swoich praw, a nie mogą zawierać żadnych ograniczeń lub zastrzeżeń co do zatwierdzenia ze strony mocodawcy, w przeciwnym bowiem razie nie zostanie pełnomocnik za takiego uznanym ani do rozprawy dopuszczonym.

§. 53.

Do wizyi lokalnych ma komisarz miejscowy zawezwać znawców, a w razie potrzeby także i strony.

Znawcom należy dla ich informacyi zezwolić na przeglądnięcie dotyczących aktów rozprawy i dokumentów dowodowych, mogą oni także przed komisarzem miejscowym postawić wniosek na uzupełnienie sprawy przez dostarczenie brakujących jeszcze dowodów lub przez przesłuchanie świadków, lub stron samych.

Strony obecne przy przesłuchaniu znawców uprawnione są, celem gruntownego ocenięcia sprawy — wnosić postawienie pytań i są obowiązane udzielić rzeczoznawcom żądanych wyjaśnień i wskazówek.

§. 54.

Z przeprowadzonych rozpraw, dochodzeń i zawartych ugód, będą spisane i stronom odczytane protokoły, które wolno stronom przejrzeć. Protokoły muszą być podpisane przez prowadzącego rozprawę lub dochodzenie i przez strony, a w razie, gdyby do spisania ich użyty był osobny protokolarz, także i przez tegoż. Jeżeli strona nie umie się podpisać, natenczas imię i nazwisko jej położy na protokole protokolarz, a w braku tegoż prowadzący rozprawę. Odmówienie podpisu, jak i powód odmowy uwidocznia się w protokole. Odmowa ta nie czyni rozprawy nieważną, jeżeli przy spisaniu protokołu stosowano się do istniejących przepisów.

Ugody, dotyczące szczególnego interesu osoby odmawiającej podpisu — mają być uznane jako nie zawarte.

Z wyjątkiem wypadku powyższego co do ugód, wydalenie się strony przed zakończeniem protokołu nie czyni protokołu nieważnym.

§. 55.

W sprawach, które w myśl 2-go ust., §. 14. należą do zwyczajnego sędziego, ale przed niego jeszcze nie zostały wytoczone, ma komisarz miejscowy obowiązek starać się o doprowadzenie ugody do skutku.

§. 56.

Komisarz miejscowy rozstrzyga w pierwszej instancyi we wszystkich sprawach, dla których władze komasacyjne są właściwymi a które nie są zastrzeżone wyraźnie orzecznictwu władz wyższych bądź jako sprawy sporne w myśl §. 17., bądź wskutek innych postanowień ustawy.

Jeżeli po przeprowadzonej rozprawie przedmiot dokładnie został wyjaśniony, mogą być rozstrzygnięcia komisarza miejscowego obecnym stronom interesowanym zaraz przy rozprawie ustnie ogłoszone, co w protokole stwierdzić należy. Na żądanie należy w ciągu dni trzech po ogłoszeniu rozstrzygnięcia doręczyć pisemne orzeczenie wraz z powodami. Stronom nieobecnym przy rozprawie ma komisarz miejscowy w każdym razie wydać orzeczenie na piśmie.

§. 57.

Przeciw rozstrzygnięciom komisarza miejscowego można wnieść odwołanie do Komisji krajowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Przeciw orzeczeniom wydanym przez Komisję krajową w I. instancyi, służy prawo odwołania się do Komisji ministerjalnej.

Odwołania muszą być wniesione w terminie oznaczonym wyraźnie w orzeczeniu pierwszej instancyi na ręce komisarza miejscowego pisemnie albo do protokołu.

Termin ten wynosi 14 dni, wyjąwszy wypadki, w których ustawa inaczej postanawia.

Odwołania przeciw orzeczeniom, które Komisja krajowa w sporach między stronami wydała jako władza pierwszej instancyi, mają być wniesione w dwóch egzemplarzach, z których jeden doręcza się stronie przeciwnej dla ewentualnego wniesienia obrony w terminie czterech dni.

§. 58.

Odwołania przeciw takim zarządzeniom lub orzeczeniom komisarza miejscowego lub Komisji krajowej, których natychmiastowe wykonanie koniecznym jest dla prawidłowego toku komasacyi i według zachodzących w poszczególne wypadki okoliczności, bez narażenia strony interesowanej na szkodę może mieć miejsce — nie mają mocy wstrzymującej. Jednakże stan rzeczy stworzony zarządzeniem lub orzeczeniem, może być dodatkowo sprostowany, jeżeli się to koniecznym okaże wskutek wyższego rozstrzygnięcia.

§. 59.

Władze uprawnione są każdego czasu, jeżeli prawdziwość lub dokładność opinii znawców wydaje się im wątpliwą, powodować wydanie opinii przez innych znawców, lub też zarządzić jakiegokolwiek inne dochodzenie mające na celu uzupełnienie lub sprostowanie dochodzenia.

§. 60.

Wniosek o przywrócenie do poprzedniego stanu ma być z reguły połączony z odwołaniem.

Jest on dopuszczalnym tylko w tych wypadkach, w których dopuszczalnym jest także wniosek w postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych.

Co do dopuszczalności, orzeka w pierwszej instancji komisya krajowa.

§. 61.

Jeżeli Komisya krajowa lub ministerjalna wskutek odwołania, lub z mocy urzędowego nadzoru spostrzeże, że przy instruowaniu sprawy zaszyły istotne braki, że pominięte zostały widocznie ważne okoliczności, lub że ustawa została naruszona w taki sposób, iż to może mieć wpływ na wynik całej komasacji, albo iż przez to poszczególni interesowani zostali w swych prawach pokrzywdzeni — natenczas zarządzi nową rozprawę lub dochodzenie i może poruczyć przeprowadzenie ich nawet innemu komisarzowi miejscowemu.

§. 62.

Do tych zarządzeń i orzeczeń, które tylko na wypadek ostatecznego zatwierdzenia planu komasacyjnego (§. 103) mają być przeprowadzone, powinny władze dodać wyraźnie odpowiednie zastrzeżenie.

Przytem mają władze trzymać się zasady, iż przeprowadzone dochodzenia należy o ile możności także na wypadek niezatwierdzenia planu komasacyjnego, wyzyskać w interesie publicznym i w interesie stron, zwłaszcza przez usunięcie sporów. Takie zatem orzeczenia, które nie przesądzają bezwarunkowo o zatwierdzeniu planu komasacyjnego, należy wydawać bez przytoczonego zastrzeżenia z mocą prawną, oznaczoną w §. 25.

Powyższe postanowienia nie mają zastosowania, jeżeli chodzi o komasację, którą zarządzi osobna ustawa krajowa w celu stosownego przeprowadzenia nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni, przy której zatem w myśl §§. 96. i 103. zatwierdzenie planu komasacyjnego przez władzę nie jest zależne od ostatecznej decyzji bezpośrednich uczestników.

§. 63.

Jeżeli komasacja gruntów rolnych przychodzi do skutku w połączeniu z podziałem lub regulacją, to w takim razie przeprowa-

dzając podział lub regulację wśród postępowania komasacyjnego, stosuje się odpowiednio ogólne postanowienia §§. 45—62 niniejszej ustawy z następującymi zmianami.

1. Co do zastępstwa uczestników i zastępstwa realności, z której posiadaniem łączy się udział w wspólnych gruntach, prawo użytkowania i zarządu w myśl ustawy

albo jakieś roszczenie w myśl §. 23. wymienionej ustawy, ma zastosowanie ostatni ustęp §. 36. względnie §. 38. ustawy

2. Postanowienie §. 55. niniejszej ustawy o tyle nie ma zastosowania, że władze w myśl ustępu 1. §. 10. ustawy powołane są także do przeprowadzenia rozpraw i orzekania o sporach między współnikami eo do posiadania lub własności poszczególnych części wspólnych gruntów.

B. Przygotowanie i ułożenie planu komasacyjnego.

§. 64.

Prace przygotowawcze do komasacji jako też plan komasacyjny mogą być dokonane pod kierownictwem komisarza miejscowego (§§. 65. do 89. niniejszej ustawy), lub bez tego kierownictwa przez jednego lub kilku właścicieli gruntów, które mają być komasowane (§§. 90. do 92. niniejszej ustawy).

Plan komasacyjny musi zawierać oszacowanie gruntów i praw, które ma się uwzględnić przy zamianie lub wyrównaniu, oznaczenie gruntów mających być danymi i przyznanymi w zamian i wskazanie tych wspólnych urzędzeń, które uznano za konieczne dla użytkowania gruntu przyznanego w zamian (ekwiwalentu). (§. 27. ustawy państwowej).

Postanowień natury publiczno-prawnej nie wolno wciągać do planu komasacyjnego, chyba, że dotyczą takich stosunków kultury krajowej, które mają być uporządkowane z powodu komasacji, względnie z powodu połączonego z nią podziału lub regulacji. Nie wolno przeto takich postanowień wydawać i wciągać do planu, które się odnoszą do opieki nad ubogimi, kwaterunku i innych tego rodzaju ciężarów publicznych.

§. 65.

Jeżeli przynajmniej połowa właścicieli gruntów rolnych, należących do obszaru komasacyjnego (§§. 1. i 5.) zażąda komisarza miejscowego celem komasacji tych gruntów, również, jeżeli ustawa krajowa zarządzi komasację celem należytego wykonania nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni, wówczas Komisya krajowa ma wyznaczyć komisarza miejscowego do przedsięwzięcia prac przygotowawczych i do ułożenia planu komasacyjnego (§. 28. ustawy państwowej).

Jeżeli jednak między gruntami, które mają być wciągnięte do komasacji znajdują się grunta, będące dobrem gminnym, których podział według uchwały sejmowej (§. 7.) nie może nastąpić lub tylko częściowo może mieć miejsce i jeżeli przy badaniu wniosku na wdrożenie komasacji (§. 66.) okaże się, że za obszar mający pozostać wspólnym nie można wyszukać odpowiedniego ekwiwalentu w innym położeniu, zaś przyznanie ekwiwalentu w tem samym położeniu uczyni niepodobnem ułożenie planu komasacyjnego korzystnego pod względem gospodarczym, natenczas Komisya krajowa winna odmówić wdrożenia postępowania komasacyjnego.

§. 66.

Bliższe szczegóły co do formy i przeprowadzenia dochodzenia w przedmiocie żądania wymienionego w poprzednim paragrafie, co do zastosowania postanowień §. 4. już w tem stadyum postępowania, jakoteż co do dochodzeń władzy w celu zbadania samego wniosku, określone będą w drodze rozporządzenia.

§. 67.

Jeżeli się okaże, że prowokacyę wniosła mniej niż połowa właścicieli gruntów rolnych, należących do obszaru komasacyjnego, natenczas obowiązuje ona tych, którzy ją wnieśli, jeszcze przez dwa lata, licząc od dnia wniesienia, a to na wypadek, gdyby w ciągu tego czasu przez przystąpienie innych potrzebna połowa została osiągnięta.

§. 68.

Dzień, w którym ma się rozpocząć działalność urzędowa komisarza miejscowego, należy publicznie ogłosić w urzędowej gazecie krajowej, następnie jednak także w gminach tego okręgu, na który się jego działalność urzędowa ma rozciągać, z tą uwagą, że od tego dnia począwszy nabywają mocy obowiązującej postanowienia niniejszej ustawy co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego stworzonego w celu przeprowadzenia komasacji (§. 49. ustawy państwowej).

O dniu, w którym ma się rozpocząć działalność urzędowa komisarza miejscowego, należy zawiadomić także Wydział krajowy i Wydział powiatowy.

§. 69.

Komisarz miejscowy kieruje dochodzeniami i rozprawą. Jest on odpowiedzialnym za prawidłowe przeprowadzenie postępowania. Obok komisarza miejscowego współdziałają przy komasacji w miarę postanowień tej ustawy i odnośnych rozporządzeń:

1. wydział uczestników;
2. personal techniczny, potrzebny do prac geometrycznych (§. 73.) i
3. potrzebne ponadto pomocnicze siły techniczne i znawcy.

Jeżeli w postępowaniu komasacyjnym uczestniczą bezpośrednio gmina, część gminy lub zakład gminny jako właściciele gruntów, wciągniętych do komasacji lub ze względu na grunta oznaczone w §. 7., natenczas Wydział krajowy ma wysłać do tej komasacji swego delegata. Komisarz miejscowy ma zzywać tego delegata do wszystkich tych rozpraw, które mają wpływ na oznaczenie i uwzględnienie praw i interesów gminy, części gminy lub zakładu gminnego.

Delegatowi temu służy także prawo stawiania przed komisarzem miejscowym wniosków na przeprowadzenie takich dochodzeń, rozpraw lub wydanie zarządzeń, które ze względu na zawarowanie interesów gminy, lub zakładu gminnego uzna za konieczne lub pożądane. Delegat ów nie może jednak wskutek nieprzychylenia się komisarza miejscowego do jego żądań wnosić odwołania, lecz ma w tym względzie zwrócić się do Wydziału krajowego, któremu wolno przedstawić odnośną sprawę Komisji krajowej w celu wydania takich zarządzeń, jakie Komisya ta z mocy służącego jej nadzoru z urzędu (§. 61.) uzna za stosowne.

§. 70.

Wydział uczestników ma się składać według uznania komisarza miejscowego w miarę mniejszej lub większej liczby uczestników z szcścieu do piętnastu członków. Jedną trzecią część członków wydziału wybierają uczestnicy bezpośredni z pośród siebie względną większością głosów, zaś po jednej trzeciej części powołują z grona uczestników bezpośrednich Wydział powiatowy i komisarz miejscowy w ten sposób, żeby w wydziale była reprezentowaną mniejsza, średnia i większa własność ziemska.

Przeciwno postanowieniu komisarza miejscowego co do liczby członków wydziału i przeciwno powołaniu do wydziału, którego dokonał on sam lub wydział powiatowy, zażalenie nie jest dopuszczalnem.

§. 71.

Oprócz oznaczonej przez komisarza liczby członków wydziału, należą doń jeszcze położeni tych obszarów dworskich i naczelnicy tych gmin, w których okręgu leżą grunta, mające uledez komasacji. Komisarz miejscowy ma ich wezwać do wstąpienia do wydziału.

§. 72.

Wydział uczestników jest ciałem doradczem przy boku komisarza miejscowego we wszystkich tych kwestiach, które doty-

czą komasacyi w ogólności i łączących się z nią wspólnych urzędzeń gospodarczych. — W szczególności ma być wydział uczestników — pominąwszy postanowienia §§. 75. i 79. pytany o to, jaki zachować sposób postępowania w granicach dotyczących przepisów przy ustaleniu stosunku wartości, dalej o ogólne zasady przy projektowaniu wspólnych urzędzeń i przy układaniu projektu podziału, następnie o termin odpowiedni do wykonania planu, a zwłaszcza do oddawania w posiadanie ekwiwalentów, następnie o sposób zaprowadzenia wspólnych urzędzeń, nakoniec o prowizoryczne zarządzenia, jakie wypadnie wydać w ciągu postępowania.

Natomiast pytania, w których chodzi bezpośrednio o zbadanie i ustalenie praw poszczególnych uczestników, albo o ich zaspokojenie i wogóle o interesa prywatne, nie mają być przedmiotem rozpraw wydziału.

Wydział zwołuje w miarę potrzeby komisarz miejscowy, któremu też służy przewodnictwo w wydziale. Do obrad wydziału należy powoływać także geometrę (§. 73.). Innych ludzi fachowych (§. 74.) współdziałających przy komasacyi, powołuje się tylko wtedy, gdy chodzi o sprawy należące do ich zawodu.

Członkowie, należący na podstawie §. 70. i 71. do wydziału, pełnią połączone z tem czynności jako funkcyę honorową bez prawa do wynagrodzenia.

§. 73.

Personal techniczny potrzebny do prac geometrycznych, ustanowi Wydział krajowy na koszt kraju i odda go do dyspozycji przewodniczącego Komisji Krajowej.

Bliższe szczegóły co do urzędzenia służby technicznej i co do sposobu opędzania odnośnych kosztów określi rozporządzenie, które Namiestnik wyda na podstawie porozumienia z Wydziałem krajowym.

§. 74.

Osoby fachowe, potrzebne do innych prac technicznych, jak przedewszystkiem techników melioracyjnych i leśnych, dozorców melioracyjnych, jakoteż znawców do szacowania i ludzi do wskazywania granic powołuje komisarz miejscowy z grona osób w swym zawodzie doświadczonych, względnie z biegiem granic dokładnie obznajomionych, a to z wyjątkiem nagłych wypadków, po wysłuchaniu uczestników. Komisarz miejscowy ma ich zaprzysiądz na sumienne wykonywanie poruczonych im czynności, jeżeli nie są stałymi znawcami sądowymi.

§. 75.

Przy rozpoczęciu prac wstępnych należy na polecenie komisarza miejscowego obejść granice obszaru komasacyjnego w towarzystwie osób znających dokładnie granice i gdzie

tego zajdzie potrzeba, dokładniej odznaczyć. Do tej czynności należy zaważać sąsiadnich właścicieli gruntów, a jeżeli granice obszaru są zarazem granicami gminy, lub obszaru dworskiego, także i zastępców gminy sąsiedniej lub obszaru dworskiego a w każdym razie członków wydziału uczestników. Z tej czynności należy spisać protokół i jeżeli przy tej sposobności wyjdą na jaw spory o własność lub o posiadanie, zostaną zastosowane postanowienia §. 55. tej ustawy a względnie postanowienia ustawy krajowej

§. 76.

Ustalenie wartości gruntów do komasacyi włączonych może nastąpić w myśl §. 26. albo jednomyślnie, albo na podstawie opinii znawców. W pierwszym wypadku wymaga zgoda potwierdzenia komisarza miejscowego, w drugim wypadku dokonywa także oszacowania na powyżej wyrażonej podstawie. W każdym razie ma on w myśl ogólnego przepisu ustępu trzeciego §. 31. zwrócić uwagę na to, aby prawa pośrednio interesowanych w nich nie uszczuplone nie zostały.

Znawcy mają przy oddaniu swej opinii co do bonitacyi t. j. oszacowania według pewnych klas szacunkowych postępować w następujący sposób:

1. ustanowić szemat bonitacyjny t. j. szemat istniejących w okręgu komasacyjnym stopni wydajności gruntowej;

2. rozklasyfikować t. j. oznaczyć i miejscowo odgraniczyć te części obszaru, które mają być zaliczone do jednej i tej samej klasy, względnie do poszczególnych klas szematu bonitacyjnego;

3. taryfować t. j. obliczyć czysty przychód każdej poszczególniej klasy szematu bonitacyjnego.

§. 77.

Przy bonitacyi trzeba na to uważać, aby każdy grunt, względnie każda część gruntu oszacowana była w stosunku do takiego przychodu, jaki grunt ten ze względu na swą istotną, albo skutkiem trwałych wkładów uzyskana jakość, na swoje położenie i stan, w jakim się w chwili oszacowania znajduje, może przynieść każdemu posiadaczowi w danej miejscowości przy należytem i stosunkom miejscowym odpowiadającym zagospodarowaniu. Grunta nie będące dotychczas w kulturze i przeznaczone do wykarczowania kawałki gruntów lasowych, które nadają się do przemiany w grunta uprawne, szacuje się według ich przyszłej wartości jako grunt w kulturze będący i zalicza się do odpowiedniej klasy.

§. 78.

Następujące stosunki i przedmioty nie mają być uwzględnione przy oszacowaniu gruntu:

1. przemijający, niezwykle wysoki albo z zaniedbania wynikły niski stan kultury i nawożenia;

2. niedostateczne wyzyskanie ostatniego znawożenia i kosztów uprawy wyłożonych w celu przysporzenia peryodycznie powtarzających się przychodów;

3. plantacye, znajdujące się na gruncie, mające przysporzyć szczególny przychód np. drzewa owocowe, plantacye łożyny i t. p.;

4. drzewostany, przeznaczone na ścięcie bez różnicy, czy się nadają już do ścięcia lub nie;

5. poszczególne urządzenia gospodarcze znajdujące się na gruncie, a dające się łatwo bez znacznego zmniejszenia wartości gruntu oddzielić np. płoty.

Uwzględnienie tych stosunków i przedmiotów nastąpi według §. 89.

§. 79.

Uczestnikom komasacyi należy wyłożyć do przejrzania przez 14 dni w opowiednim miejscu leżącym w obrębie obszaru komasacyjnego:

1. ocenę gruntów, na którą zgodzi się komisarz miejscowy na podstawie opinii znawców uzyskanej drogą bonitacyi. — względnie uzyskany tym sposobem plan bonitacyjny dla obszaru komasacyjnego.

2. rejestr posiadania zawierający wszystkie poszczególne grunta. Przy każdym gruncie należy podać: właściciela, nazwę niwy, obszar całego gruntu i obszar części tegoż należących do odrębnego rodzaju gleby i oddzielnej klasy dobroci.

Czas wyłożenia należy co najmniej na trzy dni przedtem ogłosić w gminach obszaru komasacyjnego. Równocześnie należy każdemu bezpośredniemu uczestnikowi doręczyć dotyczący go wyciąg z rejestru stanu posiadania z odwołaniem się na postanowienie §. 80.

§. 80.

Przeciwko datom odnoszącym się do ocenienia całego gruntu lub części jego gruntu a wynikającym z planu bonitacyjnego i rejestru stanu posiadania, mogą uczestnicy komasacyi wnosić uwagi u komisarza miejscowego. W razie ustnego zgłoszenia należy spisać protokół. Komisarz miejscowy jest obowiązany sprawdzić, czy te uwagi są uzasadnione i utrzymywać w ewidencji braki, jakie przy tej sposobności wykażą się istotnie w planie bonitacyjnym, celem sprostowania ich w dalszym postępowaniu.

Postępowanie w toku instancyi i rozstrzyganie co do tych uwag nie ma miejsca w tem stadyum; stronom służy prawo wniesienia swych zażaleń, przy sposobności oznaczonej w §. 94. O tem prawie należy je pouczyć.

Przeciwko innym datom rejestru stanu posiadania, a w szczególności przeciwko zawartym w nim wymiarom powierzchni, mogą interesowani w komasacyi wnosić zarzuty, u komisarza miejscowego zarówno odnośnie do własnych, jak i do cudzych gruntów. Co do tych zarzutów należy przeprowadzić z stronomi interesowanymi rozprawę, a jeżeli w kwestyi spornej, władza komasacyjna jest właściwą, nastąpi rozstrzygnięcie w toku instancyi.

Czas do wnoszenia uwag i zarzutów kończy się ośm dni po upływie terminu do wyłożenia planu bonitacyjnego i rejestru stanu posiadania, dla tych zaś uczestników, którym ma się doręczyć wyciągi z rejestru stanu posiadania, w żadnym razie nie przed upływem dni 14 licząc od doręczenia.

§. 81.

Po ostatecznem ustaleniu rejestru stanu posiadania ma komisarz miejscowy przystąpić do wyznaczenia odpowiednich ekwiwaleńców, do oznaczenia potrzebnych gospodarczych urządzeń i wyrównań w pieniądzech i ma zarządzić ułożenie potrzebnych do tego obliczeń i planów.

Rozporządzenie wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym określi, w jakich wypadkach i pod jakimi bliższymi warunkami krajowe biuro melioracyjne ma współdziałać w projektowaniu owych urządzeń, a w szczególności przy zaopiniowaniu dotyczących projektów.

Jeżeli z komasacją łączy się podział gruntu, należącego do kategorii wymienionych w §. 7. natenczas należy również uwzględnić odpowiednio przy wspomnianych obliczeniach i planach oznaczone w ustawie krajowej z dnia prawa bezpośrednich uczestników. Ekwiwalenta, które w wykonaniu postanowień §§. 32. do 34. pozostaną obciążone służebnościami lub ciężarami gruntowymi, a mają być przydzielone innemu posiadaczowi, następnie ekwiwalenta, na których ma pozostać zabezpieczona jakaś wierzytelność w myśl §. 40., należy podobnie jak ekwiwalenta wspomniane w §. 87. wstawić w obliczenie jednak z uwzględnieniem zmniejszonej wartości, jaka wyniknie z takiego obciążenia.

§. 82.

Jeżeli powierzchnia dróg, rowów albo innych urządzeń, które odpadną wskutek komasacyi jest większą, niżeli powierzchnia, jakiej potrzeba na wspólne urządzenia, wymienione w §. 9., natenczas nadwyżkę — w braku innej umowy — należy rozdzielić między bezpośrednich uczestników komisji według średniego stosunku powierzchni i wartości tej posiadłości gruntowej, z którą uczestniczą w komasacyi, albo też uwzględnić to przy wyznaczaniu im wynagrodzenia. W razie, gdyby był nie-

dobór, należy go w tym samym stosunku ściągnąć od bezpośrednich uczestników a ich wynagrodzenie odpowiednio zmniejszyć.

Jeżeli tego rodzaju wspólne urządzenia okażą się potrzebnymi dopiero dodatkowo w takim stadium postępowania, w którym takie obliczenie zbywających lub brakujących powierzchni gruntowych mogłoby przyjsć do skutku tylko za pomocą długotrwałej lub kosztownej zmiany przygotowawczych prac komasacyjnych, w takim razie potrzebny grunt mają odstąpić odnośni uczestnicy bezpośredni za całkowitem odszkodowaniem pieniężnym, które w braku umowy oznaczy władza.

§. 83.

Do urzędzeń, które podwyższają gospodarczy użytek z niektórych tylko gruntów przyznanych, jako wynagrodzenie, mają być zastosowane przepisy pierwszego ustępu §. 82. z tem ograniczeniem, że potrzebna ilość gruntu będzie dostarczoną na rachunek tychże wynagrodzeń, o ile już przy obliczeniu tych wynagrodzeń nie uwzględniono tego, że zaprowadzenie owych urzędzeń nastąpi kosztem wszystkich uczestników.

§. 84.

Uczestnicy komasacyi, których posiadłość gruntowa wskutek urzędzeń gospodarczych, połączonych z komasacją, nie odniesie żadnej korzyści lub korzyść nieznaną, nie stojącą w żadnym stosunku do wymiaru podanego w pierwszym wstępie §. 82. winni być uwolnieni od udziału w dostarczeniu gruntu, potrzebnego na takie urządzenia albo całkiem albo w części odpowiadającej istotnym stosunkom.

§. 85.

W braku odmiennego układu albo specjalnego prawnego zobowiązania, mają uczestnicy ponosić kosztą zaprowadzenia urzędzeń gospodarczych włącznie z odszkodowaniami należącemi się w gotówce w myśl drugiego ustępu §. 82. z tytułu dostarczenia gruntu pod urządzenia gospodarcze lub z jakiegokolwiek innego tytułu i to w takim stosunku, w jakim myśl §§. 82. — 84. uczestniczą w nadwyżce względnie w pokryciu brakującej części gruntu.

§. 86.

Według tych samych zasad, które przy zakładaniu wspólnych urzędzeń obowiązują, ma się uregulować także obowiązek utrzymania tych urzędzeń.

O ile się to tyczy utrzymania budowli wodnych mogą być odnośni uczestnicy zmuszeni na podstawie orzeczenia władzy do zawiązania spółki wodnej w myśl przepisu §. 45. ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 30 dz. u. kr. a to bez osobnej w tym celu ustawy krajowej.

§. 87.

Jeżeli odpowiednie użytkowanie gruntu przyznanego jako ekwiwent nie jest możebnem bez ustanowienia służebności na innej do komasacyi wciągniętej parceli gruntowej, winno się stosunek tej służebności ściśle określić i uwzględnić okoliczność tę przy oszacowaniu odnośnego gruntu.

Gdyby jednak dokonane oszacowanie się cofnąć nie dało bez długotrwałych lub kosztownych zmian w dotychczasowych pracach będzie odpowiednie odszkodowanie w braku porozumienia oznaczone urzędownie.

§. 88.

Przy oznaczeniu poszczególnych ekwiwalentów w ziemi winno się o tyle uwzględnić życzenia bezpośrednich uczestników o ile to się stać może bez naruszenia przepisów ustawy lub uszkodzenia takich publicznych interesów, które można zaspokoić za pomocą komasacyi.

Jeżeli z komasacją łączy się podział wspólnego gruntu, oznaczonego w §. 7., a ten podział dotyczy bezpośrednio gminy, części gminy lub zakładu gminnego, wówczas należy mieć na uwadze o ile i w jakim położeniu one potrzebują gruntu na czele publiczne, a to w myśl ustawy krajowej z dnia . . .

§. 89.

Za to, co w myśl §. 78. l. 1. i 2. pominięto przy oszacowaniu poszczególnych gruntów winno być dane wynagrodzenie w pieniądzu, jeżeli między posiadaczem tych gruntów a tym, któremu one mają być przyznane jako ekwiwent, nie został zawarty układ odmienny.

Plantacye wymienione w §. 78. l. 3. musi na żądanie dotychczasowego posiadacza przyjąć ten, komu odnośny grunt przyznano za zapłatą oszacowanej wartości.

To samo odnosi się do wspomnianych w §. 78. l. 4., nierębnych drzewostanów, podział kiedy drzewostany przydatne do ścięcia według wyboru dotychczasowego posiadacza, ma albo on sam w oznaczonym terminie wyrębać, albo też ma je przyjąć do uiszczenia kwoty szacunkowej ten, co odnośny grunt otrzyma jako ekwiwent. W razie zastrzeżonego wyrębu należy się temu kto otrzymał ten grunt jako ekwiwent odpowiednie odszkodowanie za utracony na razie zwyczajny przyehód z odnośnej powierzchni.

Wymienione w §. 78. pod l. 5. urządzenia mogą być wedle wyboru tego, komu grunt przyznano, albo pozostawione przy gruncie za uiszczeniem kwoty szacunkowej albo też w oznaczonym terminie usunięte przez poprzedniego posiadacza gruntu.

§. 90.

Jeżeli jeden lub więcej właścicieli gruntów, przeznaczonych przez nich do komasacyi, chcą sami przedsięwziąć prace przygoto-

waweze, jakoteż ułożenie planu komasacyjnego bez kierownictwa komisarza miejscowego, wówczas mogą jeszcze przed rozpoczęciem prac przygotowawczych postarać się o orzeczenie władzy w tym kierunku, czy rozmiary zamierzonej komasacji odpowiadają postanowieniom §§. 1 i 5.

Jeżeli stosownie do okoliczności można mieć uzasadnioną nadzieję, że taka komasacja przyjdzie do skutku, natenczas władza może na prośbę przedsiębiorców upoważnić ich na czas odpowiedni do przeprowadzenia potrzebnych dochodzeń i pomiarów w całym okręgu komasacyjnym pod warunkiem, że wrazie wyrządzenia szkody winni ją wynagrodzić.

O tym obowiązku orzeka w razie sporu sędzia zwyczajny (§. 31. ustawy państwowej).

§. 91.

Plan komasacyjny ułożony przez jednego lub kilku właścicieli gruntów, przeznaczonych do komasacji, ma być wyłożony przez dni 14 w gminach należących do obszaru komasacyjnego, aby go mogli przejrzeć wszyscy uczestnicy bezpośredni, z których każdego z osobna o tem zawiadomić należy. Skoro większość tych uczestników podpisem swoim da tymczasowe zezwolenie, należy plan przedłożyć Komisji krajowej i przedstawić stosunki, w których mogą być interesowane także inne osoby z powodu zmian w jakiejś służebności lub w ciężarze gruntowym lub z powodu zamierzonego urządzenia gospodarczego. Zarazem należy donieść, czy te stosunki uporządkowano zgodnym sposobem lub też zastrzeżono orzeczeniu władzy (§. 32. ustawy państwowej).

§. 92.

Jeżeli plan komasacyjny nie odpowiada postanowieniom §. 64., albo jeżeli nie może służyć za podstawę do dalszych dochodzeń z powodu innych ważnych braków, do których należy zaliczyć mianowicie niedostateczne uchylenie rozrzucenia gruntów, ma Komisya krajowa polecić uczestnikom, aby przedłożyli poprawiony plan, trzymając się zawsze przepisów §. 91.

We wszystkich innych wypadkach ma Komisya krajowa wyznaczyć do takiej komasacji komisarza miejscowego, ogłosić publicznie w sposób przepisany §. 68 dzień, od którego zaczyna się jego działalność urzędowa, a następnie z wykluczeniem odwołania do Komisji ministeryalnej orzec na podstawie dochodzeń, dokonanych przez komisarza na miejscu, czy należy natychmiast przystąpić do wyłożenia planu komasacyjnego według podanych poniżej przepisów, czy też przed tem jeszcze uzupełnić dochodzenie ze względu na orzeczenia zastrzeżone przy końcu §. 91, zaś w razie potrzeby i w innych kierunkach (§. 33. ustawy państwowej).

§. 93.

Bliższe przepisy do powyższych postanowień, dotyczące się urządzenia służby technicznej, przygotowania i ułożenia planu komasacyjnego, skali map i planów, urządzenia robót geodetycznych, dopuszczalnych różnic pomiarowych i rachunkowych, postępowania, którego się trzymać należy przy bonitacji i obliczeniach, wydzielenia poszczególnych gruntów na to, aby je w swoim czasie sprzedać w celu pokrycia lub pomniejszenia kosztów komasacji, okoliczności uwzględnić się mających przy projektowaniu wspólnych urządzeń gospodarczych, co do formularzy i t. d. mają być wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym w drodze rozporządzeń.

C) Wyłożenie i wytyczenie planu komasacyjnego i powzięcie o nim uchwały ostatecznej.

§. 94.

Plan komasacji, bez względu na to, czy ułożony został pod kierownictwem komisarza miejscowego, czy też bez niego przez jednego lub kilku właścicieli gruntów, przeznaczonych do komasacji, należy wyłożyć w gminach obszaru komasacyjnego, do publicznego przejrzania przez wszystkich interesowanych przez dni 30. Komisarz miejscowy ma go na gruncie wytyczyć i na żądanie interesowanych objaśnić.

Miejsce i czas wyłożenia, jakoteż wytyczenie planu komasacyjnego, należy zapowiedzieć edyktem, który ma być ogłoszony w urzędowej gazecie krajowej i równocześnie we wszystkich gminach okręgu komasacyjnego z wezwaniem zarówno bezpośrednich, jak pośrednich interesowanych, ażeby swoje zarzuty co do planu w przeciągu 45 dni, licząc od pierwszego dnia wyłożenia go w gminie, zgłosili do komisarza miejscowego, albo pisemnie, albo ustnie do protokołu (§. 34. ustawy państwowej).

§. 95.

O zarzutach, wniesionych wskutek tego wezwania, orzeka Komisya krajowa, a w drodze odwołania Komisya ministeryalna.

Termin odwołania wynosi 14 dni i zaczyna się z dniem, następującym bezpośrednio po dniu doręczenia orzeczenia Komisji krajowej (§. 30. ustawy państwowej).

§. 96.

Jeżeli w terminie edyktałnym, oznaczonym w §. 94., nie wniesiono żadnych zarzutów przeciw planowi komasacyjnemu, albo jeżeli podniesionych przeciw niemu zarzutów nie uwzględniła Komisya krajowa, względnie Komisya ministeryalna, należy się postarać o to, aby uczestnicy bezpośredni powzięli ostateczną uchwałę co do planu komasacyjnego. Jeżeli natomiast wskutek podniesionych zarzutów zarządzono zmiany w planie

komasacyjnym, wówczas komisarz miejscowy ma poprzednio ten plan przerobić odpowiednio do wydanych orzeczeń Komisji krajowej i ministerjalnej, następnie wytyczyć go ponownie na gruncie, jeżeli Komisja krajowa uzna to za potrzebne dla uwidocznienia tych zmian, a w końcu ma się postarać o ostateczną uchwałę bezpośrednich uczestników (§. 97).

Ostateczna uchwała bezpośrednich uczestników co do planu komasacyjnego odpada, jeżeli ustawą krajową zarządzono komasację w celu skutecznego przeprowadzenia nawodnienia lub osuszenia większych obszarów (§. 36 ustawy państwowej).

§. 97.

Ostateczna uchwała co do planu komasacyjnego zapada pod przewodnictwem komisarza miejscowego przez głosowanie bezpośrednich uczestników.

Plan komasacyjny uważa się wtedy za przyjęty, gdy większość bezpośrednich uczestników komasacji nań się zgodziła, a czysty przychód katastralny z gruntów przeznaczonych do komasacji, należących do tej większości wynosi najmniej dwie trzecie części czystego przychodu katastralnego wszystkich gruntów, przeznaczonych w tym obszarze do komasacji (§. 37. ustawy państwowej).

§. 98.

Do głosowania ma komisarz miejscowy przygotować spis bezpośrednich uczestników komasacji i podać w nim czysty dochód katastralny ich gruntów, włączonych do komasacji, oraz dodać dwie rubryki: „Za planem komasacyjnym“ i „Przeciw planowi komasacyjnemu“.

O terminie wyznaczonym do głosowania, który ma wynosić najmniej ośm godzin, należy zawiadomić wszystkich uczestników bezpośrednich z osobna, a prócz tego należy ogłosić odpowiednie obwieszczenie w gminach okręgu komasacyjnego przynajmniej za trzy dni przed terminem głosowania.

Każdy bezpośredni uczestnik może w ciągu oznaczonego terminu oddać swój głos za planem komasacyjnym lub przeciw niemu. Oddawać głos może uczestnik bezpośredni tylko sam osobiście lub przez osoby umocowane w myśl §. 52., a dzieje się to w ten sposób, że odnośna osoba w obecności komisji kierującej głosowaniem wpisuje sama lub w razie nieumiejętności pisania polcei wpisać swoje nazwisko w rubrykę rejestru za planem komasacyjnym lub przeciw niemu. Ograniczające, warunkowe lub inne uwagi nie są dopuszczalne przy tem wpisywaniu i będą uważane tak, jakby ich nie dodano. Komisya do głosowania składa się z komisarza miejscowego jako przewodniczącego i dwóch przez niego powołanych bezpośrednich uczestników komasacji.

§. 99.

Jeżeli co do gruntów wspólnych, wciągniętych w komasację a nie podlegających podziałowi podług §. 7., współwłaściciele mają mieć razem jeden głos w myśl §. 30, i jeżeli można przewidzieć, iż rozprawa z tymi współwłaścicielami, celem oznaczenia i oddania tego głosu, mogłaby wstrzymać lub utrudnić przebieg głosowania w zwyczajnym terminie §. 98, natenczas należy odnośnie do tych gruntów rozpisać osobne terminy, odpowiedni czas trwające. Na tych terminach należy spisać protokolarnie głosy, oddane za te grunta przez współwłaścicieli i rezultat ostateczny, wynikający z nich podług §. 30. Rezultat ten wpisze komisarz miejscowy do rejestru głosowania, powołując się na protokół.

§. 100.

Jeśli wspólne grunta mają być z powodu komasacji podzielone w myśl postanowienia §. 7., z mocy ustawy, naówczas należy wszystkich tych, których udziały w tych wspólnych gruntach mają być zastąpione ekwiwalentami, wpisać z urzędu wraz z czystym przychodem katastralnym z tych wspólnych gruntów w rubrykę głosujących za planem komasacyjnym. Ci, którzy nadto z powodu innych własnych gruntów uczestniczą bezpośrednio w komasacji, mają co do tych ostatnich gruntów zastrzeżone prawo głosowania według §. 98., względnie §. 99., niezawisłe i odrębnie od wymienionego wyżej wpisu.

§. 101.

Kto, mimo przepisanej ustawą zawiadomienia o terminie głosowania, nie odda swego głosu w tym terminie w formie przepisanej, ma być po ukończeniu terminu wezwany przez komisarza miejscowego, ażeby w przeciągu trzech dni, licząc od dnia, następującego po dniu doręczenia wezwania, oddał swój głos na piśmie. Wezwanie to ma mieć wyraźny dodatek, że ponowne wstrzymanie się od oddania głosu lub przysłanie nieokreślonego lub warunkowego oświadczenia, będzie uważane za zgodzenie się na plan komasacyjny.

Tych, którzy po takim wezwaniu nie głosują, lub złożą oświadczenie nieokreślone albo warunkowe, należy wpisać w rubrykę głosujących za planem komasacyjnym, a przytem dodać uwagę, zawierającą powołanie się na niniejsze postanowienie.

§. 102.

Wynikający z głosowania stosunek głosów ma komisarz miejscowy natychmiast po ukończeniu głosowania publicznie ogłosić w gminach, należących do okręgu komasacyjnego i wezwać tych uprawnionych do głosowania, którzy uważają się za pokrzywdzonych postępowaniem, jakiego się trzymano

przy głosowaniu, lub obliczeniem głosów, ażeby w ciągu dni czterech, licząc od dnia tego ogłoszenia, zgłosili u komisarza miejscowego pisemnie, albo podali ustnie do protokołu swoje zażalenia.

Po upływie tego czasu przedkłada komisarz miejscowy komisji krajowej plan komasacyjny, protokół głosowania i wniesione zażalenia (§. 38. ustawy państwowej).

§. 103.

Komisja krajowa orzeka o tych zażaleniach bez odwołania, a następnie decyduje o komasacji zatwierdzając plan komasacyjny albo odmawiając zatwierdzenia.

Jeżeli przy głosowaniu nad planem komasacyjnym okazała się większość wymagana w §. 97. wówczas zatwierdza go Komisja krajowa, oświadcza że mniejszość bezpośrednich uczestników musi się na tej podstawie zgodzić na komasację i udziela komisarzowi miejscowemu potrzebnych wskazówek do przeprowadzenia tego planu.

Jeżeli przy głosowaniu nie było takiej większości, wtedy Komisja krajowa nie zatwierdza planu komasacyjnego i zamyka postępowanie komasacyjne z zastrzeżeniem wydania dodatkowego orzeczenia o kosztach.

Jeżeli ustawą krajową zarządzono komasację w celu skutecznego nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni w takim razie Komisja krajowa ma prawo zdecydować o komasacji zaraz po rozstrzygnięciu zarzutów, podniesionych w ciągu terminu edyktalnego (§. 94.) przeciwko planowi komasacyjnemu.

Przeciwko planowi komasacyjnemu zatwierdzonemu przez Komisję krajową, nie można ani wnosić odwołań, ani żądać przywrócenia do poprzedniego stanu. (§. 39 ustawy państwowej).

§. 104.

Orzeczenie Komisji krajowej wydane w myśl §. 103., a zawierające potwierdzenie lub niepotwierdzenie planu komasacyjnego jako też zarządzenia Komisji krajowej, odnoszące się do wykonania zatwierdzonego planu ma komisarz miejscowy ogłosić w gminach okręgu komasacyjnego, oraz doręczyć je każdemu bezpośredniemu uczestnikowi i każdemu komu służy prawo wypowiedzenia według §. 38.

§. 105.

Jeżeli wartość gruntu, przeznaczonego do komasacji albo wartość przedmiotu pozostawionego do osobnej oceny uległa przed oddaniem nowemu właścicielowi zmniejszeniu choćby skutkiem przypadkowego wydarzenia, może nowy właściciel w ciągu 60 dni po wykonaniu odnośnej części planu komasacyjnego żądać od dawnego właściciela dodatkowego wyrównania wartości. Takie wyrównanie ma nastąpić w ziemi, jeżeli zmniejszenie

wartości dotyczy gruntu i jeżeli to jest możliwe bez znacznego naruszenia nowego układu posiadłości we wszystkich innych przypadkach w pieniądzech.

Jeżeli przy wykonaniu komasacji wkładł się błąd pomiarowy lub rachunkowy, może uczestnik ponoszący stąd szkodę, w ciągu roku po wykonaniu odnośnej części planu komasacyjnego, żądać odszkodowania w pieniądzech od tego, komu ów błąd wyszedł na korzyść. Jeżeli jednak ten błąd dotyczył ziemi — może żądać odszkodowania w ziemi, o ile to jest możliwym bez znacznego naruszenia nowego układu posiadłości.

Ten komu wskutek niewykonania zarządzeń, jakie władza wydała w celu przejścia z istniejących stosunków do nowego ukształtowania posiadłości gruntowej zniejszyły się pożytki z gruntów przyznanych mu jako ekwiwalent, może w ciągu dni 60 po wykonaniu odnośnej części planu komasacyjnego żądać od dawnego właściciela tych gruntów odszkodowania w pieniądzech (§. 40. ustawy państwowej).

§. 106.

Jeżeli stosunki posiadłości gruntowej, wzięte za podstawę planu komasacyjnego, w czasie między zatwierdzeniem a wykonaniem planu, zmieniły się wskutek siły wyższej (np. zmiana biegu wód, trwałe spustoszenia przez wodę, usunięcie się ziemi it. p.) tak znacznie, że przewidziane w §. 105. wyrównanie wartości nie może złemu zaradzić, Komisja krajowa może na żądanie jednego z bezpośrednich uczestników uchylić plan komasacyjny całkowicie lub częściowo i o ileby według okoliczności komasacja była jeszcze możliwą i pożądaną, zarządzić ponownie prace przygotowawcze i ułożenie nowego planu komasacyjnego. Przeciw takiemu zarządzeniu ma każdy bezpośredni uczestnik prawo wnieść odwołanie do Komisji ministerjalnej w przeciągu dni 14 licząc od dnia doręczenia takiego zarządzenia. (§. 41. ustawy państwowej).

§. 107.

Co do nowych stosunków urzędzenia niw i stosunków prawnych, wynikających z planu komasacyjnego, nie mniej co do tych stosunków, które dotyczą założenia, użytkowania i utrzymania połączonych z komasacją urzędzeń gospodarczych, o ile plan komasacyjny sam przez się nie wystarcza do dokładnego wyjaśnienia stanu rzeczy, winien komisarz miejscowy sporządzić osobny dokument i w toku instancyi przeprowadzić odnośne rozprawy.

Dokument ten może być rozdzielony na dwie części i to w taki sposób, że w głównym dokumencie uwidoczony będzie nowy stan posiadania, inne zaś tego stanu posia-

dania bezpośrednio nie dotyczące punkta będą zamieszczone w dodatkowym dokumencie.

§. 108.

Jeżeli przy wykonaniu planu komasacyjnego okaże się, że ze względu na nowe odgraniczenie parcel i posiadłości, powstałych przy komasacji, byłoby pożądanem przedsięwziąć zmianę w granicach gminy winien komisarz miejscowy spowodować w tym kierunku dochodzenie stosownie do obowiązujących ustaw i przepisów.

§. 109.

W celu sprostowania księgi gruntowej i utrzymania ewidencji katastru podatku gruntowego należy doręczyć wyższemu sądowi krajowemu i krajowej władzy skarbowej po jednej kopii planu geometrycznego (sytuacyjnego) stanowiącego podstawę zatwierdzonego planu komasacji, tudzież po jednym odpisie innych potrzebnych dowodów.

§. 110.

Zamknięcie postępowania komasacyjnego ma Komisya krajowa ogłosić publicznie w sposób przewidziany w §. 68.

Od dnia tego ogłoszenia ustaje właściwość władz komasacyjnych tak, że one odtąd są właściwymi tylko jeszcze dla orzeczeń o rozszerezeniach, przewidzianych w §. 105. (§. 32. ustawy państwowej).

§. 111.

Bliższe przepisy do poważszych postanowień o wyłożeniu i wytyczeniu planu komasacyjnego, o ostatecznej uchwale o nim, o jego wykonaniu i o sporządzeniu, o którym mowa w §. 107. będą wydane w drodze rozporządzeń.

§. 112.

Jeżeli komasacya gruntów rolnych następuje w połączeniu z podziałem albo regulacją, natenczas w celu ustalenia stosunków, które dotyczą gruntów wspólnych a mają być uwzględnione przy wykonaniu planu komasacyjnego, należy postąpić według postanowień §§. 60—66 ustęp 1—3, 67—76, ustęp 1—3, 77—79, 87, 88, i 96. ustawy z dnia a zresztą według postanowień niniejszej ustawy.

Atoli w takim wypadku przy układaniu rejestru praw udziałowych przepisaniem w §. 76. ustawy z dnia nie ma miejsca oszacowanie wspólnych gruntów, przeciwnie ma ono w myśl §. 79. niniejszej ustawy stanowić część składową planu bonitacyjnego, który się układa dla obszaru komasacyjnego. Również nie mogą być stosowane postanowienia §§. 66. ustęp 4. i 76. ustęp 4. ustawy z dnia

§. 113.

Jeżeli z powodu komasacji gruntów rolnych ma przyjść do skutku regulacja praw

użytkowania lub zarządu wspólnych gruntów, natenczas celem przygotowania, ułożenia i wykonania planu regulacyjnego należy postąpić według postanowień §§. 60—66. al. 1—3, §§. 70—76, alinea 1—3, §§. 77—106. ustawy z dnia

Rozdział piąty.

Koszta komasacji.

§. 114.

Wynagrodzenie komisarza miejscowego, wydatki na jego podróże i na kancelaryę ponosi skarb państwa (§. 43. ustawy państwowej).

§. 115.

Co do dalszych kosztów obowiązują postanowienia następných paragrafów niniejszej ustawy także wtedy, gdy komasacya gruntów rolnych odbywa się w połączeniu z podziałem lub regulacją (§. 112) lub gdy przy sposobności komasacji następuje regulacya. W tych wypadkach kwoty potrzebne na odškodowania, oznaczone w drugim ustępie §. 21. ustawy z dnia należy wliczyć do kwot wymienionych w §. 119 i 3. niniejszej ustawy.

§. 116.

Fundusz krajowy ponosić będzie:

1. Koszta wysłania delegata Wydziału krajowego w myśl §. 69.

2. Wynagrodzenia, koszta podróży i koszta biurowe personalu technicznego potrzebnego do prac geometrycznych (§. 73.) tudzież koszta zakupna potrzebnych map;

3. Wynagrodzenia i koszta podróży potrzebnych ewentualnie techników melioracyjnych i leśnych, oraz dozorców melioracyjnych;

4. Ewentualne wynagrodzenia za inne prace lub materiały użyte dla ogólnych celów komasacji.

Koszta wymienione pod 2—4 będzie ponosić fundusz krajowy przez lat 15, licząc od wejścia w życie tej ustawy.

§. 117.

Lokalności potrzebne w siedzibie urzędowej komisarza miejscowego dla prac komisarza miejscowego i tych, którzy w myśl §. 69. mają z nim współdziałać, winny być dostarczone, utrzymywane i opalane na rachunek tych, którzy bezpośrednio są interesowani w komasacjach jednocześnie przeprowadzanych.

Lokalności potrzebnych ewentualnie dla prac powyższych funkcyjaryuszów poza siedzibą urzędową komisarza miejscowego dostarczą bezpłatnie w ten sam sposób bezpośrednio interesowani odnośnego obszaru komasacyjnego. Ci bezpośrednio interesowani obowiązani są także dostarczyć pomocników do prac

geometrycznych, rekwizytów potrzebnych a łatwych do sporządzenia jako to: kołków do pomiarów, tyk sygnałowych i t. p.

Jeżeli miejsce pracy w obrębie obszaru komasacyjnego, w którym mają przeprowadzić czynność urzędową komisarz miejscowy lub osoby przy nim współdziałające w myśl §. 69. oddalonym jest od biura albo od miejsca pomieszczenia wspomnianych funkcyjonaryuszów niemniej niż o 3 a nie więcej niż o 15 kilometrów, mają bezpośrednio interesowani dostarczyć bezpłatnie podwód celem przewiezienia owych osób do tego miejsca i odwiezienia ich napowrót do biura, względnie do miejsca zamieszkania. Obowiązek ten nie odnosi się do członków wydziału uczestników.

W razie niedopełnienia w należyłym czasie i sposobie obowiązków określonych w tym paragrafie, komisarz miejscowy ma prawo postarać się o to, czego nie dostarczono a wynikię stąd koszta pokryć w myśl §. 119.

§. 118.

Dyety i koszta podróży znawców potrzebnych do szacowania oraz wynagrodzenia ludzi użytych do wskazywania granic ponoszą również bezpośrednio interesowani w danym obszarze komasacyjnym, a to w stosunku do wartości udziałów, z jakimi uczestniczyli w komasacyi.

§. 119.

Z funduszu krajowego asygnowany będzie komisarzowi miejscowemu fundusz podręczny do wyrachowania się, ustanowiony w miarę przypuszczalnego zapotrzebowania, z którego komisarz pokrywać będzie zaliczkowo: 1) koszta wynikię z zastosowania końcowego ustępu §. 117. 2) koszta określone w §. 118. 3) kwoty potrzebne na wypłatę wynagrodzeń w gotówce, które mają być uiszczone przez poszczególnych bezpośrednio interesowanych (§§. 27, 90, 100). Kwoty wymienione pod 3) zaliczone będą przez komisarza miejscowego wtedy jedynie, jeśli tego zażąda obowiązany do ponoszenia tych kwot.

§. 120.

Co do ostatecznego ponoszenia kosztów, względnie co do obowiązku zwrotu kwot zaliczonych w myśl §. 119. z funduszu podręcznego komisarza rozstrzyga, na podstawie przepisów tego rozdziału w pierwszej instancji komisarz miejscowy, a w drugiej i ostatniej instancji komisya krajowa (§. 57.). Wyjątek stanowią wypadki, w których kwestya tychże kosztów ma być rozstrzygnięta w myśl ostatniego ustępu §. 121. razem z główną sprawą, w tym bowiem razie tok instancji w sprawie głównej stosuje się także i do kosztów.

§. 121.

Koszta niewymienione w poprzednich ustępach a w szczególności:

1. koszta powstałe dla interesowanych wskutek osobistego ich udziału w rozprawach lub z powodu wysłania pełnomocnika i utracone wskutek tego korzyści;

2. koszta porady prawnej lub fachowej, poniesione przez poszczególnych uczestników;

3. koszta wyłożone na odpisy protokołów pozpraw lub innych aktów i kopii planów żądanych przez strony;

4. koszta rozpraw, które ze względu na prawidłowy tok komasacyi były zbędne i które tylko dla osobistych korzyści uczestników przez tychże wywołane zostały;

5. koszta rozpraw spowodowanych z winy interesowanych zwłaszcza w wypadku §. 48. albo przez podniesienie lekkomyślnych roszczeń lub podobnych zarzutów;

6. Koszta odznaczenia granic znakami granicznymi, koszta ewentualnych odszkodowań pieniężnych za gospodarze urzędzenia bądź wspólne bądź takie, których przeznaczeniem jest podnieść użyteczność tylko niektórych ekwiwalentów (§§. 9, 86), jakoteż wynagrodzenia pieniężne w razie przeniesienia budynków (§. 27.) mają ponosić odnośni uczestnicy względnie ci, którzy koszta te zwinili, sami i bezpośrednio, to jest bez zaliczki z funduszu oznaczonego w §. 119. Co do kosztów i odszkodowań za wspóle gospodarze urzędzenia i co do wynagrodzeń w razie przeniesienia budynków może Wydział krajowy w miarę funduszów przez Sejm na ten cel przyzwolonych udzielać pożyczek lub zapomóg (subwencyi) w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

O tem czy w pewnej sprawie zachodzi wypadek przewidziany pod l. 4. albo 5. i o ile przegrywajacy sprawę winien jest zwrócić koszta użycia doradców prawnych i fachowych, spowodowane własnem zawinieniem, należy orzec w toku rozprawy razem ze sprawą główną.

§. 122.

Ci, którzy w myśl poprzednich postanowień mają ostatecznie ponieść koszta zaliczone przez komisarza miejscowego, są w razie niewykonania planu komasacyjnego obowiązani zwrócić te zaliczki w ciągu dni 30 po doręczeniu odpowiedniego nakazu płatniczego.

Jeżeli plan komasacyjny zostanie wykonany w takim razie te zaliczki, o ile się ich nie pokryje z przewidzianej planem komasacyjnym sprzedaży przeznaczonych w tym celu gruntów, uważa się tylko za pożyczkę udzieloną z funduszu krajowego na zapłacenie przypadającej części kosztów komasacyi, jakoteż na zapłacenie pieniężnego wyrównania, które ma być uiszczonem. Pożyczka ta, podobnie jak pożyczka udzielona z funduszu krajowego na pokrycie kosztów i odszkodowań za wspólne urzędzenie gospodarze i wyna-

grodzień w razie przeniesienia budynków ma być zwróconą funduszowi krajowemu w pięciu równych ratach rocznych, z odsetkami cztery od sta rocznie, a to od czasu, w którym uznano postępowanie komasacyjne za ukończone (§. 110.), albo od chwili ewentualnie późniejszej, w której udzieloną została zaliczka.

Wydział krajowy może rozłożyć spłatę na większą ilość lat.

§. 123.

O ile takich pożyczek według potwierdzenia władz użyto na cel oznaczony, ciężką wierzytelności z pożyczki na ekwiwalentach, przyznanych dłużnikowi i mają być zaspokojone bezpośrednio po podatkach i opłatach rządowych przed wierzytelnościami hipotecznymi, jeżeli jednak te grunta są obciążone zobowiązaniami na rzecz spółek wodnych w myśl §. 23. ustawy państwowej z 30. maja 1869, (Dz. u. p. Nr. 93.) bezpośrednio po tychże.

Takie same pierwszeństwo służy procentom od owych wierzytelności, zalegającym nie dłużej jak trzy lata. Wierzytelności te należy uwidocznnić w księgach gruntowych (§. 44. ustawy państwowej).

§. 124.

Koszta komasacyi, względnie płatne procenta i raty pożyczek udzielonych w tym celu z funduszu krajowego, mają być ściągane w drodze egzekucyi politycznej. Zresztą bliższe przepisy do powyższych postanowień o koszta komasacyi, wydane zostaną w drodze rozporządzenia

Rozdział szósty.

Postanowienia końcowe.

§. 125.

Termin, od którego niniejsza ustawa ma wejść w życie, oznaczają po ułożeniu odnośnych rozporządzeń, Ministrowie powołani do wykonania tej ustawy w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Termin ten będzie ogłoszony w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§. 126.

Szczegółowe postanowienia potrzebne na wypadek komasacyi, zarządzonej ustawą krajową w celu odpowiedniego przeprowadzenia nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni, co do odgraniczenia obszaru komasacyjnego i gruntów przeznaczonych do komasacyi, określi w każdym poszczególnym wypadku osobna ustawa krajowa w granicach ustawy państwowej z 7. czerwieca 1883. (Dz. u. p. Nr. 92).

§. 127.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

II.

U s t a w a

z dnia . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem o składzie komisji krajowej dla spraw wyłączania obcych gruntów z lasów i zaokrąglania granic leśnych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, postanawiam na podstawie §. 7. ustawy państwowej z dnia 7. czerwieca 1883. Dz. u. p. Nr. 93. co następuje:

§. 1.

Jako Komisya krajowa dla spraw przewidzianego ustawą państwową z dnia 7. czerwieca 1883. Dz. u. p. Nr. 93 wyłączania obcych gruntów z lasów i zaokrąglania granic leśnych ma urzędować z przybraniem c. k. krajowego inspektora lasowego jako doradcy fachowego ta Komisya, która ustanowiona została na mocy postanowień §§. 19. i 20. ustawy krajowej z dnia . . . o komasacyi gruntów rolnych. Postanowienia §§. 21. i 22. powołanej ustawy krajowej stosują się także do spraw wyżej wymienionych.

§. 2.

Termin, od którego niniejsza ustawa ma wejść w życie, oznaczają po ułożeniu odnośnych rozporządzeń, Ministrowie powołani do wykonania tej ustawy w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Termin ten będzie ogłoszony w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§. 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta nad ustawą o komasacyi. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie paragrafu pierwszego.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

Rozdział pierwszy.

O komasacyi w ogólności.

§. 1.

Celem skuteczniejszego zagospodarowania mogą być grunta rolne w obrębie pewnego obszaru przy współdziałaniu władzy poddane komasacyi a to stosownie do przepisów niniejszej ustawy i zarządzeń, które wydane będą na jej podstawie.

Grunta, które podług niniejszej ustawy były już komasowane, mogą wbrew woli posiadacza uleść ponownie komasacyi tylko wtedy, gdy to postanowionem zostanie ustawą krajową w celu odpowiedniejszego przeprowadzenia osuszenia lub nawodnienia znaczniejszych obszarów (§. 1. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 2.

Za grunta rolne w rozumieniu ustępu pierwszego §. 1. należy uważać:

1. Role, łąki, pastwiska: ogrody w polu, chmielarnie i miedze, dalej drogi, przegony (drogi dla przepędu bydła) rowy, moczary i nieużytki bez różnicy, czy na tych gruntach są sadzone drzewa lub nie.

Na równi z gruntami rolnymi należy nadto w rozumieniu niniejszej ustawy uważać:

2. Odosobnione parcele leśne, zarośla, kępy, albo parcele przeznaczane do zalesienia, które bądź to położone są między gruntami wymienionymi pod 1, bądź też między nie wchodzi, wszakże o tyle, o ile trwałe użycie tych parcel na inne cele, aniżeli na kulturę leśną, jest w interesie publicznym dopuszczalnem, a wciągnięcie tychże do komasacyi może komasację ułatwić lub jej przynajmniej nie utrudni.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu: (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 3.

Grunta, które do wymienionych w §. 2. kategorii nie należą, albo też wprowadzić do nich należą, ale z powodu swego szczególnego położenia lub właściwości mają taką wartość gospodarczą, że jej przez odstąpienie innego gruntu wynagrodzić nie można, nie mogą być włączone do komasacyi wbrew woli posiadacza wyjąwszy wypadek przewidziany w ustępie drugim §. 1.

Do takich gruntów zalicza się w szczególności:

1. grunta, które z powodu swojego położenia uważane być mają za place budowlane albo za otoczenie pomników lub grobów rodzinnych;

2. ogrody w pobliżu domów, parki i zwierzyńce;

3. grunta otoczone murem na zaprawie;

4. grunta przeznaczone głównie na uprawę wina lub owoców;

5. chmielarnie, które istnieją przynajmniej trzy lata i zajmują co najmniej pół hektara zwartej powierzchni;

6. lasy, które nie podpadają pod postanowienia §. 2. 1. 2.

7. kopalnie żwiru, szutru, gliny, marglu i piasku, łomy kamienia, wapna i łupku, pokłady torfu i gipsu, o ile te kopalnie, łomy i pokłady są w użytkowaniu, przyczem czasowe zaniechanie użytkowania pozostaje bez wpływu;

8. grunta, na których znajdują się źródła mineralne, o ile tych gruntów potrzeba do odpowiedniego użytkowania źródeł, niemniej grunta, które czasowo lub stale znajdują się pod wodami stojącymi, służącymi do hodowli ryb, do celów przemysłowych albo też mającymi dla gospodarstwa domowego osobliwą wartość;

9. grunta, które jako warpiska (hałdy) lub jako place składowe albo też w inny sposób służyć mają dla technicznego ruchu górnictwa lub innego zakładu przemysłowego, albo też dla eksploatacyi nafty, wosku ziemnego i innych materyałów, których dotyczy ustawa z 17. grudnia 1884, Nr. 35. Dz. u. kr. z r. 1886.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 3. zechce rękę podnieść. (Większość). §. 3. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 4.

Grunta, które wskutek swego położenia narażone są na szczególne uszkodzenia, albo na których ciężą takie ciężary, które znacznie utrudniają komasację, mogą być wyłączone od komasacyi chociażby nawet należały do kategorii gruntów w §. 2. wyszczególnionych lub chociażby mogły być wciągnięte do komasacyi na podstawie danego po myśli §. 3. zezwolenie posiadacza.

Do takich gruntów należy przedewszystkiem zaliczyć te, które w porównaniu z innymi gruntami obszaru komasacyjnego są narażone na znacznie większe niebezpieczeństwo uszkodzenia przez zasypanie, usuwanie się, odrywanie brzegów lub przez wylewy, albo na których ciężą szczególnie wysokie lub co do wartości trudno dające się oznaczyć ciężary gruntowe.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 4., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 5.

Obszar, na który ma się rozciągać komasacja (ustęp pierwszy §. 1.), musi się składać:

1. z całej gminy katastralnej, albo
2. z jednego lub kilku oddzielnych obszarów (niw i t. p.) należących do jednej lub kilku gmin katastralnych, które to obszary albo są odgraniczone naturalnymi lub sztucznymi granicami, jako to: gościńcami, drogami lub torami kolejowymi, lasami lub innymi gruntami niepodlegającymi komasacyi w myśl §. 3., albo też przedstawiają się jako oddzielny obszar wskutek tego, iż należą do gospodarstw położonych w jednej i tej samej miejscowości.

W wypadkach pod 2. wymienionych zachodzić musi zawsze warunek, iż z takiej ograniczonej komasacyi można się przecieź spodziewać wydatnych korzyści dla kultury krajowej i że przez to nie zostanie udaremniiona możliwa w przyszłości rozleglejsza komasacya, któraby przyniosła prawdopodobnie jeszcze znaczniejsze korzyści.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 5., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 5. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 6.

Obszar komasacyjny może być wyjątkowo rozszerzony po za granice oznaczone w §. 5. a to:

1. na grunta sąsiednie, których wciągnięcia żądają ich posiadacze, jeżeli to komasacyi nie utrudnia;

2. na sąsiednie grunta rolne (§. 2.) nawet wbrew woli posiadaczy, o ile włączenie takich gruntów pożądanem jest dla uzyskania stosownego odgraniczenia gruntów przeznaczonych do wymiany albo do zaprowadzenia niezbędnych urządzeń gospodarczych (§. 9).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 6., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 6. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 7.

Jeżeli między gruntami, które mają stanowić przedmiot komasacyi znajdują się takie,

a) co do których istnieją wspólne prawa posiadania albo użytkowania pomiędzy byłymi wierzchnościami (dominiami) i gminami albo dawnymi poddanymi, lub między dwiema lub więcej gminami — albo

b) które użytkowane są przez wszystkich lub niektórych członków gminy lub części gminy lub przez wspólności gospodarcze mocą uczestnictwa osobistego lub z posiadaniem gruntu połączonego, albo też które używane są kolejno przez współuprawnionych, naten-

wienia §. 8., ma nastąpić zniesienie praw wspólnego posiadania i użytkowania tych gruntów przez podział ich mający się łączyć z komasacyą, względnie przez odpowiednie uwzględnienie praw poszczególnych uczestników przy oznaczeniu ekwiwalentów mających im przypaść w skutek komasacyi.

Prawa poszczególnych uczestników należy oznaczyć podług postanowień ustawy krajowej z o podziale wspólnych gruntów i regulacji wspólnych praw użytkowania i zarządu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 7., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 7. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 8.

Jeśli między gruntami wymienionymi w §. 7. znajdują się grunta stanowiące dobro gminne (§. 2. ust. 3. ustawy z d.) natenczas podział tych gruntów nastąpić może o tyle tylko, o ile na wniosek Wydziału krajowego przyzwolony został uchwałą sejmową.

Jeśli między gruntami wymienionymi w §. 7. znajdują się lasy, które w myśl §. 3. wciągnięto do komasacyi za zgodą posiadaczy, natenczas bez względu na to, czy te lasy są dobrem gminnym, zatem podpadają pod postanowienie poprzedniego ustępu, czy nie, podział ich nastąpić może tylko o tyle, o ile to nie przeszkodzi kulturze lasowej i odpowiedniemu zagospodarowaniu na poszczególnych częściach.

O ile w myśl poprzednich ustępów wspólność ma pozostać nadal, muszą stosunki jej być uregulowane podług ustawy krajowej

z
Co do tych w §. 7. wymienionych gruntów, których podział nie napotyka na przeszkody, może być dopuszczonem całkowite lub częściowe utrzymanie wspólności wtedy, jeżeli za tem przemawiają szczególne względy gospodarcze. I w tym wypadku jednak musi nastąpić regulacya podług powołanej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 8., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 8. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 9.

Z komasacyą musi być połączone wykonanie wszystkich tych wspólnych urządzeń, które są niezbędne w tym celu, aby grunta otrzymane w zamian miały przystęp, o ile można bez ustanowienia służebności, i ażeby przydatne były do odpowiedniego użytku gospodarczego. W szczególności należy założyć

względnie przełożyć lub uregulować drogi, rowy, potoki i mosty. Osobom nie interesowanym bezpośrednio w komasacyi służy prawo wniesienia zarzutów przeciw tego rodzaju zarządzeniom tylko w takim wypadku, gdyby stąd miała wyniknąć dla nich znaczna szkoda.

Bliższe postanowienia co do tych urzędzeń zawarte są w rozdziale czwartym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 9., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 9. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 10.

Niepolegające na służebności wspólne pasanie bydła na gruntach włączonych do komasacyi może być wykonywane po objęciu ekwiwalentów już tylko za zezwoleniem posiadaczy tychże. Postanowienie to nie odnosi się do uregulowanego w myśl §. 8. prawa pasania na wspólnych gruntach.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 10., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 10. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 11.

Prawa zabezpieczone na rzecz osób trzecich na gruncie przeznaczonym do zamiany zostaną przeniesione na grunt przyznany w zamian (ekwiwalent), a to bez opłaty należności prawnych, jeżeli przy przeniesieniu nie będzie wpisana ani zmiana w osobie uprawnionego ani też zmiana w rozciągłości prawa.

Przeniesienia majątku lub nabycia praw na podstawie planu komasacyjnego wolne są od opłaty należności w przeciągu 15-letniego okresu, licząc od dnia, z którym niniejsza ustawa wejdzie w życie. (§. 4. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 11., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 11. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 12.

Wszelkie podania, protokoły, łączniki, dokumenty prawne, oświadczenia, wypisy aktów, orzeczenia, ugody, uwierzytelnienia i widymaty są w postępowaniu komasacyjnym, o ile z nich nie robi się innego użytku, wolne od stempli i bezpośrednich należności. Potrzebne do tego postępowania odbitki map katastralnych będą wydawane za opłatą połowy taksy (§. 5. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 12., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 12. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

Rozdział drugi.

O władzach dla spraw komasacyi.

§. 13.

Właściwymi władzami w sprawach komasacyjnych są:

- a) Żuprzysiężeni komisarze miejscowi,
- b) Komisya krajowa przy krajowej władzy politycznej,
- c) Komisya ministerjalna przy ministerstwie rolnictwa.

Gdzie w ustawie niniejszej jest mowa o władzach bez bliższego oznaczenia, rozumieć należy władze wyżej wymienione (§. 6. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 13., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 13. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 14.

Od chwili ogłoszenia w urzędowej gazecie krajowej, przewidzianego w §. 69, względnie w §. 92., niniejszej ustawy, odnosi się właściwość tych władz do przeprowadzenia rozpraw i wydania orzeczeń co do wszystkich faktycznych i prawnych stosunków, które przy przeprowadzeniu komasacyi nie mogą pozostać w dotychczasowym stanie, i wyklucza od dnia powyższego ogłoszenia właściwość tych władz, do których ustawowego zakresu działania zresztą te sprawy należą.

Wyjątek stanowią spory o własność lub posiadanie gruntów włączonych do postępowania komasacyjnego, które nawet po tem ogłoszeniu należą przed sędzię zwyczajnego;

następnie sprawy, które dotyczą kolei żelaznych lub dróg publicznych lub które podpadają pod ustawy budownicze, o ile że w tego rodzaju sprawach po wszelkie potrzebne rozstrzygnięcia lub zarządzenia także po wydaniu owego ogłoszenia udawać się należy do tych władz, do których ustawowego zakresu należą (§. 7. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 14., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 14. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 15.

Jeżeli spory, w sposób przewidziany w §. 14., ustęp 1., z komasacyą w związku zostające, wytoczone zostały przed sędzią zwyczajnym, już przed wspomnianem tamże ogłoszeniem,

szeniem, ogłoszenie to nie narusza uzasadnionej w taki sposób kompetencji. Spory takie, o ile ich załatwienie nie miałyby nastąpić podług procedury cywilnej w myśl artykułu XLVII. ustawy z 1. sierpnia 1895. Nr. 112. Dz. p. p.) winny od tego czasu toczyć się w dalszym ciągu według przepisów o postępowaniu sumarycznem, chyba by miało przez to być naruszone prawo formalne, które jedna lub druga strona sporna nabyła. (§. 8. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 15., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 15. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 16.

Jeżeli grunta wymienione w §. 7. włączone zostały do komasacji, to i w tym razie władze wskazane w §. 13. są właściwymi także co do podziału tych gruntów, względnie co do uregulowania wspólnych praw użytkowania, i zarządu tych części gruntów, które mają pozostać niepodzielnymi, a to według postanowień ustawy krajowej z dnia

Właściwość tych władz odnosi się także do wszystkich kwestyi, które pozostają w związku z zaprowadzeniem urządzeń gospodarczych w §. 9. wymienionych, i z uregulowaniem ich przyszłego utrzymania tudzież do tych spraw, które w celach komasacji wymagają orzeczenia na zasadzie prawa leśnego lub wodnego.

Przepisy prawa wodnego lub leśnego o tyle należy przy tem zastosować o ile ustawa niniejsza lub ustawa w pierwszym ustępie powołana nie zawierają odmiennych postanowień.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 16., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 16. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 17.

Dochodzenie w sprawach spornych należy do komisarza miejscowego, rozstrzygnięcie zaś tych spraw do Komisji krajowej, z dozwoleniem odwołania się do Komisji ministerjalnej.

Komisye te mają orzekać według postanowień odnośnych ustaw, przyczem po dokładnem oceniu całej treści rozprawy, osądzą, czy jakie faktyczne twierdzenie uznane ma być za prawdziwe lub nie.

W uzasadnieniu swoich orzeczeń mają podać okoliczności, które na ich przekonanie wywarły wpływ decydujący. (§. 9. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 17., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 17. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 18.

Komisarzy miejscowych mianuje Namiestnik po porozumieniu się z Wydziałem krajowym i z obu prezydentami wyższych sądów krajowych z pomiędzy osób ukwalifikowanych do urzędu sędziowskiego lub politycznej administracji, do prawo-administracyjnej służby przy zarządzie lasów państwowych i dóbr funduszowych, do advokatury lub notaryatu a obznajomionych ze stosunkami rolniczymi albo też z pomiędzy teoretycznie i praktycznie wykształconych rolników lub leśników, którzy udowodnią znajomość ustaw i przepisów odnoszących się do komasacji i w związku z nią będących.

Komisarze miejscowi, którzy już jako urzędnicy państowi, nie złożyli przysięgi służbowej, zostaną zaprzysiężeni dla poruczonej im czynności i mają odnośnie do tej czynności prawa i obowiązki zaprzysiężonych urzędników.

Komisya krajowa przeznacza mianowanych komisarzy miejscowych do poszczególnych przeprowadzić się mających komasacji. W trudniejszych wypadkach mogą być wyznaczeni osobni komisarze miejscowi dla prawnych i ekonomicznych spraw komasacji; jednemu z nich poruczy się kierownictwo.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 18., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 18. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 19.

Komisya krajowa przy politycznej władzy krajowej składa się z Namiestnika albo jego zastępcy jako przewodniczącego, z referenta, trzech członków ze stanu sędziowskiego, i z delegata Wydziału krajowego.

W wypadkach przewidzianych w §. 22. Komisya krajowa zwiększoną zostanie o jednego członka ze stanu sędziowskiego.

Przewodniczący głosuje także, a przy równości głosów ten wniosek staje się uchwałą, do którego on się przyląca.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 19., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 19. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 20.

Zastępcę przewodniczącego wyznacza Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym i Prezydentem sądu wyższego krajowego we Lwowie z pośród członków Wy-

działu krajowego, referenta zaś Namiestnik. Członków ze stanu sędziowskiego wyznacza Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie. Delegata Wydziału krajowego mianuje Wydział krajowy i to nie koniecznie z pośród swego grona. W ten sam sposób będą wyznaczeni: drugi zastępca przewodniczącego, zastępca referenta, zastępca delegata Wydziału krajowego, wreszcie w odpowiedniej liczbie zastępcy członków stanu sędziowskiego.

Zastępcy przewodniczącego mają przy objęciu swoich funkcji złożyć w ręce Namiestnika przysiężenie w miejsce przysięgi, iż przestrzegają będą ustaw i sumiennie pełnić swoje obowiązki.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 20., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 20. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 21.

Skład Komisji ministeryalnej oznacza przy zachowaniu przepisów §. 22. (§. 10 ustawy państw.) Minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 21., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 21. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 22.

Tak Komisya krajowa jak Komisya ministeryalna wydaję swoje orzeczenie na posiedzeniach gremialnych większością głosów. Połowa członków tych Komisji uprawnionych do głosowania musi należeć do stanu sędziowskiego. Jeżeli jednak Komisya złożona w ten sposób ma rozstrzygać spory, które, jeżeliby nie chodziło o komasacyę, należałyby do sądów zwyczajnych, natenczas należy tę Komisję powiększyć o jednego członka ze stanu sędziowskiego. W kwestyach gospodarczych należy przesłuchać gospodarzy wiejskich lub techników kultury krajowej jako doradców (§. 10 ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 22., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 22. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 23.

W razie przekroczenia wydanych w sprawach niniejszej ustawy tymczasowych lub innych zarządzeń, mogą władze nakładać kary pieniężne do wysokości 100 zł., niemniej ustanawiać kary porządkowe do wysokości 25 zł.

Grzywny wpływają do funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 23., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 23. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 24.

Prawomocne orzeczenia władz, wymienionych w §. 13., jakoteż zatwierdzone przez nie ugody, mają moc prawną orzeczeń, względnie ugód sądowych, albo o ile chodzi o sprawy z zakresu administracyi politycznej orzeczeń administracyjnych, a względnie ugód przed władzami administracyjnymi zawartych. Wykonanie owych orzeczeń, względnie ugód należy do władz, któreby były dla nich właściwymi, gdyby nie chodziło o komasacyę.

Wpisy do ksiąg publicznych, dokonywane na podstawie takich dokumentów, mają być przeprowadzone bez przesłuchania osób trzecich, na rzecz których prawa rzeczowe ciężą (§. 11. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 24., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 24. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 25.

Bliższe szczegóły, odnoszące się do toku czynności wzmiankowanych władz, określi się w drodze rozporządzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 25., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 25. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

Rozdział trzeci.

O stronach interesowanych w komasacyi.

§. 26.

Każdy właściciel, którego grunta mają być włączone do komasacyi (bezpośrednio interesowany), ma prawo do żądania wynagrodzenia (ekwiwalentu) z gruntów poddanych komasacyi, a to stosownie do wartości swych gruntów, oznaczonej w drodze porozumienia, lub na podstawie opinii znawców. Przy tem można nieznaczne różnice, zachodzące między gruntami do zamiany przeznaczonymi a w zamian otrzymanymi, wyrównać w pieniądzech, jeżeli chodzi o skuteczniejsze zagospodarowanie lub lepsze zaokrąglenie. Takie wyrównanie nie może jednak nastąpić wbrew woli interesowanego, jeżeli umniejszenie wynagrodzenia w ziemi mogłoby wpłynąć na zmianę w jego prawie wyborczem do Rady gminnej lub wyższego ciała reprezentacyjnego (§. 12. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 26., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 26. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 27.

Nikomiu nie można bez jego przyzwolenia przydzielić w zamian takiego gruntu, którego nie mógłby zagospodarować bez przeniesienia swego obciążenia gospodarskiego, lub bez istotnej zmiany w całym dotychczasowym sposobie gospodarowania na głównej posiadłości.

Jeżeli przeniesienie budynków mieszkalnych lub gospodarczych jest szczególnie pożądanem ze względu na odpowiednie przeprowadzenie komasacyi, w takim razie należy tym bezpośrednio interesowanym, którzy się dobrowolnie zdecydowali na takie przeniesienie, wyznaczyć ekwiwalenta w pobliżu miejsc przeznaczonych pod budowę. Władza może postanowić, że im się udzieli pomocy w pieniądzu, w dowozie, robociznie lub buduleu. Do tej pomocy mają się wszyscy inni bezpośredni uczestnicy komasacyi przyczynić, a to, jeżeli nie zawarto innej umowy, w stosunku oznaczonym przez władzę, któryby odpowiadał korzyści, wynikającej dla nich ze zbliżenia gruntów do ich budynków gospodarczych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 27., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 27. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 28.

W celu zgodnego z §. 26. oszacowania gruntów, za które należy się wynagrodzenie i w celu wyszukiwania i wyznaczenia ekwiwalentów, należy trzymać się wskazówek, zawartych w rozdziale IV. i w odnośnych rozporządzeniach.

Jako nieznaczną różnicę w rozumieniu §. 26. należy w każdym razie uważać różnicę, nie przekraczającą dwudziestej części wartości gruntu, za który przypada wynagrodzenie, a to z uwzględnieniem ubytków i przybytków, wynikających z urządzeń gospodarczych (§§. 83. i 84).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 28., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 28. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 29.

Grunta przyznane bezpośrednio uczestnikowi jako ekwiwalent, tudzież wynagrodzenia pieniężne, przyznane mu podług §. 26., wstępują co do wszystkich stosunków pra-

wnych do trzech osób w miejsce gruntów jego poddanych komasacyi, o ile w tej mierze ta ustawa inaczej nie postanawia.

Wyrównania pieniężne, tudzież oznaczone w pieniądzu odszkodowania za przedmioty, pominięte przy oszacowaniu a pozostawione do osobnego ocenienia, można wydać bezpośrednio interesowanym już w toku postępowania, jeżeli to nie narusza praw osób trzecich.

Jeśli poszczególne części składowe gruntów, przeznaczonych do zmiany, mają odmienny stan bierny, albo jeżeli poszczególne części tych gruntów są w sporze, natenczas władza ma wyznaczyć częściowe ekwiwalenty, odpowiadające owym rozmaicie obciążonym lub spornym częściom i wyróżnić je w obrębie ekwiwalentu w ten sposób, że spowoduje oznaczenie tych częściowych ekwiwalentów osobnymi numerami parcel w katastrze i utworzenie dla nich osobnych wykazów hipotecznych (§. 13. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 29., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 29. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 30.

Jeżeli grunt poddany komasacyi jest współwłasnością kilku osób, natenczas współwłaściciele mają razem tylko jeden głos. Za głos wszystkich współwłaścicieli uważa się to, na co zgadza się większość, obliczona podług wielkości udziałów poszczególnych współwłaścicieli. Jeżeli stosunek udziałów współwłaścicieli jest niepewny lub sporny, należy przyjąć, że wszyscy uczestnicy mają równe prawa, o ile wszyscy współwłaściciele nie przyznają jednemu lub większej liczbie z pośród siebie więcej niż równy udział, albo o ile jeden lub więcej współwłaścicieli nie zadowolą się udziałem mniejszym, niż równy udział. W razie równości głosów współwłaścicieli, uważa się to za patrywanie za zdanie wszystkich, które jest korzystniejsze dla komasacyi.

Jeżeli własność gruntu jest podzieloną między właściciela zwierzchniego, a właściciela użytkowego (§. 357 u. p.) głos służy jedynie właścicielowi użytkowemu.

Jeśli własność gruntu jest sporną, powołanym do głosowania jest jego posiadacz.

Jeśli posiadanie jest spornem, natenczas mają strony spór wiodące ustanowić wspólnie głosującego, albo jeśli tego nie uczynią, ustanowi go Komisya krajowa na żądanie jednego z interesowanych lub wskutek sprawozdania komisarza miejscowego (§. 14. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 30., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 30. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 31.

Interesowani pośrednio, to jest osoby trzecie, które przez komasację tylko pośrednio są w swych prawach dotknięte, jak zwierzchnik lenny, oczekiwacze, albo kuratorowie dóbr lennych, fideikomisowych lub substytucyj obciążonych, wierzyciele hipoteczni lub dzierżawcy nie mogą sprzeciwieniem się przeszkodzić komasacyi. Mogą wszakże wnosić zarzuty przeciwko obliczonemu wymiarowi wynagrodzenia albo przeciw oznaczeniu wartości czy to przedmiotów wymienionych w §. 29. ustęp 2. czy też innych ulepszeń gruntowych i wkładów, jakoteż przeciw zniesieniu lub przeniesieniu służebności, o ile w tem widzą umniejszenie swych praw.

Komisarz miejscowy zawiaduje pośrednio interesowanych do rozprawy komasacyjnej, jeżeli uważa to za potrzebne do wyjaśnienia stosunków lub utorowania ugody; mogą oni jednak także bez urzędowego wezwania jawnie się na rozprawach komasacyjnych.

Władze mają zawsze, zwłaszcza zaś przy zatwierdzeniu planu komasacyjnego uważać na to, aby prawa pośrednio interesowanych nie zostały uszczuplone przez komasację (§. 14. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 31., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 31. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 32.

Służebności gruntowe (§. 473 u. e.) bez różnicy, czy grunt panujący i służebny czy tylko jeden z nich zostanie poddany komasacyi gasną bez prawa do odszkodowania, skoro tylko staną się niepotrzebnymi dla gruntu panującego skutkiem komasacyi lub skutkiem połączonego z nią osuszenia, nawodnienia lub założenia drogi.

Służebności gruntowe, przy których ten wypadek nie zachodzi, pozostają na gruncie służebnym.

Służebności nieprawidłowe i pozorne (§. 489 p. u. e.) mogą być przeniesione z gruntu służebnego na ekwiwalent, jeżeli to jest wskazaniem ze względu na zachodzące stosunki (§. 16 ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 32., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 32. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 33.

Wymowę należy przenieść zawsze na ekwiwalent, o ile interesowani nie zawarli w tej mierze innej umowy.

Jeżeli z gruntem włączonym do postępowania komasacyjnego jest połączone jakieś uprawnienie lub zobowiązanie, które uległo już uporządkowaniu w myśl ces. patentu z 5. lipca 1853 (Dz. u. p. Nr. 130) należy zawsze próbować wykupna tegoż w drodze porozumienia. Jeżeli porozumienie nie przyjdzie do skutku, należy zmiany tego ciężaru gruntowego wskazane z powodu nowego ukształtowania posiadłości gruntowej oznaczyć naprzód z uwzględnieniem tych postanowień dokumentu regulacyjnego, które w tym wypadku dadzą się zastosować, w braku zaś takich postanowień z uwzględnieniem istniejących stosunków gospodarczych. Zmiany te nie mogą jednak przynieść szkody dla gospodarstwa na odnośnych gruntach ani pod względem wymiaru ciężaru gruntowego ani w innym kierunku.

Zresztą stosują się do ciężarów gruntowych postanowienia §. 32. (§. 17 ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 33., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 33. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 34.

Jeżeli na gruncie włączonym do postępowania komasacyjnego ciąży służebność osobista używania lub użytkowania (§. 478 p. u. e.) natenczas zastosować należy w odpowiedni sposób przepisy następujących paragrafów, tyczące się stosunku dzierżawnego, chyba, że szczególna właściwość prawa używania sprzeciwia się przeniesieniu służebności, lub, że wskutek takiego przeniesienia byłoby znacznie utrudnionem wykonywanie tego prawa, w których to wypadkach prawo używania ma pozostać na gruncie służebnym.

Osobista służebność mieszkania (§. 478 p. u. e.) pozostaje przy domu służebnym, o ile strony nie zawarły innej umowy (§. 18 ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 34., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 34. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 35.

Jeżeli grunt włączony do postępowania komasacyjnego jest wydzierżawiony, a w kontrakcie dzierżawy nie postanowiono na wypadek komasacyi, natenczas dzierżawca obejmuje używanie gruntów przyznanych wy-

dzierżawiającemu jako ekwiwalent. W miarę tego, czy wydzierżawiający zgodnie z postanowieniem §. 26 ma otrzymać czy też dać wynagrodzenie pieniężne celem wyrównania niedających się usunąć różnic wartości, powinno się zmniejszyć lub zwiększyć roczny czynsz dzierżawny o pięć od sta tego wyrównania.

To samo dotyczy także kwot, jakie wydzierżawiający ma otrzymać lub dać za przedmioty, które przy oszacowaniu samych gruntów pominięto, a pozostawiono do osobnego ocenienia.

Wydierżawiający ma opędzić koszta komasacyi jakoteż koszta stałych urządzeń potrzebnych skutkiem komasacyi na gruntach składających ekwiwalent, musi zatem w szczególności urządzić drogi, rowy, pojęcia i ogrodzenia, albo jeżeli urządzenie tego wszystkiego pozostawia dzierżawcy, ma mu zwrócić poniesione na to wydatki (§. 19. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 35., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 35. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 36.

Jeżeli dzierżawca nie chce nadal utrzymać stosunku dzierżawnego pod warunkami przewidzianymi w poprzednim paragrafie, może go wypowiedzieć także przed upływem czasu wyraźnie lub milcząco umówionego.

W takim jednak razie nie służy mu prawo żądania odszkodowania z powodu, że w myśl niniejszego postanowienia, kontrakt dzierżawy został rozwiązany przed czasem umówionym (§. 20 ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 36., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 36. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 37.

Postanowienia §§. 35 i 36 należy odpowiednio zastosować także do stosunku najmu i do stosunku określonego w §. 1103 p. u. e. (§. 21 ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 37., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 37. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 38.

Dzierżawca musi w wypadku przewidzianym w §. 36. wypowiedzieć dzierżawę w przeciągu dni 90 licząc od dnia, w którym go komisarz miejscowy uwiadomił o zatwier-

dzeniu planu komasacyjnego przez Komisję krajową (§. 104).

Dzierżawa ustaje natenczas w braku innej umowy z końcem roku dzierżawnego, w ciągu którego kończy się ów 90-dniowy termin wypowiedzenia, albo, jeżeliby reszta trwania dzierżawy wyniosła skutkiem tego mniej niż trzy miesiące, w trzy miesiące po upływie wymienionego terminu wypowiedzenia.

Te postanowienia stosują się także do wypowiedzenia stosunku określonego w §. 1103 p. u. e.

Te same postanowienia stosują się także do najmów z tą zmianą, że termin wypowiedzenia wynosi tylko dni 30, że w miejsce roku dzierżawnego wstępnie czas, który w myśl §. 1115 p. u. e. należy przyjąć dla mileżącego odnowienia odnośnego kontraktu najmu, a za najkrótszy czas pozostałego trwania najmu należy przyjąć jeden miesiąc.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 38., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 38. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 39.

Jeżeli komasacya gruntów rolnych przychodzi do skutku w połączeniu z podziałem lub regulacją, natenczas do uczestników podziału lub regulacyi mają zastosowanie odnośnie przepisy ustawy z dnia Atoli w miejsce pierwszego ustępu §. 26. przytoczonej ustawy należy zastosować postanowienie §. 35. niniejszej ustawy a w miejsce §. 27. ustawy §. 40. niniejszej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 39., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 39. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 40.

Liczebnie oznaczone wierzytelności zabezpieczone hipotecznie na gruncie oznaczonym bliżej w §. 7. pozostają zabezpieczone wyłącznie na tym udziale gruntu, który podziale z powodu komasacyi zostaje przydzielony gminie, części gminy lub gospodarzej wspólności, o ile wierzytelności takie znajdują zupełne pokrycie w pierwszych dwóch trzech częściach wartości tego udziału gruntu oznaczonej podług dwudziestokrotnego dochodu katastralnego.

Jeżeli tak nie jest, natenczas niepokrytą pozostałość tej wierzytelności, a jeżeli żadnego udziału z podzielonego gruntu nie przyznano gminie, części gminy, lub wspólności gospodarzej, całą wierzytelność muszą

spłacić natychmiast wierzycielowi wszystkie uczestnicy w stosunku do swych praw udziałowych, wziętych za podstawę podziału. Wierzyciel nie może w wypadku takim odmówić przyjęcia zapłaty, chociażby nawet wierzycielność jego nie była jeszcze płatną.

Jeżeli wierzycielność zabezpieczona hipotecznie na gruncie podzielonym, nie opiewa na kwotę oznaczoną liczebnie, władza usiłować winna nakłonić strony do zawarcia umowy mającej na celu oznaczenie takiej kwoty i podług tego, czy umowa taka przyjdzie do skutku lub nie, albo zastosować postanowienia niniejszego paragrafu, albo przekazać wierzycielność w formie hipoteki łącznej na wszelkie wynagrodzenia z gruntu podzielonego przyznane.

Do wierzycielności hipotecznie zabezpieczonych na rzecz zakładów, które stosownie do swoich statutów uprawnione są do udzielenia pożyczek, tylko pod warunkiem większego bezpieczeństwa, postanowienia powyższe stosować należy tylko o tyle, o ileby to nie uszczuplało większego bezpieczeństwa, statutami tychże zakładów przepisanego (§. 6. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 40., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 40. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 41.

Stan prawny wytworzony w toku postępowania komasacyjnego czy to skutkiem rozstrzygnięcia lub zarządzenia władzy, czy też skutkiem deklaracji interesowanych, zeznanej przed władzą w celu przeprowadzenia komasacji, obowiązuje przy zaszłej zmianie posiadania także i następców prawnych nawet wtedy, jeśli posiadanie to na podstawie licytacji sądowej nabyli.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 41., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 41. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 42.

Oświadczenia złożone i ugody zawarte przed władzą w toku postępowania komasacyjnego nie wymagają ani przyzwolenia pośrednio interesowanych ani zatwierdzenia władz administracyjnych.

Zamiast zatwierdzenia władzy opiekuńczej potrzebne jest zatwierdzenie Komisji krajowej (§. 24. ustawy państwowej).

Jeżeli w postępowaniu komasacyjnym uczestniczą bezpośrednio gminy nie mające własnego statutu, części lub zakłady takich gmin jako właściciele gruntów wciągniętych

w komasację lub ze względu na grunta oznaczone w §. 7. natenczas po wdrożeniu postępowania (§. 68) ma Wydział powiatowy ustanowić zastępcę dla takiej gminy, części gminy lub zakładu gminnego. Zastępca upoważniony jest do zawierania w imieniu gminy, części gminy lub zakładu gminnego układów lub ugód, w których one mają mieć udział, jednakże z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Wydział powiatowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 42., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 42. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 43.

Złożone przed władzą w toku postępowania komasacyjnego oświadczenia pisemne lub protokolarne mogą być tylko wówczas odwołane jeżeli według uznania Komisji krajowej odwołanie to nie spowoduje przeszkody w pracach podziałowych i regulacyjnych ze względu na stan, w jakim się one w danej chwili znajdują.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 43., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 43. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 44.

Wskutek postępowania komasacyjnego, o tyle tylko zmienia się lub wstrzymuje dotychczasowe wykonywanie praw, o ile władza w celu stosownego przejścia do nowego ukształtowania posiadania gruntowego, wydała w tym kierunku tymczasowe zarządzenia.

Po za tem trwa dotychczasowe wykonanie prawa bez zmiany i postępowanie komasacyjne nie wstrzymuje egzekucji na mocy tytułów egzekucyjnych wymienionych w §. 1. ustawy z 27 maja 1896 n. 79 dpp. ani też egzekucji dla zabezpieczenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 44., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 44. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

Rozdział czwarty.

Postępowanie w sprawach komasacyjnych.

A. Postanowienia ogólne.

§. 45.

Wezwania do potrzebnych w toku postępowania urzędowych rozpraw z poszczegół-

nyimi interesowanymi lub grupami tychże mają zawierać:

1. przynajmniej ogólne oznaczenie przedmiotu rozprawy;
2. oznaczenie dokładne miejsca i czasu rozprawy;
3. oznaczenie miejsca, gdzie, i czasu, w którym akta, odnoszące się do rozprawy, plany, wnioski i t. d. są wyłożone do przejrzania;

4. ewentualne zagrożenie kar pieniężnych na tych, którzy ani przy rozprawie osobiście lub przez pełnomocnika się nie jawią, ani pisemnego oświadczenia przed rozprawą, lub też w toku tejże nie wniosą.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 45., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 45. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 46.

We wszystkich wypadkach, w których pisemne wezwanie, lub inne zawiadomienie jest koniecznem albo też według uznania komisarza miejscowego okazuje się potrzebnem, ma je tenże wydać i postarać się o doręczenie go jak najmniejszym kosztem, albo bezpośrednio przez posłańców albo przez pocztę lub też za pośrednictwem innych władz.

Do każdego doręczenia lub wezwania, wyjąwszy okólnika przez adresata podpisać się mającego, ma być dołączony dowód lub arkusz doręczenia wypełniony z wyjątkiem daty i podpisu.

Ci interesowani, którzy nie mieszkają w okręgu tego sądu powiatowego, w obrębie którego komasacya się odbywa, muszą na wezwanie komisarza miejscowego ustanowić do odbioru doręczeń pełnomocnika w granicach tegoż okręgu, w przeciwnym bowiem razie ustanowi go sam komisarz miejscowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 46., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 46. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 47.

Do rozpraw mają wezwani jawić się osobiście, albo przez pełnomocników, dostarczyć żądanych wyjaśnień i przedłożyć potrzebne dokumenta.

Rozprawy mają być z reguły ustnie przeprowadzone z dopuszczeniem prawnych i fachowych doradców.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 47., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 47. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 48.

Jeżeli strona jawi się po rozpoczęciu rozprawy, ma być dopuszczoną do dalszej rozprawy.

W wypadkach, w których dalszy ciąg rozprawy nie odbywa się bezpośrednio po dniu do rozprawy wyznaczonym, lecz nowy termin się wyznacza do dalszego prowadzenia rozprawy, strona nieobecna przy poprzedniej rozprawie musi być zawiadomiona o tym dalszym terminie i otrzymać wezwanie do tej nowej rozprawy.

Jeżeli strona jawi się wskutek tego wezwania, ma być przesłuchaną także co do spraw, podczas jej nieobecności przeprowadzonych, musi jednak ponosić ewentualne koszty swoją nieobecnością spowodowane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 48., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 48. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 49.

Zastępstwo przy rozprawach sprawują:

1. za małoletnich, kurandów i krydataryuszów: ojcowie, opiekunowie, kuratorowie i zarządcy mas konkursowych;
2. za korporacye duchowne (kongregacye i zakony) przełożony konwentu i jego zastępca;
3. za majątek kościelny: przełożony kościoła — za uposażenia (beneficya) kościelne — użytkowcy;
4. za fundacye kościelne: tychże zwyczajny zarządca;
5. za gminy, części gmin i gminne zakłady oznaczone w §. 42 ust. 3. zastępca ustanowiony dla nich przez Wydział powiatowy;
6. za kraj i gminy w wypadkach nieobjętych punktem 5. tego paragrafu, za świeckie osoby prawne, korporacye, stowarzyszenia i związki, te osoby, które według istniejących ustawowych albo statutowych przepisów powołane są do zastępowania ich na zewnątrz;
7. dobra państwowe i fundusze, oraz fundacye pozostające pod zarządem państwa zastępuje przełożony tej władzy, której w kraju przysłuża zwierzchni nadzór nad niemi.

Także i te osoby do zastępowania przy rozprawach uprawnione, mogą się zastąpić przez pełnomocników, jeżeli jednak same przy komasacyi dotyczącej ich prywatnego majątku są interesowane, mają je zastąpić ich zastępcy, tych ostatnich zaś ich pełnomocnicy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 49.,

zeechce rękę podnieść. (Większość). §. 49. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 50.

Jeżeli ten, którego praw komasacya dotyczy, nie może być wysledzonym, albo jeżeli miejsce pobytu takiego interesowanego nie jest wiadomem, a on nie pozostawił pełnomocnika, w takim razie komisarz miejscowy postara się u sądu o zamianowanie dlań kuratora w myśl §. 276 u. c.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 50., zeechce rękę podnieść. (Większość). §. 50. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 51.

Interesowani mający wspólny interes mogą do rozpraw dotyczących tychże wspólnych interesów wyznaczyć wspólnych pełnomocników. Komisarz miejscowy ma jednak prawo w wypadkach, w których to dla zawarowania praw, lub dla dobra rozprawy uzna za stosowne, wezwać mocodawców samych do osobistego jawienia się.

Do odbioru doręczeń muszą jednak strony we wspólnym interesie działające na wezwanie komisarza miejscowego wymienić wspólnego pełnomocnika, w przeciwnym razie ustanowi go komisarz miejscowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 51., zeechce rękę podnieść. (Większość). §. 51. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 52.

Pełnomocnicy muszą wykazać się pisemnem pełnomocnictwem swego mocodawcy. Tylko mąż uważanym będzie nawet i bez pełnomocnictwa za pełnomocnika, wyjąwszy jeżeli nie żyje z żoną, albo sam nie jest własnowolny, lub gdy to domniemane u mocowanie wyraźnie zostało odwołanem przed komisarzem miejscowym.

Pełnomocnictwa mogą być także udzielane protokolarnie przed komisarzem miejscowym lub przed sądem. Pełnomocnictwa muszą opiewać na przeprowadzenie komasacyi w ogólności w myśl tej ustawy, albo też w szczególności pewnej komasacyi, muszą zawierać upoważnienie do składania prawomocnych oświadczeń, zawierania ugód, wyboru sędziów polubownych i zrzekania się bez wynagrodzenia swoich praw, a nie mogą zawierać żadnych ograniczeń lub zastrzeżeń co do zatwierdzenia ze strony mocodawcy, w przeciwnym bowiem razie nie zostanie pełnomocnik za takiego uznanym ani do rozprawy dopuszczonym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 52., zeechce rękę podnieść. (Większość). §. 52. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 53.

Do wizyi lokalnych ma komisarz miejscowy zaezwazwać znawców, a w razie potrzeby także i strony.

Znawcom należy dla ich informacyi zezwolić na przeglądnięcie dotyczących aktów rozprawy i dokumentów dowodowych, mogą oni także przed komisarzem miejscowym postawić wniosek na uzupełnienie sprawy przez dostarczenie brakujących jeszcze dowodów lub przez przesłuchanie świadków, lub stron samych.

Strony obecne przy przesłuchaniu znawców uprawnione są, celem gruntownego ocenienia sprawy — wnosić postawienie pytań i są obowiązane udzielić rzeczoznawcom żądanych wyjaśnień i wskazówek.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 53., zeechce rękę podnieść. (Większość). §. 53. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 54.

Z przeprowadzonych rozpraw, dochodzeń i zawartych ugód, będą spisane i stronom odczytane protokoły, które wolno stronom przejrzeć. Protokoły muszą być podpisane przez prowadzącego rozprawę lub dochodzenie i przez strony, a w razie, gdyby do spisania ich użyty był osobny protokolarnt, także i przez tegoż. Jeżeli strona nie umie się podpisać, natenczas imię i nazwisko jej położy na protokole protokolarnt, a w braku tegoż prowadzący rozprawę. Odmówienie podpisu, jak i powód odmowy uwidocznia się w protokole. Odmowa ta nie czyni rozprawy nieważną, jeżeli przy spisywaniu protokołu stosowano się do istniejących przepisów.

Ugody, dotyczące szczególnego interesu osoby odmawiającej podpisu — mają być uznane jako nie zawarte.

Z wyjątkiem wypadku powyższego co do ugód, wydalenie się strony przed zakończeniem protokołu nie czyni protokołu nieważnym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 54., zeechce rękę podnieść. (Większość). §. 54. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 55.

W sprawach, które w myśl 2-go ust., §. 14. należą do zwyczajnego sędziego, ale przed niego jeszcze nie zostały wytoczone, ma komisarz miejscowy obowiązek starać się o doprowadzenie ugody do skutku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 55., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 55. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 56.

Komisarz miejscowy rozstrzyga w pierwszej instancji we wszystkich sprawach, dla których władze komasacyjne są właściwymi a które nie są zastrzeżone wyraźnie orzecznictwu władz wyższych bądź jako sprawy sporne w myśl §. 17., bądź wskutek innych postanowień ustawy.

Jeżeli po przeprowadzonej rozprawie przedmiot dokładnie został wyjaśniony, mogą być rozstrzygnięcia komisarza miejscowego obecnym stronom interesowanym zaraz przy rozprawie ustnie ogłoszone, co w protokole stwierdzić należy. Na żądanie należy w ciągu dni trzech po ogłoszeniu rozstrzygnięcia doręczyć pisemne orzeczenie wraz z powodami. Stronom nieobecnym przy rozprawie ma komisarz miejscowy w każdym razie wydać orzeczenie na piśmie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 56., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 56. jest przyjęty.

Sprawozdawca d. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 57.

Przeciw rozstrzygnięciom komisarza miejscowego można wnieść odwołanie do Komisji krajowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Przeciw orzeczeniom wydanym przez Komisję krajową w I. instancji, służy prawo odwołania się do Komisji ministeryalnej.

Odwołania muszą być wniesione w terminie oznaczonym wyraźnie w orzeczeniu pierwszej instancji na ręce komisarza miejscowego pisemnie albo do protokołu.

Termin ten wynosi 14 dni, wyjąwszy wypadki, w których ustawa inaczej postanawia.

Odwołania przeciw orzeczeniom, które Komisja krajowa w sporach między stronami wydała jako władza pierwszej instancji, mają być wniesione w dwóch egzemplarzach, z których jeden doręcza się stronie przeciwnej dla ewentualnego wniesienia obrony w terminie czteronastodniowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 57., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 57. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 58.

Odwołania przeciw takim zarządzeniom lub orzeczeniom komisarza miejscowego lub Komisji krajowej, których natychmiastowe wykonanie koniecznym jest dla prawidłowego toku komasacji i według zachodzących w poszczególnym wypadku okoliczności, bez narażenia strony interesowanej na szkodę może mieć miejsce — nie mają mocy wstrzymującej. Jednakże stan rzeczy stworzony zaczepionem zarządzeniem lub orzeczeniem, może być dodatkowo sprostowany, jeżeli się to koniecznym okaże wskutek wyższego rozstrzygnięcia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 58., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 58. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 59.

Władze uprawnione są każdego czasu, jeżeli prawdziwość lub dokładność opinii znawców wydaje się im wątpliwą, powodować wydanie opinii przez innych znawców, lub też zarządzić jakiegokolwiek inne dochodzenie mające na celu uzupełnienie lub sprostowanie dochodzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 59., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 59. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 60.

Wniosek o przywrócenie do poprzedniego stanu ma być z reguły połączony z odwołaniem.

Jest on dopuszczalnym tylko w tych wypadkach, w których dopuszczalnym jest także wniosek w postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych.

Co do dopuszczalności, orzeka w pierwszej instancji komisja krajowa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 60., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 60. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 61.

Jeżeli Komisja krajowa lub ministeryalna wskutek odwołania, lub z mocy urzędowego nadzoru spostrzeże, że przy instruwaniu sprawy zasły istotne braki, że pominięte zostały widocznie ważne okoliczności,

lub że ustawa została naruszona w taki sposób, iż to może mieć wpływ na wynik całej komasacyi, albo iż przez to poszczególni interesowani zostali w swych prawach pokrzywdzeni — natenczas zarządzi nową rozprawę lub dochodzenie i może poruczyć przeprowadzenie ich nawet innemu komisarzowi miejscowemu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 61., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 61. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 62.

Do tych zarządzeń i orzeczeń, które tylko na wypadek ostatecznego zatwierdzenia planu komasacyjnego (§. 103) mają być przeprowadzone, powinny władze dodać wyraźnie odpowiednie zastrzeżenie.

Przytem mają władze trzymać się zasady, iż przeprowadzone dochodzenia należy o ile możności także na wypadek niezatwierdzenia planu komasacyjnego, wyzyskać w interesie publicznym i w interesie stron, zwłaszcza przez usunięcie sporów. Takie zatem orzeczenia, które nie przesadzają bezwarunkowo o zatwierdzeniu planu komasacyjnego, należy wydawać bez przytoczonego zastrzeżenia z mocą prawną, oznaczoną w §. 25.

Powyższe postanowienia nie mają zastosowania, jeżeli chodzi o komasację, którą zarządzi osobna ustawa krajowa w celu stosownego przeprowadzenia nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni, przy której zatem w myśl §§. 96. i 103. zatwierdzenie planu komasacyjnego przez władzę nie jest zależne od ostatecznej decyzji bezpośrednich uczestników.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 62., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 62. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 63.

Jeżeli komasacja gruntów rolnych przychodzi do skutku w połączeniu z podziałem lub regulacją, to w takim razie przeprowadzając podział lub regulację wśród postępowania komasacyjnego, stosuje się odpowiednio ogólne postanowienia §§. 45—62 niniejszej ustawy z następującymi zmianami.

1. Co do zastępstwa uczestników i zastępstwa realności, z której posiadaniem łączy się udział w wspólnych gruntach, prawo użytkowania i zarządu w myśl ustawy . . .

albo jakieś rozszerezenie w myśl §. 23. wymienionej ustawy, ma zastosowanie ostatni ustęp

§. 36. względnie §. 38. ustawy

2. Postanowienie §. 55. niniejszej ustawy o tyle nie ma zastosowania, że władze w myśl ustępu 1. §. 10. ustawy powołane są także do przeprowadzenia rozpraw i orzekania o sporach między współnikami co do posiadania lub własności poszczególnych części wspólnych gruntów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 63., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 63. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

B. Przygotowanie i ułożenie planu komasacyjnego.

§. 64.

Prace przygotowawcze do komasacyi jako też plan komasacyjny mogą być dokonane pod kierownictwem komisarza miejscowego (§§. 65. do 89. niniejszej ustawy), lub bez tego kierownictwa przez jednego lub kilku właścicieli gruntów, które mają być komasowane (§§. 90. do 92. niniejszej ustawy).

Plan komasacyjny musi zawierać oszacowanie gruntów i praw, które ma się uwzględnić przy zamianie lub wyrównaniu, oznaczenie gruntów mających być danymi i przyznanymi w zamian i wskazanie tych wspólnych urządzeń, które uznano za konieczne dla użytkowania gruntu przyznanego w zamian (ekwiwalentu). (§. 27. ustawy państwowej).

Postanowień natury publiczno-prawnej nie wolno wciągać do planu komasacyjnego, chyba, że dotyczą takich stosunków kultury krajowej, które mają być uporządkowane z powodu komasacyi, względnie z powodu połączonego z nią podziału lub regulacyi. Nie wolno przeto takich postanowień wydawać i wciągać do planu, które się odnoszą do opieki nad ubogimi, kwaterunku i innych tego rodzaju ciężarów publicznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 64., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 64. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 65.

Jeżeli przynajmniej połowa właścicieli gruntów rolnych, należących do obszaru komasacyjnego (§§. 1. i 5.) zażąda komisarza miejscowego celem komasacyi tych gruntów, również, jeżeli ustawa krajowa zarządzi komasację celem należytego wykonania nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni, wówczas Komisya krajowa ma wyznaczyć

komisarza miejscowego do przedsięwzięcia prac przygotowawczych i do ułożenia planu komasacyjnego (§. 28. ustawy państwowej).

Jeżeli jednak między gruntami, które mają być wciągnięte do komasacyi znajdują się grunta, będące dobrem gminnym, których podział według uchwały sejmowej (§. 7.) nie może nastąpić lub tylko częściowo może mieć miejsce i jeżeli przy badaniu wniosku na wdrożenie komasacyi (§. 66.) okaże się, że za obszar mający pozostać wspólnym nie można wyszukać odpowiedniego ekwiwalentu w innym położeniu, zaś przyznanie ekwiwalentu w tem samym położeniu uczyni niepodobnem ułożenie planu komasacyjnego korzystnego pod względem gospodarczym, natenczas Komisya krajowa winna odmówić wdrożenia postępowania komasacyjnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 65., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 65. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 66.

Bliższe szczegóły co do formy i przeprowadzenia dochodzenia w przedmiocie żądania wymienionego w poprzednim paragrafie, co do zastosowania postanowień §. 4. już w tem stadium postępowania, jakoteż co do dochodzeń władzy w celu zbadania samego wniosku, określone będą w drodze rozporządzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 66., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 66. test przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 67.

Jeżeli się okaże, że prowokaęcę wniosła mniej niż połowa właścicieli gruntów rolnych, należących do obszaru komasacyjnego, natenczas obowiązuje ona tych, którzy ją wniesli, jeszcze przez dwa lata, licząc od dnia wniesienia, a to na wypadek, gdyby w ciągu tego czasu przez przystąpienie innych potrzebna połowa została osiągnięta.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 67., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 67. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 68.

Dzień, w którym ma się rozpocząć działalność urzędowa komisarzy miejscowych, należy publicznie ogłosić w urzędowej gazecie krajowej, następnie jednak także w gminach tego okręgu, na który się jego działalność

urzędowa ma rozciągać, z tą uwagą, że od tego dnia począwszy nabywają mocy obowiązującej postanowienia niniejszej ustawy co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego stworzonego w celu przeprowadzenia komasacyi (§. 49. ustawy państwowej).

O dniu, w którym ma się rozpocząć działalność urzędowa komisarzy miejscowych, należy zawiadomić także Wydział krajowy i Wydział powiatowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 68., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 68. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 69.

Komisarz miejscowy kieruje dochodzeniami i rozprawą. Jest on odpowiedzialnym za prawidłowe przeprowadzenie postępowania. Obok komisarzy miejscowych współdziałają przy komasacyi w miarę postanowień tej ustawy i odnośnych rozporządzeń:

1. wydział uczestników;
2. personal techniczny, potrzebny do prac geometrycznych (§. 73.) i
3. potrzebne ponadto pomocnicze siły techniczne i znawcy.

Jeżeli w postępowaniu komasacyjnym uczestniczą bezpośrednio gmina, część gminy lub zakład gminny jako właściciele gruntów, wciągniętych do komasacyi lub ze względu na grunta oznaczone w §. 7., natenczas Wydział krajowy ma wysłać do tej komasacyi swego delegata. Komisarz miejscowy ma wzywać tego delegata do wszystkich tych rozpraw, które mają wpływ na oznaczenie i uwzględnienie praw i interesów gminy, części gminy lub zakładu gminnego.

Delegatowi temu służy także prawo stawiania przed komisarzem miejscowym wniosków na przeprowadzenie takich dochodzeń, rozpraw lub wydanie zarządzeń, które ze względu na zawarowanie interesów gminy, części gminy lub zakładu gminnego uzna za konieczne lub pożądane. Delegat ów nie może jednak wskutek nieprzychylenia się komisarzy miejscowych do jego żądań wnosić odwołania, lecz ma w tym względzie zwrócić się do Wydziału krajowego, któremu wolno przedstawić odnośną sprawę Komisji krajowej w celu wydania takich zarządzeń, jakie Komisya ta z mocy służącego jej nadzoru z urzędu (§. 61.) uzna za stosowne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 69.,

zeehee rękę podnieść. (Większość). §. 69. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 70.

Wydział uczestników ma się składać według uznania komisarza miejscowego w miarę mniejszej lub większej liczby uczestników z sześciu do piętnastu członków. Jedną trzecią część członków wydziału wybierają uczestnicy bezpośredni z pośród siebie względną większością głosów, zaś po jednej trzeciej części powołują z grona uczestników bezpośrednich Wydział powiatowy i komisarz miejscowy w ten sposób, żeby w wydziale była reprezentowaną mniejsza, średnia i większa własność ziemska.

Przeciwko postanowieniu komisarza miejscowego co do liczby członków wydziału i przeciwko powołaniu do wydziału, którego dokonał on sam lub wydział powiatowy, zażalenie nie jest dopuszczalnem.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 70., zeehee rękę podnieść. (Większość). §. 70. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 71.

Oprócz oznaczonej przez komisarza liczby członków wydziału, należą doń jeszcze przełożeni tych obszarów dworskich i naczelnicy tych gmin, w których okręgu leżą grunta, mające uleść komasaacy. Komisarz miejscowy ma ich wezwać do wstąpienia do wydziału.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 71., zeehee rękę podnieść. (Większość). §. 71. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 72.

Wydział uczestników jest ciałem doradczem przy boku komisarza miejscowego we wszystkich tych kwestyach, które dotyczą komasaacy w ogólności i łączących się z nią wspólnych urządzeń gospodarczych. — W szczególności ma być wydział uczestników — pominąwszy postanowienia §§. 75. i 79. pytany o to, jaki zachować sposób postępowania w granicach dotyczących przepisów przy ustaleniu stosunku wartości, dalej o ogólne zasady przy projektowaniu wspólnych urządzeń i przy układaniu projektu podziału, następnie o termin odpowiedni do wykonania planu, a zwłaszcza do oddawania w posiadanie ekwiwalentów, następnie o sposób zaprowadzenia wspólnych urządzeń, nakoniec o prowizoryczne zarządzenia, jakie wypadnie wydać w ciągu postępowania.

Natomiast pytania, w których chodzi bezpośrednio o zbadanie i ustalenie praw poszczególnych uczestników, albo o ich zaspokojenie i wogóle o interesa prywatne, nie mają być przedmiotem rozpraw wydziału.

Wydział zwołuje w miarę potrzeby komisarz miejscowy, któremu też służy przewodnictwo w wydziale. Do obrad wydziału należy powoływać także geometrę (§. 73.). Innych ludzi fachowych (§. 74.) współdziałających przy komasaacy, powołuje się tylko wtedy, gdy chodzi o sprawy należące do ich zawodu.

Członkowie, należący na podstawie §. 70. i 71. do wydziału, pełnią połączone z tem czynności jako funkcyę honorową bez prawa do wynagrodzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 72., zeehee rękę podnieść. (Większość). §. 72. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 73.

Personal techniczny potrzebny do prac geometrycznych, ustanowi Wydział krajowy na koszt kraju i odda go do dyspozycyi przewodniczącego Komisji Krajowej.

Blizsze szczegóły co do urządzenia służby technicznej i co do sposobu opędzania odnośnych kosztów określi rozporządzenie, które Namiestnik wyda na podstawie porozumienia z Wydziałem krajowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 73., zeehee rękę podnieść. (Większość). §. 73. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 74.

Osoby fachowe, potrzebne do innych prac technicznych, jak przedewszystkiem techników melioracyjnych i leśnych, dozorców melioracyjnych, jakoteż znawców do szacowania i ludzi do wskazywania granic powołuje komisarz miejscowy z grona osób w swym zawodzie doświadczonych, względnie z biegiem granic dokładnie obznajomionych, a to z wyjątkiem nagłych wypadków, po wysłuchaniu uczestników. Komisarz miejscowy ma ich zaprzysięż na sumienne wykonywanie poruczonych im czynności, jeżeli nie są starymi znawcami sądowymi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 74., zeehee rękę podnieść. (Większość). §. 74. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 75.

Przy rozpoczęciu prac wstępnych należy na polecenie komisarza miejscowego obejść granice obszaru komasacyjnego w towarzystwie osób znających dokładnie granice i gdzie tego zajdzie potrzeba, dokładnie odznaczyć. Do tej czynności należy zawezwać sąsiednich właścicieli gruntów, a jeżeli granice obszaru są zarazem granicami gminy, lub obszaru dworskiego, także i zastępców gminy sąsiedniej lub obszaru dworskiego a w każdym razie członków wydziału uczestników. Z tej czynności należy spisać protokół i jeżeli przy tej sposobności wyjdą na jaw spory o własność lub o posiadanie, zostaną zastosowane postanowienia §. 55. tej ustawy a względnie postanowienia ustawy krajowej

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 75., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 75. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 76.

Ustalenie wartości gruntów do komasacji włączonych może nastąpić w myśl §. 26. albo jednomyślnie, albo na podstawie opinii znawców. W pierwszym wypadku wymaga zgoda potwierdzenia komisarza miejscowego, w drugim wypadku dokonywa także oszacowania na powyższej wyrażonej podstawie. W każdym razie ma on w myśl ogólnego przepisu ustępu trzeciego §. 31. zwrócić uwagę na to, aby prawa pośrednio interesowanych w nim uszczuplone nie zostały.

Znawcy mają przy oddaniu swej opinii co do bonitacji t. j. oszacowania według pewnych klas szacunkowych postępować w następujący sposób:

1. ustanowić szemat bonitacyjny t. j. szemat istniejących w okręgu komasacyjnym stopni wydajności gruntowej;

2. rozklasyfikować t. j. oznaczyć i miejscowo odgraniczyć te części obszaru, które mają być zaliczone do jednej i tej samej klasy, względnie do poszczególnych klas szematu bonitacyjnego;

3. taryfować t. j. obliczyć czysty przychód każdej poszczególniej klasy szematu bonitacyjnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 76., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 76. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 77.

Przy bonitacji trzeba na to uważać, aby każdy grunt, względnie każda część gruntu oszacowana była w stosunku do takiego przychodu, jaki grunt ten ze względu

na swą istotną, albo skutkiem trwałych wkładów uzyskaną jakość, na swoje położenie i stan, w jakim się w chwili oszacowania znajduje, może przynieść każdemu posiadaczowi w danej miejscowości przy należytem i stosunkom miejscowym odpowiadającym zagospodarowaniu. Grunta nie będące dotychczas w kulturze i przeznaczone do wykarczowania kawałki gruntów lasowych, które nadają się do przemiany w grunta uprawne, szacuje się według ich przyszłej wartości jako grunt w kulturze będący i zalicza się do odpowiedniej klasy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 77., rękę podnieść. (Większość). §. 77. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 78.

Następujące stosunki i przedmioty nie mają być uwzględnione przy oszacowaniu gruntu:

1. przemijający, niezwykle wysoki albo z zaniedbania wynikły niski stan kultury i nawożenia;

2. niedostateczne wyzyskanie ostatniego znawożenia i kosztów uprawy wyłożonych w celu przysporzenia peryodycznie powtarzających się przychodów;

3. plantacje, znajdujące się na gruncie, mające przysporzyć szczególny przychód np. drzewa owocowe, plantacje łożyny i t. p.;

4. drzewostany, przeznaczone na ścięcie bez różnicy, czy się nadają już do ścięcia lub nie;

5. poszczególne urządzenia gospodarcze znajdujące się na gruncie, a dające się łatwo bez znacznego zmniejszenia wartości gruntu oddzielić np. płoty.

Uwzględnienie tych stosunków i przedmiotów nastąpi według §. 89.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 78., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 78. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 79.

Uczestnikom komasacji należy wyłożyć do przejrzania przez 14 dni w opowiednim miejscu leżącym w obrębie obszaru komasacyjnego:

1. ocenę gruntów, na którą zgodzi się komisarz miejscowy na podstawie opinii znawców uzyskanej drogą bonitacji. — względnie uzyskany tym sposobem plan bonitacyjny dla obszaru komasacyjnego.

2. rejestr posiadania zawierający wszystkie poszczególne grunta. Przy każdym grun-

nie należy podać: właściciela, nazwę niwy, obszar całego gruntu i obszar części tegoż należących do odrębnego rodzaju gleby i oddzielnej klasy dobroci.

Czas wyłożenia należy co najmniej na trzy dni przedtem ogłosić w gminach obszaru komasacyjnego. Równocześnie należy każdemu bezpośredniemu uczestnikowi doręczyć dotyczący go wyciąg z rejestru stanu posiadania z odwołaniem się na postanowienie §. 80.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 79., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 79. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 80.

Przeciwko datom odnoszącym się do oceny całego gruntu lub części jego gruntu a wynikającym z planu bonitacyjnego i rejestru stanu posiadania, mogą uczestnicy komasacji wnosić uwagi u komisarza miejscowego. W razie usznego zgłoszenia należy spisać protokół. Komisarz miejscowy jest obowiązany sprawdzić, czy te uwagi są uzasadnione i utrzymywać w ewidencji braki, jakie przy tej sposobności wykażą się istotnie w planie bonitacyjnym, celem sprostowania ich w dalszem postępowaniu.

Postępowanie w toku instancyi i rozstrzygnięcie co do tych uwag nie ma miejsca w tem stadyum; stronom służy prawo wniesienia swych zażaleń, przy sposobności oznaczonej w §. 94. O tem prawie należy je pouczyć.

Przeciwko innym datom rejestru stanu posiadania, a w szczególności przeciwko zawartym w nim wymiarom powierzchni, mogą interesowani w komasacji wnosić zarzuty, u komisarza miejscowego zarówno odnośnie do własnych, jak i do cudzych gruntów. Co do tych zarzutów należy przeprowadzić z stronami interesowanymi rozprawę, a jeżeli w kwestyi spornej, władza komasacyjna jest właściwą, nastąpi rozstrzygnięcie w toku instancyi.

Czas do wnoszenia uwag i zarzutów kończy się ośm dni po upływie terminu do wyłożenia planu bonitacyjnego i rejestru stanu posiadania, dla tych zaś uczestników, którym ma się doręczyć wyciągi z rejestru stanu posiadania, w żadnym razie nie przed upływem dni 14 licząc od doręczenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 80., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 80. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 81.

Po ostatecznem ustaleniu rejestru stanu posiadania ma komisarz miejscowy przystąpić do wyznaczenia odpowiednich ekwiwaleńców, do oznaczenia potrzebnych gospodarczych urządzeń i wyrównań w pieniądzech i ma zarządzić ułożenie potrzebnych do tego obliczeń i planów.

Rozporządzenie wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym określi, w jakich wypadkach i pod jakimi bliższymi warunkami krajowe biuro melioracyjne ma współdziałać w projektowaniu owych urządzeń, a w szczególności przy zaopiniowaniu dotyczących projektów.

Jeżeli z komasacją łączy się podział gruntu, należącego do kategorii wymienionych w §. 7. natenczas należy również uwzględnić odpowiednio przy wspomnianych obliczeniach i planach oznaczone w ustawie krajowej z dnia prawa bezpośrednich uczestników. Ekwiwalenta, które w wykonaniu postanowień §§. 32. do 34. pozostaną obciążone służebnościami lub ciężarami gruntowymi, a mają być przydzielone innemu posiadaczowi, następnie ekwiwalenta, na których ma pozostać zabezpieczona jakaś wierzytelność w myśl §. 40., należy podobnie jak ekwiwalenta wspomniane w §. 87. wstawić w obliczenie jednak z uwzględnieniem zmniejszonej wartości, jaka wyniknie z takiego obciążenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 81., rączy rękę podnieść. (Większość). §. 81. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 82.

Jeżeli powierzchnia dróg, rowów albo innych urządzeń, które odpadną wskutek komasacji jest większą, niżeli powierzchnia, jakiej potrzeba na wspólne urządzenia, wymienione w §. 9., natenczas nadwyżkę — w braku innej umowy — należy rozdzielić między bezpośrednich uczestników komisji według średniego stosunku powierzchni i wartości tej posiadłości gruntowej, z którą uczestniczą w komasacji, albo też uwzględnić to przy wyznaczaniu im wynagrodzenia. W razie, gdyby był niedobór, należy go w tym samym stosunku ściągnąć od bezpośrednich uczestników a ich wynagrodzenie odpowiednio zmniejszyć.

Jeżeli tego rodzaju wspólne urządzenia okażą się potrzebnymi dopiero dodatkowo w takim stadyum postępowania, w którym takie obliczenie zbywających lub brakujących powierzchni gruntowych mogłoby przyjść do skutku tylko za pomocą długotrwałej lub kosztownej zmiany przygotowawczych prac komasacyjnych, w takim razie potrzebny grunt

mają odstąpić odnośni uczestnicy bezpośredni za całkowitem odszkodowaniem pieniężnym, które w braku umowy oznaczy władza.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 82., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 82. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 83.

Do urzędzeń, które podwyższają gospodarczy użytek z niektórych tylko gruntów przyznanych, jako wynagrodzenie, mają być zastosowane przepisy pierwszego ustępu §. 82. z tem ograniczeniem, że potrzebna ilość gruntu będzie dostarczoną na rachunek tychże wynagrodzeń, o ile już przy obliczeniu tych wynagrodzeń nie uwzględniono tego, że zaprowadzenie owych urzędzeń nastąpi kosztem wszystkich uczestników.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 83., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 83. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 84.

Uczestnicy komasacyi, których posiadłość gruntowa wskutek urzędzeń gospodarczych, połączonych z komasacją, nie odniesie żadnej korzyści lub korzyść nieznaczną, nie stojącą w żadnym stosunku do wymiaru podanego w pierwszym ustępie §. 82. winni być uwolnieni od udziału w dostarczeniu gruntu, potrzebnego na takie urzędzenia albo całkiem albo w części odpowiadającej istotnym stosunkom.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 84., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 84. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 85.

W braku odmiennego układu albo specjalnego prawnego zobowiązania, mają uczestnicy ponosić kosztą zaprowadzenia urzędzeń gospodarczych włącznie z odszkodowaniami należącymi się w gotówce w myśl drugiego ustępu §. 82. z tytułu dostarczenia gruntu pod urzędzenia gospodarze lub z jakiegokolwiek innego tytułu i to w takim stosunku, w jakim w myśl §§. 82.—84. uczestniczą w nadwyżce względnie w pokryciu brakującej części gruntu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 85., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 85. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 86.

Według tych samych zasad, które przy zakładaniu wspólnych urzędzeń obowiązują, ma się uregulować także obowiązek utrzymania tych urzędzeń.

O ile się to tyczy utrzymania budowli wodnych mogą być odnośni uczestnicy zmuszeni na podstawie orzeczenia władzy do zawiązania spółki wodnej w myśl przepisu §. 45. ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 30 dz. u. kr. a to bez osobnej w tym celu ustawy krajowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy głosu nikt nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 86., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 86. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 87.

Jeżeli odpowiednie użytkowanie gruntu przyznanego jako ekwilent nie jest możliwym bez ustanowienia służebności na innej do komasacyi wciągniętej parceli gruntowej, winno się stosunek tej służebności ściśle określić i uwzględnić okoliczność tę przy oszacowaniu odnośnego gruntu.

Gdyby jednak dokonane oszacowanie się cofnąć nie dało bez długotrwałych lub kosztownych zmian w dotychczasowych pracach będzie odpowiednie odszkodowanie w braku porozumienia oznaczone urzędownie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 87., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 87. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 88.

Przy oznaczeniu poszczególnych ekwivalentów w ziemi winno się o tyle uwzględnić życzenia bezpośrednich uczestników o ile to się stać może bez naruszenia przepisów ustawy lub uszkodzenia takich publicznych interesów, które można zaspokoić za pomocą komasacyi.

Jeżeli z komasacją łączy się podział wspólnego gruntu, oznaczonego w §. 7., a ten podział dotyczy bezpośrednio gminy, części gminy lub zakładu gminnego, wówczas należy mieć na uwadze o ile i w jakim poźębnie one potrzebują gruntu na cele publiczne, a to w myśl ustawy krajowej z dnia . . .

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 88., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 88. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 89.

Za to, co w myśl §. 78. l. 1. i 2. poninieto przy oszacowaniu poszczególnych gruntów winno być dane wynagrodzenie w pieniądzech, jeżeli między posiadaczem tych gruntów a tym, któremu one mają być przyznane jako ekwiwalent, nie został zawarty układ odmienny.

Plantacye wymienione w §. 78. l. 3. musi na żądanie dotychczasowego posiadacza przyjąć ten, komu odnośny grunt przyznano za zapłatą oszacowanej wartości.

To samo odnosi się do wspomnianych w §. 78. l. 4., nierębnych przewostanów, podział kiedy drzewostany przydatne do ścięcia według wyboru dotychczasowego posiadacza, ma albo on sam w oznaczonym terminie wyrąbać, albo też ma je przyjąć do uiszczenia kwoty szacunkowej ten, co odnośny grunt otrzyma jako ekwiwalent. W razie zastrzeżonego wyrębu należy się temu kto otrzymał ten grunt jako ekwiwalent odpowiednio odszkodowanie za utracony na razie zwyczajny przychód z odnośnej powierzchni.

Wymienione w §. 78. pod l. 5. urządzenia mogą być wedle wyboru tego, komu grunt przyznano, albo pozostawione przy gruncie za uiszczeniem kwoty szacunkowej albo też w oznaczonym terminie usunięte przez poprzedniego posiadacza gruntu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 89., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 89. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 90.

Jeżeli jeden lub więcej właścicieli gruntów, przeznaczonych przez nich do komasacyi, chcą sami przedsięwziąć prace przygotowawcze, jakoteż ułożenie planu komasacyjnego bez kierownictwa komisarza miejscowego, wówczas mogą jeszcze przed rozpoczęciem prac przygotowawczych postarać się o orzeczenie władzy w tym kierunku, czy rozmiary zamierzonej komasacyi odpowiadają postanowieniom §§. 1 i 5.

Jeżeli stosownie do okoliczności można mieć uzasadnioną nadzieję, że taka komasacya przyjdzie do skutku, natenczas władza może na prośbę przedsiębiorców upoważnić ich na czas odpowiedni do przeprowadzenia potrzebnych dochodzeń i pomiarów w całym okręgu komasacyjnym pod warunkiem, że w razie wyrządzenia szkody winni ją wynagrodzić.

O tym obowiązku orzeka w razie sporu sędzia zwyczajny (§. 31. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 90., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 90. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 91.

Plan komasacyjny ułożony przez jednego lub kilku właścicieli gruntów, przeznaczonych do komasacyi, ma być wyłożony przez dni 14 w gminach należących do obszaru komasacyjnego, aby go mogli przejrzeć wszyscy uczestnicy bezpośredni, z których każdego z osobna o tem zawiadomić należy. Skoro większość tych uczestników podpisem swoim da tymczasowe zezwolenie, należy plan przedłożyć Komisji krajowej i przedstawić stosunki, w których mogą być interesowane także inne osoby z powodu zmian w jakiejś służebności lub w ciężarze gruntowym lub z powodu zamierzonego urządzenia gospodarczego. Zarazem należy donieść, czy te stosunki uporządkowano zgodnym sposobem lub też zastrzeżono orzeczeniu władzy (§. 32. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 91., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 91. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 92.

Jeżeli plan komasacyjny nie odpowiada postanowieniom §. 64., albo jeżeli nie może służyć za podstawę do dalszych dochodzeń z powodu innych ważnych braków, do których należy zaliczyć mianowicie niedostateczne uchylene rozrzucenia gruntów, ma Komisya krajowa polecić uczestnikom, aby przedłożyli poprawiony plan, trzymając się zawsze przepisów §. 91.

We wszystkich innych wypadkach ma Komisya krajowa wyznaczyć do takiej komasacyi komisarza miejscowego, ogłosić publicznie w sposób przepisany §. 68. dzień, od którego zaczyna się jego działalność urzędowa, a następnie z wykluczeniem odwołania do Komisji ministerjalnej orzec na podstawie dochodzeń, dokonanych przez komisarza na miejscu, czy należy natychmiast przystąpić do wyłożenia planu komasacyjnego według podanych poniżej przepisów, czy też przed tem jeszcze uzupełnić dochodzenie ze względu na orzeczenia zastrzeżone przy końcu §. 91, zaś w razie potrzeby i w innych kierunkach (§. 33. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 92., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 92. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 93.

Blizsze przepisy do powyższych postanowień, tycezące się urzędzenia służby technicznej, przygotowania i ułożenia planu komasacyjnego, skali map i planów, urzędzenia robót geodetycznych, dopuszczalnych różnic pomiarowych i rachunkowych, postępowania, którego się trzymać należy przy bonitacji i obliczeniach, wydzielenia poszczególnych gruntów na to, aby je w swoim czasie sprzedać w celu pokrycia lub pomniejszenia kosztów komasacji, okoliczności uwzględnić się mających przy projektowaniu wspólnych urzędzeń gospodarczych, co do formularzy i t. d. mają być wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym w drodze rozporządzeń.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 93., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 93. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

C) Wyłożenie i wytyczenie planu komasacyjnego i powzięcie o nim uchwały ostatecznej.

§. 94.

Plan komasacji, bez względu na to, czy ułożony został pod kierownictwem komisarza miejscowego, czy też bez niego przez jednego lub kilku właścicieli gruntów, przeznaczonych do komasacji, należy wyłożyć w gminach obszaru komasacyjnego, do publicznego przejrzania przez wszystkich interesowanych przez dni 30. Komisarz miejscowy ma go na gruncie wytyczyć i na żądanie interesowanych objaśnić.

Miejsce i czas wyłożenia, jakoteż wytyczenie planu komasacyjnego, należy zapowiedzieć edyktem, który ma być ogłoszony w urzędowej gazecie krajowej i równocześnie we wszystkich gminach okręgu komasacyjnego z wezwaniem zarówno bezpośrednich, jak pośrednich interesowanych, ażeby swoje zarzuty co do planu w przeciągu 45 dni, licząc od pierwszego dnia wyłożenia go w gminie, zgłosili do komisarza miejscowego, albo pisemnie, albo ustnie do protokołu (§. 34. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 94., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 94. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 95.

O zarzutach, wniesionych wskutek tego wezwania, orzeka Komisya krajowa, a w drodze odwołania Komisya ministeryalna.

Termin odwołania wynosi 14 dni i zaczyna się z dniem, następującym bezpośrednio po dniu doręczenia orzeczenia Komisji krajowej (§. 30. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 95., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 95. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 96.

Jeżeli w terminie edyktalnym, oznaczonym w §. 94., nie wniesiono żadnych zarzutów przeciw planowi komasacyjnemu, albo jeżeli podniesionych przeciw niemu zarzutów nie uwzględniła Komisya krajowa, względnie Komisya ministeryalna, należy się postarać o to, aby uczestnicy bezpośredni powzięli ostateczną uchwałę co do planu komasacyjnego. Jeżeli natomiast wskutek podniesionych zarzutów zarządzono zmiany w planie komasacyjnym, wówczas komisarz miejscowy ma poprzednio ten plan przerehabilitować odpowiednio do wydanych orzeczeń Komisji krajowej i ministeryalnej, następnie wytyczyć go ponownie na gruncie, jeżeli Komisya krajowa uzna to za potrzebne dla uwidocznienia tych zmian, a w końcu ma się postarać o ostateczną uchwałę bezpośrednich uczestników (§. 97).

Ostateczna uchwała bezpośrednich uczestników co do planu komasacyjnego odpada, jeżeli ustawą krajową zarządzono komasację w celu skutecznego przeprowadzenia nawodnienia lub osuszenia większych obszarów (§. 36 ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 96., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 96. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 97.

Ostateczna uchwała co do planu komasacyjnego zapada pod przewodnictwem komisarza miejscowego przez głosowanie bezpośrednich uczestników.

Plan komasacyjny uważa się wtedy za przyjęty, gdy większość bezpośrednich uczestników komasacji nań się zgodziła, a czysty przychód katastralny z gruntów przeznaczonych do komasacji, należących do tej większości wynosi najmniej dwie trzecie części czystego przychodu katastralnego wszystkich gruntów, przeznaczonych w tym obszarze do komasacji (§. 37. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 97., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 97. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 98.

Do głosowania ma komisarz miejscowy przygotować spis bezpośrednich uczestników komasaeyi i podać w nim czysty dochód katastralny ich gruntów, włączonych do komasaeyi, oraz dodać dwie rubryki: „Za planem komasaeyjnym“ i „Przeciw planowi komasaeyjnemu“.

O terminie wyznaczonym do głosowania, który ma wynosić najmniej ośm godzin, należy zawiadomić wszystkich uczestników bezpośrednich z osobna, a przez tego należy ogłosić odpowiednie obwieszczenie w gminach okręgu komasaeyjnego przynajmniej na trzy dni przed terminem głosowania.

Każdy bezpośredni uczestnik może w ciągu oznaczonego terminu oddać swój głos za planem komasaeyjnym lub przeciw niemu. Oddawać głos może uczestnik bezpośredni tylko sam osobiście lub przez osoby umocowane w myśl §. 52., a dzieje się to w ten sposób, że odnośna osoba w obecności komisji kierującej głosowaniem wpisuje sama lub w razie nieumiejętności pisania poleci wpisać swoje nazwisko w rubrykę rejestru za planem komasaeyjnym lub przeciw niemu. Ograniczające, warunkowe lub inne uwagi nie są dopuszczalne przy tem wpisywaniu i będą uważane tak, jakby ich nie dodano. Komisya do głosowania składa się z komisarza miejscowego jako przewodniczącego i dwóch przez niego powołanych bezpośrednich uczestników komasaeyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Średniawski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Średniawski.

P. **Średniawski.** Wysoka Izbo! Końcowy ustęp §. 98. powiada, że komisya do głosowania składa się z komisarza miejscowego jako przewodniczącego i dwóch powołanych przez niego uczestników komasaeyi.

Z poprzednio uchwalonych ustępów wynika, że całe to dzieło komasaeyjne jest właściwie w rękach tego komisarza miejscowego. Miejscowi uczestnicy mają swój głos dopiero przy głosowaniu nad planem. Jest więc rzeczą pożądaną, żeby oni nie byli niczem krepowani. Bardzo często może się trafić, że taki komisarz, którego dziełem jest ostatecznie cały plan komasaeyi, może nie być dogodnym dla uczestników, lecz on będzie się starał o przeforsowanie tego planu. Uważam przeto za niewłaściwe, żeby komisarz jeszcze tych członków komisji w dodatku sam mianował, zamiast, ażeby z wolnych wyborów wychodzili. Dość na tem, że wydział uczestników według poprzednich, przy-

jętych już paragrafów, jest tylko ciałem doradczem i nie ma stanowczego głosu. W komisji jeszcze powiedziano mi wpawdzieć, że uczestnicy mają prawo decydowania się potem na korzyść tego planu lub przeciwnie — ale to mi nie wystarcza, bo jeżeli uczestnicy nie będą mieć prawa do wyboru komisji w takim razie nie ma gwarancji że to głosowanie będzie przeprowadzone bezstronnie. Prosiłbym zatem o przyjęcie poprawki tej treści, żeby w §. 98. zamiast słów: „i dwóch przez niego powołanych bezpośrednich uczestników komasaeyi“ było powiedziane: „i dwóch członków, wybranych przez bezpośrednich uczestników komasaeyi“.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Średniawskiego, zechc rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat:** Jak już p. Średniawski wspomniał, sprawa ta była wentylowana i to dość obszernie w Komisji komasaeyjnej. Nie jest wszakże tak, jak p. Średniawski twierdzi, żeby uczestnicy nie mieli w ciągu rozprawy komasaeyjnej możności zaznaczenia swych zapatrywań. Cała rozprawa odbywa się z ich udziałem, a oprócz tego, że wszyscy są słuchani i w pewnych rzeczach muszą się zgodzić jak np. na wciągnięcie pewnych gruntów w zakres komasaeyi, to wydział uczestników jest także ciałem doradczem we wszystkich kwestjach gospodarczych. W kwestjach natomiast, gdzie chodzi, że tak powiem, o moje czy twoje, to nie byłoby może właściwem. Dlatego powiedzieliśmy, że komisya składać się ma z komisarza i dwóch przez niego powołanych bezpośrednich uczestników komasaeyi.

Rozumiałbym propozycję p. Średniawskiego, gdyby chodziło o głosowanie w sprawach politycznych, tymczasem tu o to nie chodzi. Tu chodzi o załatwienie kwestyi formalnej tj. o przeprowadzenie głosowania nad planem, a instancya, która ma tem głosowaniem kierować, skoro dwóch uczestników ma w komisji zasiadać, przeciwieście daleko łatwiej da się złożyć, z uniknięciem przedłużających na każdy sposób wyborów i z mniejszem utrudnieniem dla uczestników wtenczas, jeżeli będą powołani przez komisarza, niż gdyby trzeba dopiero osobny termin do wyboru naznaczać i wybór ich zarządzić. Byłoby to więc tylko niepotrzebnym przedłużeniem sprawy, a nie można się też obawiać, żeby ta okoliczność, iż ei członkowie mają być powołani przez komisarza, w jakikolwiek ujemny sposób miała wpływać na rezultat głosowania, lub kogokolwiek krepować w zapisaniu swego

głosu w rubryce za planem lub przeciw planowi.

Zdaje mi się zatem, że propozycya p. Średniawskiego byłaby poprostu niepotrzebnym przedłużaniem aktu głosowania, a ponieważ nie jestem upoważniony przez komisję do przyjęcia tej poprawki, proszę Wys. Izbę, by raczyła przyjąć §. 98 według wniosku komisji.

P. Średniawski. Proszę jeszcze o głos.

Marszałek. Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. Nowych wyborów nie miałem weale na myśli, bo przy każdych wyborach czy to gminnych czy Sejmowych nowych wyborów się nie zarządza, tylko wyobrażam sobie tak, że ci uczestnicy schodzą się, żeby członków komisji wybrać i nie byłoby w tem żadnej zwłoki.

Bardzo proszę Wys. Sejm o przyjęcie mojej poprawki, bo rzeczywiście wielką do niej przywiązuję wagę.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Ja muszę prosić Wys. Izbę, żeby poszła za zdaniem komisji, która się bardzo obszernie nad tem zastanawiała, bo to bądź co bądź byłoby tylko niepotrzebnym przedłużeniem aktu wyborczego. I tak by się zdarzyć przeciwieństwo mogło, żeby się to lub owo grono uczestników zeszło wcześniej i wybraliby sobie tych dwóch uczestników jedynie z pośród siebie. Raczej można przypuszczać, że komisarz, który całkiem w tej sprawie nie jest interesowany, ani pod względem materyalnym ani pod żadnym innym względem, bo żadnej szkody stąd nie poniesie, byłby daleko właściwszym do tego, aby mógł przybrać sobie uczestników z jednej i z drugiej strony, z pośród zwolenników zarówno jak przeciwników, tak żeby oni nawzajem mogli kontrolować postępowanie przy głosowaniu. Obstają zatem stanowczo przy wniosku komisji.

Marszałek. Podam do głosowania §. 98. aż do słów „jakby ich nie dodano“ włącznie.

Kto przyjmuje pierwszy ustęp tego §. 98. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Podaję teraz poprawkę p. Średniawskiego, by drugi ustęp opiewał:

„Komisya do głosowania składa się z komisarza miejscowego jako przewodniczącego i dwóch członków wybranych przez bezpośrednich uczestników komasacyi“.

Kto przyjmuje tę poprawkę zechce powstać. (Po obliczeniu). Za wnioskiem p.

Średniawskiego głosowało 30 posłów. Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Głosów jest 48, zatem wniosek upadł.

Kto przyjmuje cały ustęp w brzmieniu przez komisję proponowanem. (Czyta):

„Komisya do głosowania składa się z komisarza miejscowego jako przewodniczącego i dwóch przez niego powołanych bezpośrednich uczestników komasacyi“.

Kto przyjmuje ten ustęp zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 99.

Jeżeli co do gruntów wspólnych, wciągniętych w komasacyę a nie podlegających podziałowi podług §. 7., współwłaściciele mają mieć razem jeden głos w myśl §. 30, i jeżeli można przewidzieć, iż rozprawa z tymi współwłaścicielami, celem oznaczenia i oddania tego głosu, mogłaby wstrzymać lub utrudnić przebieg głosowania w zwycajnym terminie §. 98, natenczas należy odnośnie do tych gruntów rozpisać osobne terminy, odpowiedni czas trwające. Na tych terminach należy spisać protokolarnie głosy, oddane za te grunta przez współwłaścicieli i rezultat ostateczny, wynikający z nich podług §. 30. Rezultat ten wpisze komisarz miejscowy do rejestru głosowania, powołując się na protokół.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 99., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 99. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 100.

Jeśli wspólne grunta mają być z powodu komasacyi podzielone w myśl postanowienia §. 7., z mocy ustawy, naówczas należy wszystkich tych, których udziały w tych wspólnych gruntach mają być zastąpione ekwiwalentami, wpisać z urzędu wraz z ezytym przychodem katastralnym z tych wspólnych gruntów w rubrykę głosujących za planem komasacyjnym. Ci, którzy nadto z powodu innych własnych gruntów uczestniczą bezpośrednio w komasacyi, mają co do tych ostatnich gruntów zastrzeżone prawo głosowania według §. 98., względnie §. 99., niezawisłe i odrębnie od wymienionego wyżej wpisu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 100., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 100. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 101.

Kto, mimo przepisanej ustawą zawiadomienia o terminie głosowania, nie odda głosu w tym terminie w formie przepisanej, ma być po ukończeniu terminu wezwanym przez komisarza miejscowego, ażeby w przeciągu trzech dni, licząc od dnia, następującego po dniu doręczenia wezwania, oddał swój głos na piśmie. Wezwanie to ma mieć wyraźny dodatek, że ponowne wstrzymanie się od oddania głosu lub przysłanie nieokreślonego lub warunkowego oświadczenia, będzie uważane za zgodzenie się na plan komasacyjny.

Tych, którzy po takim wezwaniu nie głosują, lub złożą oświadczenie nieokreślone albo warunkowe, należy wpisać w rubrykę głosujących za planem komasacyjnym, a przytem dodać uwagę, zawierającą powołanie się na niniejsze postanowienie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 101., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 102.

Wynikający z głosowania stosunek głosów ma komisarz miejscowy natychmiast po ukończeniu głosowania publicznie ogłosić w gminach, należących do okręgu komasacyjnego i wezwać tych uprawnionych do głosowania, którzy uważają się za pokrzywdzonych postępowaniem, jakiego się trzymało przy głosowaniu, lub obliczeniem głosów, ażeby w ciągu dni czterech, licząc od dnia tego ogłoszenia, zgłosili u komisarza miejscowego pisemnie, albo podali ustnie do protokołu swoje zażalenia.

Po upływie tego czasu przedkłada komisarz miejscowy komisji krajowej plan komasacyjny, protokół głosowania i wniesione zażalenia (§. 38. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 102., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 103.

Komisja krajowa orzeka o tych zażaleniach bez odwołania, a następnie decyduje o komasacji zatwierdzając plan komasacyjny albo odmawiając zatwierdzenia.

Jeżeli przy głosowaniu nad planem komasacyjnym okazała się większość wymagana w §. 97. wówczas zatwierdza go Komisja krajowa, oświadcza że mniejszość bezpośred-

nie uczestników musi się na tej podstawie zgodzić na komasację i udziela komisarzowi miejscowemu potrzebnych wskazówek do przeprowadzenia tego planu.

Jeżeli przy głosowaniu nie było takiej większości, wtedy Komisja krajowa nie zatwierdza planu komasacyjnego i zamyka postępowanie komasacyjne z zastrzeżeniem wydania dodatkowego orzeczenia o kosztach.

Jeżeli ustawą krajową zarządzono komasację w celu skutecznego nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni w takim razie Komisja krajowa ma prawo zdecydować o komasacji zaraz po rozstrzygnięciu zarzutów, podniesionych w ciągu terminu edyktałnego (§. 94.) przeciwko planowi komasacyjnemu.

Przeciwko planowi komasacyjnemu zatwierdzonemu przez Komisję krajową, nie można ani wnosić odwołań, ani żądać przywrócenia do poprzedniego stanu. (§. 39 ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 103., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 104.

Orzeczenie Komisji krajowej wydane w myśl §. 103., a zawierające potwierdzenie lub niepotwierdzenie planu komasacyjnego jako też zarządzenia Komisji krajowej, odnoszące się do wykonania zatwierdzonego planu ma komisarz miejscowy ogłosić w gminach okręgu komasacyjnego, oraz doręczyć je każdemu bezpośredniemu uczestnikowi i każdemu komu służy prawo wypowiedzenia według §. 38.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 104., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 105.

Jeżeli wartość gruntu, przeznaczanego do komasacji albo wartość przedmiotu pozostawionego do osobnej oceny uległa przed oddaniem nowemu właścicielowi zmniejszeniu choćby skutkiem przypadkowego wydarzenia, może nowy właściciel w ciągu 60 dni po wykonaniu odnośnej części planu komasacyjnego żądać od dawnego właściciela dodatkowego wyrównania wartości. Takie wyrównanie ma nastąpić w ziemi, jeżeli zmniejszenie wartości dotyczy gruntu i jeżeli to jest możliwe bez znacznego naruszenia nowego układu

posiadłości we wszystkich innych przypadkach w pieniądzech.

Jeżeli przy wykonaniu komasaeyi wkładł się błąd pomiarowy lub rachunkowy, może uczestnik ponoszący stąd szkodę, w ciągu roku po wykonaniu odnośnej części planu komasaeyjnego, zażądać odszkodowania w pieniądzech od tego, komu ów błąd wyszedł na korzyść. Jeżeli jednak ten błąd dotyczył ziemi — może żądać odszkodowania w ziemi, o ile to jest możliwem bez znacznego naruszenia nowego układu posiadłości.

Ten komu wskutek niewykonania zarządzeń, jakie władza wydała w celu przejścia z istniejących stosunków do nowego ukształtowania posiadłości gruntowej zmniejszyły się pożytki z gruntów przyznanych mu jako ekwiwalent, może w ciągu dni 60 po wykonaniu odnośnej części planu komasaeyjnego zażądać od dawnego właściciela tych gruntów odszkodowania w pieniądzech (§. 40. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 105., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 106.

Jeżeli stosunki posiadłości gruntowej, wzięte za podstawę planu komasaeyjnego, w czasie między zatwierdzeniem a wykonaniem planu, zmieniły się wskutek siły wyższej (np. zmiana biegu wód, trwałe spustoszenia przez wodę, usunięcie się ziemi i t. p.) tak znacznie, że przewidziane w §. 105. wyrównanie wartości nie może złemu zaradzić, Komisya krajowa może na żądanie jednego z bezpośrednich uczestników uchylić plan komasaeyjny całkowicie lub częściowo i o ileby według okoliczności komasaeya była jeszcze możliwą i pożądaną, zarządzić ponownie prace przygotowawcze i ułożenie nowego planu komasaeyjnego. Przeciw takiemu zarządzeniu ma każdy bezpośredni uczestnik prawo wnieść odwołanie do Komisji ministerjalnej w przeciągu dni 14 licząc od dnia doręczenia takiego zarządzenia. (§. 41. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 106., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 107.

Co do nowych stosunków urzędzenia niw i stosunków prawnych, wynikających

z planu komasaeyjnego, nie mniej co do tych stosunków, które dotyczą założenia, użytkowania i utrzymania połączonych z komasaeyą urzędzeń gospodarczych, o ile plan komasaeyjny sam przez się nie wystarcza do dokładnego wyjaśnienia stanu rzeczy, winien komisarz miejscowy sporządzić osobny dokument i w toku instancyi przeprowadzić odnośne rozprawy.

Dokument ten może być rozdzielony na dwie części i to w taki sposób, że w głównym dokumencie uwidoczniiony będzie nowy stan posiadania, inne zaś tego stanu posiadania bezpośrednio nie dotyczące punkta będą zamieszczone w dodatkowym dokumencie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 107., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 108.

Jeżeli przy wykonaniu planu komasaeyjnego okaże się, że ze względu na nowe odgraniczenie parcel i posiadłości, powstałych przy komasaeyi, byłoby pożądanem przedsięwziąć zmianę w granicach gminy winien komisarz miejscowy spowodować w tym kierunku dochodzenie stosownie do obowiązujących ustaw i przepisów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 108., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 109.

W celu sprostowania księgi gruntowej i utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego należy doręczyć wyższemu sądowi krajowemu i krajowej władzy skarbowej po jednej kopii planu geometrycznego (sytuacyjnego) stanowiącego podstawę zatwierdzonego planu komasaeyi, tudzież po jednym odpisie innych potrzebnych dowodów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 109., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 110.

Zamknięcie postępowania komasaeyjnego ma Komisya krajowa ogłosić publicznie w sposób przewidziany w §. 68.

Od dnia tego ogłoszenia ustaje właściwość władz komasacyjnych tak, że one odtąd są właściwymi tylko jeszcze dla orzeczeń o roszczeniach, przewidzianych w §. 105. (§. 32. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 110., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 111.

Bliższe przepisy do powyższych postanowień o wyłożeniu i wytyczeniu planu komasacyjnego, o ostatecznej uchwale o nim, o jego wykonaniu i o sporządzeniu dokumentów, o którym mowa w §. 107. będą wydane w drodze rozporządzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 111., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 112.

Jeżeli komasacya gruntów rolnych następuje w połączeniu z podziałem albo regulacją, natenczas w celu ustalenia stosunków, które dotyczą gruntów wspólnych a mają być uwzględnione przy wykonaniu planu komasacyjnego, należy postąpić według postanowień §§. 60—66 ustęp 1—3, 67—76, ustęp 1—3, 77—79, 87, 88, i 96. ustawy z dnia a zresztą według postanowień niniejszej ustawy.

Atoli w takim wypadku przy układaniu rejestru praw udziałowych przepisaniem w §. 76. ustawy z dnia nie ma miejsca oszacowanie wspólnych gruntów, przeciwnie ma ono w myśl §. 79. niniejszej ustawy stanowić część składową planu bonitacyjnego, który się układa dla obszaru komasacyjnego. Również nie mogą być stosowane postanowienia §§. 66. ustęp 4. i 76. ustęp 4. ustawy z dnia

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 112., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 113.

Jeżeli z powodu komasacyi gruntów rolnych ma przyjść do skutku regulacja praw użytkowania lub zarządu wspólnych gruntów, natenczas celem przygotowania, ułożenia i

wykonania planu regulacyjnego należy postąpić według postanowień §§. 60—66. al. 1—3, §§. 70—76, alinea 1—3, §§. 77—106. ustawy z dnia

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 113., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

Rozdział piąty.

Koszta komasacyi.

§. 114.

Wynagrodzenie komisarza miejscowego, wydatki na jego podróże i na kancelaryę ponosi skarb państwa (§. 43. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 114., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 115.

Co do dalszych kosztów obowiązują postanowienia następujących paragrafów niniejszej ustawy także wtedy, gdy komasacya gruntów rolnych odbywa się w połączeniu z podziałem lub regulacją (§. 112) lub gdy przy sposobności komasacyi następuje regulacya. W tych wypadkach kwoty potrzebne na odszkodowania, oznaczone w drugim ustępie §. 21. ustawy z dnia należy wliczyć do kwot wymienionych w §. 119 i 3. niniejszej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 115., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 116.

Fundusz krajowy ponosić będzie:

1. Koszta wysłania delegata Wydziału krajowego w myśl §. 69.
2. Wynagrodzenia, koszta podróży i koszta biurowe personalu technicznego potrzebnego do prac geometrycznych (§. 73.) tudzież koszta zakupu potrzebnych map;
3. Wynagrodzenia i koszta podróży potrzebnych ewentualnie techników melioracyjnych i leśnych, oraz dozorców melioracyjnych;
4. Ewentualne wynagrodzenia za inne prace lub materiały użyte dla ogólnych celów komasacyi.

Koszta wymienione pod 2—4 będzie ponosić fundusz krajowy przez lat 15, licząc od wejścia w życie tej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 116., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 117.

Lokalności potrzebne w siedzibie urzędowej komisarza miejscowego dla prac komisarza miejscowego i tych, którzy w myśl §. 69. mają z nim współdziałać, winny być dostarczone, utrzymywane i opalane na rachunek tych, którzy bezpośrednio są interesowani w komasacyach jednocześnie przeprowadzanych.

Lokalności potrzebnych ewentualnie dla prac powyższych funkcyjaryuszów poza siedzibą urzędową komisarza miejscowego dostarczą bezpłatnie w ten sam sposób bezpośrednio interesowani odnośnego obszaru komasacyjnego. Ci bezpośrednio interesowani obowiązani są także dostarczyć pomocników do prac geometrycznych, rekwizytów potrzebnych a łatwych do sporządzenia jako to: kołków do pomiarów, tyk sygnałowych i t. p.

Jeżeli miejsce pracy w obrębie obszaru komasacyjnego, w którym mają przeprowadzić czynność urzędową komisarz miejscowy lub osoby przy nim współdziałające w myśl §. 69. oddalonym jest od biura albo od miejsca pomieszczenia wspomnianych funkcyjaryuszów niemniej niż o 3 a nie więcej niż o 15 kilometrów, mają bezpośrednio interesowani dostarczyć bezpłatnie podwód celem przewiezienia owych osób do tego miejsca i odwiezienia ich napowrót do biura, względnie do miejsca zamieszkania. Obowiązek ten nie odnosi się do członków wydziału uczestników.

W razie niedopełnienia w należytych czasach i sposobie obowiązków określonych w tym paragrafie, komisarz miejscowy ma prawo postarać się o to, czego nie dostarczono a wynikię stąd koszta pokryć w myśl §. 119.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 117., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 118.

Dyety i koszta podróży znawców potrzebnych do szacowania oraz wynagrodzenia ludzi użytych do wskazywania granic ponoszą również bezpośrednio interesowani w danym obszarze komasacyjnym, a to w sto-

sunku do wartości udziałów, z jakimi uczestniczyli w komasacyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 118., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 119.

Z funduszu krajowego asygnowany będzie komisarzowi miejscowemu fundusz podręczny do wyrachowania się, ustanowiony w miarę przypuszczalnego zapotrzebowania, z którego komisarz pokrywać będzie zaliczkowo: 1) koszta wynikię z zastosowania końcowego ustępu §. 117. 2) koszta określone w §. 118. 3) kwoty potrzebne na wypłatę wynagrodzeń w gotówce, które mają być uiszczone przez poszczególnych bezpośrednio interesowanych (§§. 27, 90, 100). Kwoty wymienione pod 3) zaliczone będą przez komisarza miejscowego wtedy jedynie, jeśli tego zażąda obowiązany do ponoszenia tych kwot.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 119., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 120.

Co do ostatecznego ponoszenia kosztów, względnie co do obowiązku zwrotu kwot zaliczonych w myśl §. 119. z funduszu podręcznego komisarza rozstrzyga, na podstawie przepisów tego rozdziału w pierwszej instancji komisarz miejscowy, a w drugiej i ostatniej instancji komisya krajowa (§. 57.). Wyjątek stanowią wypadki, w których kwestya tychże kosztów ma być rozstrzygnięta w myśl ostatniego ustępu §. 121. razem z główną sprawą, w tym bowiem razie tok instancji w sprawie głównej stosuje się także i do kosztów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 120., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 121.

Koszta niewymienione w poprzednich ustępach a w szczególności:

1. koszta powstałe dla interesowanych wskutek osobistego ich udziału w rozprawach lub z powodu wysłania pełnomocnika i utracone wskutek tego korzyści;

2. koszta porady prawnej lub fachowej, poniesione przez poszczególnych uczestników;

3. koszta wyłożone na odpisy protokołów rozpraw lub innych aktów i kopii planów żądanych przez strony;

4. koszta rozpraw, które ze względu na prawidłowy tok komasacyi były zbędne i które tylko dla osobistych korzyści uczestników przez tychże wywołane zostały;

5. koszta rozpraw spowodowanych z winy interesowanych zwłaszcza w wypadku §. 48. albo przez podniesienie lekkomyślnych rozszczeń lub podobnych zarzutów;

6. Koszta odznaczenia granic znakami granicznymi, koszta ewentualnych odszkodowań pieniężnych za gospodarze urzędzenia bądź wspólne bądź takie, których przeznaczeniem jest podnieść użyteczność tylko niektórych ekwiwalentów (§§. 9, 86), jakoteż wynagrodzenia pieniężne w razie przeniesienia budynków (§. 27.) mają ponosić odnośni uczestnicy względnie ci, którzy koszta te zwinili, sami i bezpośrednio, to jest bez zaliczki z funduszu oznaczonego w §. 119. Co do kosztów i odszkodowań za wspólnie gospodarze urzędzenia i co do wynagrodzeń w razie przeniesienia budynków może Wydział krajowy w miarę funduszków przez Sejm na ten cel przywołanych udzielać pożyczek lub zapomóg (subwencji) w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

O tem czy w pewnej sprawie zachodzi wypadek przewidziany pod l. 4. albo 5. i o ile przegrzywający sprawę winien jest zwrócić koszta użycia doradców prawnych i fachowych, spowodowane własnem zawinieniem, należy orzec w toku rozprawy razem ze sprawą główną.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 121., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 122.

Ci, którzy w myśl poprzednich postanowień mają ostatecznie ponieść koszta zaliczone przez komisarza miejscowego, są w razie niewykonania planu komasacyjnego obowiązani zwrócić te zaliczki w ciągu dni 30 po doręczeniu odpowiedniego nakazu płatniczego.

Jeżeli plan komasacyjny zostanie wykonany w takim razie te zaliczki, o ile się ich nie pokryje z przewidzianej planem komasacyjnym sprzedaży przeznaczonych w tym celu gruntów, uważa się tylko za pożyczkę udzieloną z funduszu krajowego na zapłacenie przypadającej części kosztów komasacyi, jakoteż na zapłacenie pieniężnego wyrównania, które ma być uszczonem. Pożyczka ta, podobnie jak pożyczka udzielona z funduszu krajowego na pokrycie kosztów i odszkodowań

za wspólne urządzenie gospodarze i wynagrodzeń w razie przeniesienia budynków ma być zwróconą funduszowi krajowemu w pięciu równych ratach rocznych, z odsetkami cztery od sta. rocznie, a to od czasu, w którym uznano postępowanie komasacyjne za ukończone (§. 110.), albo od chwili ewentualnie późniejszej, w której udzieloną została zaliczka.

Wydział krajowy może rozłożyć spłatę na większą ilość lat.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 122., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 123.

O ile takich pożyczek według potwierdzenia władz użyto na cel oznaczony, ciążą wierzytelności z pożyczki na ekwiwalentach, przyznanych dłużnikowi i mają być zaspokojone bezpośrednio po podatkach i opłatach rządowych przed wierzytelnościami hipotecznymi, jeżeli jednak te grunta są obciążone zobowiązaniami na rzecz spółek wodnych w myśl §. 23. ustawy państwowej z 30. maja 1869, (Dz. u. p. Nr. 93.) bezpośrednio po tychże.

Takie same pierwszeństwo służy procentom od owych wierzytelności, zalegającym nie dłużej jak trzy lata. Wierzytelności te należy uwidocznić w księgach gruntowych (§. 44. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 123., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 124.

Koszta komasacyi, względnie płatne procenta i raty pożyczek udzielonych w tym celu z funduszu krajowego, mają być ściągane w drodze egzekucyi politycznej. Zresztą bliższe przepisy do powyższych postanowień o kosztach komasacyi, wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 124., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

Rozdział szósty.

Postanowienia końcowe.

§. 125.

Termin, od którego niniejsza ustawa ma wejść w życie, oznaczają po ułożeniu od-

nośnych rozporządzeń, Ministrowie powołani do wykonania tej ustawy w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Termin ten będzie ogłoszony w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 125., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 126.

Szczegółowe postanowienia potrzebne na wypadek komasacyi, zarządzonej ustawą krajową w celu odpowiedniego przeprowadzenia nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni, co do odgraniczenia obszaru komasacyjnego i gruntów przeznaczonych do komasacyi, określi w każdym poszczególnym wypadku osobna ustawa krajowa w granicach ustawy państwowej z 7. czerwea 1883. (Dz. u. p. Nr. 92).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 126., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 127.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 127., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta tytuł i wstęp):

I.

U s t a w a

z dnia o komasacyi gruntów rolnych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie zawartych w ustawie państwowej z dnia 7. czerwea 1883, Nr. 92. Dz. p. p. postanowień o komasacyi gruntów rolnych, co następuje.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę odczytać drugą ustawę.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 1.

Jako Komisya krajowa dla spraw przewidzianego ustawą państwową z dnia 7. czerwea 1883. Dz. u. p. Nr. 93 wyłączenia obcych gruntów z lasów i zaokrąglania granic leśnych ma urzędować z przybraniem e. k. krajowego inspektora lasowego jako doradcy fachowego ta Komisya, która ustanowioną została na mocy postanowień §§. 19. i 20. ustawy krajowej z dnia o komasacyi gruntów rolnych. Postanowienia §§. 21. i 22 powołanej ustawy krajowej stosują się także do spraw wyżej wymienionych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 2.

Termin, od którego niniejsza ustawa ma wejść w życie, oznacza po ułożeniu odpowiednich rozporządzeń, Ministrowie powołani do wykonania tej ustawy w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Termin ten będzie ogłoszony w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

II.

U s t a w a

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o składzie komisji krajowej dla spraw

wyłączenia obcych gruntów z lasów i zaokręglania granic leśnych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem, postanawiam na podstawie §. 7. ustawy państwowej z dnia 7. czerwea 1883. Dz. u. p. Nr. 93. co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę *en bloc*, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Jest jeszcze rezolucya.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić następującą rezolucyę:

Sejm wzywa e. k. Rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy komasacyjnej albo też w osobnem rozporządzeniu zobowiązał komisarzy miejscowych, aby skoro spostrzegą przy badaniu stosunków obszaru komasacyjnego potrzebę zalesień lub innych robót wymienionych w §. 2. ustawy z dnia 30 marca 1884 r. Nr. 117 dz. p. p., donosili o tem politycznej władzy krajowej celem ewentualnego zarządzenia kroków wstępnych do podjęcia takich robót przez czynniki w myśl ustawy rzezconej do tego powołane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następny punkt porządku dziennego z powodu chwilowej nieobecności p. sprawozdawcy przekładam po wyborach komisji.

Następuje punkt:

7. Wybór 12 członków i tyluż zastępców do komisji rekursowej w sprawach podatku osobisto-dochodowego. (All. 242).

Głosować będziemy kuryami i to imiennie.

Przedewszystkiem następuje wybór dwóch członków i dwóch zastępców do komisji rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego z kuryi wielkiej własności. Do skrutynium zapraszam Pp. Schnella, Pażkowskiego i Klemensa Dzieduszyckiego. Proszę po wywołaniu nazwiska składać kartki do kosza członków komisji skrutaeyjnej.

Proszę p. sekretarza odczytać listę posłów z kuryi wielkiej własności.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta spis posłów z kuryi wielkiej własności. Posłowie oddają kartki). Po odbytem głosowaniu).

Marszałek. Czy wszyscy posłowie oddali kartki? (Głosy: tak jest!) W takim razie głosowanie zamknięte. Proszę przeprowadzić skrutynium. Tymczasem przystąpimy do wyboru dwóch członków i dwóch zastępców do komisji rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego z kuryi miast i Izb handlowych. Do skrutynium zapraszam Pp. Rottera, Michalskiego i Jahla. Proszę o odczytanie listy posłów, miast i Izb handlowych.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta listę posłów z miast i Izb handlowych. Posłowie oddają kartki). (Po odbytem głosowaniu).

Marszałek. Głosowanie skończone. Proszę uskutecznić, skrutynium. Przystępujemy do wyboru 2 członków i 2 zastępców do komisji rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego z kuryi małej własności. Do skrutynium zapraszam Pp. ks. Nebyłowca, Średniawskiego i Rudrofa.

P. Schnell zda sprawę z wyniku wyboru do komisji rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego z kuryi wielkiej własności.

P. Schnell. Przy wyborze oddano głosów 28. Jednogłośnie zostali wybrani: Do Komisji rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego. Z wielkiej własności członkowie: Dr. Hupka Jan, hr. Stadnicki Stanisław. Zastępcy: Larysz-Niedzielski Stanisław, Moysa Stefan.

Marszałek. Ci panowie są zatem wybrani. Proszę p. sekretarza o odczytanie listy posłów z grupy gmin wiejskich.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta spis posłów z kuryi gmin wiejskich. (Posłowie oddają kartki). (Po odbytem głosowaniu).

Marszałek. Wszyscy Panowie oddali kartki. Głosowanie jest zamknięte. Proszę przeprowadzić skrutynium. P. Michalski zda sprawę z wyniku wyborów z kuryi miejskiej.

P. Michalski na 14 głosujących zostali jednogłośnie wybrani. Do Komisji rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego. Z miast i Izb handlowych. Członkowie: Dr. Marehwicki Zdzisław, Dr. Binder Wilhelm. Zastępcy: Schwarz Henryk, Dr. Stroynowski Edward.

Marszałek. Ci Panowie zatem zostali wybrani. Przed ukończeniem reszty skrutynium nie można przystąpić do wyboru z całej Izby do komisji rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego, przeto przedewszystkiem będziemy głosować z kuryi wielkiej własności do kraj. komisji dla spraw ogólnego podatku zarobkowego. (All. 243).

Do skrutynium zapraszam Pp. Białoskórskiego, Horodyskiego i Skałkowskiego.

Głosujemy obecnie na 2 członków i 2 zastępców do komisji rekursowej dla spraw podatku zarobkowego. Proszę p. sekretarza o odczytanie listy posłów z kuryi wielkiej własności.

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta listę posłów z kuryi wielkiej własności. Posłowie oddają kartki. (Po odbytem głosowaniu).

Proszę przeprowadzić skrutynium.

Ks. **Nebyłowicz** poda rezultat głosowania z kuryi gmin wiejskich na członków komisji rekursowej dla spraw podatku osobistodochodowego.

P. Ks. **Nebyłowicz**. Głosujących było 52, absolutna większość 27. Zostali wybrani. Do Komisji rekursowej dla spraw podatku osobistodochodowego. Z małej własności członkowie: ks. Czapelski Jan otrzymał 50 głosów, Zardecki Bolesław, otrzymał 52 głosów. Zastępcy: Dr. Sołowij Tadeusz otrzymał 52 głosów, Dr. Steczkowski Jan Kandy otrzymał 52 głosów.

Marszałek. Ci Panowie zostali zatem wybrani.

Przystępujemy obecnie do wyboru 2 członków i 2 zastępców do kraj. komisji dla spraw podatku zarobkowego z kuryi miast i Izb handlowych. Do skrutynium zapraszam Pp. Jabłońskiego, Marchwińskiego i Goldmanna.

Proszę o odczytanie spisu posłów.

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta spis posłów z miast i Izb handlowych. Posłowie oddają kartki). (Po odbytem głosowaniu).

Proszę przystąpić do skrutynium.

Przystępujemy obecnie do wyboru 2 członków i 2 zastępców do kraj. komisji dla spraw podatku zarobkowego z kuryi gmin wiejskich. Do skrutynium zapraszam Pp. Jaklińskiego, Kulezyckiego i Tyżkowskiego.

Proszę o odczytanie spisu posłów tej kuryi.

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta spis posłów z kuryi gmin wiejskich. Posłowie oddają kartki). (Po odbytem głosowaniu).

Marszałek. P. Białoskórski zda sprawę z rezultatu wyborów z kuryi wielkiej własności.

P. **Białoskórski**. Głosowało 27. Jednocześnie zostali wybrani:

Do krajowej Komisji podatku zarobkowego. Z wielkiej własności członkowie: Jędrzejowicz Stanisław, ks. Sapięha Władysław. Zastępcy: Cieński Leszek, Dąbski Stanisław.

Marszałek. Ci Panowie są zatem wybrani. P. Goldman zda sprawę z wyniku wyborów z kuryi miast i Izb handlowych.

P. Dr. **Goldman**. Głosujących było 14. Jednocześnie wybrani zostali.

Do krajowej Komisji podatku zarobkowego. Z miast i Izb handlowych członkowie: Ciucheński Stanisław, Zieleniewski Edmund. Zastępcy: Rudnicki Józef, Wezclak Józef.

Ci panowie są zatem wybrani.

Marszałek. Przystępujemy obecnie do wyboru 6 członków i 6 zastępców do komisji rekursowej dla spraw podatku osobistodochodowego wybieranych z całego Sejmu. Na skrutatorów zapraszam pp. Zdziśława Skrzyńskiego, Cięńskiego, Bojkę, Michalskiego i Okuniewskiego.

Z oddawaniem kartek musimy zaczekać na rezultat skrutynium ostatniego głosowania, aby wszyscy posłowie mogli wziąć udział w głosowaniu.

Tymczasem p. Jakliński zda sprawę ze skrutynium.

P. Dr. **Jakliński**. Na członków i zastępców do krajowej komisji rekursowej dla podatku zarobkowego głosowało 48 posłów kuryi gmin wiejskich.

Otrzymali jako członkowie: Szwed Wojciech 48 głosów, Dr. Fedak Stefan 47 głosów.

Zastępcy: Lewiński Jan 47 głosów, Dr. Kułaczkowski Jarosław 47 głosów.

Marszałek. Ci więc panowie zostali wybrani.

Obecnie głosujemy na członków i zastępców do komisji rekursowej dla spraw podatku osobistodochodowego z całego Sejmu. Proszę p. sekretarza o odczytanie nazwisk.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta listę posłów, posłowie oddają kartki). (Po odbytem głosowaniu).

Marszałek. Teraz przystępujemy do wyboru czterech członków i czterech zastępców do komisji dla podatku zarobkowego z grona całego Sejmu. Na skrutatorów zapraszam pp. Cieleckiego, Puzyńc Juliana, Klemensiewicza, Wachmianina i Krępe. Proszę jednego z panów skrutatorów, aby zechciał odebrać kartki od tych pięciu panów, którzy są w tej chwili przy drugim skrutynium. Proszę p. sekretarza o odczytanie listy posłów.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta listę posłów — posłowie oddają kartki). (Po odbytem głosowaniu).

Marszałek. Czy wszyscy panowie oddali już kartki? (Głosy: Tak jest!). W takim razie głosowanie skończone.

Podezas skrutynium przystąpimy do punktu 6. porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1896. **Alleg. 244.**

Sprawozdawca poseł Loewenstein ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Loewenstein. (Zaczyna czytać sprawozdanie z **Alleg. 244.**)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. **Loewenstein** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym;

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutorium z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1896.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Średniawski.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski. ma głos.

P. **Średniawski.** Pozwolę sobie zapytać szanownego p. referenta o jedną bardzo ważną sprawę. Mam na myśli połączenie kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie przedstawionem w sprawozdaniu Banku krajowego do Wydziału krajowego z dnia 25 czerwca 1897. Ponieważ rzecz tę za bardzo ważną uważam, przeto ośmielam się zapytać, czy tą sprawą zajmowała się szanowna komisya bankowa i czy ta sprawa przyjdzie jeszcze na porządek dzienny Wysokiej Izby w obecnej sesyi?

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Dr. **Skalkowski.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Skalkowski ma głos.

P. Dr. **Skalkowski.** W sprawozdaniu komisji bankowej jest na stronnicy trzeciej wzmianka o kredycie melioracyjnym, przy czem komisya wyraża zapatrywanie, że kwota 250.000 zł. przeznaczona przez Bank krajowy na kredyt melioracyjny, powinna wystarczyć, skoro kredyt melioracyjny będzie analogicznie traktowany jak kredyt budowlany. Komisya rozumiała to zapewne w ten sposób, że ma być ten kredyt po dokonanej robocie melioracyjnej, ściągnięty z pożyczki hipotecznej, jaka udzieloną zostanie.

Jednakże jedna kwestya nie jest tu należyte, według mego przynajmniej zapatrywania wyjaśnioną. W tym kierunku jest wątpliwość, czy ma być ów kredyt melioracyjny, choćby na krótki tylko czas, udzielony wedle postanowień dla pierwszeństwa przed

wszystkimi innymi wierzycielami, a nawet na drugą hipotekę z zapewnieniem, że miałyby być spłaconą przez uzyskanie w zwykłych listach zastawnych. Jeśliby się tą drogą ewentualność przyjęło, w takim razie suma 250.000 zł. mogłaby wystarczyć. Dlatego pozwolę sobie zapytać p. Sprawozdawcy, jak to zabezpieczenie owego kredytu ma być rozumiane?

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Jeżeli nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Loewenstein.** Chciałbym przede wszystkim odpowiedzieć p. Średniawskiemu. Poruszył on rzecz bardzo ważną, mianowicie połączenie asekuracyi na życie z kredytem włościańskim hipotecznym. Sprawa ta, jak wynika ze sprawozdania Dyrekcji Banku krajowego do Wydziału krajowego nie zesłała wcale z porządku dziennego, ale jest przedmiotem stałego jej zajęcia i poważnego badania. Nie mogła zaś jeszcze w danym wypadku być stanowczo załatwioną z bardzo prostej przyczyny. Sprawa taka musi być przedmiotem pertraktacyi z towarzystwami asekuracyjnymi, musi być przedmiotem dokładnych obliczeń. Bank krajowy udał się w pierwszym rzędzie do instytucji krajowej t. j. do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Dotychczasowe ubezpieczenie na życie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń zdawało się Bankowi — może i słusznie za wysokiem.

Dowodem tego, że słusznie, jest fakt, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń przedłożyło nową taryfę tańszą ministeryum do zatwierdzenia.

Zatwierdzenie to jeszcze nie nastąpiło, a więc sprawa niższej taryfy jest jeszcze w zawieszeniu i dlatego dyrekcya Banku krajowego czeka na załatwienie tej kwestyi, aby móc sprawę wziąć pod merytoryczną rozwałę na podstawie korzystniejszych, bo tańszych dla włościan warunków. Mogę szanownego pana Średniawskiego uspokoić, że Rada nadzorcza, dyrekcya bankowa i Wydział krajowy, a więc wszystkie powołane czynniki nad tem czuwają i że jak nie bezpodstawy się spodziewam — już w następnym roku z dodatnim wnioskiem w tym kierunku będzie można wystąpić.

Druga sprawa poruszona przez szanownego p. Dra Skalkowskiego dotyczy kredytu melioracyjnego. Ta sprawa już od szeregu lat toczy się nie tylko w Wysokim Sejmie ale i w całym państwie. Sprawa ta została formalnie tylko a nie merytorycznie załatwioną ustawą z roku 1896. Ustawa ta miała na celu załatwienie sprawy melioracyjnej w myśl kilkakrotnych uchwał Wyso-

kiego Sejmu. Te uchwały Sejmu naszego miały myśl jasną, ustawa zaś państwowa z roku 1896 nie umiała jej przeprowadzić. — Uchwały sejmowe opierają się na tem, aby zaprowadzić melioracyjny dług, któryby się zamienił od razu na rentę gruntową i stała nią pozostała. Rozehodziło się o to, aby ustaliwszy raz w stadium przygotowawczem jak te roboty melioracyjne mają być dokonane, udzielać kredytu, na ten cel w przypuszczeniu, że plan ten będzie zachowany, a wykonanie jego należycie nadzorowane, a w konsekwencji wierzytelność która się przyczyniła do podniesienia stałej wartości gruntu razem z podatkami ściagać jako ciężar gruntowy. Tak to się dzieje we Francyi. W tym Wysokim Sejmie p. Górayski był rzecznikiem tej sprawy i wychodził z założenia całkiem słusznego, że skoro w pierwszym stadium wszystko zrobiono i przygotowano, aby zapewnić skuteczną meliorację gruntów i na podstawie tych badań udzielono pożyczkę, to rzeczą będzie kontrolujących czynników czuwać nad tem aby wszystko faktycznie odbywało się w porządku według przyjętego planu i aby wskutek tego bezpieczeństwo dla tej renty stało się zapewnione. Tymczasem ustawa państwowa całkiem inaczej rzecz urządziła. Zaprowadziła dług, który na razie ma pierwszeństwo hipoteczne jako renta, ale może stracić to pierwszeństwo i zamienić się w zwykłą wierzytelność hipoteczną, skoro zajdą pewne fakta od wierzyciela a nawet i od dłużnika niezależne. Klęska elementarna, która niweczy wynik robót melioracyjnych, nawałny deszcz, który zamuli treny, niedbalstwo robotników lub błąd techniczny mogą pozbawić pożyczkę melioracyjną pierwszeństwa hipotecznego. Naturalną jest rzeczą, że wobec tego ogół instytucyi kredytowych w państwie uznał, że taka ustawa nie może być podstawą do wydawania obligacyj melioracyjnych. To też i Bank krajowy oświadczył, że woli udzielać na cele melioracyjne pożyczek gotówką, jak kredytu w obligacyach, co do których nie wie, czy znajdą pokup i jaki będzie ich kurs. Bank krajowy wyszedł z założenia, że może udzielać pożyczek ale nie w obligacyach, które pozbawione pewnego bezpieczeństwa albo nie znalazłyby kucepów weale, albo też tylko po niskim kursie, lecz w gotówce pełnej nominalnej wysokości i za oprocentowaniem według stopy 4 od sta.

Komisji bankowej się zdawało, że suma 250.000 zł. w tym kierunku może nie wystarcza, i że trzeba wskutek tego kwotę tę 250.000 zł. uważać nie jako fundusz zakładowy, ale za obrotowy, i w tym celu przeprowadzić pewną analogią z kredytem budowlanym.

Skoro melioracja będzie skuteczna, a

w konsekwencji wartość gruntu wyższą na ten czas kredyt melioracyjny będzie konwertowany na pożyczkę, w zwykłych hipotecznych listach zastawnych. W ten sposób powróci do Banku zaliczona na meliorację gotówka, będzie mogła służyć ponownie na inne melioracje i pozostanie w ten sposób w ciągłym obrocie. Jestem tego samego zapatrywania, co i p. Skądkowski, że nie należy we wszystkich wypadkach i wśród wszystkich okoliczności, trzymać się bardzo trudnych warunków ustawy z r. 1896. Stała bezwzględna norma w tym kierunku jest niemożliwa. Będzie to rzeczą osądzenia Dyrekeji Banku krajowego od wypadku do wypadku. Jeżeli, gdzie rodzaj hipoteki i stosunki dłużnika wymagać będą, wówczas Dyrekeja będzie żądać ścisłego dopełnienia warunków ustawy, mogą zaś być inne wypadki, w których dyrekeja udzielać będzie pożyczki melioracyjnej nie trzymając się przepisów ustawy z roku 1896.

Mogę zaspokoić szanownego posła Skądkowskiego i wszystkich szanownych posłów, których to interesuje, że Dyrekeja Banku krajowego w komisji bankowej oświadczyła, że świadoma celu, o który się rozehodzi, będzie się starała jak najgorliwiej popierać akcyę melioracyjną w kraju, że w konsekwencji tego przy udzielaniu kredytu melioracyjnego będzie dla niej dyrektywą działania nie litera przepisów, ale tendencya Wysokiego Sejmu, która tylekrotnie w jego uchwałach rezolucyach się objawiła. Sądzę, że to powinno uspokoić tak szanownego kolegę jak i wszystkie Koła tą sprawą się zajmujące.

Ponieważ inne zarzuty przeciw wnioskowi komisji bankowej nie były podniesiono, przeto proszę o łaskawe ich przyjęcie.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę odczytać wniosek pierwszy.

Sprawozdawca p. Dr. Löwenstein (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1. zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Löwenstein (czyta):

2. Sejm udziela Dyrekeji Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31 grudnia 1896.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 2. jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji bankowej o wniosku posła Wachnianina w przed-

miocie organizacyi kas pożyczkowych systemu Raiffeisena i o wniosku posła Zardeckiego w przedmiocie reformy i zasilenia gminnych kas pożyczkowych.

Sprawozdawca poseł Skałkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 245).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu zbadać organizację i rozwój kas pożyczkowych systemu Raiffeisena w dolnej Austrii i w Czechach, a na podstawie zebranych informacyi wziąć pod rozważenie, o ile doświadczeni w tych krajach uzyskane do naszych stosunków krajowych zastosowane być mogą.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu ułożyć projekt wzorowego statutu dla gminnych towarzystw zaliczkowych, przy czem należy rozważyć, czy poręka ograniczona nie będzie dla tych towarzystw najwłaściwszą.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu zastanowić się nad potrzebą uchwalenia osobnej ustawy dla gminnych kas pożyczkowych, celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tych kas, oraz skutecznej nad nimi kontroli.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu aby za pośrednictwem Wydziałów powiatowych pouczył gminy, że dla zakładania gminnych kas pożyczkowych lub zasilenia istniejących kas najodpowiedniejszym źródłem kredytu są pożyczki komunalne w banku krajowym.

5. Na koszt badań w rezolucyi ad 1. wymienionych wstawia się do rubryki XVII. działu wydatków budżetu krajowego na rok 1898 do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 2.000 zł. w. a. jako wydatek nadzwyczajny.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu zbadać organizację i rozwój kas pożyczkowych systemu Raiffeisena w dolnej Austrii i w Czechach, a na podstawie zebranych in-

formacyi wziąć pod rozważenie, o ile doświadczenia w tych krajach uzyskane do naszych stosunków krajowych zastosowane być mogą.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu ułożyć projekt wzorowego statutu dla gminnych towarzystw zaliczkowych, przy czem należy rozważyć, czy poręka ograniczona nie będzie dla tych towarzystw najwłaściwszą.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu zastanowić się nad potrzebą uchwalenia osobnej ustawy dla gminnych kas pożyczkowych, celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tych kas, oraz skutecznej nad nimi kontroli.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 3. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby za pośrednictwem Wydziałów powiatowych pouczył gminy, że dla zakładania gminnych kas pożyczkowych lub zasilenia istniejących kas najodpowiedniejszym źródłem kredytu są pożyczki komunalne w banku krajowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 4. zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

5. Na koszt badań w rezolucyi ad 1. wymienionych wstawia się do rubryki XVII. działu wydatków budżetu krajowego na rok 1898 do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 2.000 zł. w. a. jako wydatek nadzwyczajny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

M. Wachnianin. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Wachnianin ma głos.

P. Wachnianin. Wysokij Sojme! Ja postawiyw na odnim z perszych zasidań Wysokoho Sojmu wnesenie, szeczoby Wysokij Sojmn zwoływ przyznaczyty sumu 100.000 zł.

na tu ciał, szczyby dostarczyły naszymu selsztwu jak najdeszewszo kredytu i szczyby tu sumu 100.000 zł. rozłożono na 4 raty po 25.000 zł. riezno. Hrisz toj maw buty użytj na organizacyu kas pożyczkowych systemu Reifeisena.

Przeyny, kotri sponukały mene do postawienia takoho wnesenia leżały w newidradnim położeniu selan, jak i w tij obstawyni, szczyby piśla moho pereswidenia kraj nasz ne pomih dosy selanam widpowidnym kredytem.

Jesły rozważymo, szczyby wid r. 1868 u nas hrisz maw pewnu swobodu oborotowu, szczyby można było wid seho 1868 roku braty procenty łychwarski, to pewno, szczyby w tych czasach po 1868 roci sej hrisz buw zarazom i sredstwom do ekonomicznoji ruiny naszoho selsztwa. Najszyły sia nebowom spekulanty, kotri w rieznyj sposib podawały sej hrisz w formi pożyczok selanam i tym rujnowały ieh.

Ja pryhanin łysze sumnoji pamiaty dijalnist banku rustykalnoho, widtak, tak zwanoho Zawedenia dla Hałeczyny i Bukowyny, kotri to banki — pewno skažu z duszy eiłoho Sojmu, — były instytuejamy, kotri przeynyły sia najbilsze do materyalnoji ruiny selsztwa.

Nemaju czyseł pid rukoju, ale desiatki tysiacz selan zastawały swoje majno w rustykalnim banku na to, szczyby sej bank widtak wydidycezyw ieh i zrujnowaw.

Zdawałoś, szczyby zakon z r. 1877 protyw łychwy zderżył po ezasty tu oficyalnu łychwu. Odnakoż stałoś inaksze. Na misce łychwy prywatnoji i bankiw łychwarskich przyjszył wsiaki instytueji finansowi, kotri wprawdi podawały selanam pożyczki na menziej procent — ale pożyczki o hipotekarnij gwaraneyi, dorohi; pożyczki, kotri piśla statystycznych dat i sprawozdań biura statystycznoho Wydiłu krajewoho dawałyś na szczonajmnsze 5%, ale i na 13%. Instytueji ti, berucezy szczyby procent prowołoki, zrobyły pożyczki szczyby dorozszymy. Wsiakij kredyt, szczyby opyraje sia na nedwyżymosty, prynosyt z soboju i znaczni koszty, tak, szczyby piśla najsowitnijszoho rachunku, pożyczka wziata prymirom w Banku krajewim nyńka i podana ezerez jakus kasu zadatkowu na prowineyi, jest' szczonajmnsze 9—11 procentowa.

Se jawni fakty, kotrych nichto zapereczyty ne w syli.

W wydu toho musymo sobi nyńki skazyty, szczyby kraj jako takij ne podaw dosy selsztwu widpowidnoho deszewoho kredytu i to było przeynoju, szczyby ja, ezujucezy nedostatok deszewoho kredytu, musiw tut upimnuty sia, szczyby Sojm wże raz zaniaw sia seju sprawoju i pozasnouwaw instytueji

na wzir instytueji nadreńskich, jaki nyńi rozszyryły sia i w Austrii, imenno doliszej, Styryi i inszych krajach.

Ja chotiw sponukały Sojm krajewyj do toho, szczyby uchwaływ 100.000 zł. na tu ciał i dawaw, szczyby jesły zwiažu z tym sprawu juwyłeu cisarskoho, to może bude se moralnoju sponukoju dla nas, szczyby my dały 25.000 zł. riezno na organizacyu deszewych kas pożyczkowych systemu Rajfajsena.

Stało sia odnakoż inaksze, jak baezu z 5 ustupu uchwały bankowoj komisyi w uchwali tij skazano, szczyby łysceń na koszty rozslidiw wstawlaje sia pewnu sumu do dyspocyeyi Wydiłu krajewoho.

Czyż my teper ne znajemo, jak si riezzy stojat? Czy Wydił krajewyj skaže nam po roci szczyby inszoho, nad te, szczyby biuro statystyczne Wydiłu krajewoho wże prowiryło i skonstatowało?

Ja prynajmnsze nerozumiju mvsły bankowoj komisyi i uważaju jeji uchwały za łehku widprawu dla moho wnesenia. Dla toho i zaznacžaju, zaraz na sim misce szczyby, doki budu zasidaty w tim Sojmi, budu domahaty sia zminy systemy kredytoj dła selan. Ja uważaju, szczyby nynisznyj kredyt jest zowsim newidpowidnyj, takož rodom łychwy.

Se znaju z doświdu. Ja słuczajno poserednyczyw dla odnoho selanyna powitu sokalskoho newołyku pożyczku w Banku krajewim. I tohdi sowistnyj uriadnyk krajewoho Banku, skazaw meni, szczyby sej selanynu toju pożyczkoju bude prosto zrujnowanyj. My — skazaw win — dajemo wprawdi 5 procentowi pożyczki, ale jak sej kredyt perejde ezerez kasu zadatkowu w Sokały, jak przyjduť koszty intabulacyi i jak przyjduť procenty prowołoki, to bud'te pewni, szczyby sia pożyczka wyjde na zhubu waszoho klienta. Win bude płatyty szczyby najmnsze 9—10 widsołkiw za swoju pożyczku.

Ja buw wże tohdi protyw toho, szczyby dawały pożyczki selanam w Banku krajewim, koły tut pered dwoma litamy riszeno i dla selan widkryły kredyt w sim Banku. A znaju, szczyby do teper 3 miliony rozdano wże pomiž selan. Naszczo? Prosto na ieh ruinu. Zemla zapożyczenych perechodyť z ruk do ruk, a jaka hospodarka może buty na takich zemlach?

Z druhoji storony muszu zamityty szczyby nasz selanyn, jak win przedstawlaje sia z swoim sposobom myslenia, z budžetowaniem swoho gospodarstwa, z pohladamy na świt, z swojeju neporadnostyju ta łehkoduchstwyju, — szczyby sej selanyn ne jest materyalom dla kredytu, jakij nyńki praktykuje sia po bankach i kasach zadatkowych.

Nasz selanyn woźme hrisz, de jeho łysze najde. Ale w swojej łehkodusznoji i ne-

poradnocy win ne zużyje jelo na swoje dobro.

Nawedu prymir, szczo selanyn pożywszy w instytucyi bankowij hroszi, zużyw odnu czaśt na swoi dijsni potreby, a druho zachowaw w skryniu. Koły widtak pryehodyło raty. płatyty, win powoły wytiahaw pożyczenyj kapitał z skryni do Banku i w sej sposib oczyszczaw swoju hipoteku.

Koły ne stało wże hotowoho hrosza, win robyw dalsze dowhy, jak kažemo parszywi i tym dowiw sebe do pownoji ruiny. Proszu wiryty, szczo slidiaczy ti riezcy na specyalnych wypadkach, ja pryjšzow do peřešwidenia, szczo nasz selanyn ne jest materyalom do kredytiw bankowych scho roda. Dla selanyna widpowidnyj łyśze takij kredyt, jakij podajut' jemu lokalni kasy pożyczkowi systemy Rajfeisena, w zahali kasy lokalni pożyczkowi.

Selanyn musyt buty w pewnij miri pid miscewoju kontroleju, pid kontroleju swoich susidiw, szczo zawidujut' kasoju Rajfeisena, szczo znajut' czy pożyczajucej potrzebuje pożyczki, na szczo jeji potrzebuje i czy w syli užyty siu pożyczku na zaspokojenie swoich potreb, obo na jakus produktywnu cil.

Jesly miscewyj susid, kotryj gwarantuje za pożyczku znaje, szczo pożyczajucej jest łehkoduchom, to niehto ne pośmije jemu daty pożyczki, a ehto jeji daje, toj daje dytni niż do ruky.

Kasy Rajfeisena majut' jak raz zadaczu, kontroluwaty selanyna i czerez weś czas jak dowho win dowżnykom, opikowatyś nym szczo by tohdi, koły win z zarobitku, prodaży abo z pola swoho maje jakijś dochid, zažadaty wid neho odnu, hruhu, tretiu ratu. Kasy ti wyrablajut' solidarist w hromadach, uczat' samopomocy, uczat' selanyna buty retelnym pożyczajuczym. I ot si pryeczyny sponukaly mene do wnesenia, szczo by Sojm wijszow na dorohu podawania selanam kredytu łycznoho, ne hipotekarnoho, dešczewszoho, lokalnoho pid kontroleju susida, a ne rujnujuszczoho selan. Ne chozczu buty worožbytom, ale boju sia, szczo pryjde czas szczo wsi kasy zadatkowi i powitowi szeczadnye najdut' sia w duże prykrim położeniu i w ne-możnocy stiahaty dalsze swij hrisz z selaństwa. A može dowedet' sia im i ta sud'ba, jaka kołyś dowela sia bankowy selańskomu i ruskomu zawedeniu, szczo ne bude možna wże stiahnuty pożyczneho hrosza? Nynisznyj kredyt to robota, de z odnoji strony stoit' kapitał, z druhoi pracia czołowika.

Kapitał i pracia sut' nyńki w boju z soboju, a pobidżaje zwyczajno kapitał. Proczytajte panowe bilansy wsih towarystw zadatkowych w kraju, a koźde z nych chwalyt' sia, szczo jelo kapitały rostut'. Ale ro-

stut' ony na nekorvst' pożyczajuczych. Kapitał roste, a dowżnyki hynut'. W kasach Raffei-sena pracia dobuwaje sama z sebe kapitał, a praciujezi pomahajut' sobi wzajimno.

Ja ne maju nadiji, szczo moi słowa zaważut' na stilko, szczo by w odnij chwyly hadki w Sojmi zminyłyś.

Komisya bankowa mała na myśly łyśze rozwij šity bankowoji po ciłym kraju. Robota ide w sim naprjami, szczo by instytucyi finansowi rozšyryły sit' swoju ne tylko na powity ale nawit na poodynoki hromady, szczo by tym bilśze much nałowyw w tu šit'.

W inszych krajach de selane sut' akuradnijszymy dowżnykamy, de pobiez rilnyctwa nachodyt' sia, promysł szczo pożyczajucej umije zachuwaty sia, znaje na szczo pożyczyw, znaje szczo musyt' widdaty i piśla toho oruduje swojeju gospodarckoju. Promysłowec potra-fyt' nawit' płatyty 6% i bilśze wid pożyczok. Nasz selanyn ne je odnak sposibnyj do kredytu, jakij jemu nyny udiłajemo. Ja wprawdi nadiju sia, szczo Wydił krajewyj po rozšl-dżeniu sprawy z lipszym wnesieniem, jak wnesenie komisyi bankowoji. Ale ruezu wam, panowe, szczo nakoły by moji nadiji ne opravdały sia, to w šlidujuczym roci, jak Boh dasť dożyty, ja pryjdu znow z wnesen-kiem, szczo by kredyt dla selan zowsim rady-kalno zminyty.

Marszałek. Żada jeszeze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski:

P. Wachnianin wybaczy, że muszę się zastrzedz w imieniu komisyi co do zarzutu, jakoby komisya zdżała tylko do rozszerzenia sieci instytucyi bankowej i do kaźdej pojedynczej gminy, bo to ani ze sprawozdania komisyi ani z jej wniosków nie wynika. Przeciwnie, komisya uznaje że kredyt bankowy dla włościan nie wystarcza, a w ka-żdym razie koszła pożyczki podnoszą ową stopę procentową — czy aż do 9 lub 11% nie wiem — ale w kaźdym razie znacznie więcej ponad tę, jaka dla tych dłużników jest przepisana. Dlatego też komisya uznaje że nie kredyt w Banku krajowpm, ale w instytucyach powiatowych i gminnych powinien być włościanom udzielany.

Zaznaczyć tu jednak muszę sprzeczność między słowami p. Wachnianina a głosami niektórymi z posłów włościańskich. Podczas gdy p. Wachnianin uważa kredyt bankowy za złe absolutne, to z zachodniej szczególnie części kraju włościanie żądają, aby im ten kredyt hipoteczny był przystępny. Stąd widać jak różne są stosunki w kraju, i dlatego komisya bankowa nie sądzi, aby pożyczek hipotecznych bankowych w kwocie 400 do 500

zr. należało odmawiać zawsze włościanom choć nie jest wykluczone że w wielu wypadkach mogłoby to być szkodliwe, zwłaszcza tam, gdzie włościanin jest nieporadny i lekkomyślny, i nie jest weale materiałem dla kredytu bankowego właściwym. Ale to właśnie, że w tych okolicach gdzie trzeba te wady u włościanina konstatować, gdzie on nie jest punktualny w płaceniu rat i niema wyobrażenia o skutkach zaniedbania tego obowiązku, skłania nas do tego, że my kas Rajfajnsena nie możemy zalecać i funduszami znacznymi je zasilać.

P. Wachnianin użył wyrażenia, że dla włościanina nie wykształconego udzielanie pożyczek przez Bank jest niejako dawaniem dziecku noża do ręki. Otóż komisya jest zdania, że ta nieograniczona poręka kas Rajfajnsena może być właśnie dla włościan tym nożem, danym dziecku do ręki, gdyż on sobie ze skutków nieograniczonej poręki sprawy nie zdaje i gdyby przyszło do założenia wielkiej ilości tych kas, tobyśmy się doczekali bardzo ujemnych skutków że z tytułu tej nieograniczonej poręki trzeba by egzekwować nie tych co pożyczyli, ale tych co podpisali a były już wypadki że instytucye o nieograniczonej poręce upadały nawet po miastach gdzie przecieź zostawały one pod kontrolą i zarządem ludzi inteligentniejszych. Więc cóżby dopiero było, gdyby miały być setki takich instytucyj zakładane a brak było osób do zarządu ich ukwalifikowanych? To nas skłoniło żeśmy kas Rajfajnsenowskich nie zalecali.

Możnaby się zastanowić nad tem, czy by nie zastosować ograniczonej poręki, bo gdy włościanin przystąpi z udziałem 5 lub 10 zł. z poręką pięciokrotną, to w najgorszym razie ręczy za 50 zł. ale nie całym majątkiem. Poręka nieograniczona będzie odstraszała włościan, podczas gdy wtedy jeśli będzie poręka ograniczona, znajdzie się łatwiej i zamożniejszy włościanin i nauczyciel i duchowny i właściciel sąsiedniego folwarku lub większego majątku którzy przystąpią do udziału, bo wtedy nie będą się angażowali z całym majątkiem.

Otóż komisya, z jednej strony obawiając się tej poręki nieograniczonej, uważając ją za bardzo groźną i właśnie w obec lekkomyślności włościan wogóle za bardzo ryzykowną, radzi Wydziałowi krajowemu aby tę kwestyę szczegółowo zbadał, a obok tego zastanowił się nad kasami gminnymi.

A przecieź te gminne kasy pożyczkowe, to jest coś bardziej ważnego i zrozumiałego niż owe kasy Rajfajnsenowskie. Komisya nie przeczy, że w niektórych miejscowościach kasy te działają pomyślnie, ale to tylko tam gdzie są ku temu odpowiednie fachowe osobistości.

Co się tyczy kas gminnych, to komisya nie przytaczała całego materiału statystycznego, zebranego w tej mierze, ale właśnie dla p. Wachnianina powinien być przekonywującym przykład dwóch powiatów, przez lud ruski zamieszkanym. W powiecie tarnopolskim w gminach wszystkich, (jest ich 71), istnieją kasy pożyczkowe gminne i mają kapitału przeszło pół miliona; w skałackim w każdej prawie gminie, bo z wyjątkiem jednej, są te kasy zaprowadzone i mają blisko ćwierć miliona ulokowanego kapitału.

Komisya przytoczyła nawet, że tutaj co do administracyi jest stary nadzór ze strony Rad powiatowych. W powiecie skałackim kapitał zakładowy pierwotny wynosił tylko 63.000 zł., później dołożono kapitału 40.000 zł., razem więc było zaledwie 100 tysięcy; a teraz przyrosło z procentów 139.000 i dziś te kasy w Skałackim mają 244.000 zł. własnego kapitału. Zapytuje tedy p. Wachnianina, jakich lepszych rezultatów od kas tych życzyć sobie może. Jest tu przecieź ta sama zasada solidarności, bo solidarność gminna jest bardziej zrozumiałą dla naszego włościanina, i przystępniejszą dla jego umysłu i tradycyi w jakich się wychował, niż ta z ustawy wynikająca solidarność. Niema też w tych kasach żadnego wyzyskiwania, bo wszystko co z procentów się uzyskuje, idzie na powiększenie kapitału obrotowego albo jak w powiecie skałackim na potrzeby budżetu gminnego a więc pożytek ogólny.

Zdaje mi się więc, że komisya słusznie postąpiła, jeżeli wysunęła na pierwszy plan kasy gminne, te które mają przeszło 6 milionów kapitału i które, jeżeli będą należycie kontrolowane, co też w wielu powiatach się dzieje, z pewnością nie przyniosą mniejszego pożytku niż kasy rajfajnsenowskie. Dlatego też upraszam o uchwalenie ostatniego wstępu wniosku komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje punkt 5 komisyi zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryjów nauczycielskich w r. 1896/97 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej. all. 246.

— Sprawozdawca poseł Czartoryski magłos.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 246).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść.

(Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. ks. **Czartoryski** (czyta):
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich w r. 1896/7 przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, ażeby przeprowadziła z należytym pospiechem wykazywanie dzieci naukę opuszczających, oraz ażeby się postarała o bezzwłoczne ściąganie nakładanych z tego tytułu grzywien przez władze polityczne.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył założenie nowych seminarjów nauczycielskich.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Bernadzikowski**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Bernadzikowski.

P. Dr. **Bernadzikowski**. Działalność organizacyjna na polu szkolnictwa ludowego w ostatnich kilkunastu latach, do której podwalin dostarczyły poprzednie Sejmy, doprowadziła bądźco bądź do widocznych rezultatów na tym polu. Nie mogę jednak powiedzieć, żeby praca, której gorliwie oddaje się Rada szkolna krajowa i osobistości, stojące poza obrębem władz szkolnych nie była zupełnie wolną od pewnych trudności a powiedziałbym nawet od błędów, które bądźco bądź tamują normalny postęp w rozwoju szkolnictwa.

Z uznaniem też trzeba się wyrazić o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej, która z całą otwartością i bez zapoznawania pewnych trudności przyznaje się do tego, że metody postępowania stosowane w niektórych sprawach nieodnoszą często pożądanego skutku. Takie trudności okazują się przedewszystkiem w uregulowaniu przymusu szkolnego a temsamem i frekwencyi, której — rzecz prosta — niemogą żadne przepisy i ustawy sprowadzić na właściwe tory. Jeżeli więc są pewne trudności, których usunąć niemożna, to powinniśmy się starać — a jest to w pierwszym rzędzie rzeczą Sejmu i czynników do tego powołanych, aby usuwać przynajmniej to, co usunąć można.

Mam tu na myśli nadzór szkolny. Wprawdzie ustawy krajowe nie dają Radzie szkolnej krajowej prerogatyw do nominacji okręgowych inspektorów szkolnych, gdyż prawo nominacji na mocy ustawy z dnia 8 czerwieca r. 1892, przysługuje ministerstwu oświaty. Jednakowoż niemożna zaprzeczyć, że Rada szkolna ma wpływ bez mała decydujący na wybór tej lub owej osobistości na stanowisko inspektora okręgowego.

Pozwalam sobie dlatego zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, na tę okoliczność tem bardziej, że znajduję do tego podstawę w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego mianowicie na str. 17 pod tyt. „nadzór szkolny“, gdzie jest powiedziane, że dla nadzoru szkolnego wyjednała c. k. Rada szkolna krajowa u p. ministra systemizowanie na r. 1898 dwóch nowych posad inspektorów okręgowych w Rudkach i Horodence. Zdaje mi się, że główną zasadą przy jakiegokolwiek nominacji przedewszystkiem jest dobór odpowiednich osobistości, któreby mogły i chciały spełniać swoje obowiązki. Zdaniem mojem na stanowisku inspektora okręgowego powinna stać osobistość, która by wiedzą, doświadczeniem, i pewną rutyną w kierunku dydaktyczno-metodycznym wyróżniała się od zwykłego nauczyciela ludowego. Inspektor okręgowy powinien, mojem zdaniem, posiadać rozległą długoletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim i odznaczać się o ile możności pracami literackimi na polu szkolnictwa ludowego. Takie bowiem warunki mogą wzbudzić doniego zaufanie u ogółu nauczycielstwa a praca jego stanie się przez to łatwiejszą.

Tak atoli niezawsze się dzieje. Oprócz znacznej liczby inspektorów okręg., którzy posiadają te warunki, a których praca jest nadzwyczaj wydatną, są i tacy którzy, powiedzielibym prawem kaduka, dostali się na to stanowisko. W pościgu za chlebem a być może i za honorami, otrzymało w ostatnich czasach kilku ludzi posady inspektorów, ludzi bez doświadczenia a co gorsza bez odpowiedniej kwalifikacyi. Mam tu na myśli nauczycieli religii, którzy przedtem innych przedmiotów w szkole nie wykładali, seminarjum nauczycielskiego nie kończyli a do składania fachowych egzaminów wcale się niepoezuwają. Rzecz oczywista że tacy *homines novi* niemający należytych wiadomości fachowych a czasem i taktu, popełniają często, gesto rażące błędy. W takich wypadkach nie rzadzi zwykle inspektor szkolny ale nauczyciele którzy potrafilo sobie zyskać zaufanie władzy, tam na porządku dziennym niesnaski, które się nie przyczyniają do podniesienia szkolnictwa ale raczej mu szkodzą i obniżają powagę władzy. Sądzę więc, że będąc działając tak w interesie rozwoju szkolnictwa ludowego jak i powagi władz szkolnych, jeżeli zwrócę uwagę Rady szkolnej krajowej, aby przy proponowaniu kandydatów na posady inspektorów okręgowych tak w rb. jakoteż i w przyszłości pewnych norm się trzymała, jeżeli wniosem następującą rezolucję:

Wysoka Izba raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd, aby szkolnymi inspektorami okręgowymi mianowani byli nauczyciele z patentem nauczycielskim, przynajmniej do szkół

wydziałowych i 10-letnią praktyką w szkole ludowej, z obowiązkiem udzielania wszystkich przedmiotów naukowych, z prawem pierwszeństwa dla tych, którzy odszczególniają się pracami literackimi na polu szkolnictwa ludowego“.

Cheiałbym jeszcze parę słów poświęcić innej sprawie, t. j. kształceniu dziatwy szkolnej w gimnastyce. Przy sposobności debaty szczegółowej nad budżetem miałem sposobność zaznaczyć, że istnieją w kraju naszym liczne towarzystwa sokole, które zajmują się bezinteresownie, a powiedziałbym z wielkim nawet nakładem, kształceniem dziatwy w gimnastyce. Nie mam w tej chwili wykazu tych miejscowości, w których gniazda sokole w tym kierunku pracują, ale mam to przekonanie, że większa część tych towarzystw spełnia ten chlubny obowiązek zupełnie bezinteresownie a z wielkim pożytkiem dla młodzieży. Część tych towarzystw zajmuje się nauką gimnastyki w formie niejako nauki uzupełniającej, mianowicie tam, gdzie przyrządy i boisko gimnastyczne są niedostateczne, inne towarzystwa zaś wyręczają w nauce gimnastyki szkołę a to w tych miastach, gdzie weale boisk gimnastycznych przy tej szkole nie ma.

Z tego też powodu pozwalam sobie postawić drugą rezolucję, o której przychylną ocenę Wysoką Izbę upraszam a mianowicie: „Wysoki sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, by opiekując się nauką gimnastyki w szkołach ludowych, poleciła c. k. Radom szkolnym okręgowym, aby nauka gimnastyki w tych miastach, w których towarzystwa sokole oświadczają gotowość bezinteresownego prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych, nauka gimnastyki odbywała się w budynkach sokolich, aż do czasu, w którym szkoły zaopatrzone zostaną w sale i boiska gimnastyczne“. (Brawo).

Marszałek. Pierwsza rezolucya p. Bernadzikowskiego opiewa (czyta):

Wysoka Izba raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. rząd, aby szkolnymi inspektorami okręgowymi mianowani byli nauczyciele z patentem nauczycielskim, przynajmniej do szkół wydziałowych i 10-letnią praktyką w szkole ludowej, z obowiązkiem udzielania wszystkich przedmiotów naukowych, z prawem pierwszeństwa dla tych, którzy odszczególniają się pracami literackimi na polu szkolnictwa ludowego.

Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą.

Druga rezolucya p. Bernadzikowskiego opiewa (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, by opiekując się nauką gimnastyki w szko-

łach ludowych, poleciła c. k. radom szkolnym okręgowym, aby nauka gimnastyki w tych miastach, w których towarzystwo sokole oświadczają gotowość bezinteresownego prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych, nauka gimnastyki odbywała się w budynkach sokolich, aż do czasu, w którym szkoły zaopatrzone zostaną w sale i boiska gimnastyczne. (Brawo).

Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą.

P. Dr. Goldman. Proszę o głos.

Marszałek. P. Goldman ma głos.

P. Dr. Goldman. W sprawozdaniu komisji szkolnej znajduje się ustęp, któremu ja z mojego stanowiska cheiałbym kilka słów poświęcić. Ustęp ten odnosi się do sprawy udzielania nauki religii w szkołach ludowych. Komisja powołuje się na opinie i zdania, wypowiedziane przez nią w latach poprzednich i stwierdza, że wykazywane w poprzednich sprawozdaniach braki po części usunięto, po części zaś spodziewa się komisja, że czynniki powołane dołożą wszelkich starań, ażeby ujawniającą się gdzieniegdzie niejednorodność nauki, albo gdzie zachodzi trudność w jej udzielaniu z powodu braku powołanych do tego katechetów, że — jak powtarzam — przy usilnem staraniu kompetentnych i właściwych władz te braki także usunięte zostaną. Sejm w swym składzie bez najmniejszego wyjątku zawsze podzielał zapatrywanie, że nauka religii w szkołach ludowych powinna być uważana jako podwalina i podstawa całej nauki, że ona ma dać pewien zasób etycznych, moralnych zasad na całe dalsze życie dziatwie uczęszczającej do tych szkół. Kto zna usilne starania tak Wydziału krajowego, jak i naszej naczelnej władzy szkolnej i powołanych do tego władz kościelnych, nie może mieć wątpliwości, że niezawodnie w jak najkrótszym czasie ostatnie jeszcze braki, występujące czasami w jednym lub drugim miejscu, usunięte zostaną, z czego i ja także serdecznie się będę cieszył wraz z panami.

Daleko gorzej jednak sprawa się ma, jeżeli weźmiemy pod rozwagę naukę religii żydowskiej dla dziatwy żydowskiej, uczęszczającej do szkół ludowych. Braki tu występują daleko większe, a co gorsza — braki są tego rodzaju, że się tak łatwo usunąć nie dadzą, bo nie leży to wyłącznie w naszej moey.

Od dawnego już czasu waleczymy z brakiem sił nauczycielskich ukwalifikowanych do udzielania tej nauki. Z bardzo małymi wyjątkami posiłkujemy się dotychczas siłami w podwójnym kierunku, nie nadającymi się do tego: mamy siły nauczycielskie z wykształceniem pedagogicznym, a z niedostatecznym

wykształceniem fachowem, albo siły nauczycielskie z fachowem wykształceniem, jednak bez najmniejszego wykształcenia pedagogicznego, mamy siły nauczycielskie, które do brze przedmiot swój znają, ale nie mają pojęcia o sposobie uczenia dzieci. W jednym i drugim wypadku skutek nauki, nie jest należyty, i nie odpowiada tym oczekiwaniom, jakie mamy prawo żywić dla tej nauki. Dlatego też chcąc temu brakowi zapobiec, przed laty wraz z kolegą sejmowym p. Fruehtmannem uczyniliśmy wniosek, zmierzający do tego, ażeby w kraju u nas założono zakład, któryby kształcił kandydatów na nauczycieli religii żydowskiej. Wysoki Sejm bardzo przychylnie wtedy naszą mocją przyjął. Naturalnie, rzecz potrzebująca rozważenia, nie mogła być doraźnie załatwiona, lecz odesłano ją do naszej władzy wykonawczej, do Wydziału krajowego, aby rzecz zbadał, przeprowadził potrzebne pertraktacje tak z Radą szkolną krajową, jak i z gminami wyznaniowymi przynajmniej znaczniejszych miast kraju. Pertraktacje te przy należytej chęci i woli tak Wydziału krajowego, jak i Rady szkolnej, trwały lat kilka, zwłaszcza że do dania opinii pociągnięte zostały także senaty naszych obu uniwersytetów. Przed rokiem pertraktacje te ukończone zostały. Rada szkolna na podstawie opinii senatów uniwersyteckich, mając także oświadczenia i deklaracje znaczniejszych gmin wyznaniowych żydowskich, które w uznaniu ważności sprawy, nie usunęły się od współdziałania i na utrzymanie i założenie takiego zakładu mniej lub więcej znaczne ofiarowały kwoty, stosunkowo do swego stanu majątkowego, ułożyła plan i projekt przyszłej organizacji takiego zakładu. Sprawa ta jednak wymagała i wymaga wydatków ze skarbu państwa i dlatego rada szkolna musiała udać się z tem wszystkim do Wiednia. W Wiedniu jednak sprawa utknęła, może być dlatego, że wychodzi ona poza zwykły szablon biurokratyczny, że nie ma pryorów do tego, że nie było jeszcze nigdzie takiego zakładu. Tam robiono rozmaite trudności, wykazywano rozmaite mankamenty i wady proponowanej organizacji, koniec końców nie można się doczekać rychłego załatwienia. Wielec szan. p. wiceprezydent Rady szkolnej, który przez czas prowadzonych pertraktacji sprawy z oka nie spuszczał, skorzystał ze swojej bytności w Wiedniu przed niedawnym czasem i starał się tam sprawę popchnąć.

Dano mu wprawdzie przyrzeczenie, że sprawa będzie załatwioną pomyślnie, jeżeli nie zupełnie podług planu organizacji, przedstawionego przez Radę szkolną, to w inny jaki sposób. Na urzeczywistnienie tej obietnicy do tej chwili nadaremnie czekamy.

Ażeby ta sprawa w Wiedniu gdzieś się

nie zaprzepaściła, coby było ze szkodą dla istotnej i koniecznej potrzeby, pozwałam sobie prosić Wys. Izby, ażeby uchwaliła rezolucję, wzywającą Rząd, ażeby jak najrychlej przystąpił do założenia i wprowadzenia w życie takiego zakładu.

Mam nadzieję, że ta sama Wys. Izba, która wtedy, kiedym tę sprawę po raz pierwszy poruszył, tak przychylnie rezolucję przyjęła, i dzisiaj także poparcia swego mi nie odmówi; to też proszę o łaskawe uchwalenie proponowanej rezolucji.

Marszałek. P. Goldman stawia rezolucję (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przyspieszył założenie i wprowadzenie w życie zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych“.

Kto ją popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Rezolucya jest poparta.

P. Dr Okuniewski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Dr. Okuniewski. Maju do p. referenta żelanje, szczyby łaskaw buw pojasnyty meni, dlaczocho tut tak sucho skazano w III. rezolucji: „Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył założenie nowych seminarjów nauczycielskich“, a ne zhadaw niczo pro moje wnesenie?

W tym wzhladi ja postawyw konkretne wnesenje, widnosiacze sia do 2 seminarji uczytelskich: mužeskoj i żinoczoj. Szczo do mužeskoj widpowyw myni uże p. Bobrzyński, tak szczo tut mi widpowid' zlyszna, ale szczo do żinoczoj w Kołomyi ne maju widpowidy suprotyw faktu, szczo w poslidnych czasach 133 szkół zorganizowano i 133 zwyneno, szczo frekwencja szkół upadaje suprotiw braku uczyteliw, ja prostu ne rozumiju jak można promowczuwaty wnesenie posolskie o założenie nowoi seminarii. Zajawa Rady szkolnoj, szczo chłopy ne rado wytajut u sebe żenszczyny uczytelki, zdajet meni sia, ne wyderżuje krytyki tym bilsze, szczo możnaby uczytelkamy obsadyty parelki, a jako bilsze ennergiczekich posyłaty muszczyn do seł, hde nema żadnych uczyteliw i hdeby należało zorganizowaty nowu szkołu. Ja postawyw wnesenje, szczyby wo wsehidnoj Hałyeczyni zasnuwaty odnu seminarju żinoczu. Taż se chyba lysze w Rosji możemo dobaczyty, szczyby nauku obmeżowano do pewnoho procentu. I u nas u Lwowi procent uczytelok je obmeżen do procentu, szczyby ne dopuskaty żinok do szkoły. A precin Rada szkolna wykazuje takoz w izpytach żinok bilszyj procent dobryj, neżyly u muszczyn, tak np. muszczyn przy izpytach kwalifikacyjnych propało 15%, a żenszczyn ledwo 1½%. Ne rozumiju otże, dla-

ezoho tak macoszno traktujut, koły takij brak sył uczytelskich.

Otże pytaju sia, dlaczoho szan. p. referent ne zwoływ zhadaty deszczo o mojim wneseniu — może buty, szczo jeho prydiżeno komuś, a może lysze ja ne pereczytaw, szczo tu kineno meni w pošlidnoj chwyli na stił. Dlaczoho dla ruskich źinok nema seminarji? Zwertaju uwahu, szczo czerez 500 Polok maje taki szkoły, a 81 Rusynok ne. Dlaczoho tak po macoszomu traktowano sprawu mojeho wnesenia. Proszu o pojasnienie.

P. Styła. Proszę o głos.

Marszałek. P. Styła ma głos.

P. Styła. Pozwolę sobie postawić poprawkę do punktu II., aby opiewał:

„II. Sejm wzywa Radę szkolną kraj., ażeby poleciła wszystkim swoim podwładnym organom, aby przymusowe ściąganie kar, wykonywano na podstawie orzeczenia Rady szkolnej miejscowej“.

I Proszę o jej przyjęcie.

Marszałek. P. Styła wnosi do punktu II. poprawkę następującą (czyta):

„II. Sejm wzywa Radę szkolną kraj. ażeby polecił wszystkim swoim podwładnym organom, aby przymusowe ściąganie kar, wykonywano na podstawie orzeczenia Rady szkolnej miejscowej“.

Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

P. Wójcik. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wójcik ma głos.

P. Wójcik. Komisya szkolna sądzi, że frekwencya dopiero wtenczas należy się ustali, gdy rady szkolne okręgowe będą stanowczo nalegały na sprawiedliwe wymierzanie grzywien za nieregularne posyłanie dzieci do szkoły.

Otóż są wypadki, że nieraz z drugiej gminy w czasie wielkich zawiei śnieżnych z gminy od szkoły oddalonej o kilka kilometrów, małe dziecko przyjść nie może, i mimo że ojciec czy matka jego zameldują nauczycielowi, że z tych powodów nie mogło dziecko chodzić do szkoły, nauczyciel, chcąc się zemścić na niemiłej osobie, która nie idzie po jego myśli, podaje rodziców do kary — znam takie wypadki ze swej wsi, gdzie chodziło o zemstę za wybory, czyto gminne, czy powiatowe itd.

A takich wypadków w kraju się trafia więcej. Na szczęście gminy, nauczyciela o którym mówię, już przeniesiono. Ba, o tym samym nauczycielu wiem też, że np. posyła po ojca ukaranego za nieregularne posyłanie dziecka, i powiada: „Ja ci daruję tę karę, ale masz tak głosować, jak ja sobie będę życzył“. A przecież nauczyciel powinien stać na uboczu, usunięty od agitacyi — jako oby-

watel ma prawo do wyborów, do głosowania ale nie powinien mieć prawa do bawienia się w agitacyę. Rady szkolne miejscowe — przynajmniej w swoim powiecie to widzę — nie orzekają, czy dany ojciec rodziny jest w stanie zapłacić karę, czy nie, tylko Rada szkolna okręgowa wprost orzeka o tem, przysyła do gminy wykaz nałożonych kar i takowe musi ściągać. Otóż w mojej gminie znówu był wypadek, że przeszło 100 zł. kar wykazano, a to głównie z politycznych powodów.

Otóż nauczyciel Urbański powiada: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, a ja się postaram, że was zwolnią od tych kar napowrót“.

Czy powaga szkoły nie cierpi na takich wypadkach. Bywają też wypadki, że biedny bardzo gospodarz nie jest absolutnie w stanie zapłacenia kary po 5 zł., bo często ma tylko chałupę i żyje z wyrobu. Jego dziecko często musi być w domu, ażeby coś ojciec mógł zarobić, a w domu np. jeżeli jest świnka musi dziecko przypilnować na pastwisku, podczas gdy rodzice idą na zarobek. A jednak ściągają z takiego biedaka karę bezwzględnie, a jak nie ma z czego zapłacić, to go jeszcze zamykają do aresztu.

Otóż ażeby te kary nie były za wielkim ciężarem dla biednych, pozwolę sobie postawić do rezolucyi II. komisji dodatek na końcu:

„Z wyjątkiem od tych, których zwierzchność gminna uzna, że nie są w stanie płacić z powodu ubóstwa“.

W sprawie książek szkolnych przed dwoma laty stawiałem również żądanie, ażeby ich często nie zmieniano. Jednakowoż ze szan. sprawozdawca, ks. Czartoryski, nadmienił mi, że książki szkolne są nie odpowiednie, że trzeba złe naprawić, więc zgadzam się na to, ale żeby co rok upatrywać w nich braki i co rok je zmieniać, to uważam za zbyteczne. Słyszałem jeden wypadek, — nie wymienię nauczyciela po nazwisku, bo może by go to naraziło nawet na utratę posady, — że książki szkolne zbywające posłano do pewnej szkoły na sprzedaż, a potem się okazało, że nie były odpowiednie i trzeba było kupować nowe. Dlatego, by takim wypadkom zapobiedz, pozwolę sobie postawić rezolucyę IV.:

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby uregulowała wydawnictwo książek szkolnych dla szkół ludowych tak, iżby w pierwszych 3 latach nauki były jednake w miastach i na wsi, przez co będą tańsze“.

Marszałek. Podaję poprawki p. Wójcika do poparcia. Kto je popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba)). Poprawki są poparte należyście.

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół ludowych. Jabym sobie życzył, żebyśmy nad tem sprawozdaniem jak najszerzej się zastanowili, albowiem jestto kwestya nierównie ważnej doniosłości.

Jeżeli bowiem zważymy z jednej strony dzisiejsze dążenie, by mieć jak najwięcej szkół w całym kraju, to z drugiej strony winniśmy się zapytać, czy ten koszt łożony na szkoły jest należycie zużytkowany i czy ludność wiejska korzysta z nich.

Otóż przyznać się muszę, że pod tym względem mam wielkie wątpliwości, dlatego jedynie, że przymus szkolny nie jest należycie we wszystkich gminach wykonywany.

Jeżeli wotujemy tyle tysięcy na szkoły, to powinniśmy z drugiej strony położyć nacisk na rodziców, żeby ich dzieci z tej szkoły koniecznie korzystały.

Niektórzy koledzy moi robią pewne żalenia, że przymus szkolny wykonuje się za ostro w szkołach ludowych i powinien być całkiem usunięty.

Ja zaś stoję na innem stanowisku, mianowicie na tem, że jeżeli społeczeństwo nasze ma ze szkoły odnieść prawdziwy pożytek, to musi zarazem uznać obowiązek posyłania swej dźiatwy do szkoły, gdyż inaczej szkoła dostatecznie zadania swego spełnić nie może.

Chcę jednak by przymus szkolny wpływał dodatnio na frekwencyę dzieci szkolnych musi być wykonany szybko i w krótkiej drodze. Dziś przymus szkolny przedstawia się następująco:

Nauczyciel robi przy końcu miesiąca wykazy nieuczęszczających dzieci i daje Radzie szkolnej miejscowej jeden a drugi egzemplarz Radzie okręgowej.

Rada szkolna okręgowa opieszale wykonuje ten przymus szkolny, gdyż nieraz za kilka miesięcy dopiero nadsyła Radzie szkolnej miejscowej do wydania mandatów karnych i proceder ten z jednego miesiąca ciągnie się czasem cały rok, nim grzywna zostaje ściągnięta tak dalece, że ojciec płacąc grzywnę, nie wie nieraz, za co płaci, kiedy 5—6 miesięcy minęło od czasu wymierzenia mu tejże grzywny.

Dla tego ja sędzę, że trzeba wymierzać kwotę nie wielką za nieposyłanie dzieci do szkoły, bodaj 30 lub 20 et., ale żeby w jak najkrótszym czasie wykonaną była.

Proszę zważyć jeszcze na jedno.

Coś leży y słabości naszego ludu, że to co się mu daje z góry bez jego pracy, to on sobie lekceważy a szanuje to, czego własną pracą ciężką się dorabia, otóż tak samo ma się rzecz ze szkołami, że bardzo mało korzysta z tego, na co kraj i sejm znaczne sumy wotuje. Tymczasem np. w Ameryce,

gdzie rząd tamtejszy nie daje na szkoły, tam wychodźcy nasi muszą własnym kosztem budować szkołę i wystarać się o nauczyciela, otczyć go wszelką opieką i zapłacić mu drogo, więc tamże żadne kary szkolne nie mają miejsca, jedynie dla tego, że z własnych funduszów cały ciężar szkoły utrzymać muszą, u nas znów, gdzie rząd i kraj opiekuje się szkołą, daje subwenyę i dotacyę, ludność nasza jakoś korzystać z tego nie chce.

Otóż zdaje mi się, że ta rezolucya II. postawiona w sprawozdaniu komisji, kładąca nacisk na Radę szkolną w sprawie szybkiego wykonywania przymusu szkolnego — jest zupełnie usprawiedliwioną, ale chciałbym jeszcze na jedno zwrócić uwagę.

Mamy wiele szkół, stojących beczynnie w skutek braku nauczycieli.

Jestto pewien ciężar wprowadzający pewne sarkanie u ludu wiejskiego, z tego powodu, że ciężar ten ponosić musi a korzyści żadnej z tej szkoły nie otrzymuje.

Ja nie chcę stawiać żadnej rezolucyi, ale kładę pewien nacisk na Radę szkolną kraj., ażeby te wszystkie szkoły nieczynne jak najrychlej w życie wprowadziła. Lepiej według mego zdania, nie otwierać nowych szkół, póki nie zapełnimy tych, które do tego czasu pustką stoją.

To jest moje przekonanie, które stanowczo przy dzisiejszejszej dyskusyi zaznaczam.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta.

P. Bobrzyński. Proszę o głos.

Marszałek. Skoro dyskusya zamknięta, głosu nikomu udzielić nie mogę, chyba przy dyskusyi szczegółowej. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca ks. **Czartoryski.** Przeciw rozolucyom przedłożonym przez komisję ani przeciw uwagom zawartym w sprawozdaniu nie słyszałem tutaj żadnych przemówień.

Tymczasem wniesiono z różnych stron rezolucyę dodatkowę.

P. Bernadzikowski mówił o nadzorze szkolnym i o ile w jego przemówieniu był nacisk położony na odpowiedni wybór inspektorów okręgowych, to widział p. Bernadzikowski z sprawozdania, że i komisya jak największy kładzie nacisk na tę stronę szkolnictwa ludowego, przypuszczam, że z tem szan. poseł się zgadza.

Jeżeli jednak p. Bernadzikowski stawia rezolucyę co do specjalnej kwalifikacyi inspektorów, to ja bym się nie mógł z tem zgodzić i nie mógłbym polecić jej przyjęcia. **P. Bernadzikowski** chce, by władza szkolna żądała od inspektora, ażeby złożył egzamin przynajmniej z wydziałowej szkoły a główny

tenor przemówienia jego był w tym kierunku, by przeważnie, może wyłącznie z nauczycieli ludowych byli inspektorowie.

Sprzeczną z tem jest uwaga, żeby żądać od inspektora rozleglejszej wiedzy niż u nauczycieli ludowych.

Myszę, że nie należy tak ścieśniać wybór osobistości, której się powierza ważny i delikatny urząd inspektora szkolnego, ażeby koniecznie nauczyciel ludowy został inspektorem.

Praktyka wykazuje, że po największej części inspektorowie wychodzą z nauczycielstwa ludowego, ale nie uchodzi żeby aż wykluczać dajmy na to nauczyciela gimnazjalnego, u którego Rada szkolna znajdzie specjalną kwalifikację pedagogiczną i który by zresztą był porządnym człowiekiem.

Taksamo byłbym przeciwny temu, co wprawdzie wyraźnie nie jest powiedziane, lecz rozumie się intencję, żeby wykluczyć księdza z inspektoratu.

Jeżeli jakiś katecheta ma specjalną kwalifikację pedagogiczną, to wtedy nawet wskazana jest jego nominacja na inspektora.

Drugi warunek, żeby inspektor miał przynajmniej 10-letnią praktykę, również nie może być uznany, bo są inspektorowie zdolni, co krótszą mają praktykę, a nie jeden może mieć i więcej lat służby a przydatnym nie będzie.

Punt trzeci zaś, żeby kandydat na inspektora wykazał się pracami literackimi, jest za daleko idący, bo można mieć kwalifikację na inspektora, a nie mieć np. daru do pisania dzieł literackich, a może pisać ładne dzieło, a nie mieć ani specjalnych zdolności, ani charakteru odpowiedniego na inspektora.

Wszystko zatem, co żąda p. Bernadzikowski, ścieśnia władzę szkolną w wyborze, a skoro wybór ludzi ukwalifikowanych także pod względem charakteru — bo pozycya inspektora jest czasem bardzo drażliwą — jest bardzo trudny, więc im bardziej się ścieśnia wybór, tem wybór ten utrudnia się.

Dlaczego jabym się sprzeciwiał tej rezolucyi p. Bernadzikowskiego.

Co do drugiej rezolucyi p. Bernadzikowskiego, żeby polecić Radzie szkolnej, by w tych gminach, gdzie jest „Sokół“, w lokalu tegoż Tow. udzielano nauki gimnastyki, jabym nie miał właściwie nic przeciw jej przyjęciu.

Co do rezolucyi p. Goldmanna, aby przyspieszyć zorganizowanie nauki religii Mojżeszowej, to rezolucya ta idzie w kierunku przez Sejm przyjętym i który zaznaczony jest w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej; a że nam wszystkim zależy musi, jak to jasno w sprawozdaniu powiedziano, aby nauka religii była udzielaną w sposób

dobitniejszy, praktyczniejszy i skuteczniejszy, a to samo odnosi się do nauki religii mojżeszowej, przeto ja z mego stanowiska nie mam nic przeciw przyjęciu rezolucyi, która żąda przyspieszenia tego, co Sejm poprzednio żądał. Szanownego kolegę Okuniewskiego muszę własnem imieniem przeprosić, że nie było wzmianki o jego wniosku, bo komisya uważała, że wniosek p. Okuniewskiego jest poniekąd załatwiony tem, że żądamy przyspieszenia w zakładaniu seminaryów, a więc i tych których on sobie życzy, w czem tylko przez omyłkę w sprawozdaniu wzmianki niema.

Co do innych mowców uważam za dodatni objaw ze strony włościan to żywe zajęcie się szkolnictwem ludowem. Tu mało mam do powiedzenia i słowo w słowo zgadzam się z szan. kolegą Kramarczykiem, który odpowiedział tamtym postom w sposób dobitny i zgadzamy się z kierunkiem bronionym przez komisję. Jak we wszystkich niemal kierunkach w naszym kraju, tak i tu spotykamy się z tym objawem, że od powiatu do powiatu stosunki są różne, a każda uwaga, zastosowana do pewnego rodzaju gospodarki inaczej się przedstawia w jednym, jak w drugim powiecie. Komisya szkolna miała głównie to wrażenie, że przymus szkolny nie jest dostatecznie surowo przestrzegany. Tu możnaby cytować doświadczenia z różnych powiatów, a prócz tego mamy wykazy statystyczne przedłożone w sprawozdaniach Rady szkolnej krajowej, z których widzimy, że uczęszczających dzieci do szkół ludowych w ubiegłym roku nie tylko nie przyrosło, ale że trzytysiące i kilkaset ubyło. Rada szkolna tłumaczy to tem, że w poprzednich latach nie zupełnie ściśle kontrolowano to uczęszczanie, w skutek tego wykazywano dzieci jako uczęszczające, które albo wcale, albo nieregularnie uczęszczały, a im kontrola ściślejsza, tem więcej się okazuje, że mniej dzieci uczęszcza. Myśmy w komisji widzieli brak w tem, i zgadzamy się z Radą szkolną krajową, że orzeczenia skazujące na grzywny nie bywają wykonywane ściśle i nie na czas. To jest największą wadą, a naprzykład, nie mówiac o wrześnie, gdzie frenkwencya jest zawsze słabsza z powodu czynności gospodarskich, ale jeśli w październiku wykazuje się, że dzieci nie uczęszcza, to te kary nałożone z październiku nie bywają ściągane często, aż gdzieś w styczniu, lutym marcu albo nawet w maju. To może się stać czasem z braku wystarczającego personalu, tak zwanych posłańców karnych, którzy chodzą po wsiach, lecz faktem jest, że kary te nie są wykonywane na czas, tak, że rodzice nieuczęszczających w październiku dzieci, ukarani później nie wiedzą już za co ich karzą. Tymczasem gdyby zaraz albo w miesiącu najdalej po orzeczeniu tych kar, zostali ukarani, wówczas by to

uczuli i poczuwali się do posłania dzieci do szkoły. Posłowie, którzy z tej (lewej) strony mówili, są innego zdania, przemawiają raczej za uwolnieniem dzieci tam, gdzie jest do tego słuszną przyczyna. Temu się komisya nie sprzeciwia, i to jest w ustawie, że jeśli dziecko ubogie chore, za daleko mieszka, jeśli są zaspasy, jeśli butów nie ma itp., to wówczas może być uwzględnione.

Trzeba działać oczywiście w dwóch kierunkach: uwolnienia i ukarania, sprawiedliwie i prawidłowo, a idzie o to, na co należy nacisk położyć.

Jeśli weźmiemy sumę dzieci uczęszczających, to przekonamy się, że przymus jest za mało wykonywany. Uważaliśmy w komisji, że jeżeli trzeba rzecz popchnąć w jednym czy drugim kierunku, to trzeba raczej popchnąć w tym kierunku, aby uczęszczanie było regularniejsze i aby kary były rzeczywiste, prawidłowe i na czas wykonywane i stąd rezolucya, którą proponujemy.

Jeśli p. Styła żąda, aby nie karać bez zdania rady miejscowej, to i tak to polega na ustawie i do tego nie potrzebujemy dopiero nawoływać.

Jeśli p. Wóciak powiada, aby uwalniać z powodu ubóstwa to Rady szkolne miejscowe składające się z ojców rodzin, z włościactwa i tak prędzej będą skłonne do uwolnienia z powodu ubóstwa, o ile to się da według ustawy. Dlatego nie życzymy sobie nacisku w tym kierunku.

P. Wóciak mówił także o książkach szkolnych. Wiem, że są częste skargi i narzekania na częstą zmianę książek szkolnych. Jest to dla rodziców bardzo przykre, ale pozwolę sobie przeciwstawić temu jedną rzecz:

Jeśli książka jest dobrą, praktyczną, zastosowaną do pojęć ludu i dzieci, toć przecież nikt nie będzie chciał jej zmieniać, ani władze szkolne dla kaprysu, by po prostu nie narażać ludzi na wydatki.

Lecz zmienia się książki dlatego, że jesteśmy w chwili przejściowej, w chwili przistoczenia. Nie śmiem dłużej Panów zatrzymywać tymi wywodami, bo to jest zapisane w sprawozdaniu i zapisane było w sprawozdaniach poprzednich, ale od roku 1885 jest to nowy kierunek, przez Sejm wskazany, aby inaczej uwzględniać szkoły wiejskie, inaczej miejskie i dlatego były nowe książki zaprowadzone. Naturalnie wielki krzyk, że nowe książki, ale to było konieczne, to było wskazane przez Sejm, przez naturę rzeczy i przez tendencyę, która Sejmem kierowała.

Ale, jak zwykle w ludzkich rzeczach, jedne z tych książek są lepsze inne gorsze i były też nawoływania z rozmaitych stron kraju, że się za dużo wymaga, że w tych książkach konwolut za duży, itd. Z jednej strony krzyczą, że za dużo zmian w książkach,

z drugiej zaś, że te książki niepraktyczne. A tu zaraz wskazaliśmy w sprawozdaniu komisji, że na przykład „Druga książka rachunkowa dla szkół ludowych“ jest nieodpowiednia i powinna być zastąpiona inną praktyczniejszą, a sama Rada szkolna krajowa zamierza ją zmienić. Więc cóż robić, jeśli książka jest nieodpowiednia trzeba ją zmienić, a potem podnosi się krzyk, że zaprowadza się nowe książki.

Co do szkół nieczynnych, to jest także w sprawozdaniu podniesione, że to objaw wręcz niezdrowy, ale nadmieniliśmy także, że Rada szkolna już postanowiła obsadzać szkoły te dotąd nieczynne w miarę jak przybywają nowe siły nauczycielskie.

Nie mam dalej nic do dodania, zaznaczam tylko jeszcze jako referent, że co do uwag, które to sprawozdanie zawiera odnośnie do różnych działów, mianowicie co do nauki religii, że tu żadna przeciwna uwaga nie była wypowiedziana, z czego mogę przypuszczać, że chociaż te uwagi komisji nie były sformułowane jako wnioski, przecież nie znalazły opozycyi więc też wolno wyrazić nadzieję, że znajdą potakiwanie i łaskawe przyjęcie, i skuteczne zastosowanie przez władze świeckie i duchowne. Na tem kończę, polecając wnioski komisji do łaskawego przyjęcia.

Marszałek. Rozprawę szczegółową odraczam do posiedzenia wieczornego, które się odbędzie dziś o godzinie 8 wieczór. Posiedzenie odraczam.

Przerwa posiedzenia o godzinie 2 m. 30 popołudniu.

Dalszy ciąg posiedzenia o godz. 8 min. 15 wieczorem.

Marszałek. Sejm w koplecie. Otwieram posiedzenie na nowo. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. JE. ks. **Czartoryski** czyta:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich w roku 1896/7 przyjmuje się do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt pierwszy zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. **Czartoryski** (czyta):

II. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, ażeby przeprowadziła z należytym pośpiechem wykazywanie dzieci naukę opuszczających, oraz ażeby się postarała o bezzwłoczne ścia-

ganie nakładanych z tego tytułu grzywien przez władze polityczne.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Fruchtmann. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Fruchtmann.

P. dr. Fruchtmann. Zabieram głos do drugiej rezolucyi komisji szkolnej, ponieważ stylizacya tego ustępu wywołała pewne obawy w dość licznych kołach poselskich, obawy zdaniem mojem nie zupełnie uzasadnione. Mam sobie za obowiązek, dla usunięcia tych obaw zaproponować stylizacyę inną tej rezolucyi. Rezolucya ta zajmuje się wykonywaniem przymusu szkolnego. Słyszeliśmy przy debacie ogólnej, że właściwie zasadniczej opozycyi tu niema. Wszyscy mówcy byli zapatrywani, że przymus szkolny jest potrzebny.

Rzecz bardzo naturalna, że jeżeli wydajemy pieniądze na szkoły i staramy się je udoskonalać, to tylko w zamiarze korzystania z tych szkół, ażeby za ich pomocą rozpoznać oświatę. A to stać się może tylko wtedy, jeżeli te szkoły będą uczęszczane. Już tem samem, że zakładamy szkoły i je utrzymujemy, Sejm wyraża wolę swoją, żeby były uczęszczane. Inaczej cała jego czynność na tem polu byłaby bezskuteczna. Trzeba więc starać się o środki, żeby ta wola Sejmu była wykonaną.

Najprymitywniejszy środek jest ten, że ustawą orzeka się, iż każdy ojciec, rodzic czy opiekun obowiązany jest dzieci jego władzy podlegające posyłać do szkoły. Ale takie akademiczne powiedzenie w ustawie bez sankcyi byłoby bezskuteczne.

Każda ustawa, która nie ma sankcyi dla swoich zarządzeń, jest martwą i nie może być wykonywaną. Otóż ta sankcya leży w ustawie naszej, która powiada, że kto nie wykonywa przepisów ustawy szkolnej o posyłaniu dzieci do szkoły, ten ma być karany. Inaczej też być nie może. Jeżeli kary nie będzie, to przymus szkolny nie może być wykonywany, a przymus ten, jak już powiedziałem, jest konieczny i tem bardziej niezbędny na niwie szkolnictwa, bo trudno czekać, aż społeczeństwo nasze będzie tak rozwinięte i oświecone, że każdy ojciec czy opiekun sam będzie przekonany o potrzebie posyłania dziecka do szkoły. Więc to jest konieczna potrzeba. Zaczepianie ustawy właśnie z tego powodu, że nieposyłanie dzieci bywa karane wykluczone, bo to byłoby negowaniem celu szkoły i negowaniem ustawy. Komisya sądzi, że przekonała się, iż frekwencya szkół nie jest jeszcze taką, jakaby była pożądana i sądzi, że przez ścisłe wykonywanie przymusu szkolnego, tak jak ustawa przepisuje, frekwencya się podniesie. Przyznaję, że ścisłe wykonywanie przymusu, tak jak w ogóle ścisłe stosowanie każdej ustawy jest koniecznie po-

trzebne, ale z drugiej strony, nie naruszając bynajmniej postanowień ustawy, pozwolę sobie zrobić uwagę, że jest jeszcze drugi środek polepszenia szkół. Od początku powstania Rad szkolnych okręgowych, jestem członkiem jednej z tych rad i przypatruję się bardzo pilnie wszystkiemu, co się w szkolnictwie dzieje. Nabrałem zaś tego przeświadczenia, że wszędzie gdzie jest nauczyciel dobry, gdzie szkoła dobrze urządzona, tam jest też dobra frekwencya, tak dalece, że jeżeli na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej inspektor szkolny przedkłada nam sprawozdania z dokonanych inspekcyi, ja zawsze przedewszystkiem przeglądam cyfry, tyjące się frekwencyi, i doświadczyłem zawsze, że jeżeli jest frekwencya dobra, to sprawozdanie kończy się tem, że i szkoła jest dobra.

Wiem także, że często szkoła z dobrą frekwencyą wykazuje naraz spadek frekwencyi, a w największej części wypadków pokazuje się jako przyczyna tego, że zmieniono nauczyciela, był dobry, w jego miejsce wstąpił gorszy. Przeciwnie wiedziałem nieraz, że frekwencya w szkole podnosi się naraz, bo lepszy przyszedł nauczyciel i lepiej prowadzi szkołę, a proszę mi wierzyć, że ludność włościańska zaczyna się już bardzo dobrze na tem rozumieć. Włościanin jak widzi, że nauczyciel dobry, to chętnie posyła dzieci, a przeciwnie, gdy widzi że nauczyciel niedobry, przestaje je posyłać i szkoła upada. A nie tylko o to chodzi, żeby ten nauczyciel dobrze uczył, ale o całe jego zachowanie się w szkole i po za szkołą.

Jeżeli n. p. uczy dzieci śpiewu i dobrze uczy, to tylko uboczna rzecz, która tak dalece na szkołę nie wpływa. Ale jeżeli co niedzielę i święta prowadzi dzieci do kościoła lub cerkwi, a chłop przyjedzie i widzi tam dziecko swoje z książeczką w rękę, że na książeczce się modli, dalej, jeżeli słyszy, jak te dzieci razem śpiewają pieśni cerkiewne, to serce mu się raduje i chętnie posyła dzieci do szkoły. I to jest środek pedagogiczny. Ale to mówię tylko nawiasowo, że nie przez samo kazanie, nie przez sam przymus fizyczny, ale także w inny sposób można cel osiągnąć. Zastrzegam się jednak, żeby mi ktoś nie zarzucił, że chcę wykluczyć kazanie. Są bowiem wypadki, gdzie kazać koniecznie potrzeba. Otóż posłowie, którzy wyrazili obawy w tym względzie, sądzili, że proponowana przez komisję druga rezolucya, jest za ostra, że ten ustęp domaga się, że tak powiem, drakonicznego wykonywania prawa karnego, i twierdząc, że bywają przecież wypadki, gdzie można uniewinnić i usprawiedliwić nieposyłanie dziecka do szkoły. Panowie ci głównie obawiają się, że kary bywają według ustawy wymierzane przez Rady szkolne okręgowe,

a czynnik miejscowy, Rada szkolna miejscowa, niema na to wpływu. Według ustawy tak nie jest, bo ustawa z r. 1895 w art. 35 mówi, że nauczyciel obowiązany jest prowadzić wykazy tych dzieci, które nie są zapisane, a potem wykazy tych, które są wprowadzone, ale do szkoły nie uczęszczają, a następnie w al. 3 powiada: „Obydwa te ostatnie wykazy udzielać będzie nauczyciel równocześnie w odpisie Radzie szkolnej miejscowej, która ma prawo uwagi swoje eo do nich Radzie szkolnej okręgowej przedkładać“. Więc ten czynnik miejscowy, którego współdziałania przy wymiarze kar, Panowie się domagają, jest do tego już według ustawy powołany i jest mu dana możność w przypadkach, które wymagają szczególnego uwzględnienia, odczuwać się do Rady szkolnej okręgowej i powiedzieć: wprowadzić ten gospodarz nie posyła dziecka do szkoły, ale zachodzi to lub owo, więc go nie karać, albo, że to człowiek bardzo biedny, więc starajcie się przynajmniej ukarać go łagodnie, jeżeli nie zupełnie uwolnić, więc ten czynnik miejscowy jest w ustawie. Ale z drugiej strony, jak powiedziałem na wstępie, usunięcia tych kar żądać nie można i życzyć sobie tego nie należy, bo to koniecznie potrzebne do utrzymania przymusu szkolnego. Żeby więc usunąć te wszystkie obawy, pozwałam sobie zaproponować rezolucję tej treści (czyta):

II. Sejm wzyma e. k. Radę szkolną krajową, by nad tem czuwała, ażeby przymus szkolny ściśle i w należyłym czasie był wykonywany, i ażeby grzywny za nieposyłanie dzieci do szkół w myśl art. 35. i 36. ustawy z dnia 23. Maja 1895. Nr. 57. Dz. u. kr. nakładane prawidłowo i bez zwłoki były ściągane.

Przez to więc w pierwszej części oświadczam się za tem, żeby przymus szkolny był wykonywany, i to ściśle i w należyłym czasie, a podrugie powołuję art. 35. i 36. ustawy w tym celu, ażeby tym władzom przypomnieć, że istnieje ustęp trzeci art. 35., który powołuje czynniki miejscowe do współdziałania. Zalecam tedy tę moją poprawkę do życzliwego przyjęcia. (Brawa).

P. Milan. Proszę o głos.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Fruchtmanna, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczbą). Jest dostatecznie poparta.

Głos ma p. Milan.

P. Milan. W całym sprawozdaniu bardzo małą uwagę zwrócono na naukę dopełniającą, a Rady szkolne okręgowe zaczynają jakby zapominać o tej nauce, która gdyby była prowadzona goręcej, przyniosłaby niemałą korzyść.

Dlatego chciałbym zwrócić większą uwagę na prowadzenie tejże nauki i w tym celu

proszę Wys. Izbę o przyjęcie w ustępie drugim rezolucyi po słowie „opuszczających“ dodatki „nie tylko codzienną ale i dopełniającą“, czyli żeby ten ustęp brzmiał:

„Sejm wzywa Radę szkolną krajową, ażeby prowadziła z należyłym pospiechem wykazywanie dzieci, naukę opuszczających, nie tylko codzienną ale i dopełniającą, oraz ażeby się postarała o bezzwłoczne ściąganie nakładanych z tego tytułu grzywien przez władze polityczne.

P. Dr. Bobrzyński. Proszę o głos!

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Milana, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczbą). Jest dostatecznie poparta.

Głos ma p. Bobrzyński.

P. Dr. Bobrzyński. Wśród wielu moich przemówień w sprawach szkolnych rzadko miałem uczucie, żebym przemawiał w kwestyi do tego stopnia aktualnej, żywej i do tego stopnia o dalszym rozwoju szkół rozstrzygającej, jak kwestya, która poruszona dziś rezolucją komisji szkolnej wywołała obszerną i wyczerpującą dyskusję. Od dawnego czasu dzielą się zdania i opinie i Sejmu i kraju co się tyczy szybszego lub mniej szybkiego rozwoju szkół ludowych. Jedni chcieliby prawie gorączkowo zakładać szkoły ludowe wszędzie, ażeby nie było ani gminy, ani przysiółka, któreby szkoły nie miały. Drugi licząc się więcej z realnymi stosunkami, z brakiem nauczycieli, ze stanem materyalnym ludności i środkami finansowymi kraju stawiają dewizę inną: przedewszystkiem potrzeba dobrej szkoły i lepiej żeby w jakiejś miejscowości szkoły przez jakiś czas jeszcze nie było, niż żeby powstała szkoła zła i niedostateczna. Do której z tych dwóch opinii ja się przyłączam, nie potrzebując prawie mówić. Jestem wyznawcą tej drugiej teorii: wolę postępowolniejszy, ale rzeczywisty, prawdziwy i skuteczny.

Jakkolwiek jednak na tym punkcie możemy ze sobą polemizować, to niewątpliwie wszyscy zgodzimy się w innym przekonaniu. Jeżeli już jest szkoła gdzieś, jeżeli jest miejsce dla dzieci, jeżeli jest budynek, książki, jeżeli jest nauczyciel, jeżeli na szkołę łoży się tak wielkie wydatki, to jest rzeczą dla naszego społeczeństwa bolesną, szkodliwą i upokarzającą, że ławki szkolne świecą pustkami i obsadzone są rzadko.

Wszyscy bez różnicy musimy dokładać starań i obmyślać sposoby i środki, ażeby temu w naszym kraju epidemicznie występującemu złemu zapobiedz.

Wielu z postłów, przemawiając nie w tej sprawie, ale w innych sprawach szukało dla nich wzorów i przykładów zagranicą. I ja pójdę ich torem lubo nie tak daleko udam się, nie do Anglii ni Francyi, lecz

do Czech. Mam oto pod ręką sprawozdanie Rady szkolnej krajowej czeskiej ze stanu szkół ludowych średnich w roku 1896/7 i czytamy tam o frekwencji i przymusie szkolnym następujące daty i fakta (czyta):

„Z poprzedniego (tłumaczy wprost z niemieckiego) można się przekonać że pomimo poprawy, która nastąpiła w ostatnich latach co się tyczy regularnego uczęszczania do szkoły, potrzeba usilnej działalności władz szkolnych, ażeby regularne uczęszczanie dzieci do szkół ludowych wydało zupełnie zadowalniające rezultaty“.

A więc Rada szkolna krajowa w Czechach nie skarży się, że frekwencja jest nieregularna, że szkoły pustkami stoją, lecz skarży się tylko, że władze szkolne muszą się frekwencją zajmować, że trzeba jeszcze ingerencji i nacisku władz szkolnych, aby wszystkie dzieci uczęszczały do szkoły, a ludność sama nie może się sama bez tej ingerencji obejść. Ta ingerencja władz szkolnych czeskich jest charakterystyczną w porównaniu z naszą.

Na jeden dzień aresztu skazano w r. 1886/7 w Czechach w 7889 przypadkach rodziców. Na karę w przeciągu kilku godzin, która jest także wielką ujmą moralną, skazano w 31.259 przypadkach. Karę pieniężną stosowano w 43.029 przypadkach, wykonano zaś w 16.269 przypadkach. To się tłumaczy zapewne tem, że chociaż kara pieniężna jest nałożona, to władza, tak jak i u nas jeżeli poprawa nastąpi karę tę opuszcza. Suma kar pieniężnych złożonych wynosi 23.724, a pozostaje do ściągnięcia 29.173 koron.

U nas w r. 1896/7 było orzeczeń skazujących na areszt 4871 (a w Czechach przypominam 39.148) kar pieniężnych ściągniętych u nas 20.229 a pozostaje do ściągnięcia 22.000 zł.

Taki jest stosunek Czech i Galicyi, ale też odmienny jest rezultat. W Czechach co się tyczy frekwencji wykazuje owo sprawozdanie cyfry, które rzeczywiście wprawiają w podziw i zdumienie.

Liczba dzieci obowiązanych do szkoły wynosi 1,052.283, więcej nieco niż u nas, ze względu na to, że tam trwa obowiązek uczęszczania do szkoły osiem lat, gdy u nas sześć, a w niektórych miastach siedm lat. Liczba dzieci uwolnionych od obowiązku szkolnego z powodu ułomności fizycznych lub umysłowych wynosi w Czechach 4116. Tam te rzeczy są tak ściśle przeprowadzone i każdy przypadek orzeczeniem stwierdzony, że obliczenia do jednostek dochodzą.

Liczba dzieci normalnie rozwiniętych, które żadnej nauki nie pobierały wynosi w Czechach (zdaje się, że żaden z Panów tego się nie domyśli) — tylko 538!

A u nas? Przytoczę liczbę tylko tych dzieci, które są obowiązane do nauki szkol-

nej, mają szkołę w gminie i mają w tej szkole miejsce, a jednak do szkoły albo wcale albo regularnie nie uczęszczają. Ze sprawozdania Rady szkolnej w sprawie wniosku p. Soleskiego okazuje się, że takich dzieci także 90.000. Nad tem warto się zastanowić!

Gdybym stał wyłącznie na stanowisku władzy szkolnej krajowej, musiałbym uznać, że rezolucja, którą komisja szkolna proponuje, jest ciężka skarga na władze szkolne i powinienem polemizować i bronić — jak to czynię w innych przypadkach. Tu jednak nie mogę podjąć się obrony i muszę tylko powiedzieć, że nie same władze szkolne są winne. Winno jest także społeczeństwo i jego stosunki a środki zaradcze muszą także wyjść od samego społeczeństwa. (Brawo).

Kwestya ta przedstawiała się władzom szkolnym niedobrze już dawniej i kiedy wstąpiłem do Rady szkolnej, spotkałem się od razu ze zrozumieniem tej sprawy i z przekonaniem, że musimy coś w tym kierunku robić. Pozwoli Wysoka Izba, że zatrzymam się tu dłużej i wymienię środki, których się chwyciliśmy.

I tak — dawniej dzieci musiały dwa razy dziennie, rano i popołudniu chodzić do szkoły, a zatem dla gospodarstwa domowego rodziców były zupełnie stracone. W naszym planie szkolnym z r. 1893 usunęliśmy tę niedogodność zaprowadzeniem jednorazowej nauki, podzieliłiśmy dzieci na młodsze i starsze. Jedne pobierają naukę rano drugie popołudniu, tak, że rodzice zawsze jednemi lub drugimi dziećmi dysponować mogą.

Nadto daliśmy inicjatywę, żeby Rady szkolne miejscowe i okręgowe wyznaczały także godziny na naukę, które ze względu na stosunki gospodarcze są najdogodniejsze. Z naszej strony wywieraliśmy nawet presję w tym kierunku. I zdawało nam się, żeśmy w ten sposób usunęli przeszkodę może najważniejszej regularnej frekwencji.

Następnie co do książek szkolnych, o których tu była mowa. Mieliśmy je zmienić w r. 1893 wskutek reformy zasadniczej, podyktowanej i naszym przekonaniem i wolą Sejmu, żeby zrobić pewną różnicę w materiale naukowym między szkołami miejskimi i wiejskimi, żeby dzieci w szkołach wiejskich uczyły się nie rzeczy oderwanych i obcych im, jak dawniej mówiono, fizyki, astronomii itp., lecz żeby się uczyły tego wszystkiego, co je może najbardziej zainteresować. I gdyby p. Wójcik, który najbardziej na to się żalił, był łaskaw tak uważnie przeczytać mianowicie t. zw. „Szkółkę“ trzecią, czwartą i piątą dla szkół wiejskich przekonałby się, do jakiego stopnia myśmy to uwzględnili, przekonałby się, że dziecko obraca się tam w swej sferze, którą zna, którą się interesuje i że wynosi ze szkoły

wiadomości, które mu też następnie i w dalszym życiu mogą być użyteczne i praktyczne.

Gdzie tylko można było, zaprowadziliśmy naukę robót kobiecych, aby przyciągnąć dziewczęta i matki, tworzymy po szkołach warsztaty, w których się młodzież męska uczy nauki zręczności, w ostatnich czasach posunęliśmy się o wiele dalej, bo zreformowaliśmy naukę dopełniającą w kierunku praktycznym, utworzyliśmy cały szereg i tworzymy coraz więcej kursów rolniczych, w których młodzież pobiera teoretyczną i praktyczną naukę rolnictwa, chowu bydła i gospodarstwa i wogóle nabywa jeśli nie kompletnego wykształcenia, to przynajmniej niezbędnych wiadomości praktycznych.

Zdawało nam się, że w ten sposób usunęliśmy drugi zarzut, po cóż dziecko ma chodzić do szkoły, gdy tam nie potrzebnego się nie nauczy“.

Po trzecie robią zarzut, że nauczyciele sami nie spełniają należycie swego zadania i nie zachęcają do szkoły. I temu zarzutowi, w miarę sił staramy się zapobiegać przez dźwiganie poziomu i wykształcenia charakteru nauczycieli. Jeżeli ktoś z panów spojrzy, jaey byli nauczyciele lat 20 temu, a jaey są dziś, to mimowoli przyzna, że w tym kierunku zrobiło się wiele na lepsze, przez co nie twierdzą, że wszystko jest doskonałe.

Nie potrzebuję dodawać, że maksymą którą każdego nauczyciela witamy, którą mu wpajamy ciągle i nieustannie, jest właśnie zasada, że od niego w pierwszym rzędzie zależy frekwencya szkoły, od jego obchodzenia się z dziećmi, od interesu, jaki umie obudzić u dzieci, od stosunku, w jakim się postawi do gminy. (J.E. p. Jaworski: Bardzo dobrze!).

Z przyjemnością słyszałem głos p. Wójcika, który przemawiał przeciw nauczycielom agitatorom, podkreślał to najsilniej, nauczyciel w gminie nie może się z żadną partją łączyć, musi stać osobno, bo z chwilą, jak się z jedną partją w gminie złączy, dobrą sprężynę, już on w drugiej partji traci zaufanie, miłość, przywiązanie, co się najszkodliwiej na szkole odbija. Nie potrzebuję dodawać, że gdziekolwiek spostrzeżemy agitację u nauczycieli, tam ten środek, któryście Panowie nieraz zwalczali, okazuje się bardzo skutecznym. Przenosimy nauczyciela, aby się znalazł w innych stosunkach gdzie w partye nie jest wmieszany, gdzie partye w nauczaniu nie przeszkadzają.

Wreszcie był jeszcze jeden zarzut. Dopóki dawniejsza ustawa obowiązywała, skarżyły się rady szkolne miejscowe, i słusznie, że one nie są w stanie wykonać przymusu wobec rodziców, którzy z uporu źle zrozumu-

mianego i wbrew interesom swoich dzieci odciągają się w posyłaniu ich do szkoły.

Wszak rada szkolna miejscowa składa się przeważnie z obywateli miejscowych, różnymi stosunkami z rodzicami związanych, nałożenie grzywny pociąga za sobą animozją i nieprzyjaźń sąsiedzką! Dlatego w roku 1895 przy uchwalaniu nowej ustawy, wskutek propozycji Rady szkolnej krajowej w sposób stanowczy usunęliśmy to a cały ciężar odium i nienawiść wskutek nakładania i ściągania kar przelaliśmy na Rady szkolne okręgowe, a miejscowej Radzie szkolnej pozostawiliśmy rolę troskliwej matki, która nie potrzebuje karać, a całą opiekę i troskę nad szkołą i frekwencyą sprawuje Rada szkolna miejscowa, która to zadanie swoje w myśl ustawy ma wykonać, ma w tym kierunku szerokie pole do działania. W układaniu spisu dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły ma możność uwolnienia tych dzieci, które w myśl ustawy od tego obowiązku uwolnione być mogą, następnie, jeżeli nauczyciel wykazuje dzieci nie uczęszczające do szkoły, jak p. Fruehtmann tu zaznaczył, ma Rada szkolna miejscowa prawo, a mojem zdaniem moralny obowiązek, by objaśniła pod tym względem Radę szkolną okręgową i zwracała uwagę na powody, które mogą w jednym, drugim, trzecim przypadku takie opuszczenie szkoły przez dziecko tłumaczyć. Niech tylko Rada szkolna miejscowa spełnia swoje zadanie w tym kierunku, a jestem pewny, że grzywny nałożonej niesprawiedliwie nie będzie i być nie może. Zresztą przecież to nałożenie grzywny i kary aresztu nie jest orzeczeniem bez apelacji, to jest mandat, od którego jest odwołanie się do Rady szkolnej okręgowej, dalej krajowej. W ciągu roku mamy szereg tego rodzaju odwołań, które są przedmiotem badania i decyzji. Decyzja ta ma znaczenie nie tyle może ze względu na liczbę, ale zasadnicze, bo przy tej sposobności Rada szkolna okręgowa przekonywa się, w jakim duchu i w jaki sposób my ten przymus szkolny przeprowadzamy mieć sobie życzymy.

Nadto Rada szkolna miejscowa w myśl ustawy ma bardzo ważne zadanie nie tylko w uwalnianiu dzieci od szkoły lub nakładaniu, aby do niej uczęszczały, ale zarazem ma w swoim ręku zaopatrzenie tej młodzieży w niezbędną odzież, dostarczenie jej jakiegokolwiek strawy przyborów i książek. Gdyby Rady szkolne miejscowe to swoje miłe zadanie pojęły tak serdecznie, po ojcowski i obywatelsku, jestem przekonany, że frekwencya wszędzie w niepospolity sposób podniosłaby się. (Brawa).

O książkach szkolnych była mowa jeszcze ze stanowiska drogości. O ile wiem zmieniliśmy książki dla szkół wiejskich w r.

1893, ale od tego czasu żadnej zmiany nie ma. Nie wiem, gdzie i kto z Panów spotkał się z takim przypadkiem, że po roku 1893 książka się zmieniała. Są one przeważnie drukowane stereotypicznie, co roku odbija się je w 100.000 lub 50.000 egzemplarzy, dodaje do nich ilustracje, ale w tekście nie ma żadnej zmiany i w tym kierunku konserwatywnemu idziemy tak daleko, że nas w pismach ze strony nauczycieli, którzyby chcieli gorączkowo każdy błąd poprawiać, a nawet w komisji szkolnej spotkały zarzuty, że tolerujemy tu i ówdzie braki. Mamy przekonanie, że te niedokładności nie wywołują nieszczęść i katastrof i przypuszczamy, że ważniejszy jest wzgląd, żeby książki nie zmieniać. Dlatego opancerzamy się przeciw krytyce książek, że tu i ówdzie stylizacja jest trudna, przykład zanadto zawiły, bo ważniejszy jest wzgląd, żeby książek szkolnych nie zmieniać tak długo, dopóki zasady i stosunki się nie zmieniają i wskutek tego zmiana w książkach nie będzie potrzebna. Zmieniamy książki pod jednym względem, że za tę samą cenę książkę, która była drukowana na lichym papierze, bez ilustracji, drukujemy na dobrym papierze z ilustracjami doskonałymi. Czem ilustracja jest dla umysłu dzieci, nie potrzebuję tu tłumaczyć.

Oto środki i sposoby, których chwyciliśmy się, aby uchylić te wszystkie przeszkody, które ze szkoły samej miały wynikać i usprawiedliwiać to, że dzieci do szkoły nie uczęszczają pilnie i regularnie.

A jednak muszę powiedzieć, jak już Panowie z samego wstępu mego przemówienia mogliście poznać, że nasze usiłowania, może odniosły jakiś rezultat, ale nie ten, jakiego się spodziewaliśmy i do którego koniecznie dążyć musimy. Nie osiągnęliśmy regularnej frekwencji bo w społeczeństwie naszym jest rozpowszechniona tendencja, aby wszelkie fakta, które mogą uzasadnić wyjątek od obowiązku uczęszczania do szkoły, które mogą ten wyjątek choćby upozorować całą siłą opinii publicznej go popierać. I władze szkolne okręgowe, nie mówię już o miejscowych, znajdują się pod presją opinii, by karnie wykonywać z rozmaitych powodów w $\frac{9}{10}$ częściach błahych i urojonych. Dlatego dzisiejszą dyskusję witam z pewnego rodzaju wewnętrznym zadowoleniem jako punkt wyjścia. Po głosach wszystkich mówców w tej sprawie i po rezolucjach, które Wysoka Izba w tej kwestyi uchwali, spodziewam się, będą punktem zwrotu, że nie będziemy od tej chwili wyszukiwać pozorów, któreby uwalniały dzieci od szkoły, nie będziemy wszystkich pozorów podnosić do nieskończonej potęgi i usprawiedliwiać ich, że przeciwnie wszyscy weźmiemy się do tego, aby utrzymując powody uwolnienia od

szkoły uzasadnione w ustawie przeciw tym wszystkim nieuzasadnionym pozorom występować z całą energią. Czy to jako członkowie Rady szkolnej miejscowej, czy zwierzchności gminnej, czy Rady szkolnej okręgowej lub krajowej działać będziemy ku temu, aby szkoły nasze zapełniały się dziećmi i aby nauka w szkole pobierana była przez dzieci regularnie.

Niejednokrotnie słyszę, że dziecko uczęszczało do szkoły 4 do 5 lat, a niczego się nie nauczyło, że są takie gminy, w których od dwudziestu lat istnieje szkoła, a nikt czytać i pisać nie umie. Z pewnością nie jest to skutkiem upośledzenia umysłowego ludności, bo wręcz przeciwnie ludność nasza ma wielkie zdolności do nauki, a nauczyciel będzie może lepiej lub gorzej uczył, ale żeby niczego nie nauczył, to pomyśleć trudno. Przyczyna leży w nieregularnem uczęszczaniu do szkoły. Jeżeli dziecko raz lub dwa razy na tydzień uczęszcza do szkoły, to po pewnym przeciągu czasu nie wie, co się w szkole dzieje i za nauką postępować nie może. Takie sporadyczne uczęszczanie do szkoły jest żadnem. W ten sposób może dziecko dziesięć lat do szkoły uczęszczać, a pewnych liter alfabetu dobrze się nie nauczy.

Jeżeli zaś do proponowanej rezolucji przystępuję, to niech mi wolno będzie zwrócić uwagę na to, co w niej jest najważniejszym. Najważniejszą rzeczą jest żądanie szybkiego wykonywania przymusu szkolnego.

W tym kierunku wszystkim organom i władzom nam podległym wydaliśmy już jak najbardziej stanowcze wskazówki. Celem przymusu szkolnego nie jest, aby pewna liczba rodziców w areszcie siedziała, celem przymusu szkolnego nie jest ściąganie 20, 30 lub stu tysięcy złotych tytułem grzywien, gdyż to nie jest żadna taksa za uwolnienie dziecka od szkoły. Przymus szkolny ma sens o ile się go przeprowadzi w miesiącach wrzesniu i październiku, aby dziecko do szkoły rzeczywiście chodzić zaczęło. Idzie nam o to, aby — gdzie dzieci do szkoły nie uczęszczają — była wielka liczba nałożonych grzywien, ale jak najwięcej darowanych z powodu, że dzieci do szkoły wstąpiły. Cieszyć się będą, jeżeli dalsze sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie frekwencji szkolnej będą mogły wykazać, że liczba 90.000 dzieci nieuczęszczających choć uczęszczać mogą z każdym rokiem w szybkim tempie się zmniejsza (Brawa i oklaski).

P. Karol hr. Dzieduszycki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Karol Dzieduszycki ma głos.

P. Karol hr. Dzieduszycki. Wysoka Izbo! Nikomu nigdy niczego nie zazdrości-

łem ale dziś zazdrościć muszę tej swady i wymowy, którą posiada poprzedni mówca, bo pragnąłbym równie wymownie uzasadnić moją poprawkę, którą zamierzam postawić do rezolucyi drugiej, która mnie w pewne prerażenie wprowadziła.

Należę do komisji szkolnej, ale niestety nie z własnej winy nie mogłem być na tem posiedzeniu, na którym tę rzecz omawiano, bo tam byłbym mógł bez porównania łatwiej przemawiać i nie wątpię, że komisya szkolna byłaby się przychyliła do mojej rezolucyi postawić którą zamierzam.

Proszę Panów! Jakie może wrażenie zrobić na podwładnych czynnikach, któreby dostały do rąk wezwanie tej treści, jakie jest umieszczone w ustępie drugim. Cóż może wywnioskować każdy inspektor z tego, jeżeli się żąda od niego bezwzględnego zastosowania się do §. 32 ustawy szkolnej, jak nie to, że wszystkie dzieci, względnie rodziców, których dzieci nie podpadają uwolnieniu z §. 32. ukarać grzywną? Paragraf bowiem 32. brzmi jak następuje: (Odczytam ten paragraf jeżeli J.E. p. Marszałek pozwoli).

Marszałek. Proszę.

P. Karol hr. Dzieduszycki. (czyta):

„Od uczęszczania do szkoły publicznej wolne są czasowo lub trwale dzieci, które uczęszczają do szkół wyższych, rolniczych, przemysłowych, handlowych albo innych szkół zawodowych i uzupełniających, o ile one są tak urządzone, że mogą zastąpić naukę udzielaną w szkołach ludowych; dalej dzieci, którym ułomności cielesne lub umysłowe niepozwalają uczęszczać do szkoły; wreszcie dzieci pobierające naukę w domu albo prywatnym zakładzie naukowym“.

Z tego wynika, że tylko dzieci o cielesnych lub umysłowych ułomnościach są uwolnione. Proszę Panów! Patrzyłem niejednokrotnie na szkoły w moim i innych powiatach, i przekonałem się, że stosunki są nieraz bardzo trudne. Nieraz stoi na przeszkodzie posyłaniu dzieci do szkół ubóstwo naszego ludu nieraz i inne. P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej przed chwilą przytoczył cyfry o stosunkach szkolnych w Czechach.

Gdyby stosunki u nas były takie, jak w Czechach, ja sam byłbym za jeszcze ostrzejszem ściąganiem grzywien i za wszystkimi środkami zmuszającymi ludność naszą do uczęszczania do szkół.

Jednakże trzeba się liczyć ze stanem faktycznym, z niezamożnością naszej ludności, a nawet z rozciągniętością terytoryalną gminy.

Pewnie Szanownym Panom wiadomo, że niektóre gminy, szczególnie w górach, ciągną się na kilka kilometrów i nieraz drogi w nich silnymi zaspami śnieżnymi są zawalone tak, że są przez dłuższy nawet czas nie

do przebycia. Tę ustawę nie przewidziała, a inspektor szkolny, tak jak inspektor podatkowy, który stara się w pewnym powiecie jak największą kwotę ściągnąć, by zasłużyć za to na pochwałę, nie jednokrotnie nie zechce uwzględnić tego wszystkiego, co tu p. Wiceprezydent powiedział, będzie nakładał kary i grzywny. Gdyby wszyscy pp. inspektorowie byli takimi chęćmi przejęci, co p. Wiceprezydent, byłbym bardzo spokojny o tę drugą rezolucję. Ale nie wszyscy to tak pojmują i dlatego bałbym się, aby druga rezolucya w tem brzmieniu przez Wysoką Izbę przyjęta została.

Z tego powodu Wysoka Izba może zechce przyjąć moją rezolucję, która także nakłada pewien nacisk na wyegzekwowanie kar za nieposyłanie do szkoły dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkół, tylko daje pewien pomost, pewne ulgi gdzie zachodzą uwzględnienia godne okoliczności.

Rezolucya moja brzmi (czyta): „Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, ażeby przeprowadziła w należyтым pospiechem wykazywanie dzieci naukę opuszczających, oraz ażeby się postarała o bezwzględne ściąganie grzywien nałożonych prawomocnie na rodziców dzieci, opuszczających naukę bez słusznego powodu“.

Jest to bardzo mała zmiana, ale odpowiadająca bardziej stosunkom praktycznym. (Brawo).

P. Nowakowski. Proszu o hołos.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Karola Dzieduszyckiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. P. Nowakowski ma głos.

P. Nowakowski. Wysoka Pałato!

Jak w dyskusji zahalnoj tak samo w dyskusji specjalnoj bohato besidnikiw wyskazało riżni swoi hadki i riżni pohlady na stan szkół naszych. Ja tutki chozczu zaznaczyty kilka uwah, a hołowno chotiwbywm zwernuty uwahu na słowa p. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej. Skazaw win, szczo Rada szkolna krajowa staraje sia o to, szczo by, w koźdim seli, a nawet w koźdim pryselku były zawedeni szkoły. Prawda to, przynajmu, i tak nawit nam treba, ale moi Panowe tut ne czuw ja wid p. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej kilko w tych szkołach brakuje uczyteliw? Wydźu w sprawozdaniu z roku 1895/6; z r. 1896/7, szczo w bohato szkołach tych uczyteliw brakuje perédowsim w szkołach ruskich

Moi Panowe, ne tilko, szczo brakuje uczyteliw, ale jeszcze jest odna riecz, szczo czasto zminiajūt szkoły ruski na polski. I tak w powiti jasielskim zminemo w r. 1896 odnu szkołu rusku na polsku, w powiti nowotarskim dwi szkoły. w powiti riasziwskim

odnu szkołu. W bohato szkołach w Hały-
ezyni wschidnoj mnoho ditej ruskich muszut
uczyty sia w jazyku wykładowim polskim.

(Głos: Chwała Bogu!)

Kazaw p. wiceprezydent, szczo uczyteli
spowniajnt swoji obowiazki — przyznaju, skazaw,
szczo uczyteli ne powinny miszaty sia
do polityk, — dumaju, szczo ony nawit ne
miszajnt sia.

Ale neraz jest, szczo takij uczytel ma-
juczy w seli kilkanajciat' abo kilkadesiat'
ditej pid soboj do nauki wykazuje czysto
ditej obowiazanych do nauki, a ne chodia-
ezych daleko bilsze jak sto, i wymahaje,
szczoby jemu pišla prawa szkolnoho dały je-
szcze odnoho uczytela do pomocy. Prawda,
szczo w wykazi czysto ditej perewyższaje
sto, ale tii dity ne chodiat do szkoły. Jesłyby
ony sia razem zijszły, toby win sobi na prawdu
rady daty ne mił, ale tak ne jest.

Tohdy Rada szkolna okružna za poro-
zuminiem z Radoju szkolnoju krajewoju daje
mu do pomocy druhoho uczytela. Ne maw-
bym niczoho protyw tomu szczo nadaje sia
druhoho uczytela, ale treba sia zastanowyty
nad tim, szczo sut hromady, kotri majnt
szkołu, a ne majnt žadnoho uczytela. Neraz
hromada wybuduje szkołu, uderżuje jeju pła-
tyt na szkołu konkurencyi ale uczytela ne
ma. (Gwar w Izbie).

Marszałek (przerywa). Proszę Panów!
nie jestem w stanie dosłyścić ani jednego
słowa mowey. Proszę umożliwić mi słuchanie
mowey!

Kazaw p. wiceprezydet, szczo sia kary
ne tak ľhko stiahaje, bo można rekurowaty
do Rady szkolnoj okružnoj, a potom do Rady
szkolnoj krajewoj. Prawda i to. Ale spytajnt
ezy takij selanyn, kotryj ne chce ditej po-
syłaty do szkoły, abo ne może bude dla tych
50 kr. rekurowaw do Rady szkolnoj okruž-
noj i krajewoj? Taki selanyn ne maje poniat-
tia, szczo jeho dity chodiat do szkoły ne na
zhubu, ale na nauki i jesły win ne chce
ditej posyłaty do szkoły, ezy win maje za
tych 50 kr. rekurowaty? Ależ win na ko-
szta rekursu bilsze stratyt jak tii 50 kr.

P. ks. **Czartoryski**. Niechże dziecko
posyła do szkoły.

P. **Barwiński**. Naj posyłaje, a ne re-
kursuje — (Wesołość), a jak bohato ne ma-
jut' w czym posyłaty?

Na tim kińczu i zaznaczuju to, szczom
skazaw na początku mojej promowy, szczo
w Hałyezyni wschidnoj bohato jest szkół ru-
skich zanedbanych np. powiti sianockim na
55 szkół ruskich ľedwy 26 majnt' uczytela,
w horłyckim na 23 ľedwy 11, i dlatoho sta-
wajnt poprawku do punktu perszoho, kotra
zwuezyt (czyta): przyczem wzywa się Radę
szkolną kraj., aby więcej dbała o szkoły lu-
dowe ruskie“.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. No-
wakowskiego, zechec rękę podnieść. (Dosta-
teczna liczba). Wniosek jest dostatecznie po-
party.

P. Dr. **Bobrzyński**. Proszę o głos do
faktycznego sprostowania.

Marszałek. P. Bobrzyński ma głos.

P. Dr. **Bobrzyński**. Muszę sprostować
twierdzenie, o ile ja zrozumiałem, że język wy-
kładowy szkół ruskich na język polski z jakąś
tendencją się zmienia. — Prostując faktycznie,
że zmiana języka wykładowego szkoły nastę-
puje tylko na mocy uchwały Rady gminnej
danej miejscowości i taka uchwała musi być
zatwierdzona przez Radę szkolną krajową.
W kraju tak wielkim są przypadki, że język
ruski wykładowy zmienia się w tej drodze na
język polski, ale są także i przypadki, że ję-
zyk polski zmienia się na ruski, a Rada
szkolna krajowa wszelkiej w tym kierunku
ingerencyi i wszelkiego rodzaju nacisku i ini-
cyatywy swoim organom podwładnym za-
kazuje.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?
(Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya
zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca JE. ks. **Czartoryski**.

Żebym nie zapomniat o szanownym p.
Nowakowskim, od niego zacznę. P. Nowa-
kowski skarży się, że, jak się wyraża, szkoły
ruskie przemieniono na polskie. Już szanowny
prezydent Rady szkolnej, tłumaczył, że nie
chodzi o szkołę polską lub ruską, ale o szko-
łę z językiem tym lub tamtym wykładowym.

Otóż o języku wykładowym stanowi
ten czynnik, który szkołę utrzymuje, a jest
nim przeważnie, prawie we wszystkich wy-
padkach sama gmina.

Jeżeli szkoła taka została zamieniona
co do języka wykładowego, to musiała na-
stąpić uchwała Rady gminnej, a w takim ra-
zie postąpiono według ustawy.

Jeżeli p. Nowakowski nim mówił o
szkołach nieczynnych czytał sprawozdanie ko-
misji szkolnej, to widział jak silnie właśnie
komisya szkolna uderza w tę samą strunę,
że uważa istnienie tych nieczynnych szkół
jako chorobliwy objaw, ale jak przytacza ró-
wnocześnie, że Rada szkolna zarządziła, co
potrzeba, aby szkoły te przestały być nie-
czynnymi.

Co do jego wniosku, to myślę, nie może
być przyjęty, bo takie zformułowanie, aby
Rada szkolna krajowa więcej dbała o szkoły
ruskie, zapewne niż dotychczas, a może wię-
cej niż szkoły polskie, nie kwalifikuje się do
przyjęcia.

Wracając do poprzedniej dyskusyi wi-
dzimy, że się ścierają głównie dwa zdania,

jednych, którym żal dzieci, a raczej rodziców aby nie byli karani niesłusznie, a drugich, którzy podnosili nie wystarczające wykonywanie przymusu szkolnego.

Jak już powiedziałem dziś rano, według okolic, według miejscowych stosunków, górzystych czy niegórzystych, według pory roku według zamożności, te stosunki się zmieniają a komisya szkolna zupełnie nie myślała, aby tam, gdzie jest słuszny wypadek ubóstwa, czy niemożności uczęszczania, tego nie uwzględniono.

Jednakowoż komisya przedewszystkiem uważała z dat statystycznych i wielkości powiatów i z doświadczenia posłów, że w różnych okolicach, w pewnych okręgach przymus szkolny nie jest dostatecznie wykonywany, a to zasada się także na sprawozdaniu Rady szkolnej.

Cheąc uczynić zadość tym prądom reprezentowanym przez niektórych posłów z tej strony, (lewica) przez pp. Fruchtmana i Karola Dzieduszyckiego, mamy tu dwa wnioski.

O wniosku p. Fruchtmana mam takie zdanie, że on jest głównie zmianą stylistyczną wniosku komisji, bo we wniosku komisji są dwie rzeczy główne: raz, ażeby dbać o regularne wykazywanie dzieczi nieuczęszczających na naukę, a po drugie o ścisłe i szybkie wykonywanie przymusu przez nakładanie i szybkie ściąganie kar. Jedno i drugie p. Fruchtmann uwzględnia w całej pełni, dodając tylko to, że to wykazywanie ma się odbywać na podstawie §. 32 i 36. ustawy, a tym sposobem czyni zadość także drugiej stronie, bo w tych paragrafach jest oznaczona możliwość uwolnienia dzieczi od uczęszczania. Więc i to jest uwzględnione i jest uwzględniona w całej pełni tendencya komisji, dlatego nie mam nie przeciwko temu, ale naturalnie to nie jest poprawka, tylko zastępuje wniosek komisji.

Rezolucya p. Dzieduszyckiego właściwie idzie do tego samego celu i wyraża to samo, i także nie sprzeciwia się temu, co komisya mieć chciała.

Więc *in merito* także nie mógłbym nie mieć przeciwko jego rezolucji, dlatego muszę pozostawić wybór między temi wnioskami, Wysokiej Izbie.

Zgadzam się na jedno i na drugie, ale jednego i drugiego przyjąć nie można, bo one dążą do tego samego celu.

P. Milan Powiedział, że komisya za mało zwróciła uwagi na niewystarczające uczęszczanie na naukę dopełniająca.

Tak jednak nie jest; ustęp osobny poświęcony jest tej nauce i jest powiedziane, że ta nauka pozostawia wiele do życzenia, a jeżeli p. Milan stawia wniosek, ażeby mówić tu w rezolucji także o nauce dopełniającej, to zwracam uwagę, że to jest niepotrzebne, bo jeśli się mówi o wykazywaniu dzieczi

nieuczęszczających na naukę, to odnosi się to tak do nauki codziennej, jak i do nauki dopełniającej.

Wobec tego, jeżeli Izba zamiast wniosku komisji przyjmie wniosek p. Dzieduszyckiego albo p. Fruchtmana, to zmiany postawione przez p. Styłę i Wójcika same przez się odpadają, bo tylko mniej wyraźnic i mniej dobitnie i mniej jasno wyrażają to samo, co w tych wnioskach jest wyrażone.

O innych mówiłem już na przedpołudniowym posiedzeniu, więc nie mam nic dalej do nadmienienia.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania, proszę Panów zając swe miejsca.

Zamiast drugiego punktu wniosku komisji postawili pp. Fruchtmann i Karol Dzieduszycki dwie poprawki, które mają zastąpić drugą rezolucję. Zgadzam się zupełnie z zapatrywaniem ks. sprawozdawcy, że trudno orzec, która z poprawek idzie dalej, bo to są tylko odmienne sposoby wyrażenia tego samego wniosku komisji.

Więc w tej kolei, jak te poprawki zostały postawione podam je do głosowania; najpierw tedy rezolucję p. Fruchtmana, jeżeli ta upadnie, podam rezolucję p. Dzieduszyckiego, a w razie jej przyjęcia wniosek komisji byłby już bezprzedmiotowy. Gdyby i wniosek p. Dzieduszyckiego upadł, wtedy podam do głosowania wniosek komisji.

Osobno podam do głosowania dodatki, a mianowicie pp. Milana, Wójcika i Nowakowskiego.

Zatem przedewszystkiem podam do głosowania, jako punkt drugi rezolucji, zamiast proponowanej przez komisję rezolucji, rezolucję p. Fruchtmana, która opiewa (czyta):

II. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, by nad tem czuwała, ażeby przymus szkolny ścisłe i w należywym czasie był wykonywany, i ażeby grzywny za nieposyłanie dzieczi do szkół w myśl art. 35 i 36 ustawy z dnia 23. maja 1895. Nr. 57 Dz. u. kr. nakładane prawidłowo i bez zwłoki były ściągane.

Jeżeli ten wniosek będzie uchwalony, wtedy wniosek komisji i wniosek p. Dzieduszyckiego odpadną.

Kto przyjmuje rezolucję p. Fruchtmana, zechce powstać. (Większość). Jest przyjęta.

Wskutek tego odpada głosowanie nad wnioskiem p. Dzieduszyckiego i komisji, wskutek tego odpada także wniosek p. Wójcika i Milana. Co do wniosku p. Milana, to jeżeli on żąda, aby we wnioskach komisji dodać wyrazy „nie tylko na naukę codzienną ale i dopełniająca”, to podam to do głosowania, — albo może p. Milan uważa swój wniosek w obec wyjaśnień sprawozdawcy za bezprzedmiotowy.

P. Milan. Cofam swój wniosek.

W takim razie pozostaje jeszcze tylko wniosek p. Nowakowskiego, który wzywa Radę szkolną krajową, aby więcej dbała o szkoły ruskie.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (czyta):

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył założenie nowych seminarjów nauczycielskich.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten punkt zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Jest jeszcze dodatkowa rezolucya p. Bernadzikowskiego nieco zmodyfikowana, która opiewa (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, aby szkolnymi inspektorami okręgowymi mianowani byli w ogólności nauczyciele z patentem nauczycielskim przynajmniej do szkół wydziałowych, z reguły 10-letnią praktyką w szkole ludowej i uzdolnieniem do udzielania wszystkich przedmiotów naukowych.

W razie mianowania inspektorem szkolnym osoby z poza stanu ściśle nauczycielskiego, należy żądać od niej dowodów należytego przysposobienia pedagogicznego.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Bernadzikowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bernadzikowski ma głos.

P. dr. Bernadzikowski. Po przemówieniu wielce szanownego p. Referenta przekonałem się, że należy poczynić pewne zmiany w mej pierwotnej rezolucyi, ale nie przekonały mnie o tyle, abym wniosek mój uważał za niesłuszny. Dlatego pozwalam sobie zaproponować zmienioną rezolucyę w następującem brzmieniu (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby szkolnymi inspektorami okręgowymi mianowani byli nauczyciele z patentem nauczycielskim przynajmniej do szkół wydziałowych i 10-letnią praktyką w szkole ludowej z obowiązkiem udzielania wszystkich przedmiotów naukowych z prawem pierwszeństwa dla tych, którzy odszczególniają się pracami literackimi na polu szkolnictwa ludowego.

Marszałek. Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą. Żąda kto jeszcze głosu?

P. dr. Bobrzyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bobrzyński ma głos.

P. dr. Bobrzyński. Zwracam uwagę, że jeśli szanowny poseł stawia za warunek egzamin wydziałowy, to ta rzecz już się

praktykuje i nie wiem w jakim celu mielibyśmy wzywać Radę szkolną krajową o to, skoro z każdego konkursu na nadinspektorów można się przekonać że ten warunek jest zawsze stawiany.

Jeśli jednak żąda szanowny poseł egzaminu wydziałowego i możliwości uczenia we wszystkich przedmiotach, to zwracam uwagę że egzamin wydziałowy jest specjalnym, że uzdalnia tylko do uczenia kilku przedmiotów i że są trzy egzamina wydziałowe. Jeśli kto złoży egzamin z rysunków i matematyki, to niepodobna aby umiał uczyć historii, języka niemieckiego i polskiego. Tu jest kontradykcyja we wniosku.

Co się tyczy powoływania innych osób a nie nauczycieli ludowych, to kładąc nadzwyczajną wagę na to, aby inspektorami byli obok rutynistów w pewnym procencie takie ludzie z szerszem wykształceniem i znajomością stosunków kraju, muszę powiedzieć że zawsze wybiera się takich, którzy ze szkolnictwem dłuższy czas byli w kontakcie i okazali zamiłowanie i znajomość tego przedmiotu. Co się tyczy księży, to w konkursie jest zaznaczone, że muszą się wykazać że są katechetami i że tę posadę od 5 lat zajmują a samo przez się rozumie się że z pośród kandydatów wybieramy tych, którzy według naszego sumiennego przekonania do tego zawodu, zamiłowaniem, talentem i charakterem najlepiej się nadają.

Zdaje mi się tedy że rezolucya p. Bernadzikowskiego w części jest niemożliwą do wykonania a w części wygłasza rzeczy, które się praktykują i same przez się rozumieją i dlatego nie mogę za nią głosować.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. ks. **Czartoryski.** Nie mogę się zgodzić na tę rezolucyę, bo choć szanowny Poseł starał się o zmianę pierwotnej swej rezolucyi w kierunku nieco lepszym, to jednak muszę być zdania, że to co w niej jest dobrego, to nie jest nowe i już istnieje a co jest nowe to jest niedostatecznie dojrzałe. Gdybyśmy chcieli zastanowić się nad rzeczywiste pożądaniami kwalifikacyami, to może Szanowny Poseł mi przyzna żeby to potrzebowało głębszej rozważy iż po dłuższej dyskusyi nad tą kwestyą mogłaby komisya przyjść do jakiejś konkluzyi, ale takie dorywcze rozstrzygnięcie takich kwestyi nie uważam za stósowne, i tego nie doradzam.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Bernadzikowskiego zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł. Jest jeszcze drugi wniosek p. Bernadzikowskiego, który opiewa (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową,

by opiekując się nauką gimnastyki w szkołach ludowych, poleciła c. k. Radom szkolnym okręgowym, aby nauka gimnastyki w tych miastach, w których towarzystwa sokoła oświadczają gotowość bezinteresownego prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych, nauka gimnastyki odbywała się w budynkach sokolich, aż do czasu, w którym szkoły zaopatrzone zostaną w sale i boiska gimnastyczne. (Brawo).

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Mamy jeszcze rezolucję p. Goldmana, która opiewa (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przyspieszył założenie i wprowadzenie w życie zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Mamy jeszcze rezolucję p. Wójcika którą brzmi (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby uregulowała wydawnictwo książek szkolnych dla szkół ludowych tak, iżby w pierwszych 3 latach nauki były jednaki w miastach i na wsi, przez co będą tańsze“.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Rezolucya ta upadła.

Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego proszę PP. Cieńskiego i Klemensiewicza aby zdali sprawę ze skrutynium wyboru komisji podatkowej z całego Sejmu.

P. Cieński. Rezultat wyborów do komisji rekursowej dla podatku osobisto dochodowego był następujący: Głosujących 106. Absolutna większość 54 głosów.

Otrzymali głosów jako członkowie: Dawid Abrahamowicz 104, Adam Gołuchowski 100, August Gorayski 106, Natan Loewenstein 88, Władysław Kraiński 105, Józef Męciński 100.

Jako zastępcy otrzymali głosów pp.: Władysław Czaykowski 104, Maryan Dydziński 106, Tadeusz Skalkowski 69, Albin Rayski 105, Stefan Sękowski 62, Mikołaj Torosiewicz 106.

Marszałek. Ci Panowie są zatem wybrani.

P. Klemensiewicz. Rezultat wyborów do komisji podatku ogólnego zarobkowego był następujący: Głosujących było 102. Absolutna większość 52.

Otrzymali głosów członkowie pp.: Karol Czecz 95, Władysław Jahl 101, Władysław Kraiński 53, Leonard Wiśniewski 101.

Jako zastępcy otrzymali głosów pp.: Adolf Brunicki 97, Stanisław Olszewski 59, Adolf Vayhinger 97, Karol Szayer 60.

Marszałek. Ci tedy Panowie są wybrani.

Następuje: Z porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej odnoszącem się do stanu szkół państwowych dla nauki przemysłowej. (All. 247).

Sprawozdawca poseł Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki. Muszę sprostować błąd na stronie trzeciej sprawozdania, gdzie w ustępie trzecim po słowie „kursa“ ma być słowo „połączone“ a nie „poranne“. (Zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 247).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w roku szkolnym 1896/7.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1) ażeby przyspieszył budowę gmachu dla państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie i rozszerzył program nauki praktycznej na liczne grupy rzemiosł;

2) ażeby uczniów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie co do ulg poborowych do wojska zrównał z uczniami wyższego gimnazjum.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę kwestyę utworzenia kursu dla podmajstrzych murarskich w Leżajsku, Sieniawie ewentualnie w Jarosławiu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie poszczególnych wniosków.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w roku szkolnym 1896/7.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawu zamknięta. Kto przyjmuje ten punkt zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

II. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1) ażeby przyspieszył budowę gmachu dla państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie i rozszerzył program nauki praktycznej na liczne grupy rzemiosł;

2) ażeby uczniów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie co do ulg poborowych do wojska zrównał z uczniami wyższego gimnazjum.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten punkt zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę kwestyę utworzenia kursu dla podmajstrzych murarskich w Leżajsku, Sieniawie ewentualnie w Jarosławiu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten punkt zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszków samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za lata 1895 i 1896. (Al. 248).

Sprawozdawca poseł Rotter ma głos.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm zamknięcie funduszków samoistnych (niedotowanych), budżetem nieobjętych za lata 1895 i 1896 przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy fundacyach które jeszcze nie weszły w życie, podawał i czas, kiedy się to stać będzie mogło.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

I. Sejm zamknięcie funduszków samoistnych (niedotowanych), budżetem nie objętych

za lata 1895 i 1896 przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy fundacyach, które jeszcze nie weszły w życie, podawał i czas, kiedy się to stać będzie mogło.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten punkt raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału pow. w Dobromilu w sprawie podwyższenia subwencji krajowej na budowę dróg i Krościenko-Kuźmina z 50% na 75% kosztów budowy. (Al. 249).

Sprawozdawca poseł Urbański, ma głos.

Sprawozdawca p. **Urbański**.

Przed odczytaniem sprawozdania muszę sprostować pomyłkę drukarską, mianowicie we wniosku zamiast cyfry 60% ma być 65%.

Sekretarz **Andrzej Potocki**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Urbański** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na budowę drogi Krościenko-Kuźmina długości 26 kilometrów przyznaje się Wydziałowi powiatowemu w Dobromilu subwencyę z funduszków krajowych w wysokości 65% rzeczywistych kosztów budowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Barwińskiego w sprawie wydania ustawy krajowej o obowiązkowych spółkach rolniczych.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz ma głos.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęto. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca poseł **Krzysztofowicz** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje Wydziałowi krajowemu wnioszek w sprawie wydania ustawy krajowej o obowiązkowych spółkach rolniczych do zbadania w swoim czasie, przy rozstrząsaniu projektów agrarnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Barwiński. Proszu o hołos.

Marszałek. B. Barwiński ma głos.

P. Barwiński. Choć pora wże spiznena, odnakowoż pozwolu sobi kilka słów skazaty o sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego, szczo do moho wnesenia o spółkach rolniczych.

Na sam przed zamityty muszu, szczo sprawozdanie ne zaznaczaje wyraźnoji różnicy między moim projektem a projektem prawytelstwowym, a różnycia ta jest dosyć znaczna, bo widnosyt się do §. 11. prawytelstwowo predłożenia, w kotrim nema potiahnenoji wyraźnoji różnicy między spółkami rolniczymi, a zarobkowymi.

To jest toczka niezwyčajnoji wahy, bo własne koły dejaki Panowie mały znaczni sumniwy szczo do zawedenia spółok rolniczych, ti sumniwy widnosyły się hołowno do ryzyka, jakie przyjmajut na sebe uczastnyki tych spółok.

Neoden skazaw: „Dobre, jaby należaw do spółki, ale jak tam bude zła gospodarka, to potom maju swoim majetkom widpowidaty za ti spekulacji, jaki spółka bude prowadzaty!“ I dijestno w projekci prawytelstwowym, tak dawnijszym z r. 1893, jak i piźnjszym z r. 1896 nema potiahnenoji dokładno różnicy między spółkami rolniczymi a zarobkowymi. Prewydżuwaw ja, szczo najde się tutka znacznej opir szczo do toho i budut' obawy pidnoszeni z różnych storin, a nawet nuni czuw ja przywatno pidnoszeni taki obawy, szczo oden abo druhyj bude potom ruczyw swoim majetkom za złu gospodaruku spółok, za newdały spekulacji. Dłatoho ja toj §. 11. obmeżyw wykluczno tylko do spraw rolniczych.

Sprawozdanie hołownu wahu, — jak ja prewydżuwaw, motywujeczy wże moje wnesenie, położyło na te, szczo wwedenie takich spółok rolniczych bude nałożeniem tiahariw na ludnist'. Je to sposib duże łehkij straszzenia ludnosity i widstraszowania wid takich spółok. Rozumije się, jak skaże się selanynowy: „Budesz nowi podatki płatyw, nowi tiahary na tebe wkładajut“ — to win poły utne i skaże: „Ne chozczu takoji spółki, ani niezoho“. Otże meni zdaje się, szczo taka komisya za daleko posunula się, wysuwajeczy to nowe obciążenie ludnosity, kotre spa-

łoby naślidkom zawedenia spółok rolniczych. Wże przy motywowaniu moho wnesenia ja zwernuw na se uwahu, szczo przedowsim obciążenie take bułoby nadzwyczajno neznacznе. Wypaloby może I korona na hospodara seredno, a w poriwnaniu do samoji ciły i zadaczy, jakubyy mały spółki osiahnuty, je to obciążenie tak neznacznе, szczo ne może buty pereponoju do zawedenia tych spółok. Ale ja takoz ukazaw na druhyj sposib, jakby można take obciążenie obmynuty i to ne jemij oryginalnyj pomysł, ne jest to wydumka, wziata iz wozducha, ale hadka pidnesena imenno w Bawaryi, w sojmi tamosznim poso Ratzinger takoz podobnyj projekt predłożyw. Win zwernuw na to uwahu, szczo hołownoju pryczynoju oporu protyw spółok bude dla ludnosity to nowe opodatkovanie i szczo dlatoho może ona neochotne przyjme toj projekt i ukazaw na se, szczo tam na serednoho hospodara to obciążenie ne wynesłoby bilsze, jak 1 marku, meńsze bilsze, jak u nas korona, — i szczo możnaby w toj sposib przyjty ludnosity w pomiecz, szczo tak, jak dla towarystw hospodarskich daje prawytelstwo subwencji, tak samo możnaby i tutka tym spółkam rolniczym udiłyty subwencji dla pokrytia tych potrzeb, jaki wony majut'.

Sprawozdanie pidnosyt' takoz jako sumniw suprotyw spółok rolniczych, szczo nema u nas szcze toho pozemu proświty, szczo trebaby hotowosty bezinteresownoji, pożertwowawania czasu i praci na usłuhu druhych, wzajemnoho dowirja, łehkosity inicjatywy, ruchlywosty i rutyny kupeckoj i oczywydno sumniwajes, szczo u nas wsioho toho nema. Delsze każe sprawozdanie, szczo treba doperwa przyhotowyty to wsio, szczo „praca wychowawcza i trud cywilizacyjny wielkiego lat szeregu“ może dowesty do toho, szczo by grunt widpowidno przyhotowyty. Zdaje się meni, szczo kołybyśmy tak zadywładyś na tuju riez, to musyłybyśmo do toho zastosowaty prypowidku:

„Nim sońce zyjde, rosa oczy wyjist“, nim to wsio tak idealno złożyt' się u nas, jak komisja sobi przedstawlaje, nim nastupyt takyj stopień proświty, taka ruchlywist' i pożertwowawanie, taka rutyna kupecka, to ne stane toho stanu rolniczoho i ne bude szczo ratowaty.

Na mene to robyt' take wrażenie, jak np. chtoś osterihaje, szczo b dityny małej ne puskaty, szczo b ne bihała, bo szcze newmije dobre chodyty, i może sobi nis rozbyty, abo szczo by np. chtoś nauczyw się pływaty, ale ne liz w wodu, bo może wtopyt' się. Ne perecczu, szczo w naszym kraju szcze przowita tak wysoko ne postupyła napered, szczo je u nas powity, de panuje dosyć znaczna temnota i neporadnist, ale wystawyłybyśmo naszemu krajewy duże sumne świadectwo, jak-

byśmo chotiły zapewniuwały, szczo nasze selaństwo ne dorosło do takoji riczy. Majemo precy — ot i nyny pan sprawozdawcë komisijski bankowij wycyżsłuwaw nam, — szczo majemo w Tarnopilskim powiti i skałackim w koźdij hromadi kasy hromadzki itd.

Pokazuje sia, szczo musiat buty lude, kotri majut inicjatywu i obdareni ruchływosti i majut' — ne skazawbym rutynu kupećku, no może finansowu, szczo je pewne požertwowanie i czasu i praci na usłuhu druhych. Otže tak sumno ne je, jak tutka komisja gospodarstwa krajewoho nam małuje. Odnakož koły je w kraju taki zacatky toji organizaciji czy finansowij, czy ekonomicznoj, — ukazujut' np. na kruźki rilniczi i ja pryznaju, szczo ony do pewnoj miry spowniajut' waźnu zadaczu, — to trebaby ti wsi zacatki takoji organizaciji zwesty razem w odnu systemu i tym sposobom wziaty nasz narid, a imenno selaństwo w ochoronu. Pid konec sprawozdania widłykuje sia komisja, szczo doperwa tohdy wilno bude krajewomu zakonodawstwu takij zakon uchwałyty, na koły perejde w Radi derżawnij widpowidnyj zakon ramkowij. Pozwolu sobi buty inśzoho pohladu w tim wzhladi.

Ukažu peredowsim na precedens, szczo w Sojmi czeskim — ot tutka maju toj projekt zakona, kotryj i meni służyw za pidstawu do napysania moho projektu — projekt zakona o spiłkach rilnych, wnesenyj pp. Jandoju i Teklim w r. 1895.

Z toho pokazuje sia, szczo Sojm czeskij dijsno stanuw na stanowyszczu autonomcznim, uznaw, szczo win je kompetentnym do traktowania i riszenia takich spraw, i tam nawet uchwaleno rezolucju (czyta):

„Der Landesauschuss wird aufgefordert, einen Gesetzentwurf, betreffend die Organisation von Zwangsberufgenossenschaften der Landwirthe in Königreiche Böhmen auszuarbeiten und denselben dem Landtage vorzulegen“.

Z toho wychodyt', szczo Sojm je dijsno kompetentnyj do uchwalenia takoho zakona, ne ohladajucyś na te, czy Rada derżawna uchwałyt', czy ni. Prawytelstwo poperedne i dawnijsze szcze mohło stojały na tim stanowyszczu: „My chcemo, szczo by peredowsim uchwałyła Rada derżawna ramkowij zakon, a potom naj w ramach toho zakona Sojmy uchwalujut widpowidni swoim widnosynom zakony“.

Ale zdaje sia meni, szczo pohlad prawytelstwa odnoho czy druhoho szcze Sojmu ne obowiazuje, a na koły my pry kaźdij nahodi obstajemo za rozszyreniem kompetencyi Sojmu, to mene własne to dywuje, szczo tutka jak raz chcemo obmeźyty kompetencyju Sojmu w takich riczach, kotri należał

do neho. Tutka — zdaje meni sia — o szczoś inśzoho rozehodyt' sia, ne o te, szczo by kompetencja ne buła po tomu, szczo by takij zakon uchwałyty, no może dechto maje pewni obawy, czczo by selaństwo w takich spiłkach ne było zorganizowane. A nasuwaje meni tuju hadku ta obstanowyna, szczo w hałyczyni imenno koły projekt prawytelstwenyj dostawsia do towarystw gospodarstwieckich tutejszych, to krakiwskie Towarystwo gospodarstwieckie zajawło sia za spiłkami rilnymi, a wsehodne lwiewskie protyw tomu. Zdaje sia meni, szczo poza tym kryje sia takoz trocha i politycznych przyczyn.

Szcze kilka sliw pozwolu sobi skazaty szczo do toho mowby nasze selaństwo ne dorosło do toho stepeny, szczo by można taki spiłki tworzyły i szczo by to mohło wyjty na koryst'. Zacytujut tutka własne odno miśce z organu dla towarystw spiłkowych piśla systemu Szulce-Delieza, de win howoryt' o nimeckych towarystwach, (organ sej ocywydno stojt na stanowyszczu zarobkowych spiłok, ale ne je w zasadi protywnyj spiłkam gospodarstwieckim rilnym) i każe: (czyta) „Wir stimmen der zwangsweisen Errichtung dieser Genossenschaften ihres guten Zweckes halber zu, da wir uns leider der Erkenntnis nicht verschliessen können, das sowohl unsere Gewerbetreibenden als unsere Bauern in ihrer Mehrheit derzeit noch zu indolent sind, um den Nutzen der freiwilligen Selbsthilfe einzusehen um aus eigener Kraft, ohne staatliche Bevormundung, sich zu gemeinsamer Arbeit zu vereinigen“.

Tak każe Nimec o nimeckich selanynach, de proświta znaczo wyssze stojit. Nyny czułyśmo pry rozprawi szkilnij, de sami selanc promawlały i to hołowno z zapadnoji Hałyczyny za prymusom szkilnym, bo ony widczuwajut' wże jaka koryst' wychodyt' z toho dla selaństwa. Ja maju to samo pereświdenie i szczo do tych spiłok. Nasz selanyn szcze ne wsiudy rozumije potrebu ratunku, win czuje, szczo je nuźda i pid tiaharom toj nuźdy wtikaje do Brazylji skorsze jak szczo by tutka podumaw na miści nad sposobom, jak z toj nuźdy wydobuty sia.

Treba im pryjty z pomoczju a taka pomoc moze wyjty lysz z organizaciji takych spiłok. Majemo najlipszyj dokaz, szczo wsi werstwy suspilny organizujut sia i to ne lysz inteligentni, ale nawet t. zw. proletarjat, t. j. najbidnysza werstwa organizuje sia i z toho pokazuje sia, szczo w tij organizaciji i jednasty jest welyka syła. Daj Boże! abym buw fałszywym prorokom, ale meni zdaje sia, szczo jak my do toho ne woźmemo sia, szczo jak my ne podamo ruki pomocnoji chliborobom, to abo ony propadut, a tody na tim stratyt kraj i derżawa, bo jak nimecka pry-

powidka kaže: wen der Bauer hat Geld, so hat auch die ganze Welt.

A druha obawa jest ta, szezochtoś inszyj woźme sia do toji organizacyi, imenno nasi socyaldemokraty. Meni zdaje sia, szezochlipsze, aby ehliboroby sami czy bilszi czy menszi włastyteli, wziały sia da toji organizacyi i wydwyhnuły z upadku selaństwo, niżby to mały zrobyty socjalisty pišla swojej dumki i dla swoich cielej.

P. Wójcik. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wójcik.

P. Wójcik. Projekt p. Barwińskiego nałożyłby znów nowe ciężary na nas. Mamy już dość towarzystw takich, które nad dobrem rolnictwa w kraju pracują; mamy towarzystwa rolnicze, gospodarskie, mamy kółka rolnicze, które tak samo mają na celu podniesienie gospodarstwa tak włościan jako i innych warstw. Stworzylibyśmy tylko więcej urzędników, tych trzeba opłacać a skąd na to pieniędzy wziąć? Byłaby biurokracya w nieskończoność, musimy do wszystkich kieszeni ręce pchać a wszędzie pustki. Dlatego ja nawet nie tak jak komisja ale wprost powiedziałbym, że trzeba przejść nad tym wnioskiem do porządku dziennego. (Brawo).

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Wójcika zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. O ile sobie przypominam, w projekcie ustawy, którą p. Barwiński przedłożył, było powiedziane, że wybór do zarządu przyszłych stowarzyszeń zależałby także od ilości ludzi każdej narodowości! Proszę panów! Ja sędzę, że tą drogą nie doszlibyśmy do zgody narodowej. Podobnie bowiem postępując, trzeba by oznaczyć w urzędach, jak starostów, w sądach, radach powiatowych, ilu ma być urzędników Rusinów w stosunku do ludności, i kto będzie naczelnym, tak samo sędzę, że i do takiego stowarzyszenia kierownik tej spółki musiałby być człowiekiem wybieranym z ludzi zdolnych i mających zaufanie a nie dlatego aby był koniecznie Rusinem albo Polakiem. W tym kierunku, sędzę, niepowinniśmy iść na pole narodowościowe. Rozumiem, że Rusini żądają swoich nauczycieli i że mają swoich księży — ale nie rozumiem, aby na pole ekonomiczne wprowadzać sprawy narodowościowe. (Brawo).

Marszałek. Głos ma zapisany p. Stadnicki.

P. hr. Stadnicki. Zdaje mi się, że wnioskodawca p. Barwiński niezadowolony jest z załatwienia tej sprawy przez komisję, o ile z jego przemówienia mogłem wyniosko-

wać, i dlatego kilka słów muszę przemówić dla wyjaśnienia zarzutów, które poczynił. O jednym z głównych zarzutów mówić niepotrzebuję, gdyż ostatnie dwa głosy wyjaśniły tę wątpliwość, którą pod tym względem mógł mieć p. Barwiński, kiedy mówił o potrzebie obrony włościństwa naszego. Otóż ta silna obrona dwóch włościan przeciw temu dowodzi, że tej pomocy oni nie pragną.

Drugą kwestyą, którą tu p. Barwiński wysunął naprzód, jest to, że nie wprowadzenie tych rzeczy przez komisję gospodarstwa kraju, a raczej brak dodatniego ze strony komisji wniosku, wyniknął z obawy kosztów. Tu zdaje mi się, p. Barwiński racji nie miał, gdyż gdyby ta instytucja rzeczywiście wydawała się komisji a względnie Sejmowi pożyteczną, to kwestję tę kosztów, z pewnością na plan pierwszy wysuwać nie uważaliby za stosowne. Są kwestje inne, które rozstrzygnęły i rozstrzygać będą o załatwieniu rzeczy w ten lub inny sposób. Mianowicie kwestja przymusu, która bądź co bądź w wielu wypadkach jest rzeczą nieprzyjemną i niedającą się dobrowolnie narzucić tym, którzyby przymus przyjąć mieli w jakiejkolwiek sprawie. Drugi moment rozstrzygający, podniesiony w sprawozdaniu jest ten, że w tej chwili byłoby rzeczą nieodpowiednią aby Sejm sprawę tę, która przez ustawodawstwo państwa ma ostatecznie być załatwioną a przynajmniej ujętą w ramy, miał tutaj już uchwalać.

To byłyby dwa momenty rozstrzygające, dla czego w ten sposób komisja rzecz przedstawia.

Przy tej sposobności drugą uwagę pozwolę sobie uczynić t. j. że z długoletniego doświadczenia mogliśmy się przekonać, że ślepe naśladowanie tego, co w innych więcej cywilizowanych krajach lub prowincjach jest uznane za dobre, niekoniecznie musi i powinno być u nas wprowadzane i tu równie dobrze mogłoby funkcjonować.

Możemy postawić pewne wątpliwości, że kto wie, czy wprowadzenie instytucyj tych przymusowych spółek dałoby się u nas uskutecznić.

P. Barwiński twierdził jeszcze, że wobec tego, że opinia co do wprowadzenia takich przymusowych spółek ze strony towarzystwa gospodarskiego, rolniczego krakowskiego i gospodarskiego lwowskiego ma jakieś tendencje polityczne. W tym względzie żadnych podstaw do tego twierdzenia nie znalazł. Jedyny powód jest właśnie ta różnica cywilizacyjna, która występuje w obu częściach kraju, co zdaje się p. Barwiński mi przyzna. Jednak jak to w wielu wypadkach wprowadzania rozmaitych innych ustaw doświadczyliśmy, wprowadzenie jakiejś ustawy z możliwie dobrym skutkiem w zachodniej części kraju dało się uskutecznić dla tych powodów

podczas gdy we wschodniej jeszcze lat kilka należało czekać, zanim to umożliwione zostało. Mimochodem wspomnę o ustawie o licencjonowaniu, która rzeczywiście we wschodniej Galicyi jeszcze szeregu lat może oczekiwać, aby ze skutkiem takim mogła być wprowadzona jak na zachodniej.

Zdaje mi się, że co do kompetencji Sejmu nikt nie chciałby jej zaprzeczyć i skoro będą jakieś ustawy zaproponowane, to szczegółami tejsze Sejm niewątpliwie się zajmie i szczegółów tych w swojej kompetencji nie zechce opuścić i rzecz załatwi w miarę możliwości.

Sądzę więc, że w ten jak to uczyniła a nie w inny sposób, mogła komisya gospodarstwa krajowego załatwić wniosek p. Barwińskiego i na tem kończę.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Sprawę przymusowych stowarzyszeń zawodowych rolniczych zajmowałem się zarówno wtedy, kiedy miałem w moim departamencie w Wydziale krajowym sprawy rolnicze, jak później ze stanowiska już więcej publicystycznego i wyrobiłem sobie pewne wyobrażenie o tej sprawie, co do którego wszystko, com później w tej sprawie czytał, nie mogło na zmianę tego przekonania wpływać.

Najprzód co do celu i zakresu działania tych spółek.

Są one wzorowane do pewnego stopnia na przymusowych korporacjach przemysłowych, które znów są rodzajem nowożytnych cechów, naturalnie z temi modyfikacyami w cechowym ustroju, jakich wymagają obecne stosunki. Mają te korporacje przemysłowe dwojaki zakres działania: policyjno administracyjny, to znaczy: pewne sprawy odnoszące się do wewnętrznych stosunków przemysłowych, jak stosunek majstra do ucznia, i czeladnika, a powtóre ekonomiczny, to znaczy mogą zawiązywać wszelkiego rodzaju spółki produkcyjne surowcowe, magazynowe i t. p.

Doświadczenie nauczyło, że te korporacje rzemieślnicze przymusowe spełniają nie źle — u nas w Galicyi bardzo słabo te zadania administracyjno-przemysłowe, zaś zadania ekonomiczne nietylko u nas, ale i gdzieindziej zupełnie źle, a raczej weale ich nie spełniają.

Przenieśmy tę rzecz na stosunki rolnicze a pierwsza strona sprawy odpada całkiem, — tam bowiem niema majstra i ucznia lub czeladnika, powstają tylko funkcyje ekonomiczne i to mają być spełniane przez przymusową korporację.

W stowarzyszeniach tych rolniczych przymusowych znaleźć się muszą wykształceni,

oświeceni włościanie z ludźmi nieoświeconymi, trzczy z pijakiem, dobry gospodarz z marnotrawcą i oni mają przymusowo się połączyć, by spełniać razem pewne funkcyje ekonomiczne. Czy to będzie dobrze?

Przytaczają nam jako przykład: syndykaty francuskie. — Żadne porównanie! Syndykaty są dobrowolne a zawodowe stowarzyszenia rolnicze miałyby być programowe. Jeżeli przeto kto mówi: syndykaty francuskie, to ja mu odpowiem: Kółka rolnicze!

To jest odpowiednia syndykatom dobrowolna organizacya, która mogłaby i powinna, a mam nadzieję, że potrafi robić to samo.

Za wzór nie można przytoczyć nie z Niemiec i zwolennicy tego projektu bardzo są tem zaniepokojeni, że nie mogą się powołać na gotowy wzór niemiecki dlatego, bo w ostatnich czasach, co z Niemiec, to bardzo dobre i io trzeba naśladować. Przy tej sposobności pozwolę sobie wypowiedzieć czysto osobiste zdanie, że byłoby pożądanem, żebyśmy tego agrarno-politycznego rozumu pożyczali sobie więcej od Francuzów niż od Niemców, gdyż mam przekonanie, żebyśmy na tem lepiej wyszli.

W Niemczech niema jeszcze stowarzyszeń rolniczych przymusowych, są tylko projekty, są książki.

Pozwolę sobie z tych książek przytoczyć jedną — Buchenbergera: „Agrarwesen und Agrarpolitik“.

Buchenberger, badeński minister skarbu powiada, że zaprowadzenie przymusowych spółek rolniczych byłoby może dobre, ale przy niskim stanie oświaty niemieckiego chłopca, wątpi, czy ta rzecz będzie użyteczną.

Proszę z tego wyprowadzić wniosek oduownie do naszych stosunków — zdaje mi się, że nie potrzebuję tej kropki nad *i* kłaść.

Gdyby jaki minister wydając ustawę taką albo Sejm uchwalając taką ustawę, mógł równocześnie pomnożyć w każdym powiecie jakimś cudem liezbę ludzi dzielnych i zdolnych, chętnie pracujących z ofiarnością i poświęceniem dla publicznej sprawy którzyby tę rzecz doskonale znali, w takim razie kto wie, możeby ta ustawa była dobrą. Ale tego cudu żadna ustawa nie robi — a ludzi którzyby mogli pracować w tych przymusowych spółkach, pracują teraz w tym samym kierunku w kółkach rolniczych, towarzystwach rolniczych itp.

Więc czynność ta jest już u nas spełnioną przez związki i stowarzyszenia dobrowolne, i mybyśmy zakładając nową organizację musieli wyszukać nowych ludzi, których znaleźć nie będzie można i szukalibyśmy bezowocnie.

Ponieważ jestem za przymusem tylko w wypadkach, gdzie on jest nieuniknionym,

ale tam, gdzie rzecz można przeprowadzić dobrowolnie, jestem zawsze za dobrowolną organizacją a nie przymusową, przeto sympatyę wszelknie ma u mnie wniosek p. Wójcika, za nim też będę głosował. A niech mi wolno będzie wyrazić prośbę, ażeby w razie upadku tego wniosku i odesłania sprawy do Wydziału krajowego, skutek był taki sam.

P. Barwiński. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Barwiński.

P. Barwiński. Jeszcze kilka słiw pozwolu sobi widpowity na uwahy, kotri tutki upały.

Nasampered muszu zasterehty sia protyw tomu, jakoby ja buw nezadowoľenyj z takoho połahodźenia komisiji.

Ja tylko robyw uwahy szczo do sprawozdania samoho a ne szczo do wnesku i meni wydaje sia, szczo dejaki uwahy w sprawozdaniu ne sut' sprawedyłwi a imenno, chotaj podilaju pohłady p. Romanowicza, szczo u nas szcze stopień proświty ne je tak wysokij jak np. w Nimeczczyńi jak i szczo do toho szczo skazaw Buchenberger. Ać dosyt' pohlanuty na kartu szkilnyetwa naszoho, to można skazaty, szczo i w schidnoj Haľczyńi znajde sia bohato jasnych powitiv taksamo jak i w zachidnij, szczo i tut wże zahładaje proświta i na tych podstawach można szczoś budowaty.

P. Romanowicz wyobraźaje sobi, „Kółka rilnyce“ spowniajut swoje zadanie i to wże wystarczaje.

Ne pereczu, szczo „Kółka rolnicze“ zapadnij Haľczyńi roblat bohato, taksamo jak w schidnoj Czytalni Proświty. (P. Średniawski: Torhowle).

Ać to jeszcze za mało my wydzymo, szczo nasze selaństwo łetyt w propast', z kotroi treba jeho wydobyty.

Koły ja postawyw swij wnesok, czyślyw ja sia z tym, szczo sprawa jest duże trudna i wymahaje hľbokoho rozhlidu i doświdu weľykoho.

Ja ne wyobraźaw sobi, by sej projekt buw uchwaľenyj jako zakon w tij sesiji, odnak muszu tu zaznaczyty, szczo zaľeżyty meni duże na tim i zdaje sia meni, szczo koźdomu pryjatelowu stanu selańskoho musyt' na tim zaľeżyty, szczo by Wydił kraj. nad toju sprawoju zastanowyyw sia a ne, szczo by perehodyty nad tym do porjadku dnewnoho, jak domahaje sia poseł Wójcik.

Zdaje sia meni, szczo toj projekt, czy bude złoženýj *ad acta*, czy może w inaksoj formi bude koľyś peredłożenyj do uchwałenia, to rozślidy w tim naprijami musiat wse prynesty pewny dodatni korysty.

Muszu takoz widpowisty p. Średniawskiemu, kotryj dobaczyw, szczo tym projek-

tom chozczu wnesty jakiś nacjonalni spory na pole ekonomiczne.

Wybaczyt p. Średniawski, szczo taksamo jak w sudiwnyctwi, takoz i na poli ekonomicznim chozczemo buty Rusynamy.

Panowe chozczete buty Polakamy, my wam toho ne zapereczajemo, ać taksamo my chozczemo buty Rusynamy.

Dłatoho ja umistyw postanowu o nacjonalnych grupach w spiłkach rilnyczych.

Ja proszu, szczo by Wys. Sojm pryjniaw wnesok Komisiji.

Marszałek. Rozprawa zamknięta, głos ma pan sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz.** Przedewszystkiem muszę wyrazić obawę, że wystąpienie szan. wnioskodawcy mogło więcej zaszkodzić niż pomóc jego wnioskowi. Komisja postąpiła z kurtoazją z jego wnioskiem, bo chciała rzecz pozostawić badaniom. Po wyjaśnieniach dyskusją objętych zamierzam w krótkich słowach scharakteryzować podstawy na jakich opierała się komisja gospodarstwa krajowego. Komisja jest przekonana, że przymus do zawiązywania spółek zawodowych w tych społeczeństwach może być uzasadniony, gdzie znajduje się pewien wysoki poziom dobrotytu i oświaty. W kraju naszym gdzie połowa ludności rolniczej posiada od 10 morgów w dół i gdzie jest taka ilość analfabetów, zdaniem komisji nie jest wskazane tworzenie spółek zawodowych, ponieważ nie znajdzie się w naszym społeczeństwie suma ludzi, którzy będą mieć i swobodę i chęć dla poświęcenia trudu i środków dla administracji tej obszernej sieci spółek. W naszym społeczeństwie jest dość spółek związanych na podstawie dobrowolnej i w nich jest pole do rozwijania energii i działalności, i w nich mogą się wytwarzać charaktery i nabierać siły; jestem natomiast przekonany, że spółki przymusowe otworzyłyby u nas pole na którym rozwielnąć musiałaby się indolencya albo zła wola. Proszę Panów, nasze społeczeństwo jest za biedne abyśmy mieli ofiarami okupywać bezczynność albo dawać pole do rozwijania się indolencyi i złej woli bo to prowadziłoby do wyczerpania i marnowania grosza publicznego.

Przyznaję, że przymus ograniczony na pewne okolice kraju, na pewne grupy ludności rolniczej mógłby z czasem przynieść pewne korzyści. Oto były merytoryczne powody które kierowały komisją.

Były także powody natury formalnej. Przedłożenie rządowe z roku 1893 zostało cofnięte wskutek opozycji rolników a to przedłożenie opierało się na zasadzie ogólnego przymusu. Następnie ministerstwo wniosło inny projekt w r. 1896 i 1897, który o całe niebo różni się od pierwszego projektu i od projektu wnioskodawcy i w miejsce bez-

względny przymusu wprowadza przymus względny. Są to projekta ustawy ramowej państwowej w obrębie której ustawodawstwo krajowemu jest pozostawione obszerne pole do działania. Ustawodawstwo krajowe może ograniczyć przymus na pewne okolice, na gminy, może łączyć powiaty sądowe w spółki albo w zakresie jednego powiatu może tworzyć kilka spółek wreszcie może je ograniczać na pewne grupy ludności rolniczej. Ustawodawstwu krajowemu jest nadzwyczaj obszerne pole pozostawione w rzeczonych przedłożeniach mianowicie w §. 1, 3 i 14, które stanowią o wyjątku od ogólnej zasady przymusu, o treści statutów, o sposobach wyboru wydziału i o środkach jakimi członkowie do utrzymania spółek mają się przyczyniać. Otóż to jest dowód, że ustawodawstwo odstąpiło od pierwotnej zasady i że wstąpiło na inną drogę. To co było regułą stało się wyjątkiem. Ustawodawstwo państwowe już z tego stanowiska nie zejdzic, a ponieważ ostatni projekt rządowy spadł z porządku dziennego, więc ministerstwo niezawodnie ponownie przyjdzie z podobnym przedłożeniem, przeto uchwalenie ustawy krajowej w obecnym czasie nie miałoby szansy uzyskania sankcyi. Szan. wnioskodawca p. Barwiński powiada, że koszta, które mieliby rolnicy ponosić na rzecz spółek zawodowych byłyby nieznaczne wobec tego jednak, że korzyść z nich byłaby małą albo żadną, szkoda i tych wydatków w naszym społeczeństwie. Przytoczył szanowny poseł Bawaryę, że tam ta rzecz kiełkuje. W Austrii okazał się opór przeciw zasadzie przymusu i to był powód cofnięcia przedłożenia. Powiada pan poseł, że w społeczeństwie naszym nie jest tak, by nie mogły spółki prosperować dla braku ludzi. Ale te czynniki, które mają dość energii mają tu dość pola do działania w spółkach dobrowolnych w towarzystwach zaliczkowych, kredytowych spółkach gospodarskich itp. Powiada p. poseł, że niekonieczną rzeczą jest czekać na ustawę państwową i że powinniśmy strzedz naszych praw autonomicznych. Podzielam to zdanie, tę walkę przeprowadziliśmy przy różnych sposobnościach, ale w tej właśnie sprawie przedłożenia projektowane rządowe szanują prawa samorządu w jak najdalejszej mierze.

Powiada szan. p. poseł, że w Czechach wniesiony został podobny projekt, ale tam może być uzasadnienie ponieważ Czesi mają dobrobyt i oświatę.

Jeszcze jedno muszę odeprzeć, a mianowicie zarzut, jakoby nami kierowały pobudki polityczne, jakoby nam szło o to, aby się włościanstwo nie zsolidaryowało.

Przeciw tem muszę wystąpić i dziwię się, że poseł ekonomiczną stronę mięsza ze społeczną. Nam wszystkim idzie o polepsze-

nie doli włościaństwa, a głosy posłów włościan są najlepszą wskazówką, że dla nas ta ustawa nie byłaby właściwą.

Co się tyczy wniosku p. Wójcika przejście do porządku dziennego, nadmieniam, że ze względów jakie miałem zaszczyt przedstawić, ustawodawstwo ramowe przechodzi na to ple, że ustawodawstwu krajowemu zostawia wiele. Delegat krakowskiego towarzystwa na wiecu rolniczym we Wiedniu, oświadczył się za zasadą przymusu, co jest dowodem, że są okolice kraju, gdzie zasada przymusu mogłaby znaleźć zastosowanie. Ze względu przeto na to, że są okolice, gdzie przymus mógłby przynieść owoce, nie byłbym za przejściem do porządku dziennego, tem więcej, że komisya w łagodny sposób to sformułowała i poruczyła Wydziałowi krajowemu zbadanie rzeczy w swoim czasie, to znaczy wtedy, kiedy ustawodawstwo państwowe będzie dojrzałe, bo wówczas będzie stosowna chwila do przedłożenia projektu.

Zdaje mi się, że troska nasza o podniesienie włościaństwa jest wspólna, bo zdrowy stan włościański to najlepsza ochrona mieszczaństwa przeciw ideom wywrotu i anarchii; a każdy włościanin wykolejony, to jeden więcej zwolennik idei socjalistycznych, to jeden więcej szeregowiec w tej armii międzynarodowej idącej w tym kierunku, aby sztandary nasze podrzeć i podeptać nasze najświętsze hasła. Dlatego ponieważ dążeniem wniosku komisji pomnożyć substrat dla projektów agrarnych o jedno ogniwo, proszę o przyjęcie wniosku pronowanego.

Marszałek. Mamy dwa wnioski: jeden wniosek komisji, który może do pewnego stopnia jest wnioskiem odraczającym i wniosek p. Wójcika przejść do porządku dziennego.

Podam więc najprzód wniosek komisji, jako wniosek odraczający do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu) Proszę o próbę przeciwną (Po obliczeniu). Wniosek komisji upadł. Kto przyjmuje wniosek p. Wójcika przejście do porządku dziennego, zechce powstać. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, tj.:

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie unormowania wynagrodzenia gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania i dokładnego oznaczenia granic tegoż zakresu. Sprawozdawca poseł Fruchtmann. (Al. 251).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę Wysocka Izba uwolni p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość.)

Przyjęto. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Fruchtunnann**.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się e. k. Rząd, by w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu ich działania.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. hr. **Piniński**. Proszę o głos.

Marszałek. P. Piński ma głos.

P. dr. hr. **Piniński**. Wczoraj (Mowca spogląda na zegar w sali) byliśmy w Sejmie do wpół do pierwszej w nocy, i sądzą, że Panowie nie bylibyście zadowoleni, gdybym dziś do wpół do pierwszej przemawiał o przedmiocie będącym na porządku dziennym, a jednak nie trudno byłoby o tym przedmiocie mówić półtora godziny, — a więc podobnie jak wczoraj do wpół do pierwszej. Ponieważ jednak nie mam zamiaru mieć długiej mowy, przeto ograniczę się do podniesienia kilku punktów.

Jak Panowie wicie, proponuje nam komisja wniosek, który jest zgodnym z wnioskiem wnioskodawcy p. Małachowskiego.

Na podstawie tego wniosku wzywa się e. k. Rząd, by w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu ich działania.

Mnie się zdaje, że nie pierwszy raz tą sprawą się tu zajmujemy. Przypominam sobie, że podobny wniosek ze strony włościańskiej był postawiony w Izbie i rezolucya podobnej treści była uchwalona.

Z tego powodu nie mając zamiaru wywoływania wyczerpującej dyskusji, nie chcę stawiać wniosku sprzeciwiającego się wnioskowi komisji, nie chcę też stawiać wniosku przejścia do porządku dziennego, chociaż przyznając, że mam wielkie wątpliwości co do wniosków komisji prawniczej i osobiście co do drugiej części nie mogę w zupełności zgodzić się z zapatrywaniem komisji.

W każdym razie chciałbym, ażeby mowa moja miała przynajmniej ten skutek, ażeby do pewnego stopnia ochłodzić ten entuzjazm dla myśli p. Małachowskiego i komisji prawniczej, ażeby jak mówi przysłowie niemieckie, dolać troszeczkę wody do wina tych panów którzy sądzą, że podobna ustawa odpowiadająca temu wnioskowi będzie dla sfer, które reprezentują, bardzo pożyteczną.

Sprawa ta jest nadzwyczajnie trudną i możemy jeszcze kilkanaście rezolucyj i ustaw uchwalić, zanim do jej załatwienia dojdziemy. Na podstawie obowiązujących ustaw byłoby to chcieć rozwiązać kwadraturę koła, gdyby zamierzano rozstrzygnąć, co należy do poruczonego a co do własnego zakresu działania. We wszystkich kwestyach sanitarnych proszę zakreślić granicę pomiędzy jednym a drugim i powiedzieć, kiedy funkcyonaryusz robi co w jednym i w drugim zakresie.

Dalej nie jest rzeczą słuszną i należy głos opozycji przeciw temu podnieść, jeżeli się mówi, że gminy co robią w poruczonym zakresie działania, robią tylko dla państwa i państwo musi zato finansowo odpowiadać. Kiedy się mówi o zasadach krajowych i o naszym autonomicznym stanowisku, traktuje się państwo jakoś niebardzo przychylnie, ale tutaj to, że gminy spełniają poruczone kwestye jest rzeczą bardzo ważną i bardzo pożyteczną dla mieszkańców gmin, którzy nie potrzebują się udawać do daleko klasem położonych urzędów państwowych. Klasycznym przykładem, o ile to leży w interesie mieszkańców gmin, jest ostatni wypadek, który się wydarzył w Czechach wskutek politycznego strejku wywołanego niechęcią z powodu rozporządzeń językowych.

Bardzo wiele gmin odmówiło sprawowania poruczonego zakresu działania. I coż się stało? Oto gminy te przyjęły ten obowiązek poczemu na powrót, bo mieszkańcy byli niezadowoleni przyjęty bez żadnego *éclat* ogłoszenia w gazetach.

Z tego powodu przyznam się, że z niektórymi zapatrywaniami sprawozdania zgodzićbym się nie mógł, np. z tem wynagradzaniem pieniężnego wynagrodzenia od państwa, pomimo że sprawowanie zakresu poruczonego opiera się na przepisach ustawy. Nawet sprawozdawca sam mówi, że kto wie, czy gminy, gdyby wytoczyły proces przed Trybunałem państwa, skoro rzecz się opiera na ustawie czyby wygrały.

Zastanówmy się nad tem, jakby się rzecz praktycznie przedstawiała?

Że cała rzecz wynagrodzenia ze strony państwa nie tylko po miastach, lecz i po wsiach powszechnie stała się popularną, temu się nie dziwię.

Bo w jakim sposobie się takie opinie tworzą? Jeżeli w danej gminie ktoś powie: Czy chcielibyście, żeby wam zapłacono za spełnianie poruczonego zakresu działania? Naturalnie, powiedzą wszyscy: chcemy. W ten sposób wytworzyła się opinia silna, wobec której trudno, ażeby większość tak łatwo odstąpiła. Słowami więc, które przytoczę, chciałbym wwołać pewne oziębienie tej opinii. Przecież te pieniądze, któremi państwo ma gminy wynagradzić nie przychodzą państwu

darmo, pochodzą one z kieszeni opodatkowanych. Sama rzecz przez się jest bardzo skomplikowaną, pociągnie za sobą nałożenie podatków czy pośrednich, czy bezpośrednich—tego nie wiem; otoż ciekawą by była kwestya, pod tym względem — może szanowny p. sprawozdawca da wyjaśnienie, w jaki sposób zwolnienicy tej myśli wyobrażają sobie, ileby rzecz kosztowała? Ja tego nie wiem, ale w każdym razie byłaby suma ta bardzo potężna i imponująca.

P. prezydent miasta Lwowa mówi, że na Lwów wypadaloby 170.725 z tego strąca on 150.612 zł. na Wiedeń zaś wypadaloby 1,700.000 zł.

Proszę z tych dwu cyfer wyobrazić sobie, jaką by była suma w całym państwie! Nie przysadzę, jeżeli pomieszczę ją między 15 a 20 milionami. A więc tak kolosalny wydatek ażeby przeprowadzić rzecz, co do której jest wątpliwość, czyby przyniosła praktyczne owoce. Mamy taką ilość innych postulatów, które się obracają w cyfrach skromniejszych np. kwestya, którą ciągle urgujemy „ulgi należyciowe“. Ale tutaj każdy minister finansów ma prawdziwy „pech“; jeżeli i jak skoro tylko przyrzeknie, że ustawę o ulgach wniesie natychmiast upada. (Wesołość). I to się ciągle powtarza ku mojej największej rozpacz, bo ja to właśnie miałem obowiązek każdemu Ministrowi ustawę tę przypominać.

Jakżeż dalej rozdzielić całe wynagrodzenie za poruczony zakres między poszczególne kraje? A czy Galicya na tym podziale dobry interes zrobi?

A teraz kwestya rozdziału na poszczególne gminy. W miastach przynaję, rzecz byłaby łatwiejsza do przeprowadzenia, tamby to można do pewnego stopnia dokładnie obliczyć. Ale rozwiązanie tej kwestyi w gminach wiejskich według mego przekonania jest prawie niemożliwym. Powiedzieć dokładnie ile wójt a ile pisarz gminy (który żeby znowuż był tak bardzo przepracowany, iżby się pod ciężarem tej pracy ugiął, tego nie można twierdzić), więc ile oni czasu tracą na powierzony, a ile na własny zakres działania, to zdaniem mojem wcale skutecznie się nie da. Powiedzieć tu więc, ile z tego odškodowania przypadłoby na gminę wiejską, jest bądź co bądź rzeczą bardzo trudną, a w każdym razie byłaby to suma bardzo drobna i usuwałbym ją kopanią, a ludność płaciłaby natomiast podatek nowy i to bardzo spory. Więc dopiero wówczas, gdybyśmy wiedział, że z tego a z tego podatku czerpać można i to silnie, powiedziałbym także: to może być rzeczą wielkiej naprawdę doniosłości, bo może się przyczynić do tego, żeby administracya w gminach była sprężystsza, lepsza itd. Ale wysuwać to dziś, uważam

za rzecz niebezpieczną, bo jest wątpliwem, czybyśmy dobrze na tem wyszli. Cała rzecz jest jeszcze niedojrzałą, a przytem w szczegółach bardzo wątpliwa.

Nie stawiam żadnego wniosku, nie chce także mówić, żebym był przeciwnikiem tej idei, tylko obowiązkiem moim było wskazać na to, że nie tylko jest światło w tym wniosku, że na tem słońcu, jeżeli wniosek można słońcem nazwać, są jednak bardzo znaczne plamy. Więc co do mnie, nie mam nic przeciwko temu, żeby ten wniosek był uchwalony, ale proszę, żeby się to stało bez zbytniego entuzjazmu i bez nadzwyczajnie różowych nadziei. (Oklaski).

P. Górski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Górski.

P. Górski W uzupełnieniu uwag dopiero co podniesionych muszę oświadczyć, że zdaje mi się, iż żaden prawnik na podstawie obowiązującej ustawy nie potrafi odgraniczyć własnego od poruczonego zakresu działania. Jestto istny labirynt bez wyjścia, a więc reprezentantów miast, odbyty w Wiedniu w r. 1895 dowiódł tego najlepiej, że tej sprawy prawie niepodobna rozwiązać. Podczas gdy bowiem ustawa gminna wylicza przykładowo szereg obowiązków własnego zakresu działania, to już wykonanie tych wszystkich rzeczy należy do poruczonego zakresu. Policya miejscowa n. p. należy do własnego zakresu działania, a już wykonanie przymusu policyjnego i jurysdykcyja policyjno-karna jest sprawa poruczonego zakresu. Tak samo jest w sprawach przemysłowych, sanitarnych itp., tak samo i w sprawach budowniczych. Jeżeli zatem jedna i ta sama sprawa należy równocześnie i do własnego i do poruczonego zakresu działania, to wniosek stąd prosty, że granica nie jest ściśle określona, że jest to faktycznie jeden i ten sam zakres administracyi publicznej. Mogłaby chyba tylko być mowa o sprawie zarządu dóbr gminnych i majątku gminnego, ale to jest tylko środek a nie cel.

Ja nie będę oponował przeciwko wnioskowi komisji, ale czynię to tylko z taktycznego względu, bo mam nadzieję, że to doprowadzi do rewizyi ustawy gminnej, a mnie na tem bardzo zależy. Ale merytorycznie za nim głosować nie mogę, bo nie mogę podzielać argumentów p. sprawozdawcy.

P. sprawozdawca dał nam w swem sprawozdaniu tylko opis przebiegu sprawy, że wydziały powiatowe oświadczyły się tak, Wydział krajowy odmiennie, a Namiestnictwo udzieliło wyjaśnień, nie podniósł jednak p. sprawozdawca ani słówkiem, czy to jest wogóle możliwym do przeprowadzenia, czy nie. Proszę Panów! W gminach miejskich może ten poruczony zakres działania poehła-

niać przeciętnie $\frac{1}{7}$ ogólnych wydatków gmin, ale w gminach wiejskich dochodzi to często do $\frac{1}{3}$, a nawet do połowy ogólnych wydatków.

Jednakże, jak ma być n. p. oceniona pensya wójta i pisarza gminnego?

A przypominam, że i przez wprowadzenie wyborów w gminach jest już także poruczonym zakresem działania. Sprawa ta stanie się drażliwa wtedy, gdy za nią przyjdzie zapłacić. Dziś jest naturalna keniwencya między władzami, że zgodnie między sobą tę granicę przeprowadzają, ale jak trzeba będzie płacić, to będzie spór, który się także nie da tak łatwo rozstrzygnąć. Jeżeli p. sprawozdawca wychodzi z założenia, że gmina jest przeciwstawieniem do państwa, to ja na to zauważę, że zapatrywanie to jest już dziś do pewnego stopnia przestarzałem, bo już zupełnie tak wygląda, jak gdyby ktoś mówił, że przypuścemy dom jest przeciwstawieniem miasta. Tymczasem dom co innego, a miasto co innego. Dom jest tylko częścią miasta, gdyby jednak właściciel domu n. p. zażądał, żeby miasto ponosiło koszt utrzymania domu, to miasto mogłoby na odwrót zażądać, żeby mu właściciel oddał cały zarząd domu w takim razie.

Jeżeli konsekwentnie będziemy postępować, to mojem zdaniem właściwie tylko jedna rezolucya byłaby uzasadnioną, mianowicie, żeby poruczony zakres działania, w szczególności zadania administracyi publicznej, były gminie oddjęte i oddane innym osobnym organom. Ale to prowadzi do przywrócenia mandataryszki na wsi, co nie byłoby dla nikogo rzeczą pożądaną, i do odjęcia ważnych atrybucyi miastom. Bardziej możliwą jest odwrotna strona: dążenie do zmiany ustawy gminnej i ja to dążenie najgoręcej popieram.

Jeszcze jedno zastrzeżenie małe. Rezolucya komisji prawniczej brzmi tak: „Sejm wzywa Rząd, żeby w drodze konstytucyjnej przeprowadził zmianę ustawy. Tu jest wątpliwość poważna. Niezawodnie, że zwrot kosztów, gdyby był w ogóle możliwy, musiałby przejść przez Radę państwa. Ale tylko Sejm jest kompetentnem ciałem ustawodawczem do zmiany ustawy gminnej, i to jest wielką koniecznością w ustawie zasadniczej z 21 grudnia 1867 r., że Sejm w takim razie weale nie potrzebuje się trzymać Rahmengesetzu z roku 1862.

Ustawa gminna pochodzi z roku 1866, i musiała się trzymać ram ogólnych, ale wówczas już reprezentanci Koła polskiego dopominali się, żeby te sprawy nie należały do Rady państwa.

P. dr. Zoll. Proszę o głos.

Marszałek. P. Zoll ma głos.

P. dr. Zoll. W tej całej sprawie należy dwie kwestye bardzo ściśle od siebie odró-

źnić, mianowicie pierwsza kwestya dotyczy tego, co należy do poruczonego zakresu działania gmin. Szanowny p. Piniński powiedział, że to jest kwadraturą koła. Kwadratury koła jak długo świat istnieje będzie, nikt nie rozwiąże, ale tę kwestyę sądę rozwiązać będzie można przy dobrej woli.

Dziś ona jest rzeczywiście tak zawilą, że dla gmin jest rzeczą wprost niemożliwą, aby wiedziały, co do poruczonego zakresu działania należy, a co nie.

Proszę Panów zwrócić uwagę na sprawozdanie. Może mało Panów czytało to sprawozdanie, ale tam jest niesłychanie ważny ustęp przytoczony, w którym z odwołaniem się do koryfeuszów nauki administracyjnej jest powiedziane, iż istnieje nie mniej, jak 23 rodzajów ustaw państwowych, przekazujących czynności gminom w poruczonym zakresie działania, nie uwzględniając jeszcze nowych ustaw podatkowych procedury cywilnej i t. p. W artykule zaś „Gemeinde“, który ex professo zajmuje się sprawami poruczonego zakresu działania, wyliczono 17 grup spraw do tego zakresu należących, między którymi jednak nie wszystkie są umieszczone.

Proszę Panów, jak się ma gmina szczególnie wiejska w tem rozpoznać. I stąd wynika, że nieraz nakładane bywają obowiązki na gminy, co do których powstaje pytanie, czy do poruczonego zakresu działania należą i czy Rząd jest upowoważniony czegoś podobnego od gminy wymagać.

Dawniej byłem wybierany z kuryi posiadłości mniejszych, i przyznać się muszę, że słyszałem w tych kołach bardzo częste utyskiwania na brak wiadomości pod tym względem i skargi na wielkie na gminy z tej przyczyny nakładane ciężary.

Jak ze sprawozdania wynika, Wydział krajowy udawał się już do Namiestnictwa w tym celu, aby nareszcie dokładnie było powiedziane, co należy do poruczonego zakresu działania.

Namiestnictwo odpowiedziało, że wprost nie może wszystkiego wyliczyć, bo byłoby to ustawą, a przecież do tego Namiestnictwo powołane nie jest. Mnie się zdaje w formie pouczenia mogło to być wydane. Ale i ze stanowiska c. k. Rządu zdaje mi się również pożądaną jest rzeczą, aby w drodze ustawodawczej ta kwestya dokładnie została załatwioną.

Druga kwestya o którą się tu rozchodzi, jest jeszcze ważniejsza, t. j. kwestya wynagrodzenia gmin za czynności poruczonego zakresu działania.

Otóż powiada p. Piniński, że to jest wprost niemożliwe, aby za wszystko cokolwiek w tym kierunku gminy zrobią, miało nastąpić wynagrodzenie.

Zwracam przedewszystkiem uwagę szanownych Panów na to, że tak we wniosku p. Małachowskiego jakoteż i we wniosku komisji prawnej jest powiedziane (czyta):

Wzywa się e. k. Rząd, by w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu ich działania.

Proszę Panów, jeżeli się domagamy pewnego unormowania, to z tego nie wynika jeszcze, żeby każdą czynność Rząd rzeczywiście musiał wynagradzać. Bo mogą być sprawy tego rodzaju, jakie p. Piniński wyliczył, których załatwienie leży we własnym interesie gminy a w takim razie wynagrodzenie jest niekonieczne. Tu idzie o to, aby nie spadły zbyt wielkie ciężary na gminę, która tych ciężarów ponieść nie może. W tych wypadkach gmina ma prawo żądać wynagrodzenia. Wynika to, jak szanowny p. Sprawozdawca podniósł, już z art. V. ustawy z roku 1862, gdzie jest powiedziane o własnym zakresie, że to jest ów zakres, w którym gmina z przestrzeganiem ustaw państwowych i krajowych, samorządnie zarządza i rozporządza może i który obejmuje wszystko, co interesów gminy wprost dotyka i w obrębie jej granic własnymi jej siłami załatwionem i przeprowadzonem być może.

Z tego a contrario wynika, że w poruczonego zakresu działania mogą wchodzić także czynności, których gmina wprost swojimi siłami przeprowadzić nie jest w stanie, a w takim razie obowiązkowe wynagrodzenie uzasadnione jest naturalną konsekwencją.

Przyznaję, że mogą być wielkie koszta i że trzeba będzie koszta te pokryć przez podwyższenie podatków w ogólności, ale ja sędzę, że te koszta zapłacone być muszą przez kogoś. Teraz te koszta opłacają pojedyncze gminy i dlatego nakładają nadmierne dodatki na swych mieszkańców. Tymczasem wskutek podatku ogólnego rozkłada się te ciężary na wszystkich równomiernie i te ciężary nie staną się wówczas tak dotkliwymi dla pojedynczych gmin. To powinno być uwzględnione i dlatego ja z mojej strony jako przewodniczący komisji prawnej proszę, abyście Panowie raczyli przyjąć rezolucję komisji. (Brawo).

P. Dr. Małachowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Małachowski ma głos.

P. Dr. Małachowski. Tylko na kilka argumentów muszę odpowiedzieć. Nie mogę bowiem pozostawić bez odpowiedzi całego szeregu uwag przytoczonych przez p. Pinińskiego, które miały ochłodzić ten zapal jakiego zresztą zupełnie tu nie widzę dla tego

wniosku. W szeregu argumentów było powiedziane, że ostatecznie przerzucanie poruczonego zakresu działania na Rząd nie jest dobrem, najlepszym dowodem, że Czechy wróciły do tego poruczonego zakresu działania. Nie wiem, czy to ma być dowodem. Poruczony zakres działania nie jest w interesie gminy, jako gminy, lecz jest w interesie mieszkańców. — Zdaje mi się, że to argument nie trafny, iżby mógł przeciw memu wnioskowi przemawiać. Nie będę się spierał, czy się należy wynagrodzenie, czy nie, w tym kierunku żadnej rezolucji nie poweźmiemy, nie jesteśmy trybunałem, ale zdaje mi się, że to zupełnie nie przeszkadza, abysmy żądali, jeżeli osiągniemy coś, to gminom ulgę się sprawi.

P. Piniński jako dalszy argument powiedział, że nie jest to właśnie ścisłym żądaniem gmin, tylko się wyciągnęło te żądania pytaniami, — przytoczę na to: kto się zapytał? To Wysoki Rząd się zapytał, bo zdziwił się, że dodatki gminne ciągle wzrastają. To nie ja, ani my, ani reprezentacye gminne, to Rząd przyszedł na tę myśl. Jeżeli Rząd się zapytał, odpowiedź, że nie chcemy wynagrodzenia nie byłaby dobrą. — P. Piniński powiedział, jeżeli gminom da się wynagrodzenie, to idzie to z kieszeni opodatkowanych, bo ostatecznie państwo z tego żyje. — Ale to jest różnica, jeżeli się rozłoży na 35 milionów mieszkańców pewien ciężar, lub też na 35.000, czy też kilkadziesiąt, to gruba różnica, wszelkie zasady ekonomiczne wymagają, aby ciężar rozkładać na szersze warstwy.

P. Piniński powiedział, nie dotykajmy tego punktu, domagaliśmy się tak długo o ulgi podatkowe, a nie osiągnęliśmy ich. — Właśnie, jeżeli tamtego nie osiągnęliśmy, to próbujmy co innego. Trzeba obrócić rzecz, domagać się czego innego.

P. Piniński obawia się, czy Galicya zrobi na tem dobry interes, jeżeli rząd coś przyzna, czy ten interes będzie lepszy czy gorszy, ta kwestya nie powinna nas usuwać, żebyśmy do tego się nie brali.

Dalszy argument: w wiejskich gminach trudno obliczyć, ile przypada na wójta z poruczonego zakresu działania, ile z własnego zakresu działania.

Dam pewien sposób do łatwiejszego rozwiązania, bo własny zakres da się popularnie określić, należą tu kanalizacya, oświetlenie, chodniki studnie i t. p. — Przypatrzmy się, jakie chodniki, oświetlenie, kanalizacya świetna jest w gminach wiejskich, wszystko inne jest poruczonem zakresem działania. — Z tego przychodzę do wniosku, że bardzo łatwo jest oznaczyć poruczony zakres działania, „wszystko“ to jest poruczony zakres działania gmin wiejskich (Wesołość, brawa).

Powiada p. Piniński, nie trzeba w tym kierunku pracować, bo to bardzo trudna rzecz określić, co właściwie dać gminom. — Cenię powagę p. Pinińskiego w rzeczach parlamentarnych, ale powołam się na to jako odpowiedź, że ten projekt trudny jest wypracowany pod egidą osoby, którą muszę uważać także jako powagę parlamentarną, p. Bilińskiego. Jeżeli on uważał to za rzecz możliwą i taki projekt wypracował, to zdaje mi się, że idziemy po myśli tej powagi, byłego ministra finansów i naszego rodaka.

Nie wiem, jak to będzie, kiedy obszary dworskie będą połączone z gminami, czy to nie jest przygotowaniem do tego, czy nie powinniśmy starać się o to, aby gmina miała subwencję zapewnioną ze strony Rządu. Jeżeli kiedyś obszary dworskie będą połączone z gminami, to właściciele obszarów dworskich będą mi wdzięczni, żem poruszył tę sprawę.

(Głos. I dziś jesteśmy wdzięczni). P. Piniński uważa za niebezpieczne, żebyśmy postulat ten stawiali, czekałem na dowód tego niebezpieczeństwa, nie znalazłem go. Widzę inne niebezpieczeństwo w tem, że jeżeliby Wysoka Izba odrzuciła mój wniosek, tedy niebezpieczeństwo będzie kolosalne, bo wtedy damy broń do ręki tym przeciwnikom, którzy powiedzą, widzicie, to nie potrzeba nie dawać, skoro Izba ten wniosek odrzuciła. Jeżeli mamy wybierać między niebezpieczeństwem idealnem, bliżej niookreślonym, a niebezpieczeństwem, które ja określam, stanowczem, to zdaje mi się, że w tym względzie wyboru nie będzie i proszę o przyjęcie mego wniosku (brawa i oklaski).

P. Dr. Piniński. Proszę o głos.

Sekretarz p. Urbański. Stawiam wniosek zamknięcia dyskusyi.

P. Dr. Małachowski. Proszę o głos.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Nikt głosu nie żąda, kto jest za wnioskiem zamknięcia dyskusyi raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Do głosu zapisani pp. Piniński i Małachowski. Głos ma p. Piniński.

P. Dr. hr. Piniński. Nie będę bardzo przewlekał dyskusyi nad rzeczą, która i tak ma charakter czysto tylko akademiczny, bo przecież nie postawiłem żadnego wniosku i nie sprzeciwiałem się uchwaleniu wniosku komisyi, zwłaszcza, że ten wniosek został już raz uchwalony. Chciałem przeciwnie zwrócić uwagę na pewną okoliczność podniesioną przez p. Małachowskiego. W mowie p. Małachowskiego jedna szczególnie uwaga mnie zafrapowała, mianowicie, że dla obszarów dworskich jest to rzecz korzystna, ponieważ one

mogą być połączone z gminami a wtedy i one dostaną wynagrodzenie. Jeżeli to ma być polityka przyszłości, jeżeli ta kombinacya ma wydać dla obszarów dworskich pewne *beneficium*, to dobrze, ale wówczas i gminy i obszary dworskie otrzymają wynagrodzenie. Ale zwracam uwagę, że obszary dworskie tego sobie wcale nie życzą i dla nich to jest myśl niepraktyczna.

Była kwestya, co jest własnym, a co poruczoną zakresem działania. P. Małachowski powiedział, że w gminach wiejskich wszystko jest poruczoną zakresem działania. Zapatrywanie to jest zupełnie niesłuszne, ponieważ jest dużo spraw własnego zakresu. Zwracam uwagę na kwestyę majątku gminnego, która jest rzeczą bardzo wielkiej doniosłości, a należy do własnego zakresu, a oprócz tego nie tylko kanały i lampy, ale bardzo wiele rzeczy należy do własnego zakresu działania.

Ale stawiam się na stanowisku p. Małachowskiego i powiadam, że wszystko jest poruczoną zakresem działania. W konsekwencji tego zapatrywania wszystkie gminy muszą sobie powiedzieć, nie płacimy ani centa ani na wójta, ani na pisarza gminnego, bo wszystko należy do państwa. Czy to byłoby odpowiednic? Z takim zcentralizowaniem musielibyśmy spowodować upadek zupełny autonomii, a czy to dobre, pozostawiam do osądzenia Wysokiej Izbie. Jest to wprost konsekwencyą żądań p. Małachowskiego, bo gdy gminy nie mają płacić nie ani na wójta ani na pisarza gminnego, ale wszystko ma płacić państwo, w takim razie musiałaby nastąpić najzupełniejsza zależność od państwa, a wątplię czyby to było odpowiednic.

Powiedział p. Małachowski, że pracują już nad tą sprawą. Proszę Panów, bardzo wielka jest ilość rzeczy, nad którymi się pracuje, które jednak nie tak prędko obaczą światło dzienne. Jeżeli tylko jakicis życzenia z poważnego koła bywają poruszane, niema najmniejszej wątpliwości, że się muszą tą kwestyą zajmować, muszą opracowywać ustawy, ale te ustawy rzadko się pojawiają.

Powiedział p. Małachowski, że wszyscy będą płacić. Dobrze. Ale czy to jest odpowiednic, aby gminy, które mają swoją odrębność, do pewnego stopnia tę odrębność utraciły, czy odpowiednią rzeczą jest, aby wszystkie podatki przechodziły przez alembik ministerstwa finansów? Pozostawiam to ocenieniu Szanownych Panów. Mam jednak to przekonanie, że tego rodzaju przeprowadzenie pieniędzy, których gmina potrzebuje, przez ministerstwo finansów, a potem napowrót do gminy, jest niekorzystne.

Marszałek. Głos ma p. Małachowski.

P. Dr. Małachowski. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Ponieważ rozprawa została zamknięta, udzielam głosu p. sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. dr. Fruchtmann.

Ja muszę zacząć od tego, że oświadczę, iż ani wnioskodawca, ani komisya, ani ci którzy sympatyzują z tym wnioskiem, nie są tego zapatrywania, jakoby należało zaprzestać wykonywania poruczonego zakresu działania, jakoby gmina powinna wyczołgać się od tego.

Ja to zupełnie uznaję, że oddawanie pewnej części administracji publicznej w ręce gminy, jest korzystne i że gmina tego się nigdy nie zrzeknie. Ale co innego jest kwestya kosztów wykonywania poruczonego zakresu działania.

Nim dalej o tem mówić będę, muszę się cokolwiek zająć uwagami p. Górskiego.

P. Górski powiada, że ustawa gminna jest kiepska, że te zapatrywania, które panowały w sprawach prawa publicznego w r. 1862 i 1866, już są przestarzałe i że dziś już teorya to wszystko zarzuca.

Być może; ja znam te teorye, ale nie teoryą operuje się w praktyce, ale podstawami pewnymi, więc musimy stanąć na stanowisku ustaw obowiązujących.

Ja nie widzę możliwości, aby w krótkim czasie ustawodawstwo gminne było zmienione w kierunku wskazanym przez p. Górskiego, bo to byłoby bardzo znaczne i korzystne rozszerzenie samorządu nie tylko gminnego, ale i całego kraju, a do tego wszyscy dążymy. Ja to podniosłem w sprawozdaniu, że to, co państwo robiło w ustawie z r. 1862. zaprowadzającej t. zw. poruczony zakres działania, to nie jest rozszerzeniem autonomii, to nie jest samorząd.

Państwo nie oddało zakresu działania gminom, jako samorządowej korporacyi, aby gmina to prawo miała wykonywać, tylko powiedziało: ponieważ ja w każdej gminie nie mogę utrzymać swoich funkcjonaryuszów, bo toby bardzo wiele kosztowało, więc niech gminy Państwu przyjdą w pomoc.

Najlepszym dowodem tego jest postanowienie §. 35., który powiada: poruczony zakres działania, to jest to, co ustawa gminie przekazuje, ale państwu wolno każdej chwili te czynności odebrać, przez swoje organa je wykonywać, ale własnym kosztem.

Więc to, co robimy w poruczonym zakresie działania, to nie jest samorząd, gminy są tylko sługami, pachołkami tego c. k. rządu, wykonują to, co im państwo nakazuje.

Dlatego ja tę część obowiązków gminy nie uważam jako część samorządu, nie uważam jako prawo gminy, tylko jako ciężar, jako obowiązek, który znosimy, bo musimy.

P. Górski mówi o tem, że należałoby zmienić ustawę, ale to jest muzyka przyszłości, której dziś nie możemy użytkować i mu-

simy stawać na stanowisku teraz obowiązującej ustawy.

Skoro poruczony zakres działania nie jest żadnem prawem gminy i nie rozszerza samorządu gminnego, to my nie jesteśmy obowiązani to wszystko, co państwo żąda, ślepo wykonywać, ani nie jesteśmy obowiązani środków naszych, które są przeznaczone na własny zakres działania, t. j. na to, co dotyka wprost interesów gminy, obrócić na cele, które są wyłącznie celami państwa, które państwo sobie zastrzegło, a nam bynajmniej nie odstąpiło.

Wątpliwości jakie ma p. Górski, co do stylizacyi, że to jest powiedziane „w drodze konstytucyjnej“, ja nie podzielam i to z dwójakiego względu: raz, że faktycznie rozchodzi się tu o wydatki pieniężne ze strony państwa a to należy bez wątpienia do kompetencyi Rady państwa, z drugiej zaś strony ja nie mogę dopuścić, ażeby wyrazy „w drodze konstytucyjnej“ odnosiły się wyłącznie do Rady państwa, tak jak gdyby nasz Sejm nie był częścią konstytucyi.

W drodze konstytucyjnej znaczy, albo w Radzie państwa, albo w Sejmie.

Więc tu niema żadnej wątpliwości. (Brawa).

Gdybyśmy byli powiedzieli „w Radzie państwa uzyskają“, toby było nie właściwe, bo możnaby powiedzieć, że tu przecież rozchodzi się także o ustawodawstwo gminne, które od roku 1867. już wyłącznie do nas należy. Ale jakkolwiek teraz ustawodawstwo gminne do naszej kompetencyi należy, to przecież w sprawozdaniu ja powołuję się na ustawę z r. 1862.

My dziś od r. 1897 mamy prawo zmienić ustawodawstwo gminne, i tę ogólną ustawę z 1862 r., ale dotychczas tegośmy nie czynili i póki jej nie zmienimy w drodze konstytucyjnej, tak długo ona nas obowiązuje, ale nie tylko nas, lecz i c. k. rząd. I na tej ustawie właśnie opieram moje twierdzenie, że prawnie należy się gminom wynagrodzenie za sprawowanie poruczonego zakresu działania.

Artykuł 5. ustawy z 1862 r. wyraźnie postanawia i określa, co jest własny zakres działania (czyta): Samoistny zakres działania jest to, co wprost dotyka interesów gminy i w jej obrębie własnymi siłami załatwionem i przeprowadzonem być może“.

To jest definicya ścisła i wyczerpująca; we własnym obrębie, t. z. że gmina musi mieć pewne terytorjum zamknięte. Artykuł ten powiada, że tylko to, co się tyczy tego lokalnego związku, należy do własnego zakresu, i to, co własnymi siłami może być osiągnięte. Co po za tem, to według teraźniejszego stanu ustawy, jest poruczonym zakresem działania.

Mówiono tu bardzo wiele o tem, że to tak zawikłane i pomięszane, że nie podobnaby

określić granicy. Ja tego zdania nie podzielam.

Artykuł VI. mówi tak o poruczonym zakresie: Dział, tj. o obowiązku gmin współdziałania dla celów publicznej administracji, stanowią ustawy powszechne (to znaczy państwowe) jakoteż w obrębach tychże ustawy krajowe. Więc przeglądnąć wszystkie te ustawy dokładnie, i wszędzie gdzie jest mowa o jakiejś czynności należącej do gminy wypisać i potem je zestawić. Zdaje mi się, że to jest możliwem. Jestto niemożliwem dla gmin nie dysponujących całym tym aparatem, będzie dla Wydziału krajowego nie bardzo łatwem, ale Rząd który ma tyle sił do dyspozycji i wszystkie materyały, potrafi i musi potrafić to zrobić.

Zarzut, że za dużo będzie wydatków, odparł p. Małachowski, ja tylko powtórzę, że o ile się zwiększą wydatki państwa przez wynagrodzenie dla gmin, o tyle wydatki gmin będą mniejsze, a obawa, że potem pójdą nasze pieniądze pierwiej do Ministra finansów a potem wrócą do nas, nie odstrasza mnie, bo system uporządkowania swych finansów ze strony gmin jest tak wadliwy i nieodpowiedni, a ta gospodarka wieczna za pomocą dodatków do podatków, które doszły już do tak wielkiej wysokości, jest zgubną dla gminy i kraju, trzeba by się oglądać za innym sposobem. O ile ta gospodarka będzie zmniejszoną, o tyle korzystniejszą będzie dla interesów wszystkich gmin. To nam nie zaszkodzi, że Skarb państwa w inny sposób sobie ubytek pokryje, dość, że my przestaniemy nakładać dodatki do podatków w tej wysokości jak są dziś. (Brawo).

Powiedziano tu też, że kwestya ta stała się popularną, że taka popularność powstaje w ten sposób, że jeden drugiemu szepnie na ucho: a wiesz toby dobrze było, gdyby płacono za poruczony zakres działania, a drugi potakuje „a dobrze“. Takie przedstawienie rzeczy jest ciężkim zarzutem dla całej ludności, dla większych miast a proszę nie zapominać, że nie same tylko miasta galicyjskie o to się upominały, ale że był wiec miast stołecznych w Wiedniu, gdzie te sprawy traktowano bardzo seryo.

Takim ciałom nie można zarzucić, że tak łatwo dają się porywać jakąś pozorną popularnością; to jest sprawa bardzo poważna, uważałem za obowiązek to wszystko powiedzieć, i choć P. Piniński oświadczył, że nie będzie głosował przeciw, ale z tego powodu, że to może mieć skutek taki, że powiedzianoby, iż tę sprawę tylko tak przypadkowo pochwycono, zabrałem głos, aby wykazać, że sprawa ta jest dla nas bardzo ważna. Zatem proszę o uchwalenie wniosku komisji (Brawa).

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Proszę Panów zająć miejsca.

P. Styła. Proszę o głos.

Marszałek. P. Styła ma głos.

P. Styła. Stawiam wniosek, aby nad wnioskiem komisji głosowano imiennie.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Wniosek nie jest poparty. Podaję do głosowania wniosek komisji. Kto go przyjmuje zechce powstać. (Wszyscy). Jest jednogłośnie przyjęty. (Oklaski).

Wobec spóźnionej pory mam zamiar zamknąć posiedzenie, jeśli Wys. Izba nie przeciw temu mieć nie będzie. Ponieważ uważam, że Wysoka Izba z tem się zgadza, przeto proszę p. Sekretarzy o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya.

do Wydziału krajowego.

Zważywszy, że zarządzenia rządów krajowych zwrócone przeciw naszemu krajowi, jako to:

a) zakaz wywozu bydła i świń na targi,

b) dowolne przez każdy rząd krajowy na własną rękę praktykowane zamykanie powiatów,

c) zawracanie transportów itd. pod pozorem zarazy pyskowej i racicowej,

zważywszy, że na naszą przed rokiem interpelacyę Wydział krajowy przedsięwziął podobno jakieś kroki w tym kierunku, —

Zapytujemy Wydział krajowy, aby nam przedłożył wyniki swoich zabiegów, a właściwie: czy wykorzystał w obronie interesów kraju, prawo o trybunale państwa §. 3. (Kasperek str. 3.380) — a mianowicie:

Czy wniósł podanie przeciw Rządowi na podstawie §. 16. powyższej ustawy, ustęp 2. (Kasperek str. 3385)?

Lwów, dnia 17 lutego 1898.

Interpelujący:

St. Potoczek, w. r.

W. Szwed, F. Krempa, Data, Warzecha, Wójcik, Styła, Niebyłowicz, Winniczuk, Kramarczyk, Zardecki, Ostapczuk, Bojko, Dr. Bernadzikowski, Średniawski, Dr. Olpiński, G. Milan, Okuniewski, Nowakowski.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. Andrzej Potocki (czyta):

Interpelacya

do J. W. komisarza rządowego.

Od kilku lat, na wszystkich wiecach i zgromadzeniach w kraju odbywanych — domaga się ludność zniesienia notaryatów i zastąpienia ich urzędnikiem sądowym ze stałą

placą, któryby czynności urzędowe, obecnie notaryatom przydzielone, z urzędu bezpłatnie załatwiał.

Żądaniu temu dały wyraz interpelacye nasze tu w Sejmie dwukrotnie wnoszone, w latach poprzednich, tudzież w Radzie państwa w Wiedniu, z tem samem żądaniem przedstawione. Nie przesądzając sposobu w jakiby tę zmianę przedsięwziąć wypadło, żąda ludność tej reformy stanowczo, albowiem wygórowane opłaty notaryalne są dla ludności biednej zawadą do uregulowania stosunków prawnych posiadania. Jednoznaczność uzaleń ludu w całym kraju na notaryaty jest bądź co bądź wymowną wskazówką, że teraźniejszy stan rzeczy jest nieznośny i zmiany rychłej wymaga.

Dodać jeszcze należy, iż do zrujnowania ludu przyczynił się bardzo dużo instytut notaryuszów, którego lud nazywa plagą — aby tedy takowy od tego uwolnić, podpisani zapytują.

Czy Wysoki c. k. Rząd raczył wziąć na uwagę to żądanie ogółu ludności wiejskiej, a i małomiejskiej, i czy może się ludność spodziewać, że przeciwieź Wysoki c. k. Rząd poczyni kroki do ulżenia ludności ciężarów z opłat notaryalnych wynikających?

Lwów dnia 18. lutego 1898.

Interpelujący
Franciszek Krempa.

Wójcik, Kramarczyk. St. Nowakowski, Winniczuk, Ostapczuk, Potoczek, Data, Warzecha, W. Szwed, Średniawski, Styła, G. Milan, Bojko, Niebyłowicz.

Marszałek. Interpelację tę odstąpić p. komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 z rana, z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny

29. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu

Sejmu galicyjskiego,

które się odbędzie

w Sobotę dnia 19. lutego 1898

o godzinie 10. przed południem.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Krakowa na pobór na rzecz funduszu ubogich miasta opłaty gminnej od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych w Krakowie. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku J. ks. Mości księdza biskupa krakowskiego w sprawie stosunków służbowych i poborów nauczycieli religii. Sprawozdawca poseł Stanisław Tarnowski.

3. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie petycji Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie o przyjęcie szkoły polskiej w Białej na etat krajowy. Sprawozdawca poseł Paszkowski.

4. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Ferdynanda Baczyńskiego, emerytowanego konduktora dróg krajowych, o policzenie lat służby

Sprawozdawca poseł Sala.

5. Wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z kurii mniejszej posiadłości.

6. Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawach kolejowych, tudzież o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia uchwały sejmowej z dnia 15. lutego 1897 r., dotyczącej poparcia budowy kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów) — o wniosku posła Osuchowskiego co do linii kolejowej Sambor, Staremiasto-Użok, oraz petycji Rady powiatowej Gorlickiej w przedmiocie budowy kolei Grybów, Ropa, Szymbark, Żmigród.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski.

7. Sprawozdanie komisji górniczej w sprawie petycji gminy miasta Drohobycza (l. 443), oraz petycji gminy Borysław (l. 444) proszących o uchylenie przepisów górniczo-policyjnych c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 13 września 1897 Nr. 65 Dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski.

8. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie udzielenia poręki kraju dla pożyczki w kwocie 1,800.000 zł., którą gmina miasta Krakowa na pokrycie kosztów urządzenia wodociągu miejskiego zaciągnąć zamierza.

Sprawozdawca poseł Paszkowski.

9. Sprawozdanie komisji sanitarnej o wniosku posła Jaklińskiego co do zakładania szpitali mniejszych, gęsto po kraju rozrzuconych, zamiast powiększenia istniejących lub zakładania nowych większych.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

10. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji gmin Piwniczna, Szczawnica, Krościenko, obszarów dworskich Białowoda, Czarnowoda, Jaworki, Szlachtowa i zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy o subwencję na budowę drogi z Piwnicznej do Szczawnicy.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

11. Sprawozdanie komisji solnej o wniosku posła Winniczuka względem bezpłatnego poboru surowicy i soli dla bydła.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

12. Sprawozdanie komisji gminnej z petycji mieszkańców osady Komarowa z Horodelcem (w pow. Sokalskim) o wyłączenie

tej osady ze związku gminy Wolicy Komarowej i utworzenie z tej osady samoistnej gminy.

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

13. Sprawozdanie komisji podatkowej o petycji Dyrekeyi galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sprawie uwolnienia od podatku rentowego listów zastawnych tegoż Towarzystwa tudzież innych instytucyj, nie obliczonych na zysk, ale działających na polu kredytu hipotecznego dla dobra ziemian.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

14. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku posła Średniawskiego w sprawie zalesienia stoków górskich.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz.

15. Sprawozdanie komisji solnej o wniosku posła Warzechy w przedmiocie zaprowadzenia sprzedaży soli warzonki w półtopkach $\frac{1}{2}$ kilo wagi.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

16. Sprawozdanie komisji przemysłowej o wniosku posła Merunowicza w przedmiocie rozszerzenia zawodowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

17. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Milana w sprawie odbywania w święta targów i jarmarków.

Sprawozdawca poseł Trzebieski.

18. Sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o wniosku posła Merunowicza w sprawie zarządzenia badań nad handlem płodami rolniczymi.

Sprawozdawca poseł Rayski.

19. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji Prezydym Towarzystwa leśnego w sprawie tępienia mniszki w lasach gminnych.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

20. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego w sprawie utworzenia szkoły dla gospodyń wiejskich.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

21. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Reprezentacji gminy król. miasta Lwowa o założenie we Lwowie kosztem kraju Muzeum krajowego dla historii kultury.

Sprawozdawca poseł Michalski.

22. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Kramarczyka w sprawie zmiany rozporządzenia c. k. Namiestnictwa co do handlu nicrogacizną, dotkniętą chorobą wągrowską.

Sprawozdawca poseł Vivien.

23. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach w sprawie przeniesienia miast Stryja, Podgórze, Bochni, Brodów, Jasła, dalej wsi Lipnika, Półwsia Zwierzenieckiego, Grzegórzek, Krowodrzy, Łobzowa, Knihinina i Czarnego Dunajca, o przeniesienie tych miejscowości do wyższych klas plac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

24. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach Wydziałów powiatowych w Łańcucie i Jarosławiu tudzież Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku o podwyższenie subwencji na budowę dróg Przeworsk-Markowa i Przeworsk-Bystrowice do wysokości 75% kosztów budowy.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

25. Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie weielenia gminy Skole wieś do gminy Skole miasteczko.

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

26. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Stowarzyszeń wzajemnej pomocy dyaków dyecezyi Lwowskiej, Przemyskiej i Stanisławowskiej o uregulowanie plac nowelą do ustawy konkurencyjnej z r. 1896.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

27. Uchwała finansowa na rok 1898.

Sprawozdawca poseł Piniński.

28. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Okuniewskiego tudzież petycji Wydziału pow. w Kossowie o przyjęcie drogi krajowej Kossów-Zabie z przedłużeniem do stacji kolejowej w Worocheie, na fundusz krajowy.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitowski.

29. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach licznych nauczycieli i gron nauczycielskich w sprawie zrównania plac nauczycieli z placami urzędników państwowych, zmniejszenia lat służby i t. p.

Sprawozdawca poseł Cielceki.

30. Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku posła Skałkowskiego w przedmiocie postępowania przy egzekucyi podatków i należności rządowych.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

31. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Potoczka o wprowadzenie w życie ustawy o sądach rozjemczych.

Sprawozdawca poseł Jahl.

32. Sprawozdanie komisji podatkowej o petycji gminy miasta Lwowa o przyznanie udziału w dochodach funduszu krajowego, przypisać mających w myśl Art. IX. ustawy

z 25. października 1896 i w ewentualnych dochodach z podatków konsumcyjnych.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

33. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Łańcucie o uwolnienie od obowiązku zwrócenia funduszowi krajowemu należności za wywłaszczenie gruntów pod drogę krajową Kańczuga-Dynów zajętych.

Sprawozdawca poseł Gnoiński.

34. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach Wincentego Wałaszkiwicza i innych, tudzież wdów po nauczycielach szkół ludowych o wliczenie lat służby lub podwyższenia emerytury.

Sprawozdawca poseł Rayski.

35. Sprawozdanie komisji sanitarnej co do oferty pp. Bujańskiego i Aleksandra Żymirskiego na odsprzedanie gruntów sąsiadujących z gruntami szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

36. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gmin Wielowieś, Sielec, Koemierzów i Mokrzeszów o uwolnienie od obowiązku płacenia dyet i kosztów podróży urzędników zjeżdżających na rewizję miar i wag.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

37. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Romana Fudały, Jana Wypora, Jędrzeja Szatkowskiego i Romana Kukułki o badanie protestów przeciw wyborom do Rad gminnych.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

38. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji mieszkańców przysiółka Babin zaręczony w sprawie uznania tego przysiółka za samoistną gminę polityczną.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

39. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gmin z okolicy Frysztaku, o utworzenie okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza okręgowego we Frysztaku,

Sprawozdawca poseł Jakliński.

40. Sprawozdanie komisji sanitarnej o petycji Dr. Józefa Kadyiego, sekundaryusza szpitala powszechnego w Jasle o policzenie lat służby.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

41. Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji prof. Dr. Gluzińskiego i Dr. Rydygiera o utworzenie dwóch stypendyów po 500 zł. dla elewów kliniki lekarskiej i chirurgicznej fakultetu medycznego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

42. Sprawozdanie komisji solnej o petycji gmin Pukarowce, Kuryków, Ostrów, Siedliska, Nedyńia, Błudniki, Tenerowce, Wołoska wieś i Bolechów ruski o wyjednanie zezwolenia na bezpłatne czerpanie surowicy ze źródeł solnych w Zawoju względnie w Bolechowie.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

43. Sprawozdanie komisji solnej o petycji włościan wsi Dziekanowice o zmniejszenie ceny wody słonej sprzedawanej w Wieliczce.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

44. Sprawozdanie komisji solnej o petycji gminy Trościaniec (powiatu Śniatyńskiego) o wyjednanie zezwolenia na bezpłatne czerpanie surowicy ze źródeł solnych w Utoropach.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

45. Sprawozdanie komisji budżetowej o petycji kuratora fundacji Skarbkowskiej w sprawie zaległości czynszowych z dóbr fundacyjnych.

Sprawozdawca poseł Rotter.

46. Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby Błażeja Barana, konduktora drogi krajowej w Sanoku o udzielenie mu veniam studiorum.

Sprawozdawca poseł Michalski.

47. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji zwierzchności gminnej miasteczka Wielkie Oczy o utworzenie Sądu powiatowego w Wielkich Oczach.

Sprawozdawca poseł Jahl.

48. Sprawozdanie komisji podatkowej z petycji Wydziału Rady powiat. w Jaworowie o wyjednanie u Rządu prolongaty w płaceniu podatków zaległych i bieżących do jesieni bieżącego roku.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

49. Sprawozdanie komisji podatkowej z petycji Wydziału pow. w Kałuszu o wstrzymanie egzekucji podatków gruntowych.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

50. Sprawozdanie komisji podatkowej z petycji mieszkańców gminy Niebieszczyany o zmniejszenie podatków na rok bieżący.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

51. Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji gminy m. Dębowice o ustanowienie posady lekarza okręgowego z siedzibą w Dębowcu.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

52. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału Rady pow. w Gorlicach o

subwencyę 5.000 zhr. na naprawę dróg powiatowych i gminnych.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

53. Sprawozdanie komisji drogowej o petycyi gminy Rieczka (pow. Kossowskiego) w sprawie udzielenia zapomogi na odbudowę dróg gminnych.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

54. Sprawozdanie komisji drogowej o petycyi gmin powiatu Limanowskiego i Nowo-

sądeckiego w sprawie udzielenia zapomogi z funduszu krajowego na drogę z Młynnego do Ujanowic w pow. Limanowskim, a z Tęgorozy na Świdnik do Żbikowa w powiecie Nowosądeckim.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 5 w nocy.

